
V
B
J
C
BIBLIOTHECA
VNIV JAGELL
CRACOVIENSIS

PRAWO
POLITYCZNE
NARODU POLSKIEGO.

PRAWO POLITYCZNE NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

X. WINCENTEGO SKRZETUSKIEGO S. P.

Necessarium imprimis est nôsse Rempublicam; idque latè patet: quid habeat militum; quid valeat Aerariô; qua quisque sit lege, conditione, foedere; tenere consuetudinem decernendi; nôsse exempla Majorum. *Cic: Lib: 3. de Leg.*

TOM II.

W WARSZAWIE
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey
u XX. *Scholarum Piarum.*
1787.

Edycya Druga Poprawna.



PORZĄDEK ROZDZIAŁOW

TOMU II.





PRAWO POLITYCZNE NARODU POLSKIEGO.

ROZDZIAŁ I.

O Stanie Duchownym Oboyga Obrządków.



JAKO Rzymska Religia iest obrządku dwoistego w Polszcze, tak też i Duchowni iedni są Łacińskiego, drudzy Greckiego - Unickiego Obrządku. Zaczniemy mówić o pierwszych, iako i dawnieyszych w Rzeczypospolitey, i większe prerogatywy maiących.

Duchowni Obrządku Łacińskiego.

Od czasu wprowadzenia do Polski pod Panowaniem Mieczysława I. Religii Chrześciańskiey, Duchowni, iako Ministrowie i Stroże teyże Religii, poczeli iak w innych wszystkich Chrześciańskich Kraiach, tak i w tym Krolestwie, być znakomitszą Narodu częścią, i oprócz wspólnych z innemi Obywatelami, używać Praw i przywileiów szczegulnych, któremi ich pobożna Panuiących i Narodu dobroczynność nadała. Które były te Prawa i Prerogatywy, oraz iakie w nich poźnieyszemi czasy nastąpiły odmiany i określenia, zaraz powiemy.

Biskupi Senatorowie.

Duchowieństwo Polskie nie iest osobnym Rzeczypospolitey Stanem całowładność Narodową składaiącym, iak iest dotąd w Szwecyi, lubo po nastąpioney tam dawno w Religii odmianie. Biskupi Polscy iako w porządku Duchownych przez swoie dostoieństwo pierwsze mieysce trzymaią, tak przez ustawy Kraiowe są częścią Senatu Narodowego. A lubo wyrazy te, które w Prawach naszych często czytamy: *Rady Duchowne i Swieckie*, zdaią się niby rozróżniać Senat Duchowny od Swieckiego, atoli Biskupi, z Woiewodami, Kasztelanami, i Ministrami, ieden tylko Stan Senatorski składaią, i za-

zawsze z ogólney głosów Senatorskich większości tworzy się, Decyzya w Izbie Senatorskiey. Tak właśnie, iak wyższa Parlamentu Angielskiego Izba, iedną tylko iest, lubo się składa z Duchownych i Swieckich Lordów, i sprzeciwienie się wszystkich nawet Duchownych, nie iest ważne przeciwko większości zdań Lordów Swieckich. U nas iednak, gdyby kiedy chciano na Seymie co takowego stanowić, coby Prawom i Przywileiom Duchowieństwa było przeciwne, na ów czas niepozwalanie Duchownych Senatorów, aczkolwiek daleko w liczbie drobnieyszych, bo dzisiay tylko iuż trzynastu przeciwko stu czterdziestu, ważnym i skutecznym byćby powinno naprzeciw większości głosów Swieckiego Senatu. Statut albowiem Króla Alexandra wyraźnie mówi, że ani Duchowny przeciwko Swieckiemu, ani Swiecki przeciwko Duchownemu Stanowi nic uchwalać nie może, coby iednego lub drugiego Prerogatywom uszczerbek przynosiło. Wszakże przypadek ten prawie nigdy nie powinienby się trafić, ile że Przywileie Duchowieństwa zostaią pod mocną zasłoną przysiąg Krolewskich, Praw Kardynalnych, i Religii Narodu.

Duchowni Urzędnicy w Stanie Rycerskim.

Prerogatywy Biskupów Polskich, ile Senatorów, tak ogólne iako i szczególne opisane są w *Rozdziale IX. Tomu I.* Prócz Biskupstw, posiadaią Duchowni w Koronie i W. X. Litw: niektóre Stanu Rycerskiego Urzędy, mianowicie: Sekretarye, Referendarye, Pisarstwa Wielkie; iaka im na mocy tych Urzędów służy powaga, mówiło się w *Rozdziale XII.* i ieszcze niżey mówić o tym przypadnie. Jeden z tych Urzędników obierany bywa Sekretarzem do Rady Nieustaiącey; którą funkcyą mogą i Duchowni sprawować. Kustoszem także Koronnym, która godność między Urzędami Koronnemi iest umieszczona przez Konstytucyą Roku 1776. zawsze bywa Duchowny; *masz o tym pod Rozdziałem XII.* O Prezydencie i Deputatach Duchownych w Trybunale Głownym Koronnym, powie się *pod Rozdziałem o Trybunałach.* Naostatek, mogą Duchowni odbywać Poselstwa do Dworów zagranicznych, wyiąwszy do Rzymskiego; do którego Duchowne osoby wysyłać, Prawo Roku 1736. zabroniło. W reszcie, wszystkie Prawa, swobody, wolności, i przywileie Stanowi Szlacheckiemu służące, służą oraz i Duchownym Szlacheckiego rodu będącym.

Ka-

Kapituły, czyli zgromadzenia Prałatów i Kanoników, przy Katedralnych Kościołach mieszkać obowiązanych, miały przedtym Prawo obierania swoich Biskupów; ale to zakłocone pod panowaniem Króla Ludwika, osłabione pod Władysławem Jagiellonem, zgineło zupełnie pod Kazimierzem Synem iego. (a) Potym nie tylko Biskupów mianowanie, ale i rozdawanie przednieyszych Prelatur w Kapitułach i Kollegiatach, stało się, i iest dotąd Prawem Królewskim, (b) zwłaszcza po nastąpionych z Papieżami, a mianowicie z Klemensem VII. (c) i Królem Zygmuntem I. w Roku 1525. Konkordatach, które Seym Krakowski w Roku 1532. potwierdził. Kapituły.

(a) Uwagi Kromera nad żniszczonym tym Kapituł Prawem, można czytać w Historyi iego: *De rebus Polonorum Lib. XXV.*

(b) Co Konstytucya R. 1775. ustanowiła o mianowaniu do Biskupstw, mówiło się w *Tomie I.*

(c) Bulla Klemensa VII. Biskupom Polskim, i innym Osobom Duchownym Prawo mianowania do Kościelnych Beneficyów maiącym (co się iednak rozumieć nie ma o Dobrach dziedzicznych) zostawia sześć Miesięcy wolnych to iest: Luty, Kwiecień, Czerwiec, Sierpień, Pazdziernik, i Grudzień; w innych zaś sześciu zawakowane Beneficya należą do podawania Stolicy Rzymskiey.

Prawa o Kortezanach.

Żeby Prawo Krolewskie mianowania do Prelatur w Kapitułach, i Kollegiatach, i do Beneficyów w Dobrach Krolewskich, tudzież Szlacheckie w maiętnościach ich dziedzicznych, żadnego nie ponosiło uszczerbku, obwarowały Kraiowe ustawy. przepisuiąc surowe kary na *Kortezanów* czyli tych, którzyby one uprasząć w Rzymie i otrzymywać ważyli się z pokrzywdzeniem Prerogatywy Krolewskiey. A naprzód Statut Króla Alexandra Roku 1505. karać ich rozkazuie na osobach i maiątkach, a nawet ich Krewnych, przyiacioł, i pomocników. Uchwała ta potwierdzona i w zupełney mocy swoiey zachowana pod Zygmuntem I. w Statucie Roku 1510. surowszemi karami obostrzona została w Roku 1532. bo konfiszkatą Dóbr wszystkich winowaycy, i wywołaniem z Kraiu; co samo ponowiły Seymy Roku 1538. 1540. a Roku 1641. Konstytucya, i do Wielkiego Xięstwa Litewskiego Prawo to rozciągnęła; nakoniec Seym Grodzieński R. 1726. wszystkie dawnieysze o Kortezanach Prawa potwierdził.

Dostoieństwa Duchowne

Odkąd zdatne do Duchownych Urzędów Osoby w łonie swoim Naród znaydować począł, i mogł się iuż bez spro-

sprowadzania Cudzoziemców obchodzić, Biskupstwa i znacznieysze Prelatury nie były nigdy dawane, tylko rodowitym Polakom Stanu Szlacheckiego. A gdy z czasem Osoby pospolitego urodzenia wdzierać się na Duchowne dostoieństwa poczęły, z wielką Kościoła i Rzeczypospolitey szkodą, a Stanu Rycerskiego pokrzywdzeniem; (d) ustanowił Król Jan Albert Roku 1496. aby na potym w Kapitułach i Kollegiatach znacznieyszych Prelatury, Kanonie, i przednieysze Prebendy, posiadali sami z Oyca y z Matki Szlachta Polscy, których Szlachetne urodzenie mogłoby się tak pewnie okazać, iak się dowodzić zwykło w Prawie Królestwa pospolitym niepodeyrzane Szlachectwo.

sami Szlachta posiadać maią.

Potwierdził toż samo Statut Króla Alexandra Roku 1505. przydaiąc, że i ci za Szlachtę co do Urzędów Duchownych, poczytani być maią, którzy z Oyca Szlachcica chociaż z Ma-

(d) Słowa te wyięte są z Statutu Jana Alberta R. 1496. tit: *De Plebeiis ad Ecclesias majores non admittendis.* Vol: 1. fol: 262. także Alexandra Roku 1505. tit: *Statuta Ecclesiarum &c.* Vol: 1. fol: 302.

tki nie Szlachcianki zrodzeni są, byleby Rodzice ich zawsze obyczaiem Szlacheckim żyli, i Mieyskich zabaw nie sprawowali. Wszakże dzisiay równie z Matczynego iak Oyczystego rodu wywod Szlachectwa potrzebny iest w Kapitułach, a to na fundamencie Praw poźnieyszych mianowicie R. 1607. *tit: O Dygnitarstwach i Beneficyach Duchownych*. Pod Zygmuntem I. nie tylko że dawnieysze o tym Prawa ponowione są w Roku 1510. ale nadto ustawa R. 1532. pobudki ich wykłada, mówiąc: (e) „Gdy wiele Rze»czypospolitey naszey na Duchownym »Stanie należy i gdy Kościoły Króle»stwa Polskiego z Dóbr Królewskich »i Ziemskich nadane są, naprzód dla »utrzymania przyzwoicie czci Boskiey »i obrządków Religii, a potym dla za»chęcenia ludzi nauką i przymiotami »znakomitych, osobliwie zaś Szlachty, »z których wielu nie miałoby ochoty »albo sposobu przykładania się do na»uk, gdyby Stan Duchowny nie wy»stawiał nadziei, że z niego i sami się »utrzymywać i Krewnych swoich rato»wać mogą; przeto Szlachecki Stan, »iako

(e) Vol: 1. fol: 510. tit: *Cum magna &c.*

»iako nayznacznieysza i nayważniesza »część Narodu, mogąc częstokroć zu»bożeć, bądź przez rozrodzenie się »familii, bądź przez różne insze przy»padki, pierwsze do chleba Ducho»wnego Prawo mieć powinien.„

Ponowiono też Statuta wielą późniejszemi Konstytucyami; a na Seymie Koronacyinym Władysława IV. R. 1633. przydano, „ażeby i w Wielkim »Xięstwie Litewskim ludzie pospolite»go rodu, sposobem Koronnym, nie »mieli dostępu do Kanonii i Prelatur, »zostawiwszy iednak przy Prerogaty»wach swoich tych, którzy przed tą »Konstytucyą stanęli.„ Naostatek Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. wszystkie dawnieysze Prawa o nieprzyimowaniu do Katedr i Kollegiat, tylko ludzi Stanu Szlacheckiego, w swoiey mocy i surowości zachowała.

Żeby iednak i Stanu Pospolitego ludzie nie byli bez zachęcenia do użytecznych nauk i do usług Rzeczypolitey, pozwoliły im Prawa Koronne trzymać niektóre Kanonie, iak nazywaią Doktoralne, we wszystkich Kapitułach i Kollegiatach znacznieyszych. Statut Jana Alberta Roku 1496. pozwala

Mogą iednak trzymać niektóre *Plebeii.*

la,

la, ażeby w Kapitułach tych, gdzie dawne były na Doktorów fundacye, ieszcze ieden Teologii, ieden Prawa, i ieden Medycyny Doktor, mogł być przyięty, gdzie zaś takowych funduszów dawniey nie było, tam dwoch z Teologii, dwóch z Prawa, a ieden z Medycyny, maią być umieszczeni. Ale nad tę przepisaną liczbę nie ma się znaydować w Kapitułach więcey Osob pospolitego rodu, pod karą wywołania z Kraiu, i utraty nie tylko Duchowieństw tak otrzymanych, ale i wszelkich Dóbr, podług Konstytucyi Roku 1607. W Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Katędry nie maią Kanonii żadnych Doktoralnych do umieszczenia ludzi urodzenia pospolitego.

Zakony. Oprócz Duchowieństwa Swieckiego, są w Polszcze, iak i w innych Królestwach, różne Zakonów Panieńskich i Męskich zgromadzenia. Fundacye Klasztorów. Fundowanie i nadawanie Klasztorów, dawniey za samemi Królów Przywileiami czynione, potym zaczęło potrzebować utwierdzenia całey Rzeczypospolitey na Seymie. Konstytucya Roku 1635. lubo wiecznemi czasy zakazała wszelkiego oddalenia dóbr Ziemskich od Rycerskiego Stanu, zostawiła iednak wolność

wszy-

wszystkim Obywatelom tak Duchownym iak Swieckim, ażeby z Dóbr swoich Ziemskich Szlacheckich mogli nowe fundacye czynić, z tym warunkiem, iż czyniący takowy Fundusz ma w przytomności zupełnego Sądu Ziemskiego *tacto pectore* wyrzec te słowa, które przy rezygnacyi powinny bydź do Aktów zapisane. *Sub fide, honore, & conscientia Deum testor*, że tę Fundacyą czynię *de nova radice* z Dóbr moich własnych, żadnych pieniędzy za nię nie wziąwszy, ani z żadney zmowy, ale tylko z pobożności i dobrowolney hoyności moiey, nie czyniąc nic *in fraudem* teraźnieyszey Konstytucyi i Prawa pospolitego. Wszakże Konstytucya Roku 1669. zakazała zupełnie, zapisywać Dobra dziedziczne na nowe Fundacye bez pozwolenia Stanów Rzeczypospolitey, pod nieważnością takowych zapisów, tak w Koronie, iako i w Wielkim Xięstwie Litewskim; co samo w Roku 1726. i na Seymie Roku 1768. ponowiono.

Że niektóre w Polszcze Klasztory miały Przywileiami swoiemi obwarowane, ażeby Niemieckiego tylko Narodu Osoby do zgromadzenia przyimowały, pokazuie się z Statutu Króla Zygmunta

Przyimowanie do Klasztorów.

ta

ta I. pod Rokiem 1511. gdzie zaleca się Xięży Biskupom, ażeby każdy w swoiey Dyecezyi będących Klasztorów Przywileie przeyrzał; a gdzieby się nie znaydowało to, żeby sami tylko Niemcy przyimowani byli, tam baczyć maią, aby zwyczay ten niesprawiedliwy, a Narodowi Polskiemu krzywdę czyniący, był zniesiony, i żeby napotym zarówno Polacy iak Niemcy mieścić się w pomienionych Klasztorach mogli.

Co do wieku, w którym należy do Klasztorów przyimować, dawniey na same ustawy Kościelne wzgląd miano. Seym Warszawski Roku 1768. ustanowił, ażeby do Klasztorów nie wolno było wstępować, tylko po dwudziestym czwartym Roku skończonym, Młodzieńcom, a Pannom lat szesnaście maiącym; a to pod karami na Rodziców, Opiekunów, i wszelkiego nazwiska władzę nad małoletniemi maiących, i tych samych, którzyby Rodziców nie maiąc, i z Opieki iuż wyszedłszy, prawo pomienione przestąpili. Klasztor także przeciwko Prawu temu przyimuiący Osobę *non sui juris*, bez pozwolenia Pana, tysiącem grzywien ma bydź karany w Sądzie Ziemskim. Wreszcie aby ustawa ta

o nie przyimowaniu w młodszym wieku pewnieyszą miała exekucyą, obiecała Rzeczpospolita, wezwać w tym powagi Stolicy Rzymskiey. Od rozporządzenia tego co do lat, wyięte były zgromadzenia XX. Jezuitów i Piarów; a przez Konstytucyą R. 1775. i XX. Bazylianów.

Zakonnicy nie dziedziczą.

Dawniey do Męskich Klasztorów wstępuiący Młodzieńcy krwie Szlacheckiey, przypadaiącą na nich fortuny częścią mogli byli wolnie rozrządzać, przez co częstokroć szczupliła się i zamieniała maiątków Szlacheckich istność; ale Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. uchwaliła, ażeby każdy Szlacheckiego rodu Młodzieniec do Zakonu wstępuiący, po skończonym Nowicyacie czynił przed Grodzkiemi lub Ziemskiemi któremikolwiek Aktami zrzeczenie się na Sukcessorów swoich wszelkiey Substancyi, sam zaś aby przestawał na dziesiątey cząstce tey części, któraby na niego podług prawa natury i Kraiowych ustaw przypadała; dziesiątą tą cząstką mogąc podług woli swoiey rozrządzać. Prawo to przez Konstytucyą Roku 1768. i do Zakonnic iest rozciągnione, z tym ostrzezeniem: iż wyprawa ma im być dawana w sprzę-

tach

tach, tudzież część do życia im służąca, po śmierci ich nie ma się dostawać Klasztorom, ale powrócić do Sukcessorów Krewnych powinna. Przedtym zaś pod Zygmuntem I. R. 1527. uchwalono było, iz Zakonnice, lubo w Dobra Oyczyste i Macierzyste mogą wstępować, oddalić iednak ich nie mogą, ale przestawać maią na połowie czynszów, które im Krewni corocznie wypłacać będą, drugą zaś pieniężnych czynszów połowę, iako i wszystkie inne pożytki z Dóbr wynikaiące ciż Krewni dla siebie zatrzymaią, i z nich ciężary Rzeplitey, i wyprawę woienną podeymować będą; a na Dobra takowe po zmieraiących Zakonnicach nayblizsi Krewni następuią. (f)

Lubo

(f) Klasztory Panieńskie Konstytucyą R. 1690. w sprawach osobistości wymagaiących, przez osiadłego Szlachcica w każdym Sądzie odpowiadać mogą. Bespieczeństwo tychże Klasztorów Panieńskich tak iest obwarowane Konstytucyą R. 1616. że ktobykolwiek Panienkę iaką do Klasztoru na wychowanie i naukę oddaną gwałtem wziął pod iakimkolwiek pozorem Prawa lub Pokrewieństwa, a nawet wszedł za fortę Klasztorną bez pozwolenia Panny Starszey, takowy na powództwo Jnstygatora pozwany, infamią na Seymie karany być powinien.

Opactwa i Probostwa Klasztorne.

Lubo Klasztory Polskie nie wszystkie od Królów są założone i nadane, ale w znaczney części od Panów i Szlachty; Opatów iednak i Proboszczów Klasztornych obieranie, i Duchownemi i Kraiowemi Prawami Zakonnikom wolne, od naydawnieyszych czasów przyzwolenia i potwierdzenia Królewskiego wymagało. Oprócz świadectwa Dzieiopisów, czytamy w Statucie Roku 1460. że Klasztor Lubieński obowięzuie się nie przystępować do nominacyi obranego Opata, poki łaskawe Króla dozwolenie nie nasątpi. Tamże Biskup Poznański obiecuie, że podług Prawa i zwyczaiu dawnego, konsekrować nie będzie Opata, aż za Krolewskim potwierdzeniem. Wolność tedy obierania Opotów, lubo Klasztorom służyła, zawsze iednak z wiedzą Biskupów i z względem na Osoby od Krolów zalecane. *Ad electionem quidem, Regius assensus, & Episcopi auctoritas accedat oportet,* mówi Kromer lib: 1. *De situ Poloniæ & Gente Polona.* Tenże świadczy, że Prawo Klasztorów za iego iuż czasów nadwerężone było, przez Biskupów naprzód, a potym i przez Królów. *Abbatum & Præpositorum eligendorum jus, Collegia Monachorum hactenus retinuere, sed jam vix retinent, ab Episcopis primùm, deinde*

inde à Regibus etiam, labefactatum & violatum.

Ażeby na Opata, albo Proboszcza Klasztornego, Polak Szlachcic, godny Zakonnik z tego Klasztoru, w którym Opactwo zawakuie, lub w niedostatku z inszego, a nawet i pospolitego rodu, gdzieby Szlachcica takięgo znaleść nie można, obierany bywał, i od Króla Biskupowi do instytuowania podawany, ustanowił Zygmunt I. w Roku 1538. Konstytucya R. 1550. przydała, iż na Opata obierany, z Oyca i z Matki Szlachcic, godny Zakonnik być powinien, a gdyby w Klasztorze takiego Zakonnika nie było, tedy godny Szlachcic z Duchowieństwa Swieckiego teyże Dyecezyi ma być obrany, od Króla potwierdzany, a od Biskupa instytuowany, i Professyą owego Zakonu uczynić powinien. W R. 1588. ponawiaiąc to Prawo, ieszcze i to przydano, ażeby po zeyściu Opata, rządy Klasztoru, dochody Zakonnikom zostawiwszy, trzymali Biskupi, żeby porozumiawszy się z Królem składali prędko Elekcyą, a podług prawa i starego zwyczaiu, przyzwoicie obranego Opata Królowi oznaymowali, i od niego potwierdzonego instytuowali. Jnaczey otrzymuiący Opactwa, karom na

Kor-

Kortezanów przepisanym podlegać mają. Powyższe Konstytucye potwierdził znowu Seym Roku 1607. z dodatkiem, ażeby Opactwa do Biskupstw przyłączane, ani dwa iedney Osobie dawane nie były, tudzież aby Opaci obowiązkom w Prawie opisanym dosyć czynili. (g) Koadjutorye Opactw żeby nie były dawane małoletnim do wyższego święcenia ieszcze niezdatnym, obwarowano na Elekcyi Króla Michała R. 1669.

(g) Konstytucya Roku 1550. włożyła na Opatów obowiązek, ponieważ w Klasztorach nie był takowy Zakonników poczet, iak bywał przedtym, ażeby pewną liczbę Szlacheckich Dzieci chowali, i one ludziom godnym dawali uczyć Nauk wyzwolonych, według tego iak każdemu Opatowi własny iego Dyecezyi Biskup naznaczy. Dawniey wykonywali chwalebnie powinność tę Opaci; teraz podobno dla tego wolnemi się od tego obowiązku być sądzą, iż dochody wszystkie Opactw i Klasztorów znacznie są zeszczuplone, wielu rozdzielone przez Kommendę, wszędy zaś Klasztory trzymaią dostateczną liczbę Zakonników.

Nie należy tu zamilczyć, iż J. X. Michał Kosmowski Opat Klaustralny Trzemeszyński, uczynił przed kilką laty Fundusz na Szkoły, i Konwikt dla dwunastu Młodzi Szlacheckiey w Trzemesznie; który z wdzięcznością przyięła Rzeczpospolita, i potwierdziła na Seymie R. 1775.

Mimo te ustawy Kraiowe, były częste do Stolicy Apostolskiey zanoszone skargi, i sprzeczki o Prawo mianowania do Opactw, które Zakonnicy, na Prawie Duchownym zasadzeni, do samych Klasztorów należeć, a nie do Krolów, utrzymywali, i często wyraźnemu Królewskiemu żądaniu sprzeciwiali się. Wspomina Stanisław Łubieński Biskup Płocki że Zygmunt III. iadąc do Szwecyi, umyślnie do Czerwińska wstąpił, ażeby tameczne Opactwo oddał Kardynałowi Batoremu; ale bardzo wiele doznał odporu, i nie wprzód zezwolenie Klasztoru otrzymał, aż Nuncyusz Papieski *Malaspina* oświadczył, iż ta iest wyraźna wola Oyca S. i klątwą sprzeciwiaiącym się zagroził.

Gdy podobnegoż odporu częstsze były przykłady, gdy wznowiona pod Królem Michałem sprzeczka nie zaspokoiła się powagą Papieża, który lubo mianowanych od Króla Opatów potwierdził, więcey iednak Klasztorom, niżeli Prawu Królewskiemu sprzyiać zdawał się, Król Jan III. używał wszelkich sposobów, ażeby było ułatwić te spory. Traktował w Jaworowie z Przełożonemi XX. Cystersów, i żądał ażeby z piętnastu Opactw, które

re na ów czas w Polszcze trzymali, pięć należało do rozdawania Królów Polskich dla Prałatów przy Dworze mieszkaiących, resztę zaś ażeby ciż Zakonnicy posiadali. Gdy staranie to daremne było, zlecił Król Xiążęciu Michałowi Radziwiłłowi, ażeby interes u Stolicy Rzymskiey wyrabiał, ale i tam uskutkowaniu tey ugody sprzeciwiły się Klasztory Polskie.

Pod Augustem II. na Seymie Roku 1699. obrażone Stany, iż niektórych Opatów od Króla mianowanych Klasztory nie przyięły, chciały, ażeby dobrami Opackiemi Królewscy Kommissarze rządzili, pokiby Papież mianowań Królewskich nie potwierdził; tamże Konstytucyą napisano, ażeby zaraz po Seymie ustawy Narodowe o Opactwach bez wszelkiey zwłoki były przyprowadzone do skutku. Na Seymie Grodzieńskim Roku 1726. w Konstytucyi wyznaczaiącey Poselstwo do Rzymu, zalecono Janowi Tarłowi Lubelskiemu na ów czas Woiewodzie, upraszać Oyca S. imieniem Rzeczypospolitey, áby Królewskim Prerogatywom i Kardynalnym Narodu Polskiego Prawom ubliżać nie pozwalał, iuż przez inne uciązliwości niektóre, iuż osobliwie przez wdzieranie się Zakonników

do Opactw bez nominacyi Króla. Tamże obostrzono, aby się nikt nie ważył Opactw i innych Beneficyów Duchownych do prezentacyi Królewskiey należących, bez prezenty i nominacyi Króla obeymować, pod karami w dawnieyszych Prawach wyrażonemi: w czym dozór Ministrom *Statûs* i Hetmanom zlecono. Nie przyszło wtedy do skutku to Poselstwo, dopiero pod Augustem III. w Roku 1736. (h) tenże Tarło Woiewoda iuż Sandomirski z Kamillem Paulucci Nuncyuszem Klemensa XII. zawarł ugodę, na Radzie Senatu w Wschowie Roku 1738. potwierdzoną, mocą którey dwanaście Opactw, to iest: Tynieckie, Lubieńskie, Płockie XX. Benedyktynów; Wąchockie, Mogilskie, Suleiowskie, Wągrowieckie, Jędrzeiowskie, Paradyskie XX. Cystersów; Czerwińskie, Trzemeszyńskie XX. Kanoników Lateraneńskich; Hebdowskie XX. Norberta-

---

(h) Król August III. Opatów od Papieża bez nominacyi Królewskiey potwierdzonych approbował, a Stany Rzeczypospolitey uchyliły óstrzeysze Konstytucyi Seymu Grodzieńskiego wyrazy; którą powolnością uięty Dwór Rzymski chętnym się pokazał do ugody.

tanów; a trzynaste, Probostwo Miechowskie(i) XX Kanoników Regularnych *Custodum Sepulchri* w Kommendę pozwolonych, zupełnie mianowaniu Królewskiemu oddano; innym zaś Klasztorom warowana wolność obierania Opatów z potwierdzeniem Papieskim.

Tych to trzynastu Opactw rozdawnictwo maią w ręku swoich Królowie, ażeby niemi nadgradzali osobom Stanu Duchownego, ku sobie i Rzeczypospolitey zasłużonym, tudzież Biskupów szczupleysze dochody maiących opatrywali. Król Jmć Panuiący przyobiecał na Seymie Roku 1768. traktować z Stolicą Apostolską, ażeby i reszta Opactw na podział wystarczyć mogących, były pozwolone w Kommendę; iakoż w R. 1776. Opactwa: Lendzkie i Bledzeiowskie a niedawno Oberskie XX. Cystersów, za pozwoleniem Papieskim do szafunku Królewskiego przybyły; y wszystkie inne Klasztorne Opactwa dotąd nierozdzielone,

(i) Intraty Probostwa Miechowskiego przyłączone są teraz do Funduszu Akademii Krakowskiey, stosownie do Konstytucyi Roku 1768. tit: *Opactwa.*

po śmierci dzisieyszych Opatów, maią także iść w Kommendę; iakoż i wyszły iuż Koadjutorye *in Commendam* na Opactwa Sieciechowskie XX. Benedyktynów, i Przemęckie XX. Cystersów.

Annaty. Nazwiskiem Annat oznaczaią się pieniądze te, które obeymuiący głównieysze Duchowieństwa, posyłaią do Rzymu, według ocenienia w Xięgach Kamery Rzymskiey zapisanego: Cożkolwiek bądź o pierwszym wprowadzeniu tego zwyczaiu, które iedni w trzynastym, drudzy w czternastym Wieku kładą; to pewna, że Duchowieństwo Polskiego Narodu, równie iako i innych Państw, płaciło od naydawnieyszych czasów taxę Rzymowi, przy wstępie na znacznieysze Stanu swoiego dostoieństwa. A lubo na Soborze Bazyleyskim zakazane było Annat wybieranie, Konkordaty iednak Papieżów z Narodami, i w innych, i w naszym Kraiu zwyczay ten utrzymały.

Pod Panowaniem Zygmunta I. poczęto narzekać na tę opłatę, iako uciążliwą, i z Kraiu nie naybogatszego pieniądze znaczne wynoszącą, chciano oraz, ażeby raczey na obro-

nę

nę Rzeczypospolitey obracana była. Jakoż w Roku 1544. ustanowiono wyprawić do Rzymu Poselstwo upraszaiąc Oyca S. żeby Annat z dawnego zwyczaiu iemu płaconych, na potrzeby Rzeczypospolitey ustąpił. Za Zygmunta Augusta naprzód w R. 1567. napisano Konstytucyą pozwalaiącą, ażeby Annaty zostawały w Koronie na obronę Rzeczypospolitey, nie czyniąc żadney wzmianki o Poselstwie do Rzymu, ani o pozwoleniu Papieża; a potym w Roku 1569. winę dwoistey takiey Summy, iaka do Rzymu imieniem Annaty płacona była, na nieposłusznych włożono. Ustawy te i kary ponowiono pod Królem Stefanem Roku 1576.

Na ostatek pod Zygmuntem III. R. 1607. stanęła Konstytucya, mówiąca że do skutku przywodzi dawnieyszych Królów ustawy, ale w rzeczy samey to opiewaiąca, ażeby otrzymuiący od Króla w Koronie lub w W. X. Litewskim Biskupstwa, tylą drugą Summę, iaką na Annatę do Rzymu płacą, do Skarbu Rzeczypospolitey w Rok po expedycyi Sakry wnosili, pod karą podwoyney takieyże Summy. Przydaie taż Konstytucya, iż Rzeczpospolita dosięże w tey mierze po-

zwolenia Oyca S. ale chociażby postanowienie to z przyczyn iakowych skutku teraz nie wzięło, przecież ie na zawsze niewzruszonym mieć chce, nic iednak takowym rosporządzeniem nie uymuiąc Prawom Stolicy Apostolskiey. Znayduiące się w Ustawie tey przeciwności, i niezgodność z dawnieyszemi Prawami, do których niby stosownie miała być napisaną, każdy oczywiście widzi, a podobne przykłady częściey w Prawodawstwie naszym znayduią się.

Nie przyszło nigdy do skutku to ustanowienie; pieniądze do Rzymu, od Osób obeymuiących znacznieysze Duchowieństwa chodziły zawsze, i dotychczas idą; tylko że po ustanowieniu w Roku 1775. papieru stęplowanego na Prowincye Koronne, a uczynionym iego rosporządzeniu przez Kommissyą Skarbową, Duchowni Koronni prawie drugie Annaty do Skarbów Rzeczypospolitey wnoszą przez opłacenie tegoż papieru na Przywileie i prezenty.

Sukcessya po Duchownych.

Po Duchownych Swieckich Dobra dziedziczne posiadaiących, Krewni zawsze też Dobra bez wszelkiey wątpliwości odziedziczali; co się tycze

wstę-

wstępuiącey do Klasztorów Szlachty, iuż się wyżey wspomniało, iak maiątkiem ich rozrządziła Rzeczpospolita. Konstytucya Roku 1768. zmieraiącym bez Testamentu Duchownym Swieckim rodu Szlacheckiego, i Opatom Klasztornym, na zbiory nawet Duchowne wyznaczyła pewnych Dziedziców, uchwalaiąc, ażeby tak po pierwszych, iako i drugich, do wszystkich pozostałych ruchomości, Inwentarzy, i Summ gotowych, Krewni zmieraiących należeli następuiącym sposobem: Po Opatach Klasztornych (k) maią się trzy części zbiorów ich wszystkich Sukcessorom, a czwarta Klasztorowi dostawać. Po Duchownych Swieckich, zaspokoiwszy służących i długi, potrąciwszy przyzwoite na pogrzeb i ratunek duszy wydatki, oraz nadgrodziwszy uszczerbek, ieżeliby się iaki z przyczyny zmarłego w Inwentarzu Kościelnym być okazał, z pozostałego maiątku część iedna Kościołowi, a trzy Sukcessorom

iść

(k) Ze Prawo to rozciąga się i do Sukcessorów Opata nie Szlachcica, decydowała Rada Nieustaiąca przez swoię Rezolucyą wydaną w Roku 1779.

iść powinny. Dla czego zalecono Dziekanom i Konsystorzom Biskupim, ażeby nieodwłocznie o śmierci Duchownego Sukcessorów ostrzegłszy, wraz z niemi, albo gdy odlegli są, z Kollatorem lub dwoma godnemi Parafianami, ruchomości, Inwentarze, i pieniądze gotowe spisawszy, Prawu temu dosyć czynili; a w przypadku pokrzywdzenia, *forum* w Ziemstwie lub Grodzie dla Sukcessorów wyznaczono.

Dobra Duchowne.

Dobra Duchowne, iedne są wieczystym Prawem Kościołom, Biskupstwom, Kapitułom, Zgromadzeniom Duchownych, lub Klasztorom nadane, inne Prawem zastawnym. Dóbr tych mógł przedtym przymnażać Stan Duchowny, bądź przez kupno, bądź przez pobożnych Osob fundacye i zapisy; ale na Seymie Roku 1635. stanęła Konstytucya moc swoię od czasu Elekcyi Władysława IV. mieć maiąca, ażeby na potym Dobra Ziemskie od Stanu Rycerskiego do Duchownego, ani darowizną, ani przedażą oddalane być nie mogły, pod nieważnością takowych tranzakcyi, i karami na przyimuiących one w Aktach wszelkich. Darowanie iednak ubogiemu Kościołowi Farnemu sztuki iakiey grun-

gruntu nie iest poczytane za przestępstwo. Do Zakonów wstępuiący, Dobra takowe dziedziczne służbą Rzeczypospolitey obowiązane przed uczynieniem Professyi sprzedawać mieli, Summami gotowemi mogąc podług woli swoiey rozrządzać. Nowe Fundacye iakim sposobem w tymże Prawie są pozwolone, iuż się wyżey wspomniało. Względem Kapituł, zostawił tenże Seym oboiętność, odkładaiąc do przyszłego czasu decyzyą, czyli o nie nabywaniu Dóbr Ziemskich, czyli o czynieniu z nich służby Woienney, zgadnąć z wyrazów Konstytucyi nie można. Wszakże wyroki Sądów Seymowych Roku 1641. i znowu 1652. osądziły, (l) iż prawem tym Kapituły obowiązane być nie mogą, dopoki Stany Rzeczypospolitey na Seymie wątpliwości nie ułatwią. Pożnieysze Prawa nawet Mieyskich Dóbr oddalać do Stanu Duchownego zabroniły, mianowicie Konstytucya R. 1676. Pra-

---

(l) Były to sprawy o Dobra Kapitułom po wspomnioney Konstytucyi darowane; pierwsza między Garwaskiemi i Kapitułą Krakowską; druga między Raciborskiemi i Kapitułą Warszawską; w obydwóch razach też Dobra Kapitułom przysądzono.

Prawa te o nie oddalaniu Dóbr Ziemskich, i Mieyskich, kilkakrotnie potym odnowiono, a ostatecznie na Seymie Konwokacyinym Roku 1764. i Extra-ordynaryinym Roku 1768. wyrazy ogólne tey ostatniey Konstytucyi: *favore Communitatum* Stanu Duchownego, podobno iuż i o Kapitułach wątpliwość wszelką uprzątnęły. Pozwolenia tedy całey Rzeczypospolitey potrzeba, ilekroć Stan Duchowny chciałby Dobra iakie nabywać. Seym Roku 1775. pozwolił Xięży Piarom Prowincyi Koronney, ażeby zebrawszy swoie Summy Funduszowe, Widerkaufowe, lub rękodayne, mogli nabyć Dóbr Prawem dziedzicznym, byleby całkowite kupno Summy 800,000. Złotych Polskich nie przenosiło, na co baczność mieć maią Grody i Ziemstwa, i zaświadczenia do Metryk Koronnych przesłać. Podobneż pozwolenie na lat dziesięć dane iest i Prowincyi Litewskiey tegoż Zgromadzenia, a Summa do 500,000. Złł: Polskich określona.

Summy Duchowne.

Wspomniona R. 1635. Konstytucya zachowuiąc w całości przeszłe Widerkaufy, na potym uchwaliła, ażeby Dobra tak obligowane, zawsze zostawały w possessyi Dziedziców, którzy z nich

po-

podług należącey Summy po siedm od sta rocznego czynszu płacić będą. Żeby zaś pod pozorem Widerkauffów Dobra Ziemskie od Stanu Szlacheckiego nie odpadały, nie będzie mógł żaden większey Summy na maiętność zaciągać, iak połowę iey wartości. A natura *Inscriptionum reemptionalium* żeby odmienianą nie była, wolno Dziedzicowi tak zainwadyowane Dobra każdego czasu wykupić, Summę wziętą odliczaiąc za przypozwaniem do Urzędu Grodzkiego na dwanaście tygodni przed wykupnem. Seym Roku 1768. ponawiaiąc: iż Dobra Stanowi Duchownemu zainwadyowane *titulô reemptionis, aut obligationis,* zawsze wykupione być mogą przez Sukcessorów lub nabyte Prawo maiących, przydał i to, że nie maią być rachowane żadne reparacye, ani pretensye gruntowe; tudzież że Duchowni przy wykupnie takowych Dóbr poprzysięgać maią wyliczoną rzetelnie Summę, i iako im Dziedzic nic nad nię pod żadnym pozorem lub obowiązkiem nie przypisał.

Seym R. 1775. czynsze od Summ wszelkich Duchownych i Kościelnych w Koronie do puł czwarta, a w Wielkim Xięstwie Litewskim do sześciu od sta zmnieyszywszy, przyobiecał prędką spra-

sprawiedliwość obmyślić dla Duchownych w Koronie, ażeby w odbieraniu swoiey należytości zwłoki nie cierpieli; wszakże to do tychczas skutku nie wzięło, lubo wspomniona Władysława IV. Konstytucya o nie zapłacenie takowych czynszów wyznaczyła iuż była *forum* i Proces do Grodu na Kwerele.

Nie tylko zaś Dóbr Ziemskich ani Mieyskich nabywać Stanowi Duchownemu nie wolno; nie tylko wszelkie nowe Fundusze bez pozwolenia całey Rzeczypospolitey są zabronione; ale nawet żadnych zapisów i legatów przez Testamenta czynić na Stronę Duchownych i Kościołów taż Konstytucya Roku 1768. pod nieważnością onychże nie pozwala; a Seym Roku 1776. ieszcze i ręcznych legatów dla Stanu Duchownego po uczynionym Testamencie zakazał.

Podatki z Dóbr Duchownych.

Dawnych Królów i Xiążąt Przywileiami Dobra Duchowne uwolnione były od wszelkich prac, ciężarów, i podatków. Zygmunt I. chcąc zamiast potoczney obrony pewnieyszą Rzeczypospolitey obmyślić, postanowił na Seymie Krakowskim z Radami i Posłami Ziemskiemi, ażeby wszystkie

Do-

Dobra Ziemskie na Pobor były oszacowane. Stan Duchowny, lubo iako tenże Statut Zygmuntowski zaświadcza, z Dóbr sobie nadanych nie podlegał nigdy ciężarowi służby Woienney, przecież widząc potrzebę i niebespieczeństwo Oyczyzny odstąpił dobrowolnie ztwierdzanych sobie kilką wiekami swobód, i pozwolił Dobra swoie równie z innemi Obywatelami oszacować. Od tego czasu Duchowni stanowione na każdym Seymie Pobory wspolnie z Narodem całym opłacali. Prócz tego ieszcze w każdey prawie zdarzaiącey się potrzebie wspierali Oyczyznę dobrowolnemi składkami, waruiąc sobie zawsze całość swobód i Przywileiów swoich, oraz że nigdy do większych podatków nad Stan Rycerski pociągani nie będą. Od Seymów Roku 1775. i Roku 1776. Duchowni Polscy nie tylko wszystkie inne ciężary zarówno z Stanem Swieckim dzwigaią; ale nadto łaskawy ratunek czyli *Subsidium Charitativum* 600,000. z Korony, a 100,000. Złł: z Wielkiego Xięstwa Litewskiego, imię tylko dawne zachowawszy, iest w rzeczy samey nowym na Duchowieństwo nałożonym podatkiem, który więcey nad Swieckich Obywatelów opłaca; a przytym i od stanowisk Żołnier-

nier-

nierskich, ani zimowych stacyi, Dobra Duchowne nie są wolne, lubo to wielą Prawami iest im obwarowane.

Compositio inter Status. Częsta iest w Prawach naszych wzmianka o Kompozycyi, czyli ugodzie między Stanami Duchownym i Swieckim, która iedenastą Konstytucyami Seymowemi (m) naznaczana, potym blisko pułtora wiekiem uśpiona, na ko-

(m) Pierwsza o Kompozycyi Konstytucya iest Roku 1573. druga Roku 1576. trzecia Roku 1578. czwarta Roku 1581. piąta Roku 1587. szosta Roku 1588. siodma Roku 1607. osma Roku 1608. dziewiąta Roku 1631. iedenasta Roku 1633. Gdy w Roku 1635. kłótnie o Dziesięciny cożkolwiek zaspokoione były, ustała o Kompozycyi wzmianka aż do ostatniego Konwokacyinego Seymu, na którym z przyczyny zaszłych wprzód między Obywatelami Xięstwa Mazowieckiego i Duchowieństwem sporów, znowu materyą Kompozycyi między Stanami wznowiono. Na Seymie Koronacyinym R. 1764. Król Jmć Panuiący wyznaczył tym końcem Duchownych i Swieckich Deputatów, którzy dnia 28. Września R. 1765. ziechać się do Warszawy mieli, i dzieło to przez tyle lat żądane, a nigdy nie ziszczone do skutku przyprowadzić. Wszakże i z tey ostatniey Deputacyi tenże był pożytek, co i z dawnieyszych wszystkich.

koniec za naszych czasów wskrzeszoną, lecz równie iak i przeszłe wszystkie nieuskutecznioną została. Długich tych niesnasek i sporów między Duchownemi i Swieckiemi iedneyże Rzeczypospolitey Obywatelami, dwa były nasiona: Dziesięciny i Jurisdykcya Duchownych.

Od wniesienia do Polski Religii Chrześciańskiey, Duchowni tych wszystkich stanu swoiego Praw, swobód, i Przywileiów poczeli używać w Polszcze, któremi nadani byli i w innych Kraiach; wszystkie te utwierdziła im Królów i Xiążąt naszych powaga. Dziesięciny Prawem Królewskim za pogaństwa będące, za Chrześciaństwa ustąpione zostały Kościołom i Religii Ministrom. Ale zaraz w początkach, obowiązek ten oddawania Kapłanowi dziesiątey zbioru części, zdawał się być uciążliwością niektórym. Pisze Długosz, że ieszcze pod Bolesławem Chrobrym, nowo nawróceni Polacy zrzucić z siebie chcieli ten ciężar, ale Król wyrokiem swoim przytłumił pierwszą tę niezgody między Duchownemi i Swieckiemi iskierkę. Wznowione pod Kazimierzem W. między Szlachtą Dycezyi Krakowskiey i Biskupem z teyże samey przyczyny kłó-

Dziesięciny.

tnie zaspokoione zostały, powagą Króla, pośrzednictwem Jarosława Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, a powolnością Bodzianty Krakowskiego Biskupa.

Wszczęta raz o dziesięciny między Duchowieństwem i Swieckiemi przeciwność, często się potym wznawiała, a naybardziey od czasów panowania Zygmunta Augusta do czasów Władysława IV. Kłotnie te lubo zawieranemi do czasu ugodami bywały zagadzane, nigdy nie mogły być zupełnie uspokoione. Dopiero za wydanym Stolicy Rzymskiey pozwoleniem, które Jerzy Ossoliński Króla Władysława IV. i Rzeczypospolitey Poseł u Papieża Urbana VIII. wyiednał, stanęła na Seymie Roku 1635. Konstytucya, iż z Królewskich Dóbr Dziesięcina ma być zawsze wolna wytyczna; z Dóbr zaś Szlacheckich każdy Biskup ugody przez Plebanów uczynione wiecznemi czasy w swoiey Dyecezyi utwierdzi, albo gdyby się Duchowny ugodzić niechciał, tedy Biskup z dwoma Kapituły swoiey Kanonikami Szlachtą, na żądanie każdego Szlachcica, Dziesięcinę pieniężną umiarkuie, ułoży i wyznaczy. O zapłacenie iey *forum* do Grodu na Kwerele bez Appellacyi. Wolno iednak każdemu

Szla-

Szlachcicowi dawać z gruntów swoich Dziesięcinę wytyczną, i do tegoż Sukcessorów swoich obowiązać; a o Dziesięciny takowe Proces ma bydź do Ziemstwa, a potym na Trybunał. W teyże Konstytucyi przydano iest, iż Duchowni z Dziesięcin wytycznych przykładać się do poborów powinni; powtóre że z gruntów tych, z których Dziesięcina idzie, Małdraty iść nie maią, i wzaiemnie, chyba gdzieby o tym iasne fundusze i zapisy okazano. Zwyczay także dawania Meszn ego (n) zamiast Diesięciny, tak w Dobrach Królewskich iako i Szlacheckich, gdzie o to żadne spory nie zachodziły, potwierdzono. (o) Prawo to

(n) *Małdrat* znaczy dwie Cwiertnie, to iest: iak cztery Korce miary dzisieyszey. *Meszne* znaczy Dziesięcinę w ziarnie dawaną, a nie w snopie.

(o) Ustawa ta Roku 1635. czyli zupełnie do Bulli Urbana VIII. stosownie iest napisana, każdy osądzić może, obiedwie przeczytawszy.

W materyi o Dziesięcinach, i powszechnie o Duchowieństwie Polskim, są dwa wyborne Pisma godnego i uczonego Prałata a dziś Dygnitarza Koronnego; Pierwsze: *Prawdziwy Stan Duchowieństwa w Polszcze.* Drugie: *Uwagi Polityczne względem Duchowieństwa Polskiego do nowego Praw Zbioru podane w Roku* 1778.

o Dziesięcinach, ażeby w mocy zupełney zachowane było, postanowił Seym Roku 1678. oraz Dekreta wszystkie przeciwko niey wypadłe, nieważnemi być ogłosił. Seym R. 1768. *forum* w sprawach o Dziesięciny iedynie w Sądzie Ziemskim naznaczył z Appellacyą do Trybunału tak w Koronie iako i w W. X. Litewskim, a na wyzywaiących do Sądu Duchownego, winę tysiąca grzywien wskazał. Nakoniec w Roku 1775. Stany Rzeczypospolitey ustanowiły, iż Bullę Urbana VIII. o Dziesięcinach z Dóbr Szlacheckich, chcą mieć uskutecznioną, i do exekucyi przywiedzioną.

Jurisdykcya Duchownych

Drugą niesnasek i przeciwności między Duchownemi a Swieckiemi przyczyną, była Jurisdykcya Stanowi Duchownemu służąca, iuż to względem Osob Duchownych, iuż w niektórych przypadkach i względem Swieckich. Duchowieństwo Polskie naydawnieyszym, a uroczystą wszystkich Królów przysięgą stwierdzonym Przywileiem, wyięte iest od władzy Sądu Swieckiego, tak *in personalibus criminalibus*, iako też *in civilibus realibus*, wyiąwszy sprawy z Dóbr Ziemskich wynikaiące, w których u Sądu Swieckiego rosprawiać się powinni. Sta-

tut

tut Alexandra Roku 1505. cztery takich spraw gatunki wymienia, to iest: o gruncie, o zbiegłych poddanych, o zaboystwie i ranach. Że spory *de foro in Civilibus realibus* między Duchownym i Swieckim Stanem ieszcze zaspokoione przed Władysławem IV. nie były, znać z wyrazów Konstytucyi Roku 1635. którą potwierdzaiąc Seym Roku 1768. postanowił, ażeby Duchowni w Koronie i w W. X. Litewskim, nie zasłaniaiąc się żadnemi Przywileiami, z Dóbr swych naturę Ziemską maiących zapozwani, w Ziemstwie lub w Grodzie odpowiadali. *Więcey o tym znaydziesz pod osobnemi o Sądach i Trybunałach Rozdziałami.*

W sprawach osobistych Kryminalnych, zawsze w Duchownym tylko Sądzie odpowiadali Duchowni, podług wyraźnego Prawa Polskiego, że Duchowny na głownym iakim występku znaleziony, ma być oddany własnemu Biskupowi do Sądu i ukarania; a gdyby tego wymagała zbrodni wielkość, złożony z Kapłaństwa według Praw Kościelnych Biskupią władzą winowayca, odsyłany bywa do Zwierzchności Swieckiey po karę. Przywiley ten Stanu Duchownego nie raz był sprzeczony, a nawet i zgwałcony. Wła-

dysław IV. chcąc zaspokoić narzekania Swieckich, że w takowych sprawach często przez Appellacye pociągani byli od Duchownych do Rzymu, a przez to na przewłokę i koszta znaczne wyprowadzani, wyiednał u Papieża Urbana VIII. Bullę pozwalaiącą, ażeby sprawy Kryminalne Duchownych z Swieckiemi, kończyły się zawsze w Królestwie, rozeznawanie ich w pierwszey instancyi naznaczaiąc Biskupom czyli ich Namiestnikom, w drugiey Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu iako Metropolicie, w trzeciey Nuncyuszowi Papieskiemu w Polszcze będącemu; w przypadku zaś potrzeby, Kommissye zawsze maią być Kraiowym Biskupom poruczane. Pozwolenie to Papieskie stwierdziła prawem swoim Rzeczpospolita na Seymie Roku 1635.

Jurisdykcya Duchowna nad Osobami Duchownemi nie tak podobno raziła Swieckich, iako raczey to, że i oni temuż Sądowi podlegać musieli, nie tylko w sprawach wszelkich ściągaiących się do Religii, lub związek z nią iaki maiących, ale nawet i w niektórych oczywiście Swieckich. Pod Kazimierzem W. stanęło postanowienie, przyięte potym za Prawo, i do

Sta-

Statutu pod Władysławem Jagiellonem Roku 1433. wciągnione, ażeby Swieccy do Sądu Duchownego wyzywani nie byli, chyba w sprawie Duchowney albo z Duchowną połączoney. Ponowił toż Prawo Jan Albert R. 1496. Alexander R. 1505. i Zygmunt I. Roku 1510. Wszakże zostawiona w samychże ustawy wyrazach oboiętność, nie oznaczaiąc pewnych granic między Duchownemi i Swieckiemi sprawami, nasienia wszczętych raz sporów nie przytłumiła. Zygmunt I. chcąc niezgody te zaspokoić, i wszelkie między władzami przeciwności uprzątnąć, wyznaczył z Duchowieństwa i Swieckiego Stanu bieglejsze w Prawie Osoby, do wyszczegulnienia spraw, które każdemu Sądowi należeć miały. Zamoyski i Myszkowski Sekretarze Koronni z Duchownych, Pieniążek Sędzia Krakowski, Krzyżanowski Podsędek Poznański, Macieiowski Sędzia Sandomirski, Niemoiewski Sędzia Jnowrocławski, z Swieckich, określiwszy wspólną umową granice władzy Duchowney, ułożenie swoie podali Królowi Zygmuntowi, który ie za zgodą wszystkich Stanów wyrokiem Seymu Piotrkowskiego Roku 1543. utwierdził.

Podług tego Prawa, należące do Sądu Duchownego sprawy były: o Wierze, kacerstwach, odszczepieństwach, bluźnierstwach przeciwko Bogu, odstępstwach od Wiary, Dziesięcinach, Sakramentach, Symonii, lichwie, świętokradztwach, zaboystwach, ranieniach lub pobiciach Osob Duchownych, Swiętokupstwach, tudzież sprawy tych Osob, które się uciekaią pod obronę Kościołów albo Klasztorów, (p) wyiąwszy nocnych pustoszycielów, rozbóyników, złodzieiów publicznych, podpalaczów, i wolności Duchowney gwałcących, których swobody Kościołom pozwolone ochra-

(p) Beśpieczeństwo i uszanowanie Kościołów i Klasztorów Prawami Kraiowemi mocno było dawniey obwarowane; nawet w Roku 1616. do słów nieuczciwych drugiemu tamże powiedzianych, karę infamii przyłączono; który ostatni punkt, iż się zdał być nazbyt surowy, uchyliła Konstytucya Roku 1618. wreszcie mieyscowa Klasztorów i Kościołów wolność, zawsze była szanowaną podług Kościelnych ustaw, które oprócz w pomnionych w Prawie Polskim przypadków, wyłączaią ieszcze od tego dobrodzieystwa winowayców zelżonego Maiestatu, i tych, którzy w poiedynku przeciwników swoich zabiiaią.

ochraniać nie mogą; także o czary, gusła, czynsze wieczyste, prowizye, Widerkaufy, poświątne czyli nadania Kościelne; niemniey sprawy ubogich i sierot, które własnemi rękami zarobić sobie nie mogą; sprawy o Dzieciach prawego lub nieprawego łoża, i tych, którzy się dobrowolnie do Prawa Duchownego zapisuią, wyiąwszy zapisy poddanych Szlacheckich; o uderzenia i występki przeciwko Osobom Kościelnym Swięcenie maiącym, albo i Kościołom popełnione, o Prawo podawania do Plebanii, Altaryi, Prebend, i innych Duchowieństw; o rozwodzie i powróceniu wiana między Osobami rozwiedzionemi; o Testamenta sprawy w oboiey władzy mogą być sądzone, wyiąwszy gdyby co na Kościoł lub pobożne uczynki odkazano. Przeciwko temu postanowieniu wyzywaiąca na Sąd Osoba Swiecka lub Duchowna winę czternastu grzywien popada.

Jeszcze pod tymże Królem odzywały się narzekania Swieckich przeciwko Sądowey Duchownych władzy; wzmogła się przeciwność między Stanami pod Zygmuntem Augustem, gdy różność wierzenia co raz bardziey szerząca się, władzę Duchowieństwa obalić

balić chciała. Na Seymie Piotrkowskim Roku 1552. liczne były Posłów i Senatorów głosy przeciwko Biskupom, którzy w Sądach swoich o Wiarę, Obywatelów od czci i maiątku odsądzali. Mówiono: iż rzecz iest wolności pospolitey niebespieczna, a powadze Królewskiey uwłocząca, ażeby Szlachcica Polskiego kto inny, a nie sam Król o cześć, gardło, i maiętność sądził; proszono Króla, ażeby władzy sobie właściwey z rąk nie puszczał, ani się nią z nikim nie dzielił. Po długich między stronami sporach, wyszedł Królewski Dekret, w którego opisaniu nie zgadzaią się Bielski z Gornickim. Pierwszy pisze, "iż Sąd »o Wierze podług dawnych Praw y »zwyczaiów, Biskupom Król przysą»dził; że przerażeni tym Posłowie »prosili Biskupów, żeby się z exe»kucyą Królewskiego Dekreku zatrzy»mali aż do porozumienia się i ugo»dzenia; że Biskupi Jurisdykcyą swo»ię do Roku zawiesili, obiecuiąc w »czasie tym nie używać iey przeci»wko żadnemu Szlachcicowi, ażby »znaleziony był sposób, którymby do»syć czyniło się Kościelnym i Kraio»wym ustawom; nakoniec że po skoń»czonym tym Seymie, zamiast spo»dziewanego pokoiu roziątrzyły się i

»o-

»owszem bardziey między Stanami »zawaśnienia. Gornicki przeciwnie »mówi: „że po długim rozbieraniu tych »rzeczy, Król takowy uczynił Dekret: »iż z strony Wiary, nikomu innemu »uznanie nie należy kto dobrze albo »źle wierzy, iedno Biskupom; lecz »około poczciwości, nie onych to Sąd. »Tym Dekretem Stan Duchowny tak »był obrażon, iż uczyniwszy prote»stacyą: że się gwałt dzieie ich Pra»wom, kilka dni do Rady nie chodzi»li. Y od tych czasów nie tylko Sąd »Biskupi z strony Wiary ustał, ale i »listów onych do Starostów wydawać »z Kancellaryi przestano, żeby się »wwięzowali w imiona tych Szlachci»ców, którzy klątew przez Rok i sześć »Niedziel nie znieśli z siebie. (q)

Gdy

(q) Gdy Duchownym trudna była exekucya na przesądzonych w ich Sądzie, postanowił Władysław Jagiełło, a potwierdził Syn iego Kazimierz III. ażeby Starostowie czynili exekucyą przeciwko tym, którzyby Rok na sobie Klątew nosili. Pod Zygmuntem Augustem exekucya ta Starostom była zakazana Roku 1563. lecz gdy Duchowni pozywali Starostów, że exekucyi czynić niechcą, Seym Piotrkowski R. 1565. pozwy takowe zniszczył, a wydane przed dwoma laty postanowienie utwierdził.

Gdy w dziesięć lat potym, czynienie exekucyi zabronione Starostom zostało przez Seymową uchwałę, spory Duchowieństwa z Swieckiemi odkładane zawsze bywały do Kompozycyi, która, iako się iuż wspomniało, tylekroć naznaczana, nigdy żadnego skutku nie przyniosła. Dopiero za ustanowieniem Trybunałów, po nastąpioney o Dziesięcinach Konkordacie, po napisanych różnych Konstytucyach względem spraw pod wątpliwość przedtym podpadaiących, i będących przyczyną kłotni nieskończonych, zdaią się uśmierzone być nieiako te zatargi, lubo z znacznym przywileiów Stanu Duchownego uszczerbkiem. Jakie są w szczegulności te sprawy, które dawniey do Sądu Duchownego należące, pociągnione zostały poźnieyszemi ustawami pod Sąd Swiecki, mówić o tym przypadnie pod Rozdziałami: *o Trybunałach i o innych w Kraiu naszym Jurisdykcyach Sądowych.*

Duchowni Obrządku Greckiego Unickiego.

Z przyłączeniem do Królestwa Polskiego Rusi, Litwy, Wołynia, i Kiiowa, Religia Grecka Obywatelom tychże Prowincyi wolna i zabeśpieczona została. Starali się z dawna Katolicy, aby było Greków z Kościołem swoim ziednoczyć. Pod Władysławem Sy-

Synem Jagiellona, Jzydor Metropolita Kiiowski obiecał był Eugeniuszowi Papieżowi złączenie to przywieść do skutku, za co Kardynałem od niego mianowany został; ale schwytany od swoich, długo w Moskwie w więzieniu siedział. Była i pod Stefanem nadzieia złączenia, lecz także nieskuteczna; dopiero pod Panowaniem Zygmunta III. w Roku 1595. część iedna Greków z Metropolitą Kiiowskim, Arcy Biskupem Połockim, i czterema Biskupami, to iest: Włodzimierskim, Łuckim, Chełmskim, i Pińskim, do iedności Kościoła Rzymskiego przystąpili, Unią na Synodzie Łuckim przyięli, i Posłów do Rzymu dla oddania posłuszeństwa Oycu S. wyprawili. Pierwsza ta Unia gdy dla odstępstwa niektórych, dla nieukontentowania i wzaiemnych sporów między Unitami i Nie-Unitami słabieć z czasem poczęła, odnowioną i wieczyście ugruntowaną została na Synodzie w Zamościu Roku 1720. złożonym.

Duchowni Religii Greckiey Unitów, Urzędnikami Rzeczypospolitey nie bywaią, ani Biskupi ich Senatorami nie są; Biskupstwa, Opactwa, i znacznieysze Duchowieństwa Greckie, aby dawane nie były tylko Szlachcie

Na-

Narodu Ruskiego i teyże Religii, obwarowano iest Prawami. W reszcie Duchowni obrządku Greckiego Unitów, tymże Prawom podlegaią, też ponoszą ciężary, i też same posiadaią przywileie, co i Duchowieństwo Katolickie Obrządku Łacińskiego, chyba że w czym szczegulne ustawy odmiennego co przepisały. *Więcey o Obywatelach Greckiey Religii znaydziesz w następuiącym Rozdziale.*

Obrządek Ormiański.

Osiadli dawniey w Polszcze Ormianie, przyłączyli się do Kościoła Rzymskiego pod panowaniem Jana Kazimierza. Złączenie to sprawili staraniem swoim Roku 1666. Mikołay Torosowicz pierwszy Ormianów Polskich Arcy-Biskup, i X. Pidou Teatyn, z Rzymu od Kongregacyi *de Propaganda* do Polski przysłany. Maią swego Arcy-Biskupa, którego Katedra iest we Lwowie, i któremu Konstytucyą Roku 1768. pierwsze z wakuiących Opactw Obrządku Greckiego Unitów, za fundusz nadać przyobiecano.



ROZ-

ROZDZIAŁ II.

O Obywatelach inną od Panuiącey Religią wyznawaiących.

SAma dawniey Katolicka Rzymska Religia w całym Królestwie Polskim wyznawana, a od Narodu górliwie strzeżona, i przeciwko wszelkim w wierzeniu odmiennościom broniona była. Kazimierz W. Ruś Czerwoną do Korony przyłączywszy, Religią obrządku Greckiego Obywatelom zostawić nienaruszoną obiecał.

W początkach piętnastego wieku, gdy sąsiedzkie Czechy zarażone zostały błędami Hussa, postanowił Władysław Jagiełło na Ziezdzie Wieluńskim Roku 1424. aźeby wszelkiego Stanu Obywatele przeciwnych dawney wierze nauk chwytaiący się lub onym sprzyiaiący, imani i karani byli, iak o występek przeciwko Królewskiemu Maiestatowi; żeby z Czech do Polski przychodzący pytani byli o Wiarę przez Biskupów i Papieskich Jnkwizytorów; żeby bawiący się w Czechach Polacy Dawne Prawa o Religii.

w

w czasie wyznaczonym do Kraiu niechybnie powracali, pod utratą czci i maiętności na nieposłusznych; pod temiż karami wszelkiego z Czeskim Narodem handlu Polskim Obywatelom zakazano.

Pod Władysławem Jagiellończykiem podpisana w Korczynie Roku 1438. Konfederacya całey Korony przeciwko Nowowiercom, których za nieprzyiaciół Oyczyzny mieć i iak przeciwko takim powstawać obowiązano się. Gdy w następuiących latach, oprócz Hussytów, Lutra i Kalwina nauki, tudzież wskrzeszone przez Socyna i wielą nowemi pomnożone Aryańskie błędy, wkradać się do Polski i co raz bardziey szerzyć poczęły, ustanowił Zygmunt I. Roku 1543. oprócz innych wielu wyroków różnemi czasy wydanych, żadnych nowych o Wierze nauk, ani Xiąg takowe nauki zawieraiących, do Królestwa wnosić i rozsiewać nie ważyli się, pod karami w dawnieyszych Statutach wyrażonemi. Dawniey zaś, bo w Roku 1525. Janusz Xiążę Mazowiecki wydał Dekret, ażeby w całym Mazowieckim Xięstwie, a osobliwie w Mieście Warszawie, żaden nauki Lutra nie wyznawał, nie utrzymywał, nie rozsie-

wał,

wał, nie bronił, pod utratą życia i wszelkiego tak ruchomego iak nieruchomego maiątku.

Stanowione przeciwko Nowowiércom Prawa nie były dosyć skuteczne do zapobieżenia złemu, które surowość karania iątrzyła bardziey niż leczyła. Pod Panowaniem Zygmunta, Augusta, któremu Królowi przypisuią Dziepisowie zbyteczne nowościom pobłażanie, rozmnożyła się liczba tych, którzy dawney Religii odstąpiwszy, do wszelkiego rodzaiu Wiar nowych przystawali. Wszakże sam tenże Król nie tylko kilkokrotne Mandaty do Starostów i innych Urzędów wydał, ażeby nowym Sektom krzewić się w tym Królestwie nie dozwalali, ale nad to na Seymie Lubelskim Roku 1566. zalecał Posłom, ażeby Sektom, które są niebeśpiecznieysze, a zwłaszcza tym, co czci i chwały Synowi Bożemu uymuią, zabiegali, do czego nie przyszło, mówi Bielski, bo iuż i między Posłami wielu Aryanów było.

W bez-Królewiu po śmierci Zygmunta Augusta okazała się liczba i potęga tych, którzy Katolikami nie byli. Piasecki i Łubieński piszą, że Senatu połowa, a Stanu Rycerskiego

Konfederacya Roku 1573.

możnieysza część nowe nauki wyznawali. Tych więc powaga, a Katolików przerażenie świeżym przykładem obcych Kraiów, które z przyczyny odmienności Wiary zamieszania ciężkiego i domowych woien doznały, powodem były do spisania i postanowienia Konfederacyi z strony Religii. Przyrzekaią sobie wzaiemnie za siebie i potomków swoich Stany Rzeczypospolitey, które wspolnym nazwiskiem mianuią się *Dissidentes de Religione*, pokóy wieczysty między sobą zachować; dla rożney Wiary i odmiany w Kościołach, krwie nie przelewać, ani się z tey przyczyny karać konfiszkatą Dóbr, poczciwością, więzieniem, wygnaniem, i tego żadney Zwierzchności lub Urzędowi nie dozwalać i nie pomagać; a gdyby kto chciał to czynić, choćby też za pretextem Dekretu, albo postępkiem iakim Sądowym, przeciwko takiemu obowięzuią się wszyscy powstawać. Przydaie daley taż Konfederacya, iż zwierzchności Panów nie nadweręża, ani poddanych posłuszeństwa nie rozwalnia; owszem gdyby gdzie bunty iakie pod pozorem Wiary trafiły się, tedy iako zawsze było, będzie i teraz wolno każdemu Panu poddanego nieposłusznego, *tàm in spiritualibus*,

quàm

quàm in temporalibus, podług rozumienia swego ukarać. Nakoniec, że wszystkie dostoieństwa do Królewskiego podawania należące, Arcy-Biskupstwa, Biskupstwa, i wszelkie Beneficya Kościelne dawane być nie maią, tylko Osobom Kościoła Rzymskiego i Szlachcie Polskiey podług Statutu; a Beneficya Kościołów Greckich ludziom teyże Religii.

Przeciwko Konfederacyi tey lubo się protestowali Duchowni, a nawet i z Swieckich niektórzy, atoli w przysięgę Króla Henryka i ten Artykuł włożono, iż pokóy między Dyssydentami zachowa, i że z przyczyny Religii nikogo ani sam uciśnie, ani uciskać nie pozwoli. Protestowali się znowu w Paryżu przeciwko temu Artykułowi przysięgi, Adam Konarski Biskup Poznański, Woyciech Łaski Woiewoda Sieradzki, Xiążę Mikołay Krzysztof Radziwiłł Marszałek Nadworny W. X. Litewskiego, Rzeczypospolitey do Henryka Posłowie. Gdy na ostatek i podczas Koronacyi Henryka protestacye te imieniem Duchowienstwa były ponowione; Król w swoim potwierdzeniu Praw Narodowych, przydał następuiący Artykuł: » *Caterùm*, co »się tknie *controversos Articulos*, o

»których nie tylko tu, ale ieszcze i »we Francyi był nie mały spór, te»dy o nich na Seymikach Powiato»wych od Nas sprawę dostateczną we»źmiecie.

Obrany Królem Polskim Stefan potwierdzaiąc Prawa Rzeczypospolitey, i Artykuły Henrykowi przedtym podane, tak mówi: „A iż wyżey listy, »przywileie, i wolności Duchowne, »z innemi potwierdziliśmy, to nie»chcemy aby co wadziło Artykułowi »przysięgi Naszey, to iest: żebyśmy »pokóy między temi, którzy są różni »w Wierze, zachowali; &c. który Ar»tykuł mocnie, nienaruszenie, i sku»tecznie, obiecuiemy i przyrzekamy »zachować.» Y znowu. »Warowali »to sobie niektórzy Obywatele Koron»ni Konfederacyą osobliwą, że *in cau»sa Religionis* maią być w pokoiu za»chowani, którą my im obiecuiemy »trzymać czasy wieczystemi.

Po śmierci Stefana Konfederacya Krakowska Roku 1587. Woiewodztw Krakowskiego, Sandomirskiego, i Lubelskiego, dawnieyszą *inter Dissidentes de Religione* Konfederacyą, iako przestrzegaiącą pokoiu i miłości Braterskiey, w zupełney mocy swoiey

zo-

zostawiła. Konwokacya Warszawska potwierdzaiąc też Konfederacyą dla wnętrznego pokoiu, przydaie: »Że coby się dla umocnienia iey lub poprawy excessów z obudwóch stron potrzebnego zdawało, to na Seymie Elekcyi przyszłey przez wszystkie Stany oboyga Narodu uczynić się będzie powinno. Także ieżeliby kto onę targać chciał, o takowym każdym tamże rozsądek uczynić się ma przez Stany wszystkie tak Duchowne iak Swieckie, lub Deputowanych od Stanów.» Wszakże i Mało-Polską Konfederacyą Zebrzydowski Starosta Generalny Krakowski, i Jordan Starosta Sandecki, podpisali z tym warunkiem, ile nie uwłoczy Prawu dawnemu tak pospolitemu czyiemu; i Konwokacyi Warszawskiey sprzeciwiali się Karnkowski Prymas, Baranowski Biskup Przemyski Podkanclerzy Koronny, Goślicki Biskup Kamieniecki, Kryski Woiewoda Mazowiecki, przydaiąc w podpisach swoich na Recessie Warszawskim około Ełekcyi, ten warunek: *exceptô Articulô Confœderationis inter Dissidentes de Religione.*

Zygmunt III. pokóy między Dyssydentami o Religią zachować poprzysiągłszy, przyobiecał starać się,

ażeby exekucya oboiey stronie służąca, przeciwko gwałtownikom tegoż pokoiu była postanowiona, co że na Seymie Koronacyi iego stać się nie mogło, do naypierwszego Seymu odłożono wraz z kompozycyą między Stanami Swieckim i Duchownym. Pod tymże Królem, gdy się skarżyli Dyssydenci (nazwisko to dawniey wszystkim Obywatelom w Religii różniącym się wspólne, oznaczać poczęło samych Luteranów, Kalwinistów, i Greków Nie-Unitów) iż uciążani bywaią Dekretami Trybunalskiemi z strony Wiary, stanęła Konstytucya na Seymie Roku 1627. ażeby wszelkie Trybunałów Dekreta przywłaszczaiące sobie moc prawodawczą, albo wzruszaiące pokóy pospolity, ważności żadney nie miały. W Roku 1631. na Seymie Warszawskim uchwaliły Stany, ażeby wszelkie rozruchy i gwałty pozorem Religii Katolickiey od swawolnych ludzi działane, a pokóy pospolity tym samym targaiące, sądzone były na Trybunałach między sprawami gorącego występku, i tak karane iak gwałty przeciwko spokoyności powszechney.

Na Konwokacyi Generalney Roku 1632. nie tylko pokóy i beśpieczeństwo podług dawnieyszych Konfede-

ra-

racyi Dyssydentom stwierdzono, ale nadto warowano, ażeby Dekreta Trybunalskie, ferowane przeciwko spokoyności tychże Dyssydentów, w żadnym Urzędzie exekwowane nie były, iako nie maiące żadney wagi po Konstytucyi R. 1627. Także Mandaty wszystkie, pokóy Dyssydentów wzruszaiące, za przeszłego panowania wydane, zniesione są, i że w dalszym czasie podobne wychodzić nie będą postanowiono. Co się tycze publicznego nabożeństwa, to pozwolone Dyssydentom w Miastach Królewskich, gdzie przedtym mieli swoie Kościoły, których gdzie dawniey nie mieli, tam nowych stawić zabroniono. Naostatek ponowiono Konstytucyą Roku 1631. o Sądzie względem spraw zgwałconego Dyssydentom pokoiu, przydaiąc ażeby Osoba Duchowna o takowe przestępstwo obwiniona odpowiadała w Sądzie Duchownym; zaś Ministrowie Dyssydenckiey Religii, żeby w Koronie do Swieckiego Sądu przyzwoitego zapozywani byli, a w W. X. Lit: odpowiadali w Wielkim Kole; a wsprawach z ich Aktoratu, żeby tam krzywd swoich dochodzili, gdzie *forum* będzie obwinionego. Gdy przeciwko ustawom tym zaszły protestacye nie tylko Duchowieństwa, ale i wielu Swie-

ckiego Stanu Katolików, dołożono w przysięgach Władysława IV. iż pokóy Dyssydentom ma być w całości trzymany mimo wszelkie protestacye, nie naruszaiąc iednak Praw Kościoła Katolickiego Rzymskiego.

Konfederacya Generalna Warszawska Roku 1648. prawie słowo w słowo powyższą Konwokacyą powtorzyła i potwierdziła; i obrany Królem Jan Kazimierz podług dawnieyszego zwyczaiu pokóy Dyssydentom zachować poprzysiągł; iako zaś Duchowni i niektórzy z Katolików Swieccy, Konwokacyą i Elekcyą podpisali z warunkiem całości Praw Kościoła Rzymskiego, i z uchyleniem Artykułu o Dyssydentach, tak z nowu ci w podpisach swoich warowali sobie całość pokoiu i bespieczeństwa, Prawami i przysięgami Królów ostrzeżonego. Tymże sposobem po Królach Janie Kazimierzu, Michale, Janie III. pisane były i podpisane Konfederacye Generalne, Elekcye, i przysięgi Królów; wyiąwszy że od Roku 1668. zaczęto przydawać następuiący warunek: » a »Xięstwo Mazowieckie przy Prawach »swoich względem Religii wcale za»chowuiemy.

O Nabożeństwie prywatnym Dyssydentów, iak Roku 1632. Konfederacya uchwaliła, tak i poźnieysze wszystkie utwierdziły, że mogą beśpiecznie w prywatnych domach modły swoie odprawiać, iednak bez Kazań i śpiewania. Taż wolność obwarowana iest dla Dyssydentów do Warszawy na Akty publiczne lub Sądy przyieżdżaiących, albo przy Dworze Królewskim bawiących się; wyiąwszy iednak ludzi pospolitych chociażby i *Serwitoryat* (r) maiących, którym tego nie pozwolono. Konfederacya Roku 1696. choć o tym wyraźnie nie wspomina, zdaie się iednak toż samo potwierdzać, zachowuiąc w całości Konfederacyą Roku 1674. Traktat Warszawski Roku 1717. ponawiaiąc dawnieysze Prawa, a mianowicie Konfederacyi Generalnych Roku 1632. 1648. 1668. 1674. którenii oprócz da-

---

(r) *Serwitoryat* ieſt przywiley dawany od Króla tym, którzy nie są Szlachta; mocą tego Przywileiu miani są za zoſtaiących w służbie Królewſkiey, wolni od Zwierzchności niższych Urzędów, przed samym Królem i iego Sądem odpowiadać powinni; Miaſta iednak niektóre tak są uprzywileiowane, że nawet Serwitoryaty nie mogą uwłoczyć ich władzy.

dawnych Kościołów przed Uchwałami temi zbudowanych, zabroniono iest nowych stawiać, ale tylko prywatnego Nabożeństwa w domach i gospodach używać, i to bez Kazań i śpiewania pozwolono; postanowił: »ażeby »Kościoły Dyssydenckie przeciwko wyżey wspomnionym Prawom poźniey »stawione w Miastach, Miasteczkach, »Wśiach, i Dworach, bez żadney od »nikogo przeszkody zwalone i obalo»ne były, tudzież ażeby odmiennie »od Kościoła Katolickiego wierzący, »żadnych schadzek, zgromadzeń publi»cznych ani prywatnych i na nich »Kazania i śpiewania miewać nie wa»»zyli się. Przeciwko postanowieniu »temu iawnie lub taiemnie czyniący, »Pastorów zaciągaiący, albo dobrowol»nie przybyłych przyimuiący, naprzód »grzywnami, potym więzieniem, na»koniec wygnaniem z Kraiu karani »być maią przez Marszałków, Try»bunały, albo Starostów Grodowych. »Samym tylko Ministrom Dworów »postronnych pozwolono Nabożeństwa »swoie wraz z domowemi prywatnie »odprawiać, na które innym schodzić »się nie wolno pod karami przerzeczo»nemi.» Po Traktacie tym wyiednali sobie Dyssydenci reskrypt Królewski, w którym ich zapewniono,

że

że im dotrzymane w całości będzię, cokolwiek dawnieysze Prawa i Umowy Królewskie obwarowały.

Na Konfederacyi Generalney Warszawskiey R. 1733. potwierdzono Dyssydentom pokóy według dawnieyszych Konfederacyi, i ostatniego Warszawskiego Traktatu, oraz pewność majątków, i równość Osob obwarowano, tak przecież, ażeby w Jzbie Poselskiey, w Trybunałach, i na Kommissyach *activitatem* nie mieli, ziazdów żadnych i schadzek nie odprawiali, Urzędów Koronnych, Litewskich, Woiewodzkich, Ziemskich, Grodzkich, wyiąwszy aktualnych Possessorów, posiadać na potym nie mogli, ani protekcyi u postronnych Mocarstw nie szukali pod ostrością Prawa *de perduellibus* postanowionego. Uchwałę tę, oraz Traktatu Warszawskiego Artykuł, potwirrdziła Konstytucya R. 1736.

Ostatni Seym Konwokacyiny Roku 1764. zabeśpieczył Dyssydentom zupełny pokóy co do Osob, Dóbr Ziemskich dziedzicznych tylko, i równości Szlacheckiey, stosownie do powyższych Ustaw Roku 1717. 1733. 1736. znosząc wszelkie bezprawia przeciwko nim popełnione, i wol-

ność

ność czynienia w Sądzie przyzwoitym naprzeciw przestępcom tych Praw każdemu zostawuiąc. Król Jmć panuiący w Umowach swoich, pokóy Dyssydentom z podobnymże określeniem warował, wyiąwszy, że ostrość Prawa Seymu Konwokacyinego nie miała się rozciągać na prawnych Possessorów Dóbr Królewskich; przyobiecał razem, iż na stawianie nowych Kościołów Dyssydenckich, nie miał wydawać Przywileiów pod nieważnością onychże, a gdzieby w Dobrach Królewskich takowe Kościoły nowo były przeciwko Prawu budowane, tam Kommissye naznaczać.

Seym Roku 1766. ubeśpieczaiąc Wiarę Katolicką Rzymską przeciwko Nie-Unitom i Dyssydentom, wszystkie dawne Prawa, osobliwie Roku 1717. 1733. 1736. 1764. wraz z karami na wykraczaiących ponowił; tenże Seym na deklaracye Dworów Rossyiskiego, Angielskiego, Pruskiego, i Duńskiego, wdaiących się za Nieunitami w Koronie i W. X. Litewskim znayduiącemi się, zapewnił tymże wszystkie Prawa i swobody, które im bądź ustawami Kraiowemi, a mianowicie Roku 1717. i poźnieyszych, bądź Traktatami, są niewątpliwie pozwolone; co

się

się zaś tycze użalenia Dyssydentów względem sprawowania obrządków swoich, zlecił Biskupom, ażeby trudności te z miłością bliźniego i sprawiedliwością ułatwili. Zaufani w protekcyą Mocarstw zagranicznych Dyssydenci, uczynili Związek, Koronni pod Marszałkiem Golczem w Toruniu, Litewscy pod Marszałkiem Grabowskim w Słucku. Nastąpiła zatym Konfederacya Generalna Radomska, a po niey Seym Extra-ordynaryiny Warszawski Roku 1767. na którym Dyssydenci i Grecy Nieunici naypodchlebnieysze sobie Prawa zyskali.

Akt osobny Traktatu Warszawskiego między Rossyą i Polską zawartego, pięć w sobie maiący Artykułów, opiewa *w pierwszym:* Że Rok 1717. będzie Rokiem normalnym do wzaiemney sprawiedliwości w pretensyach względem Religii zachodzących, a dawnieysze wszystkie umarzaią się, ani ich pod żadnym pozorem wzruszać nie wolno; *w drugim:* Że Konfederacye Toruńska i Słucka przez Dyssydentów podniesione, uznane są za prawne; że wszystkie Jagiellońskie Statuta o Heretykach, nie ściągaią się do Dyssydentów i Greków Nieunitów; że Dekret Xiążęcia Mazowieckiego i

wszy-

wszystkie Prawa od Roku 1717. z tym wszystkim coby się i w dawnieyszych po zaczęciu woyny Szwedzkiey Traktatem Oliwskim skończoney, znaydowało przeciwnego Dyssydentom i Grekom Nieunitom, oraz z salwami i warunkami wolnemu ćwiczeniu ich Religii szkodzącemi, zostaią na zawsze uchylone; że tym, ktorzy nie są Katolikami Rzymskiemi, nie maią być dawane nazwiska Heretyków, Odszczepieńców, Schizmatyków, Dyzunitów, ale Nieunitów, albo Dyssydentów, Ewangelików; wiara także ich nie powinna być nazywana Sektą ani Herezyą, ale Wiarą, Religią, lub Konfessyą, a to we wszystkich Aktach puplicznych, Drukach, i Pismach: że Cerkwie Nieunitów i Kościoły Dyssydentów, aktualnie w Koronie lub W. X. Litewskim znayduiące się, z swoiemi Cmentarzami, Szkołami, Szpitalami, i wszelkiemi budynkami, nie szukaiąc u Zwierzchności Duchowney Rzymskiey pozwolenia, mogą być naprawiane, a w przypadku ruiny, na nowo stawiane, tam nawet gdzie ich przedtym nie mieli, mogą Dyssydenci i Nieunici stawiać swoie Zbory i Cerkwie, za pozwoleniem Króla Jmci w Dobrach Królewskich, Dziedzica w Dobrach dziedzicznych; tymże zu-

pełna

pełna wolność odprawowania Obrządków swoich i Nabożeństwa pozwolona; Konsystorze, Synody, Szkoły, Seminarya zabeśpieczone, wyięcie od wszelkiey Jurisdykcyi Duchowney Rzymskiey nadane; Drukowanie w Kraiu Xiążek do Nabożeństwa swoiego pozwolone; uwolnienie od opłacania *jurium Stolæ* Duchowieństwu Rzymskieskiemu ostrzeżone; Małżeństwa między Osobami różney Religii nie maią być bronione, a Slub dawany będzie przez Xiędza lub Ministra tey Wiary, którą wyznaie Oblubienica; Potomstwo spłodzone z Małżonków odmienney Wiary Synowie w Oycowskiey, Corki w Matczyney chowane być powinny, waruiąc dla Stanu Szlacheckieckiego umowy przed Slubem uczynione; do obchodzenia Swiąt Katolickich i Processyi nie maią być przymuszani Dyssydenci i Nieunici. Co się tycze obmyślenia im sprawiedliwości, którą tyle dawnieyszych Seymów obiecywało, postanowiono *Judicium mixtum*, czyli Sąd złożony z Osob przez połowę Katolickiey Religii, przez połowę Dyssydenckiey lub Nieunickiey. W Sądzie tym wspolnym (zachowuiąc Sądom Zadwornym, Trybunalskim, Podkomorskim, Ziemskim, i Grodzkim, sprawy do nich właściwie

wie należące i żadnego związku z Religią nie maiące) mieścić się miały wszystkie sprawy, tak z powodztwa iako i zapozwania, czyli *ex Actoratu & reatu*, z Wiarą lub rzeczami Kościelnemi związek maiące, w Grodzie lub Ziemstwie wprzód odsądzone, a przez odwołanie lub odesłanie do złożonego Sądu przychodzące, mianowicie sprawy wszelkie między Katolikami a Nieunitami i Dyssydentami, zwłaszcza o potwarzanie Religii, zaboystwo Duchowney Osoby, gwałty przeciw Osobom Duchownym, Kościołom, Funduszom, Szkołom, Szpitalom, Cmentarzom, Domom Duchownych popełnione, wdawanie się w cudzą Jurisdykcyą i Obrządki Duchowne, spory o Prawo mianowania do Duchowieństw, i o dziesięciny; słowem wszystkie sprawy z Religii i Obrządków wypływaiące, a spokoyność Dyssydentów wzruszaiące. Temuż Sądowi moc pozwolona przeszłe nawet takiey istoty sprawy, albo ieszcze nie ułatwione, albo z uciążeniem strony iakowey rozsądzone, zacząwszy od Roku normalnego 1717. na nowo przeyżrzyć, ostatecznie sądzić, i wszelką sprawiedliwość czynić. Sprawy zaś Graniczne Dóbr Kościelnych i Funduszowych między Katolikami i Nieuni-

unitami, prosto do tego Sądu przychodzić miały. Prawo mianowánia do Beneficyów Kościelnych, iako Prerogatywa dziedzictwa, Dyssydentom i Nieunitom warowane. Klasztory i Fundacye, które po reformacyi sekularyzowano, w tym stanie wiecznemi czasy być powinny, w którym podczas tego Traktatu zostawały. Zdatność do Krzeseł Senatorskich, Ministrostw, Dygnitarstw Koronnych i W. X. Litewskiego, Urzędów Ziemskich i Grodzkich, Funkcyi Trybunalskich i Kommissarskich, Poselstw zagranicznych i Seymowych, Starostw Grodowych i nie Grodowych, i wszelkiego nazwiska Dóbr Królewskich, słowem we wszystkich urodzenia Szlacheckiego korzyściach zupełna z Katolikami Rzymskiemi równość Dyssydentom i Grekom Nieunitom zabespieczona; ani do pozyskania Indygenatu lub nobilitacyi, nie ma im być przeszkodą odmienność Wiary. (s) Na

 osta-

(s) Dostoieństwa Senatorskie i Urzędy wszelkie sami posiadali Katolicy, poki sama Katolicka Religia kwitnęła w Polszcze. Od czasów Zygmunta Augusta Dyssydenci równy z Katolikami do Senatu, do Urzędów, do Funkcyi wstęp mieć poczęli; lubo coraz trudnieyszy, tak da-

ostatek Mieszczanie Religii Dyssydenckiey i Nieunickiey do zupełney Przywileiów równości z Katolikami przypuszczeni. Podobnież Prawa i Przywileie w trzech ostatnich Traktatu Artykułach warowane są dla Dyssydentów Miast Pruskich, Xięstwa Kurlandzkiego i Powiatu Piltyńskiego, z uchyleniem Praw i Dekretów dawniey wydanych, a tychże Prowincyi Dyssydentom przeciwnych.

Traktat ten lubo był potwierdzony Roku 1773. iednakowoż Aktem osobnym Traktatu w Roku 1775. podpisanym zwolniony został w następu-

---

lece, że przeszło sto lat, iak żaden z nich nie był umieszczony w Senacie, chociaż dopiero w Roku 1733. prawo oddalaiące ich od Urzędów wszelkich stanęło. Funkcye Poselskie dłużey sprawowali, acz im głosu na Seymach nie raz przeczono. Na Seymie Konwokacyinym Roku 1733. obranym z Dysydentów Posłom mieysca w Jzbie nie pozwolono, oraz tegoż Seymu uchwałą Funkcyi Polskich sprawować im na zawsze zabroniono.

Jndygenaty i Szlachectwa dawane przedtym były samym Katolikom, albo przyłączano warunek o przyięciu Wiary Katolickiey, pod nieważnością otrzymanego zaszczytu.

puiących Artykułach 1mo. Że w Senacie i na Ministeryach Rzeczypospolitey mieścić się nie będą Dyssydenci i Grecy Nieunici. 2do. Że w Stanie Rycerskim wszystkie Urzędy i Funkcye tak Cywilne iak Woyskowe piastować mogą, oraz wszelkich urodzenia Szlacheckiego Prerogatyw i pożytków są uczęstnikami; Posłami atoli na Seymy więcey obranych z Dyssydentów i Nieunitów być nie może, iak trzech, to iest: po iednemu na każdą Prowincyą. 3tio. Że na mieyscu *Judicii mixti*, Assessorye Koronna i Litewska rozsądzać będą wszystkie te sprawy, które do tamtego były wyznaczone; *o czym iuż się mówiło w Tomie I. w Rozdziale IV.* 4to. Że Dyssydenci i Nieunici umarłych swoich chować nie maią, tylko albo bardzo rano, albo po skończonym Nabożeństwie publicznym Katolików. 5to. Że w Kościołach tych, które w przyszłym czasie wystawione będą po Wśiach, Dyssydenci dzwonów używać nie będą. 6to. Że sprawy rozwodów i separacyi należeć maią do Konsystorzów Katolickich, skoro ieden z Małżonków będzie Katolik, a drugi Dyssydent.

Lubo pod nazwiskiem ogólnym Dyssydentów mieszczą się od nieia- Grecy Nieunici

kiego czasu i ci, którzy są Obrządku Greckiego Nieunickiego, iednakowoż osobno o nich stanowiły Prawa nasze. Religia Grecka z przyłączeniem do Polski Prowincyi Ruskich potwierdzona, miała z dawności Prawa i Przywileie swoie, które iey nie tylko naruszane nie były, ale i owszem pomnażane Seymów uchwałami. W Roku 1573. postanowiono, iż Greckich Kościołów Beneficya maią być ludziom teyże Religii dawane; przydano w Roku 1576. na żądanie Wołyńskiego Woiewodztwa, iż dostoieństwa Duchowne Greckiey Wiary, tylko Szlacheckiego rodu Osobom dawane będą; w Roku 1588. pozwolono oddalone niesłusznie od Władyctw Greckich i Monasterów Dobra w Sądzie Ziemskim odzyskiwać.

Nastąpiła, iako się iuż wspomniało, Unia w Roku 1595. części Greków z Kościołem Rzymskim, i podział na Unitów i Nieunitów; zaięta z tey przyczyny niezgoda wiele Rzeczypospolitey zakłocenia przyniosła. Skarżyli się Nieunici na Unitów, że mięszali dawne Obrządki, przywłaszczali sobie ich Beneficya i Dobra Kościelne, i wiele innych rzeczy przeciwnych ustawom przodków czynili.

Spo-

Spory te chcąc zaspokoić Rzeczpospolita, postanowiła na Seymie R. 1607. iż dostoieństwa i Dobra Duchowne Religii Greckiey, inaczey rozdawane nie będą, tylko według ich Fundacyi dawnego zwyczaiu, ludziom Szlacheckim Narodu Ruskiego i Obrządków Greckich, a Osoba iedną dwoyga Beneficyów Cerkiewnych trzymać nie może, pod zapłaceniem tysiąca grzywien donosicielowi; że odprawowanie Nabożeństw podług dawnych Obrządków ma im zostawać wolne, nie naruszaiąc bynaymniey Prawa ich i sumnienia; nakoniec Bractwa Cerkiewne teyże Religii przy Prawach i Przywileiach swoich zostawiono, a wszelkie postępki prawne, i Bannicye na Duchownych Greckich otrzymane w Koronie i W. X. Lit: uchylono.

Gdy kłotnie i narzekania wzaiemne nie ustały, a na Seymie Roku 1609. dla nawałności spraw publicznych, zaspokoienia dostatecznego uczynić nie możono, odłożony został do dalszego Seymu interes, z przykazem dla Greków tak Unitów iak Nieunitów, ażeby się tym czasem w zupełnym pokoiu zachowali, i iedni drugim żadney uciążliwości nie czy-

nili pod winą dziesięciu tysięcy Złotych, o co *forum* w Trybunale; a ieżeliby strona stronie od Seymu ostatniego gwałtem lub innym sposobem co odięła, wolność czynienia o to prawem w Trybunale *Compositi Judicii* warowana. Odkładana była ta ugoda od Seymu do Seymu, zawsze z ostrzeżeniem zwykłego Nabożeństwa dla obywatelów Greckiey Religii, uchyleniem wszelkich Dekretów z przyczyny tego poróżnienia wypadłych, i nakazaniem oboiey stronie pokoiu.

Na Seymie Konwokacyinym Roku 1632. udali się znowu Grecy do Rzeczypospolitey z prozbą, ażeby zachodzące między niemi trudności uspokoić nakoniec raczyła. Wdał swoie do tey ugody pośrzednictwo Królewicz Władysław, przydano mu z Senatu i z Koła Rycerskiego Deputatów, spisano warunki pewne względem pogodzenia stron rozdwoionych, ale to wszystko bezskutecznie. Obrany Królem Polskim Władysław podał znowu inne do ugody środki, i poróżnienie nieodwłocznie zakończyć przyobiecał; a tym czasem w ogólnym Praw Rzeczypospolitey potwierdzeniu wszystkie Kościoły Greckie o Przywileiach ich zabespieczył. Warunki od Króla Władydy-

dysława na Elekcyi podane nie ze wszystkim się podobały Nieunitom, lubo między innemi i to zapewnienie mieli, że na niektórych tylko mieyscach Unici, na innych zaś Nieunici będą bywali Biskupami; żądali od obranego Króla nowych swobod, i takiego ich zabeśpieczenia, żeby żadney wątpliwości nie podpadały. Dane im na Seymie Koronacyinym Dyploma podpisem Królewskim i Deputatów, oraz pieczęciami Koronną i W. X Lit: stwierdzone, które w zupełney mocy zostawać miało do gruntownego na przyszłym Seymie uspokoienia. Jakoż w Roku 1635. postanowioną zgodę według warunków na Elekcyi spisanych potwierdzono, i podług nich tak będących w Unii, iako i nie będących, zachować wieczyście przyrzeczono, umarzaiąc wszelkie sprawy z przyczyny Religii i warunków tych między stronami wszczęte, i karę dziesięciu tysięcy Złotych R. 1609. ustanowioną odnawiaiąc.

Lubo pokóy między rozróżnionemi w Religii Greckiey Obywatelami zdawał się iuż być dosyć obwarowany, atoli wkrótce znowu skłocony był, to processami, to przywłaszczeniem Kościołów, to niedozwalaniem wolnego Obrządków Religii sprawowania. Seym

Roku 1641. zawiesiwszy wszystkie Processa między stronami z przyczyny Religii zaszłe do rozeznania na przyszłym Seymie, żeby więcey podobne sprawy Rzeczypospolitey nie trudniły, Nieunitom wszystkim Duchownym i Swieckim, gdy będą zapozwani w sprawach Kryminalnych, *forum* w Koronie na Seymie, a w W. X. Lit: w Kole Wielkim naznaczył; Unitom pozwanym czy z Korony, czy z W. X. Litewskiego zawsze na Seymie; w sprawach zaś o Cerkwie i Dobra Cerkiewne, ponieważ tam zachodzi rozeznanie Przywileiów, *forum* dla wszystkich na Sądach Relacyinych. W Roku 1647. potwierdzono Prawa Religii Greckiey służące i warunki na Elekcyi Króla Władysława spisane, oraz Kommissarzów tak z Korony, iako i z W. X. Litewskiego wyznaczono, ażeby do skutku były przywiedzione.

Konfederacya Generalna R. 1648. wszystkie Prawa i Przywileie Religii Greckiey w całości zachowuiąc, przyrzekła na przyszłym Seymie Elekcyi nie będącym w Unii Obywatelom uczynić sprawiedliwość w tym wszystkim, cokolwiek przeciwko warunkom Króla Władysława Seymowemi ustawami potwierdzonym wykracza. Potwierdził

też

też warunki w przysięgach swoich Jan Kazimierz, ale w zakończeniu między Grekami kłotni nie był od Przodków swoich szczęśliwszy. Przez Kommissyą Hadiacką Roku 1658. zawartą, a na Seymie Roku następuiącego potwierdzoną, pozwolono starodawney Greckiey Religii, z którą do Rzeczypospolitey Ruś przystąpiła, tych wszystkich Prerogatyw, których używała Wiara Katolicka; ale Kommissya ta skutku nie wzięła, sam tylko Wyhowski Kozaków Hetman z niey korzystał.

Gdy w Roku 1676. ciągnęła się z Turkami woyna, uchwalono, ażeby Greckiey Wiary Obywatele nie ważyli się pod pozorem interessów Religii i Appellacyi do Patryarchy Konstantynopolitańskiego, z Państw Rzeczypospolitey za granice wyieżdżać bez Pasu Królewskiego i wyraźnego pozwolenia, pod karą śmierci i utratą maiątku, zakazana oraz wszelka z tymże Patryarchą relacya pod temiż karami; a wszystkie Greków sprawy tyczące się Religii, Sądowi Władyków Ordynaryuszów poddane, z wolnością dla uciążonych odwołania się na Sądy Królewskie Relacyine.

Kon-

Konfederacye Generalne R. 1668. 1674. 1696. potwierdzaiąc Grekom wszystkim dawnieysze Przywileie, dodaią warunek: bez ubliżania Prawom Kościołów Greckich Unitów. Ostatnie dwie, to iest: Roku 1733. i 1764. pod ogólnym Dyssydentów nazwiskiem rozumieią i Nieunitów. Co o nich ustanowiła Rzeczpospolita na Seymach 1768. i 1775. iuż się powiedziało.

Aryanie. Aryanie, których ieszcze za Zygmunta Augusta nie mało iuż było w Polszcze, mocniey się potym krzewić poczęli, i podszywać pod Konfederacye, pokóy i beśpieczeństwo Dyssydentom waruiące; lubo ani Katolicy, ani Dyssydenci niechcieli im tego przyznawać. Na Seymie R. 1566. Zygmunt August radził Stanom, ażeby szerzeniu się niebeśpieczney tey Sekty zapobiegały; wszakże ani w ten czas ani pod następuiącemi Królami nic o niey nie postanowiono. Pod Władysławem IV. chciano, ażeby Aryanie od Urzędów, Obrad publicznych, i Prawa trzymania Dóbr Ziemskich, oddaleni na zawsze byli. W Bezkrólewiu przed obraniem Jana Kazimierza, naradzaiąc się Katolicy o warowaniu pokoiu dla Dyssydentów, oświadczyli nie tylko w głosach na Seymie Konwokacyi-

nym

nym mianych, ale i w pismie do Aktów Grodzkich Warszawskich podanym, że się nie mieszczą w liczbie Dyssydentów, ani swobod im pozwolonych uczęstnikami nie są ci wszyscy, którzy Boga w Troycy iedynego nie wyznawaią. A gdy też Konfederacyą Generalną podpisał Jerzy Niemierzyc Podkomorzy Kiiowski, Aryanin, z tym warunkiem: iż nie pozwala, aby kto Prawa iakiego Kościoła chciał rozszerzać z krzywdą i naruszeniem powszechnego wszystkich Dyssydentów pokoiu; Kanclerz W. K. Jerzy Ossoliński podał do Xiąg Grodzkich Warszawskich pismo dowodzące, że Niemierzyc iako Aryanin, nie miał Prawa podpisywać Konfederacyi, i że użyte od niego w podpisie słowa, nie tylko Wierze panuiącey, ale i tolerancyi Dyssydentom, to iest: tylko Ewangelikom oboiego wyznania, i Grekom Nieunitom, Prawami Polskiemi dozwoloney, były przeciwne.

Na początku Seymu R. 1658. Posłowie mieysca Aryanom w Jzbie swoiey nie dozwalali, a w dalszym Obrad Seymowych przeciągu uchwalono, ażeby Statut Władysława Jagiellona, śmiercią i Dóbr zabraniem karać Heretyków nakazuiący, wykonywany był przeciwko Ary-

Aryanom przez Starostów i ich Urzędy, pod utratą Starostwa. Surowość atoli ta zawieszona była do trzech lat, w którym przeciągu albo się nawrocić mieli Aryanie, albo niechcący błędów swoich odstąpić, powinni byli Dobra swoie sprzedać i wynieść się z Królestwa, nie mogąc przez ten czas ani Nabożeństw swoich odprawiać, ani się do publicznych Urzędów mieszać, pod karami wyżey wspomnionemi. Na Seymie następuiącym Roku 1659. pozwolenie to do lat tylko dwóch określone pod surowością w przeszłey Konstytucyi obostrzoną.

Wygnańcy z Oyczyzny Aryanie rozeszli się po różnych Europy Kraiach, i tam z maiątkami swoiemi poosiadali. Przeciwko pozostałym i ukrywaiącym się w Polszcze, surowsze co raz wychodziły ustawy. Na Seymie Roku 1662. Konstytucya obiaśniaiąca Prawo Roku 1658. o Aryanach, rościąga surowość i do białychgłów, i do tych, którzy lubo sami Wiarę Katolicką przyięli, Zony iednak lub sługi maią Aryanki, albo Dzieci swoie w tey Sekcie ćwiczyć dozwalaią, albo z Ministrami Aryańskiemi korrespondencyą utrzymuią, albo Aryanów pieniędzmi lub innym iakim sposobem posiłkuią, lub ukry-

ukrywaią, przechowuią, i zasłaniaią. Ponowiono wszystkie o Aryanach Prawa, na Seymie Konwokacyinym R. 1668. i na wszystkich poźnieyszych Konfederacyach Generalnych.

Odstępuiący Wiary Katolickiey Rzymskiey, albo Greckiey Unitów, nie mogą się zasłaniać Konfederacyami pokóy i beśpieczeństwo Dyssydentom waruiącemi, ale wygnaniem z Państw Rzeczypospolitey karani być maią, podług Konstytucyi Roku 1668. i wszystkich poźnieyszych, ponowionych Traktatem R. 1768. wyłączaiącym od wspomnionego rygoru tych, którzyby się w przypadku odstępstwa Religii Katolickiey, w czasie Traktatu znaydowali.

Znayduią się pod panowaniem Rzeczypospolitey, w Litwie, i na Wołyniu Obywatele Religii Mahometańskiey. Za czasów Władysława Jagiellona, sprowadzone do Litwy przez Witolda Wielkiego Xiążęcia Lit: niektóre Tatarów familie, i tamże w Dobrach im wyznaczonych osadzone, miały włożony sobię obowiązek odprawowania służby Woienney, z zupełną od ciężarów innych wolnością. Tatarowie ci służyli zaraz Witoldowi

Tatarowie.

prze-

przeciw Prusakom, a potomkowie ich zawsze Królom i Rzeczypospolitey wierni, iuż w nadworney Królów Milicyi, iuż w Pułkach Narodowych służąc, w każdey potrzebie dali znakomite swoiego męstwa dowody. Usługi ich nadgradzaiąc Rzeczpospolita, nie tylko im utwierdziła nadane od Wielkich Xiążąt Litewskich Przywileie, ale ieszcze nowemi ie pomnażała.

Pozwolona im wolność sprawowania Obrządków Mahometańskich, określona była Konstytucyą Roku 1668. nakazuiącą, ażeby Meczetów swoich stawiać napotym nie mogli tam, gdzie ich dawniey nie mieli. A Seym Roku 1768. stanowiący, iż Prawa i Przywileie Tatarów, uchwałami wielu Seymów i przysięgami Królów wszystkich stwierdzone, maią w całości swoiey nienaruszenie zostawać; ponawiaiący oraz, że Tatarowie tak w Koronie iak w W. X. Litewskim w Dobrach Królewskich, Hibernowych, i Ziemskich osiedli, należąc do równego z Stanem Szlacheckim podatku, nie powinni być pod żadnym pozorem nic więcey uciążani, dodaie iż w swoich lokacyach wolne zawsze mieć będą stawiania i utrzymywania Meczetów.

Da-

Dawnieysze Prawa zabraniaią Tatarom brać Żony Chrześcianki, pod karą śmierci i utraty Dóbr na obu Małżonków; nie pozwalały nawet trzymać Chrześcian na usługach domowych, pod winą dwuchset grzywien na Pana, a dwunastu Niedziel wieży na służącego lub służącą. Dóbr także nieruchomych nabywać, ani Kontraktami żadnemi trzymać nie mogli. Wreszcie obwarowano im, ażeby w sprawach Kryminalnych, zarówno według Statutu W. X. L: iak Stan Szlachecki, sądzili się, ani w żadnych Sądów Kancellaryi depaktowani nie byli. Konstytucya Roku 1678. wydany od Jana III. Koryckiemu Rotmistrzowi Przywiley ponawiaiąc, Prawa o wolności równe z Stanem Szlacheckim, Chorążym, Murzom, i wszystkim Domom w tymże Przywileiu zawartym, potwierdziła.

Seym Roku 1775. w Artykule utwierdzaiącym dawne Tatarów Przywileie to opiewa: "iż Tatarowie w »Wielkim Xięstwie Litewskim będą»cy, mianowicie zacnego Narodu »Kniaziowie, Murzowie, Ułanowie, i »wszyscy Tatarowie, którzy na Do»brach Ziemskich mieszkaią, i słu»żbę Woienną odprawuią, albo na Hi»ber-

»bernowych i Stołowych za wierne usłu»gi i odwagi przez Wielkich Xiążąt »Litewskich i Królów Polskich im »nadanych są umieszczeni, przy słu»żących sobie Prawach, swobodach, »wolnościach, i Przywileiach, maią »być wiecznemi czasy zachowani. »Tymże pozwolono Dóbr różnych Pra»wem wszelakim nabywać; ludzi Re»ligii Chrześciańskiey do usług trzy»mać; Meczety swoie na nowo bu»dować, iako i dawne odnawiać, na »Ziemskich i Stołowych Dobrach, bez »żadney od nikogo przeszkody.

Na ostatek Seym Roku 1786. okazał szczegulnieyszy wzgląd na zasługi Narodu Tatarskiego, kiedy go przy wszystkich nadaniach przez Królów Polskich, bądź lennym, bądź dożywotnim prawem iemu pozwolonych, wieczyście zachował; oraz takowe iego possessye w Dobrach Stołowych i Hibernowych, czy to lennych, czyli też dożywotnich, wszystkie w dziedziczne zamienił, i prawu Ziemskiemu poddał; a Kommissyi J. K.Mci Ekonomiczney zostawił wolność ułożenia się z tymże Narodem dobrowolnie o zamianę *in æquivalenti*, ieżeliby części iakie z tychże nadań były Ekonomiom potrzebne. A w nadgrodę Ekonomiom, dwa Staro-

rostwa, iedne w Koronie, a drugie w Litwie, w równey intracie, iaką przynoszą possessye Tatarskie wyżey wzmiankowane, gdy zawakuią po uprzywileiowanych Possessorach, maią być do Dóbr Stołowych J. K. Mci przyłączone. (*)

Zydzi.

Na końcu iedenastego, lub na początku dwunastego wieku, nawracaniem gwałtownym w Niemczech i Czechach prześladowani Żydzi, zaczęli się do Polski z swoiemi maiątkami przenosić. Kraiowi światłem Wiary Chrześciańskiey nie dawno oświeconemu, i którego potrzeby mnożyły się wraz z łagodnieyszemi obyczaiami, rod ten przemyślny, obrotny, i sam prawie do

(*) Rada Nieustaiąca przez rezolucyą swoię dnia 9. Marca Roku 1787. wydaną, wspomnione prawo tak wytłomaczyła, że poponieważ bonifikacya za nadania Tatarskie w Ekonomiach iuż prawem dziedzicznym temuż Narodowi przyznane, *in aequivalenti* iest nakazana, przeto myśl prawa bardziey do równości intraty, niżeli do wyrazu dwóch Starostw stosuie się; ile że byłoby trudno wynaleść takowe Starostwa, któreby w liczbie dwóch tylko mogły na zamian wyrównać intracie ubywaiącey Ekonomiom przez odeszłe do Tatarów possessye.

handlu wtedy sposobny, stał się pożytecznym i nieiako potrzebnym.

Pierwsze u nas Żydów siedlisko było w Wielkiey-Polszcze, zkąd z czasem i w innych Prowincyach poosiadali. Bolesław nazwany *Pobożny* Xiąże Kaliski, zasłaniaiąc ich od napaści i prześladowania Chrześcian, tudzież od uciążliwości Sądowych Jurisdykcyi, nadał im w Roku 1264. pewne przywileie i Prawa, które Kazimierz W. Roku 1343. potwierdził, a w Roku 1505. Alexander między Statutami Narodowemi umieścił, nie tak sposobem (iak tytuł opiewa) nowego potwierdzania, iako raczey ażeby z nich obrona była przeciwko Żydom.

Panowanie Kazimierza W. nader było Żydom przychylne. Swiadczą Dzieiów Narodowych Pisarze, iż Król ten do Rokiczanki naprzód, a potym do Estery, Żydowek przywiązawszy się, za wdaniem się tey drugiey kochanki swoiey, wiele nowych wolności nadał Żydowskiemu Rodowi. „*Hu-*»*jus Hester operâ*, mówi Kromer, *Gens* „*Judaica magnas prærogativas in Polo-*„*nia à Rege adepta est, cùm novas, tùm* „*quas ipsi olim Boleslaus Dux Calissi-*„*ensis in sua ditione concesserat.*» Wszakże

że tegoż ieszcze Króla uchwałą lichwiarstwo Żydowskie (t) poskromione było, a poźnieyszych czasów ustawy bardziey co raz Żydowskich wolności ukracały; nawet niektóre surowsze, do pozbycia ich z Państw Rzeczypospolitey zmierzać zdawały się. Utrzymali się iednak i utrzymuią do tychczas, bądź przez interes Dziedziców prawdziwy czyli fałszywie wzięty, bądź przez potrzebę handlu, w którym za biegłych są pospolicie rozumiani, bądź przez owę zręczność, którą potrafili niezmiernych Summ pieniężnych stać się w Kraiu naszym dłużnikami.

Iż dawnym obyczaiem Polscy Żydzi miewali w ubiorze swoim pewne znaki, które ich różniły od Chrześcian, znać z Statutu Zygmunta I. w którym przykazuie się im, ażeby

(t) Kazimierz W. Roku 1347. ustanowił, ażeby Zyd pożyczaiący Chrześcianinowi pieniędzy, nie mógł od niego większey lichwy wymagać, ale żeby grosz ieden od grzywny na tydzień z *podziękowaniem* przyimował. Konstytucya Roku 1670. zabroniła Zydom brać więcey od pożyczanych pieniędzy, iak 10. od sta, pod nieważnością obligacyi przeciwko temu Prawu zawartych.

Czapki żółte nosili, pod winą złotego iednego za każde przestępstwo tey uchwały, wyiąwszy samych podróżnych. Januszowski świadczy, iż tenże Król Prawo to uchylił Przywileiem pod pieczęcią Pokoiową Roku 1534. w Wilnie wydanym. Dobra nieruchome, Zapisy, Komory, Cła, Myta, i inne dochody publiczne, ażeby Żydom puszczane nie były, obwarowane iest tak dawnieyszemi iak poźnieyszemi Prawami i Przysięgami Królów. Na Czeladź domową, wyiąwszy Słodowników, Browarników, i Furmanów, nie wolno Żydom trzymać Osob Religii Chrześciańskiey, pod winą dwóchset grzywien na trzymaiących, a dwunastu Niedziel wieży na służących.

Bawią się Żydzi w Polszcze Kupiectwem, Rzemiosłami, lub Szynkiem, a większa prawie część próżniactwem. Seym Roku 1775. chcąc ich do Rolnictwa zachęcić, podał dość użyteczne dla nich warunki, przykazał nawet Rabinom pod karą tysiąca grzywien, ażeby żenić się nie dopuszczali tym, którzyby się handlem pozwolonym, Rzemiosłem, Rolnictwem, lub służbą nie bawili, i sposobu pewnego tak do życia iak do opłacania podatków Rzeczypospolitey nie oka-

za-

zali. Wszakże nie można ich namówić do rolniczey zabawy, od którey wstręt maią czy przez lenistwo, czyli przez przesąd, czyli przez zaufanie w przemyśle własnym, iż lżeyszym sposobem opędzić skromne potrzeby swoie potrafią, czyli na koniec przez niezapewnioną w wielu rzeczach naszego Prawodawstwa skuteczność.

O handlu Żydowskim Zygmuut I. Roku 1538. postanowił, ażeby zupełney kupczenia wolności nie mieli, ale trzymali się w obrębach, które im w tey mierze wyznaczyć miano, oraz ażeby umowy i opisy z głownieyszemi Miastami zawarte w całości zachowali. Pod Zygmuntem Augustem, gdy się skarżono iż handel Mieszczanom Żydzi odeymuią, rozkazano tak Miastom iak Żydom okazać na Seymie wzaiemne między sobą w handlu umowy, i podług nich zachować się oboiey stronie zalecono. Ponowiły toż samo poźnieysze Prawa, zakazuiąc Żydom Kupiectwa pomimo umów z Miastami poczynionych. Konstytucya Roku 1768. utwierdzaiąc wolność handlowania Żydom w Miasteczkach ich Żydowskich za Przywileiami ulokowanych, oraz przyka-

zuiąc, ażeby w innych Miastach i Miasteczkach nie przywłaszczali sobie więcey wolności nad tę, którą im pozwalaią ugody z Miastami zawarte, zleciła Kommissarzom od Seymu wyznaczonym, ażeby gdzie takowe umowy z Żydami nie stanęły, a Miasta ich robić niechcą, tam wysłuchawszy przyczyn i sporów stron obydwóch, powagą swoią one iak naysprawiedliwiey ustanowili; bez których to Podatków, ani handlów, i szynków prowadzić; ani Rzemiosł robić Żydzi nie maią pod surowemi karami. Miasto Warszawa ma z dawności Przywileiami i Prawami swoiemi obwarowane, iż w niey mieszkania Żydzi mieć nie mogą, co też i ostatnie Konstytucye Roku 1768. 1775. potwierdziły. Podczas Seymów atoli dla wygody powszechney i umiarkowania drożyzny towarów, pozwolono iest Żydom handlować podług dawnych zwyczaiów, za opowiedzeniem się władzy Marszałkowskiey.

Nabożeństwa swoie odprawiaią Żydzi w Bożnicach, które stawiać mogą za pozwoleniem Królewskim w Miastach Królewskich, lub Dziedzica w Dziedzicznych, w takiey iednak odległości, ażeby Nabożeństwu Kościo-

ściołów Katolickich śpiewaniem swoim nie przeszkadzali. Beśpieczeństwo Osob swoich, domów, i Bożnic maią obwarowane Prawami zlecaiącemi Urzędom Grodzkim karać tych wszystkich, którzyby ich napastować, domom, i Szkołom ich gwałty czynić, albo opłaty iakiey wymagać ważyli się. O zabiciu, ochromieniu, ranieniu Żyda, toż się rozumieć ma, co o podobnychże zbrodniach przeciwko Chrześcianom popełnionych.

W sprawach swoich należą Żydzi do Sądów Woiewodzych, a na Wołyniu do Starościńskich, z wolnością odwołania się do Sądów Zadwornych J. K. Mci. W Miasteczkach atoli i Wśiach Szlacheckich mieszkaiący Żydzi należą do Zwierzchności i władzy Dziedziców.

Oprócz podatków z innemi Obywatelami wspołnych, płacą Żydzi Pogłowne po trzy złote w Koronie, a po puł trzecia w Wielkim Xięstwie Litewskim od każdey głowy oboiey płci w Rok po urodzeniu. Pobor ten ażeby sprawiedliwie był wyrachowany, zalecono Kommissyi Skarbowey co trzy lata nową Lustracyą wyznaczać, a nadgroda dla sprawuiących

Urząd Lustratorski, ma bydź grosz miedziany ieden od każdego złotego, przy pierwszym tylko tego podatku do Skarbu Rzeczypospolitey wnoszeniu. Żydzi Parafianie do Kahałów swoich Pogłowne na każdą Ratę oddawać maią, i od dwóch starszych Kahalnych podpisane Kwity odbierać, a Dziedzice Dóbr, w których się Żydzi Parafianie znayduią, powinni onychże do opłaty punktualney tego Podatku przynaglać, i gdyby mieysce odmieniali, Kahałowi, w którym są zapisani, donosić.

O nawroconych do Wiary Chrześciańskiey Żydach, nic nie postanowiły dawnieysze Prawa Koronne, ani im stanu żadnego nie wyznaczyły. Statut zaś Litewski w Artykule VII. Rozdziału XII. to opiewa: »iż ieżeli»by który Żyd albo Żydówka do Wia»ry Chrześciańskiey przystąpili, tedy »każda taka Osoba i potomstwo ich »za Szlachcica poczytani być maią.» Powod tego Prawa nie inny zapewne był, tylko ten, ażeby nadzieią dostąpienia Szlacheckich Przywileiów zachęcali się Żydzi do przyięcia Religii Chrześciańskiey. Lubo zaś oboiętność wyrazów Statutu Litewskiego obiaśniona była poźnieyszemi Pra-

wa-

wami, stanowiącemi, iż Szlachectwo Polskie nie może być nikomu dane, tylko na Seymie za zgodą wszystkich Stanów, atoli Neofici gruntuiąc się na wspomnionym Statucie, nie tylko w Wielkim Xięstwie Litewskim, ale i w Koronie, wciskali się do Prerogatyw Szlacheckich, do posiadenia Dóbr Ziemskich, i Urzędów. Seym Konwokacyiny Roku 1764. boiąc się ażeby rodowite Szlachty Polskiey plemię nie było z czasem zaćmione przez Neofitów, ustanowił, iż Neofici Dobra Dziedzictwem lub zastawą posiadaiący, maią ie w przeciągu lat dwóch sprzedać, i zastawy podnieść, a sami do Stanu Mieyskiego, lub wieyskiego udać się. Tegoż Roku Seymu Koronacyinego Konstytucya Litewska, zostawuiąc w zupełney mocy swoiey powyższą uchwałę, niektóre z Neofitów osoby wraz z Sukcessorami nobilitowała, i wszelkich prerogatyw Szlacheckich *præciso Scartabellatu* w samey tylko Litwie używać im pozwoliła; dała oraz moc Królowi Jmci zaszczyczenia kleynotem Szlachectwa dziesięciu osob teyże kondycyi Neofitów lub od nich pochodzących, bądź w Koronie bądź w W. X. Litewskim z warunkiem: iż przywileie takowe miały wszystkie wyiść w przeciągu

Ro-

Roku iednego, pod nieważnością poźnieyszych, lub nad liczbę wyrazoną wydanych. Nie dosyć ieszcze było na takim zwolnieniu prawa o Neofitach; postanowiono na Seymie Roku 1768. na żądanie W. X. Litewskiego, iż wszyscy Neofici, którzy tam przed wspomnionym prawem byli nawroceni, nie mieli pod iego rygor podpadać, owszem przy zaszczycie Szlachectwa i iego prerogatywach na zawsze są zostawieni; a że Konstytucya Seymu Konwokacyinego ściągać się ma do tych szczegulnie Neofitów, którzy się w przyszłe czasy nawracać będą, obiaśniono.

ROZDZIAŁ III.

O *Stanie Mieyskim*.

KTorzy nie są Szlachta, tych bądź Mieyskiego, bądź wieyskiego rodu będących, prawa nasze *Plebeiuszami* nazywaią, dla różnicy od osob urodzenia Szlacheckiego. Wszakże Mieszczanie, Miast tylko Królewskich,

bo

bo Szlacheckie należą zupełnie do własności Dziedziców, maią niektóre prerogatywy i przywileie im właściwe, które Stanowi Wieyskiemu nie służą.

Miast głownych prerogatywy w Rzeczypospolitey.

Część ta Narodu, która w rządnych Kraiach równie z innemi Obywatelów Stanami do uczestnictwa nayważszey władzy należy, u nas nie ma żadnego do Rzeczypospolitey wpływania. Dawnieyszemi iednak czasy, gdy powaga Królów była obszernieysza, a Narodu szczupleysza wolność, wzywani byli na ziazdy i na obrady niektóre spraw powszechnych tyczące się, znacznieyszych Miast Obywatele. Tak gdy Kazimierz W. Roku 1343. pokóy z Krzyżakami zawarł, po podpisach i pieczęciach Xiążąt i Baronów, podpisały go i pieczęciami stwierdziły Miasta Kraków, Poznań, Sandomierz, Sandecz, Kalisz, Wrocławek, Brzeście. W Roku 1356. gdy tenże Kazimierz zakładał w Krakowie naywyższy Sąd Magdeburski, oprócz Panów i Szlachty, wezwani także byli do Rady i Mieszczanie. Pod Władysławem III. pokóy w Brześciu Roku 1436. z Krzyżakami zawarty, podpisały Miasta: Kraków, Poznań, Sandomierz, Kalisz, Lwów. Między Obywatelami Królestwa, którzy R. 1438.

zwią-

związek uczynili w Korczynie przy starożytney Religii, i przeciwko wszystkim pokóy pospolity kłocić usiłuiącym, są także wspomnione i Miasta. Na Seymie Radomskim Roku 1505. gdzie zbiór dawnych Praw Polskich przez Jana Łaskiego z woli Króla Alexandra zrobiony potwierdzano, znaydowali się także Miast Posłowie. Na przywileiu Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Koroną Roku 1569. znayduiemy podpisy dwóch Raycców Miasta Krakowa. Na czele Generalney Konfederacyi Warszawskiey Roku 1573. pisane są po Senatorach i Rycerstwie, Miasta Koronne. Kaptur w Krakowie po śmierci Króla Stefana Roku 1586. uchwalony, przyznaie Miastu Krakowowi, iż w Przywileiach swoich ma sobie pozwolony zaszczyt dawania głosu na ziazdach Szlachty. Słowa iego są: » *A iż też* »ob immotam semper fidem summo »erga Rempublicam studio præstitam, »*to główne Miasto Kraków* certîs su»îs prærogativîs in ferendis suis in »Conventibus Nobilitatis suffragiis de»coratur iîsdem gaudens » *opowia»da się.* &c. »

Zostało się ztąd w czasach poźnieyszych, że na Seymy Konwoka-

cyine, Elekcyine, i Koronacyine, wysyłani bywaią z Miast znacznieyszych Posłowie; i tak na Konfederacyach Generalnych, iak na Aktach Elekcyi Królów, imiona swoie podpisuią. Zwyczay podpisywania imion wszystkich przytomnych na Konwokacyi Generalney Stanów, lubo nastał ieszcze w Roku 1632. Miast atoli Posłowie dopiero od Roku 1668. podpisywać się zaczęli. Abdykacyą Jana Kazimierza, Miasta: Kraków, Poznań, Wilno, Lwów podpisały. Na teyże Konfederacyi wezwane są wraz z innemi Rzeczypospolitey Stanami na Elekcyą nowego Króla, Miasta, którym śię ta prerogatywa z dawnego Prawa należy; innym zaś do tegoż zaszczytu wdzierać się chcącym, rozkazano dowieść niewątpliwemi przywileiami i Prawami, że maią to sobie nadane, aby do obierania Królów wchodziły.

Podobnież *Pacta Conventa* Królów, po Deputowanych z Senatu i Stanu Rycerskiego, podpisuią Miasta głownieysze, co się zaczeło od obrania Władysława IV. Na umowach Króla Michała, Warszawy, a na umowach Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, Lublina i Kamieńca Podolskiego Delegaci przybyli do Miast: Krako-

kowa, Wilna, Poznania, i Lwowa. Rzecz osobliwsza, że na umowach Augusta II. Miast Posłowie podpisali się Deputatami *ad Pacta Conventa*, iako i w Roku 1764. ieden z Delegatów Miasta Kamieńca Podolskiego. W zwyczaiu także iest, ieszcze od Króla Stefana, że na potwierdzeniu Praw i swobod Narodowych podpisuią się imiona przytomnych z Senatu i Rycerstwa; a od czasów Jana Kazimierza przydawać poczęto i Miasta maiące Prawo wchodzenia do obierania Królów.

Equites Aurati.

Przydać należy i to, że nazaiutrz po odprawionych Koronacyi obrządkach, Król w ozdoby Królewskie przybrany na Tronie w Rynku wystawionym zasiadłszy, przysięgę od Miasta Krakowa i innych Miast głownych odbiera; potym kilku Mieszczan Krakowskich i innych, dotykaiąc w ramię Koronnym i Litewskim mieczem, Kawalerami pasuie; Kawalerowie ci nazywaią się *Equites Aurati*. Obrządek ten, przez który w początkach panowania Królów, Mieyskiego Stanu ludzie, uwolnieni nieiako z gminu, na stopień Szlachetnych Rycerzów wynoszeni bywaią dla obrony Miast i Zamków Królewskich, lubo dopie-

ro

ro od czasów Zygmunta I. wciąż zachowany być począł, w wyższey atoli starożytności ma swoy początek; przynaymniey ślady iego widać ieszcze pod panowaniem Bolesława Chrobrego. Zaszczyt ten, iako świadczy Piasecki, zaczął tracić dawny szacunek i poważanie, gdy nim Władysław IV. takich ozdobił, krórzy bynaymniey sztuk Rycerskich świadomemi nie byli. Liczba kreowania tych Kawalerów i wybor Osob zależy zupełnie od woli Królewskiey; dziwiło atoli wielu, że Król Michał po Koronacyi swoiey aż ośmnastu pasował. Na ostatek w czasie Seymu Koronacyinego, co na innych Seymach nie bywa, Posłowie Miast głos na Elekcyi maiących przypuszczani bywaią po Posłach Ziemskich do pocałowania ręki Królewskiey, co prawie od czasów Jana Kazimierza nastało.

Wszakże Prerogatywy te nie daią Miastom Polskim żadney władzy istotney, ani mocy stanowienia lub opierania się uchwałom Stanów Rzeczypospolitey. Pruskich Miast powaga insza była, poki Prowincya ta od Kraiu Polskiego nie odpadła; trzy bowiem znacznieysze, Gdańsk, Toruń, Elbląg, mieysce w Senacie

Pru-

Pruskim maiące, z taką władzą do obrad swoiey Prowincyi wchodziły, że bez zdania i zezwolenia ich nic ważnie ustanowić na Generałach nie można było. Mnieyszym Miastom Pruskim, które dawniey mieysce na Ziazdach Prowincyalnych w Kole Rycerskim miewały, zaszczyt ten przeczony i nie dozwalany był ieszcze w śrzód ostatniego wieku; lubo się z dawnego zwyczaiu pozostało, że Królewskiemi Uniwersałami bywały zawsze do obrad wzywane. Przysięgę także wierności nowemu Królowi, nie na Seymie Koronacyinym czyniły większe Miasta Pruskie, ale osobno przed wyznaczanemi od Królów do odebrania iey Kommissarzami.

Dobra Ziemskie mogą posiadać niektórzy Mieszczanie.

Prawo pospolite nie pozwala Dóbr Ziemskich trzymać Mieszczanom i Wieyskiego urodzenia ludziom. Statut Jana Alberta Roku 1496. nakazuiąc aby Mieszczanie Dobra Ziemskie iakimkolwiek bądź prawem posiadaiący, one zbyć starali się, i na potym nabywać ich nie mogli, te daie ustanowienia swego przyczyny: że Mieszczanie na wyprawach woiennych i w szyku mieysca między Szlachtą nie mieli; że się wyłamywali od obowiązku służby Żołnierskiey,

któ-

którey Dobra przez nich posiadane podlegały, i że sprawiedliwa rzecz była, ażeby iak oni nie dozwalali Dobrom Mieyskim do Stanu Szlacheckiego przechodzić, tak wzaiemnie ażeby Dobra Szlacheckie nie przechodziły do Mieszczan. Alexander w Statucie swoim Roku 1505. lubo zdaie się nie zabraniać Mieszczanom posiadania Dóbr Ziemskich, służbę atoli woienną z nich czynić nakazuie bez zasłaniania się żadnemi swobodami i wolnościami. Ale Zygmunta I. ustawa Roku 1538. zakazuie wyraźnie osobom Stanu Mieyskiego trzymać Dobra Ziemskie, z określeniem do lat czterech czasu, w którym sprzedać ie byli powinni; wyłączaią atoli te Miasta, których Obywatelom posiadanie takowych Dóbr na mocy dawnieyszych Przywileiów wolne było. W liczbie takowych Miast, są nayprzód Pruskie, którym to przy poddaniu się Królom Polskim warowano, i poźnieyszemi ustawami stwierdzono. W Koronie Miasto Kraków ma dawnemi Przywileiami nadaną też wolność dla swoich Obywatelów. Konstytucya R. 1611. odnawiaiąc powyższe Prawa, ażeby Plebeiuszowie Dóbr Ziemskich nie kupowali, przydaie warunek dla Pruskich Miast i Krakowa, mówiąc:

»*salvis privilegiis Civitatum Cracovi-*
»*ensis & Pruthenicarum*, w których
»Mieściech wedle Prawa wolno *pri-*
»*vatis Civibus* Dobra kupować, ale
»te kupna Miastom należeć nie mo-
gą.» Przy tey prerogatywie wszystkie-
mi poźnieyszemi Prawami zostali za-
chowani i utwierdzeni Mieszczanie
Krakowscy.

Chwałkowski w swoim Prawie pospolitym przyznaie podobnąż prerogatywę i Poznańskim Mieszczanom, lubo o tym żadnego śladu w Prawach Koronnych nie masz. Lengnich rościąga ią i do Lubelskich, gruntuiąc się na tych wyrazach Konstytucyi Roku 1703. »Magistrat tego Mia-
»sta (Lublina) *ad jura, privilegia,*
»*immunitates, ac prærogativam & coæ-*
»*quationem* honorów Miasta Krakowa,
»przypuszczamy, i aby tych wolno-
»ści, co tož Miasto Kraków ma, za-
żywał, pozwalamy.» Podobnaż Konstytucya o Mieście Lwowie stanęła R. 1658. i o Mieście Wilnie R. 1678. Lubo Wilno dawnieyszym ieszcze przywileiem(u)
bo

(u) Przywiley ten wspominaią Hartnoch i Lengnich z Aarona Alexandra Olizara, u którego się znayduie w Xiążce pod tytułem: *De Politica hominum Societate.*

bo od Zygmunta Augusta Roku 1568. danym otrzymało, iż Radni iego z potomstwem swoim są uczestnikami Szlacheckich prerogatyw.

Konstytucyą Koronna Roku 1775. niektórym Mieyskiego Stanu Osobom, tamże *tit: Pozwolenie nabywania Dóbr* wyszczegulnionym, i Sukcessorom ich oboiey płci pozwoliła nabywać w Kraiach Rzeczypospolitey Dóbr Ziemskich dziedzictwem, lub innych maiętności iakieykolwiek bądź natury. Tegoż Roku Konstytucya Litewska, celem zaludnienia tey Prowincyi, i pomnożenia Kraiowych bogactw, dozwoliła ludziom Stanu Mieyskiego (wyiąwszy Żydów i Chłopów od Panów nie uwolnionych) grunta, Wśie, i wszelkie Dobra dziedziczne, Prawem wiecznego dziedzictwa, zastawnym, lub arendownym nabywać, które Prawo służyć ma i Cudzoziemcom w Kraiach Rzeczypospolitey osiadać chcącym. Równie zaś Koronna iak Litewska Konstytucya ostrzegły, że nabywaiący, lubo wszelkie beśpieczeństwo w posiadaniu Dóbr takich maią sobie obwarowane, nie mogą atoli dla tego przywłaszczać sobie tytułu Szlachectwa, i innych prerogatyw Stanowi Szlacheckiemu służących.

A w sprawach, które z Dóbr wynikaią, w Ziemstwie, w uczynkowych zaś lub Kryminalnych tamże popełnionych, w Grodzie *ex loco delicti* odpowiadać powinni.

Possessye Szlacheckie i Duchowne w Miastach

Lubo zaś nie wszystkim Mieszczanom, ale tylko Przywileie maiącym, wolno iest posiadać Dobra Ziemskie, Szlachta atoli mogą w Miastach kupować Place, Domy, Szpichlerze, z tym warunkiem, iako mowi Konstytucya R. 1550. i wszystkie poźnieysze, ażeby Zwierzchności Mieyskiey z Placów i Domów tych podlegali, oraz wszelkie powinności i ciężary Mieyskie podeymowali. Podobnież Duchowni Dobra Prawu Mieyskiemu podległe w Miastach Królewskich trzymaiący, wszelkie z nich podatki i obowiązki dźwigać, i do Jurisdykcyi Mieyskiey należeć powinni. Ale Konstytucye R. 1764. i 1768. zabroniły iuż wszelkiego Dóbr, gruntów, i Domów Mieyskich do Stanu Duchownego oddalania, pod nieważnością takowych tranzakcyi, i karami przeciwko przyimuiącym ie Kancellaryom. Wreszcie Possesye takowe bądź przez Szlachtę, bądź przez Duchownych w Miastach nabyte, nie mogą żadnego Kupca ani Rzemieślnika osłaniać od płacenia, czyli to z

Ku-

Kupiectwa, czyli z Rzemiosła zwyczaynych Mieyskich podatków, które tak iak gdyby pod Mieszczaninem mieszkali, płacić są obowiązani.

Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. przysądza wieczyście Miastom Stołecznym zruynowane Kamienice i Pałace spustoszone w Miastach będące, z których publiczne i mieyskie podatki przez lat 60. Miasta opłacały; a to nie zostawuiąc żadnego warunku dla Dziedziców iakiegokolwiek Stanu, wierzycielów, lub pretensye maiących, ieżeliby po wyszłym od tey Konstytucyi Roku z prawami swoiemi nie odezwali się, i kosztów łożonych Miastom zupełnie nie wrocili. Do tego, gdyby Dziedzic Kamienicy iakiey tak był długami obciążony, iżby ich zaspokoić nie zdołał, Miasto Kamienicę takową do sprzedania podać przez Licytacyą powinno; przedaż ta ciągnąć się ma przez trzy lata, a naywięcey ofiaruiący Panem wieczystym domu zadłużonego staie się.

Kamienice puste lub zadłużone.

Lubo Konstytucya Roku 1726. tylko o Patronach w Trybunale Koronnym i Litewskim stawaiących napisała, że powinni być Szlachta; atoli

Ludzie Stanu Mieyskiego patronizować mogą.

li na niey zasadzony Seym Koronacyiny Roku 1764. ustanowił, że w Wielkim Xięstwie Litewskim w żadney Jurisdykcyi, a w Koronie w Kommissyi Skarbowey, Mieyskiego Stanu ludzie patronizować nie mogą. Wszakże Konstytucya Roku 1768. wyiąwszy Trybunały głowne, tudzież Ziemskie i Grodzkie Sądy, pozwoliła ludziom urodzenia Mieyskiego stawać we wszystkich innych Rzeczypospolitey Dykasteryach, tak w Koronie iak w Wielkim Xięstwie Litewskim. Ustawa ta sprawiedliwy wzgląd okazała dla Osob, które nie urodziwszy się Szlachtą, ani zaszczytu tego dostąpić nie mogąc, pięknemi przymiotami, gruntowną w Prawie biegłością, i ustawiczną pracą, staią się do powszechnych usług przydatnemi; zwłaszcza gdy szlachetnie urodzona Młodzież, przynaymniey w niektórych Prowincyach, bądź przez zabytek iakiegoś przesądu, bądź przez lenistwo, (w) zdawała się wstręt mieć od Professyi nieszczęściem Narodu ludzkiego tak potrzebney, przez cel swoy

(w) Jeszcze za czasów swoich wyrzucał Kromer Narodowi naszemu, zwłaszcza maiętnieyszym i lepiey urodzonym, gnuśność i unikanie od pracy. *Id adeo fit,*

swoy i obowiązki tak uczciwey, a nawet przez zagęszczone w Kraiu pieniactwo i rzadką Kraiowego Prawa i prawnictwa umieiętność tak zyskowney. Y to podobno było przyczyną, że dotychczas w Grodzkich nawet i Ziemskich Palestrach mieścili się Plebeiuszowie, acz pomimo wyraźne Prawo. Atoli dzisiay nie braknie iuż na osobach rodu Szlacheckiego usposobionych do zastępowania chwalebnych tych mieysc, które Kraiowemi ustawami dla nich samych są ostrzeżone.

Cudzoziemcom w Miastach nie osiadłym, i do Prawa Mieyskiego nie przyiętym, Mieszczaństwa i handle zabronione były przez Konstytucyą Roku 1562. Seym Roku 1565. ponowił toż Prawo, i wykonywanie iego zlecił Starostom z Urzędami Mieyskiemi, przydał oraz warunek dla Kupców Cudzoziemców osiadłość i Prawo mies-

Cudzoziemcy i Dyssydenci w Miastach.

---

mówi on, *sive incuria, segnitie, laborisque fugitatione, quæ plerisque in rebus peculiaris est huic genti . . . . seu quod ditiores otio deliciisque sese dedunt, relicta tenuioribus ingenii & industriæ exercitatione* Lib: 1. Polon:

mieyskie otrzymuiących, ażeby Królowi i Miastom przysięgali, ciężary wszystkie Rzeczypospolitey i mieyskie ponosili, wszelkie posłuszeństwo Mieyskiemu Urzędowi czynili nie broniąc się żadnemi listami, i dóbr nabytych z Polski nie wywozili pod karą konfiszkaty. W Roku 1590. pozwolono Kupcom Cudzoziemcom maiętności swoie z Kraiu wynosić, z tym ostrzeżeniem dla Miast Krakowa, Poznania, Lwowa, i Wilna, ażeby dziesiąta część wynoszonych maiątków tymże Miastom dostawała się. (x) Nakoniec przez Konstytucyą Roku 1768. ponowione zostały dawnieysze Prawa o Kupcach i Rzemieślnikach Cudzoziemcach, zakazuiąc im, ieżliby Mieyskiego nie przyięli, handlów prowadzić, pod wolnym towarów zabraniem, i rzemiosł robić, pod wolnym więzieniem osoby; znosząc oraz i za nieważne uznaiąc wszystkie Serwitoryaty końcem tym od Króla Jmci wypro-

(x) O maiątku Cudzoziemca w Państwach Rzeczypospolitey bezdzietnie i bez testamentu zmieraiącego, co ustanowiła Rzeczpospolita na Seymie Roku 1768, mówiło się *w Tomie I. Rozd: IV. pod Art: XXIII.*

proszone; a Miastom i Cechom przyięcia bez sprawiedliwey przyczyny bronić, albo zapłaty od przyięcia wymagać, surowo zabraniaiąc.

Prawami także Mieyskiemi nie wolno było przedtym przyimować do Mieszczaństwa tych, którzy Katolikami nie byli; ale Konstytucya Roku 1768. Prawa te uchyliła, a Traktat Warszawski Mieszczanom Religii Greckiey Nie-Unickiey i Dyssydenckiey oboiego wyznania, nadał zupełną z Katolikami równość podług sposobności własney ich stanowi, to iest: że maią używać Praw Mieszczaństwa, sprawować Magistratury w Miastach, w których im się osiąść spodoba, prowadzić handle i Kupiectwa, bawić się rzemiosłami i rękodziełami, zakładać fabryki, nie inaczey iednak tylko za Przywileiem Królewskim w Miastach Królewskich, lub za pozwoleniem Dziedzica w Miastach i Wśiach dziedzicznych, słowem: mogą używać wszelkich przywileiów, i szukać wszelkich pożytków stanowi mieyskiemu przyzwoitych, równie iak i Mieszczanie Religii Rzymskiey Katolickiey.

O Żydach, którzy także są mieszkańcami Polskich Miast, mówiło

się

się w Rozdziale przeszłym, i mówić ieszcze będzie pod Rozdziałem: *O Handlu i Rękodziełach Kraiowych.*

Dochody Miast.

Do Miast Królewskich przyłączone są zdawna pewne dochody i imiona Ziemskie, które na utrzymywanie i naprawianie tychże Miast obracane być powinny. Za panowania Zygmunta Augusta stanęło prawo R. 1565. ażeby Miasta z wszelkich dochodów i wydatków swoich liczbę czyniły przed Starostami i Deputatami Starostom od Króla do słuchania rachunków tych przydanemi. Konstytucya Roku 1567. za rok normalny, od którego Miasta z wszystkich pożytków swoich rachować się, i poprawę Miast okazywać były powinny, naznaczyła Rok 1562. Zbawienne to ustanowienie potwierdzone było kilkakrotnie poźnieyszemi prawami z przydaną na nieposłusznych Mieszczan kary ostrością. Ale przez zaniedbane ich skutkowanie, większe co raz nierządy wkradały się w administracyą dochodów mieyskich, i same Miasta z czasem do ostatniego przyszły spustoszenia. W Roku 1768. chcąc zabieżeć Rzeczpospolita zupełnemu Miast i Miasteczek upadkowi, oprócz innych wielu chwalebnych ustaw zamknię-

tych

tych pod tytułem: *Warunek Miast*, zleciła Kommissyom, które miały być wyznaczone pod nazwiskiem *Boni Ordinis*, czyli *Dobrego Porządku*, ażeby wszystkie, zkądkolwiek należące Miastom, dochody spisały, i rozmiarkowanie onychże uczyniły, z których Miasta corocznie podług dawnieyszych praw zdawać sprawę powinny. Za ustanowieniem Rady Nieustaiącey, do władzy Departamentu Policyi należy, wszystkich Miast Królewskich rachunki odbierać i rostrząsać, a dochodami iak naypożyteczniey dla tychże Miast i Rzeczypospolitey rosporządzać.

Miasta Królewskie rządzą się prawem albo Magdeburskim, albo Chełmińskim, co do sukcessyi, testamentów, postępku prawnego, czynienia sprawiedliwości, *i. t. d.* Chełmińskiego, trzyma się oprócz Miast Pruskich, Warszawa i po po większey części Miasta w Xięstwie Mazowieckim i Woiewodztwie Płockim leżące; inne wszystkie Magdeburskiego. Prawo to Magdeburgowi naprzód od Cesarza Ottona I. w Roku 947. nadane, Henryk Brodaty Xiąże Sląski, trzymaiąc opiekę nad małoletnim Bolesławem Wstydliwym, wprowadził do Polskich Miast nie- Prawo Mieyskie. Magdeburskie.

niektórych, iako i wiosek, w których przychodniowe z Kraiów obcych, a zwłaszcza z Niemiec osiadali. Leszek Czarny prawa tego nadanie do większey liczby miast i osad Niemieckich rozszerzył. Kazimierz W. zastał ie w używaniu, zwłaszcza w stronach Wielkiey Polski i Podgorza, Sląsku i Węgrom przyległych. Tenże Król, widząc Polskę i Ruś, częścią woynami przeszłemi, częścią barbarzyńców wycieczkami, częścią powietrzem wyniszczoną i ogołoconą z ludzi; Cudzoziemcom bądź sprowadzanym, bądź dobrowolnie do Polski przychodzącym, z placami i gruntami wolności razem niektóre i prawo Magdeburskie nadawał. Tymże prawem rządzić się pozwolił i reszcie Miast Polskich, które go ieszcze wtedy nie miały. Nakoniec Monarcha ten, chcąc iak naylepszą sprawiedliwość i porządek miastom zapewnić; a znaiąc Kraiowey zwierzchności pokrzywdzenie, oraz dla poddanych swoich przykrość, koszta i niepotrzebną sprawiedliwości przewłokę w tym, że appellacye od Magistratów Miast Polskich za granicę chodziły, postanowił Roku 1356. na Zieździe Krakowskim za radą i zdaniem Panów Duchownych i Swieckich, tudzież Rayców, Woytów i Ławników

miast,

miast, Sołtysów nawet i innych Starszych Wieyskich, ażeby napotym żadne wywoływania do Magdeburga nie szły, ale ażeby w Kraiu kończyły się zupełnie wszystkie sprawy. Na ten koniec złożywszy w Skarbcu Zamku Krakowskiego Exemplarz tegoż Prawa, (y) naywyższy Sąd Prowincyalny, do któ-

(y) Z rozkazu Króla Alexandra Jan Łaski wydrukował, i do Statutu od siebie zebranego przyłączył z oryginalnych Exemplarzów poprawione i dopełnione Prawo Mieyskie, zawarte w dwóch Xięgach: *Juris Civilis Magdeburgensis & Provincialis Saxonici*, i w trzeciey: *Juris Feudalis*; przydał tamże: *Summam legum Raymundi Parthenopei*; co wszystko Król Alexander Obywatelom tey Korony do pospolitego używania podał i zalecił. Wyszły potym z Drukarni Łazarza Andrysowicza w Krakowie: *Artykuły Prawa Magdeburskiego* na Polski język przełożone. A Bartłomiey Groicki Podwoyci Krakowski wydał tamże Roku 1559. *Porządek Sądów i Spraw Mieyskich Prawa Magdeburskiego*, w czterech częściach zamknięty; i znowu Roku 1567. *Tytuły Prawa Magdeburskiego do Artykułów dawniey wydanych, i porządku Sądów Mieyskich, w sprawach tego czasu naywięcey kłopotnych, z tegoż prawa Magdeburskiego przydane*; tudzież: *Regestr do Porządku i Artykułów Prawa Magdeburskiego i Cesarskiego*. Wszystkie te dzieła razem zebrane (że o innych

ktoregoby wszystkie od Sądów Mieyskich appellacye zanoszone były, w Mieście Krakowie założył. Zasiadać na tym Sądzie powinni byli Woyt podawany od Króla, i siedmiu Ławników obieranych od Generalnego Królewskiego Prokuratora, czyli Wielkorządzcy Krakowskiego. Przestawać na wy-

Edycyach nie wspomnę) znowu R. 1629. z Drukarni Franciszka Cezarego w Krakowie wyszły, i złączono z niemi przydatki następuiące: *Statut Toruński około gwałtów i imania Szlachty w Miastach — Nauka i obrona czasu przygody ogniowey — Postępek wybrany z praw Cesarskich około karania na gardle albo na zdrowiu — Ustawa płacy w Sądach Mieyskich, wydana przez Zygmunta I.* — Enchiridion aliquot locorum communium Juris Magdeburgensis *per Joannem* Kirsteyn. Całą tę Drukarni Krakowskiey Franciszka Cezarego Edycyą przedrukowano w Przemyślu Roku 1760.

Paweł Szczerbicz przełożył na Polski ieżyk z Łacińskich i Niemieckich Exemplarzów *Speculum Saxonum* podług porządku abecadła, i *Jus Municipale* z glossami, które drukowane są naprzód w Lwowie R. 1581. a potym w Poznaniu Roku 1610. Dawniey, to iest Roku 1535. Mikołay Jaskier Sekretarz Miasta Krakowa wydał ięzykiem Łacińskim w Krakowie: *Speculum Saxonum* porządkiem Artykułów, i *Jus Municipale Magdeburgense.* Wydanie

wyroku tych Sędziów niechcący, odwoływali się do samego Króla, do ostatecznego sprawy rozsądzenia, z sześciu Miast, to iest: Krakowa, Sandomierza, Bochni, Wieliczki, Kazimierza, Olkusza, po dwóch Rayców Kommissarzami wyznaczał.

Przywiley ten Kazimierz W. gdy przypadkiem niewiedzieć iakim zaginął, odnowił go z Kopii oryginalnych i potwierdził Władysław Jagiełło R. 1421. i znowu 1444. Syn i następca iego Władysław III. W czasie poźnieyszym, wyższe to Prawo Niemieckie, czyli Naywyższy Trybunał Mieyski, zniesiony został, a wszystkie od Sądów Mieyskich appellacye prosto do Sądów Zadwornych Assessorskich iść poczęły. (z) *Znaydziesz o tym pod Rozdziałem XIV. O Sądach Zadwornych Assessorskich.*

Pra-

---

to Zygmunt I. powagą swoią potwierdził, i Prowincyom Królestwa Polskiego do używania podał. Drukarnia Zamoyska Dzieło Jaskiera za pozwoleniem i przywileiem Zygmunta III. w Roku 1602. przedrukowała.

(z) Zygmunt August na Seymie Piotrkowskim Roku 1550 przyobiecał, że Sprawy Szlacheckie, które się w Sądach Nie-

Chełmińskie.

Prawo Chełmińskie dawniey samym Miastom Pruskim, i to nie wszystkim, bo niektóre trzymały się Lubeckiego, służyło. W czasie nieco poźnieyszym, Miasta Xięstwa Mazowieckiego, za nadaniem swoich Xiążąt, używać go poczęły, i dotąd za potwierdzeniem Królów Polskich, nim się rządzą. Nazwisko Prawa Chełmińskiego Hartnoch i Lengnich ztąd wywodzą, że w Mieście Chełmnie, nayznacznieyszym niegdyś w całey Prowincyi Pruskiey, założony był Sąd Naywyższy, do którego po ostateczne sporów rozstrzygnienie z innych miast tegoż prawa używaiących udawano się. Kromer świadczy, że nawet i z Mazowieckich miast appellacye do Skabinatu Chełmińskiego chodziły. *Ac in Masovia quidem, ubi jus Culmense viget, ad Varsaviensem vel Plocensem: hinc porrò olim quidem ad Culmensem, nunc autem ad Thorunensem in Prussia Magistra-*

---

ckich trafią, sam z Radami swoiemi rozsądzać będzie. A pod Królem Stefanem Seym Warszawski Roku 1578. ustanowił, że wszystkie sprawy z appellacyi *Juris Magdeburgensis Theutonici & Culmensis* Sądowi Królewskiemu należeć maią.

stratum, atque inde demum ad Regem provocatur. Lib: II. Polon:

O początku i pierwiastkowym zbiorze tego Prawa, oraz czyli iego nazwisko czyniło przedtym istotną od innych Praw różnicę, nic dowodnego twierdzić nie można. Przywiley Ziemi Chełmińskiey w R. 1233. od Krzyżaków nadany, a po spaleniu się oryginału podczas zgorzenia Chełmna, z niektóremi odmianami i przydatkami w Roku 1251. odnowiony i potwierdzony, miany iest w Prusiech za naydawnieysze Prawo; ale w innym żadnych ustaw Sądowych nie masz, któreby osobne Prawo Chełmińskie składały, chyba że osóbnym prawem nazwiemy, iż Przywiley ten każe się trzymać Prawa Magdeburskiego w sądzeniu, Flanderskiego względem Sukcessyi, Feudalnego względem nadań, Sląskiego i Freibergskiego względem dobywania kruszczów i niektórych przypadków. W czasie poddawania się Polszcze Ziem Pruskich, że te nie miały osóbnego iednostaynego i powszechnego dla Prowincyi swoiey prawa, ale że podług rozmaitości spraw różnemi od Narodów obcych wziętemi prawami rozsądzały się, wnosić można z Przywileiu Kazimierza Jagiel-

giellończyka, który w Roku 1454. Prusakom do Korony przystaiącym wszystkie Prawa, Magdeburskie Chełmińskie, Pruskie, Polskie, iaki go gdzie używano, potwierdza. (*Vol: I. fol:* 178.) Wszakże znowu w Roku 1476. tenże Król Kazimierz znosząc i uchylaiąc wszelkie inne Prawa Ziemiom Pruskim od Krzyżaków nadane lub dozwolone, samo tylko Chełmińskie, iakiego na ów czas Ziemia Chełmińska używała, całym Prusom Polskim powszechnie i iednostaynie trzymać, i nim się rozsądzać nakazuie. Słowa Przywileiu Kazimierzowskiego, (*Vol: I. fol:* 229.) *Jus Culmense, quo Districtus Culmensis gaudet et fruitur, juxta ejus veram naturam, substantiam, qualitatem, & conditionem,* i znowu: *juxta tenorem Juris Culmensis, secundùm quod in suis capitulis, punctis, consuetudinibus, scriptum & declaratum existit...* Słowa te zdaią się mówić o Zbiorze Prawa Chełmińskiego iakoby pewnym, niewątpliwym, i wiadomym. Zygmunt atoli I. w swoiey Ordynacyi Xięstwa Pruskiego R. 1526. uczynioney wyznacza Kommissyą do zebrania, ułożenia, i spisania Prawa Chełmińskiego, nigdzie dotąd, przynaymniey w autentycznych pismach nie znayduiącego się, nie

wątpiąc

wątpiąc że uprzątnione zostaną wszystkie zamięszania i nieprzyzwoitości, gdy Prawo to wydrukowane do powszechney wiadomości przyszedłszy, w stałym i iednostaynym u wszystkich zachowaniu będzie. *Cæterùm cùm Jus Culmense scripturîs saltim authenticîs nusquam reperiatur esse sancitum, multaque propterea oriantur incommoda, designamus qui ejusmodi jus cum suis constitutionibus passim colligant diligenter conscribantque, ut deinde typis excussum & evulgatum ad omnium notitiam perveniat, firmiterque à cunctis observetur.* Vol: I. fol: 463.

Wychodziły potym częste Prawa Chełmińskiego z poprawami i odmianami (a) Zbiory, ale żaden z nich po-

(a) Różne różnych czasów Prawa Chełmińskiego Zbiory, iuż w Niemieckim, iuż w Łacińskim, iuż w Polskim iezyku z druku wyszły. Edycya Toruńska Roku 1584. zawieraiąca zebranie Prawa Chełmińskiego w pięciu Xiążkach, miana iest za zbiór starożytny, bo z rękopismu pod Rokiem 1394. przedrukowana Wszakże Hartnoch w swoich Dyssertacyach dowodzi, że rękopism ten w tytule tylko różnił się od Prawa Magdeburskiego dawniey Miastu Wrocławowi przez Xią-

potwierdzeniem Królewskim upoważniony nie został; ztąd owa między Exemplarzami nie tylko co do porządku, ale częstokroć i co do istoty praw różnica, która wiele zatrudniać musi Sąd Zadworny w sprawach do niego z appellacyi przychodzących. W tey bo-

---

żęcia Henryka nadanego; którego oryginał tenże Hartnoch konfrontował z Exemplarzem Toruńskim. Kommissye od Królów Polskich wyznaczone do zebrania i ułożenia Prawa Chełmińskiego, tworzyły różne Zbiory. Gdańsk trzyma się *Jus Revisum*; Toruń przyiął *Jus Emendatum:* insze niektóre Miasta maią sobie przy erekcyach swoich nadane *Jus Correctum*; insze nakoniec wszystkich tych trzech zbiorów używaią zgadzaiąc w Artykułach sobie przeciwnych. Henryk Hawenstein w swoimJnwentarzu Prawa Pruskiego drukowanym w Gdańsku Roku 1730. który nazwał: *Repertorium Juris Pruthenici, nimirum Municipalis, Culmensis Emendati, Correcti, & Revisi: necnon Juris Terrestris Terrarum Prussiæ,* trzy te Edycye porządkiem abecadła zebrał, gdzie zgodność lub przeciwność ich każdy do razu widzieć może. W Polskim języku, nie zdarzyło mi się przy tey robocie innych Edycyi mieć pod ręką, iak *Prawo Poprawione Chełmińskie* w pięciu Xiegach, przekładania Pawła Kuszewicza drukowane w Poznaniu Roku 1623. a znowu przedrukowane w Warszawie Roku 1646.

bowiem nieiednostayności, gdy iedne Miasta tę, inne drugą Kompilacyą przyięły, nie masz pewnego w sądzeniu prawidła, ale dochodzić potrzeba, które Prawo w ustawicznym gdzie było używaniu.

Prusy Brandeburskie doświadczywszy równie iak Polskie, wielu nieprzyzwoitości z wątpliwych i nieiednostaynych Prawa Chełmińskiego Edycyi, żądały u swoiey Zwierzchności, ażeby złe to przez ułożenie pewnych a na całą Prowincyą powszechnych ustaw uprzątnione było. Jakoż za zgodą Stanów, a powagą Jana Zygmunta Margrabi Brandeburskiego Xiążęcia Pruskiego, ułożone zostało i wydrukowane w Królewcu R. 1620. Prawo Prowincyonalne Pruskie (*Jus Provinciale Pruthenicum.*)

Stan Rycerski w Prusiech sądził się także przez długi czas iednymże z Miastami Prawem Chełmińskim; ale nakoniec sprzykrzywszy sobie częste iego odmiany i poprawy, żądał i otrzymał pozwolenie, ułożenia dla siebie osóbnego Prawa Ziemskiego, które naprzód Dyplomatem Króla Zygmunta III. potym ustawą Rzeczypospolitey na Seymie Warszawskim

Roku 1598. potwierdzone zostało, i znayduie się *Vol: VI. fol.* 549. pod tytułem: *Jus Terrestre Nobilitatis Prussicæ Correctum.*

W reszcie, iak Prawo Magdeburskie tak Chełmińskie, przez Konstytucye Seymowe, przez Reskrypta Królewskie, przez Wielkierze (*Plebiscita*) czyli zgodnie uchwalone od samychże Miast ustawy, różnych odmian i popraw różnemi czasami doznało: a trącąc w wielu mieyscach nieoświeceniem, okrucieństwem, i dzikością wieków dawnieyszych, ieszczeby dużo poprawionym być powinno. Dla tych więc poźniey nastąpionych i ieszcze potrzebnych odmian, dla rzadkości Exemplarzy, a i tych w wielu mieyscach z sobą niezgodnych, zdaie się potrzebnym koniecznie być nowe Prawa Mieyskiego tak Magdeburskiego, iak Chełmińskiego wydanie, któreby dokładnie, zupełnie, do czasów niniejszych i okoliczności stosownie zebrane, a powagą Zwierzchności naywyższey utwierdzone, było prawem pewnym, iednostaynym, żadney oboiętności i żadnego pozoru do arbitralności w Sądach nie zostawuiącym, a przytym każdemu do nabycia i wiadomości łatwieyszym.

Z

Z woli i nadania dziedziców, a za potwierdzeniem Królów i Rzeczypospolitey, rządzą się Prawem Magdeburskim lub Chełmińskim, i do uczestnictwa praw Krolewskim Miastom służących przypuszczone są niektóre Miasta Szlacheckie; bo inne tey prerogatywy nie maiące należą zupełnie do porządku Dóbr Ziemskich dziedzicznych; wyiąwszy że przywileiami Królów lub prawem są im pozwolone iarmarki.

Forum Mieszczan i Sądy Mieyskie.

Mieszczanie Miast prawem Magdeburskim lub Chełmińskim rządzących się, w sprawach swoich przed Magistratami Mieyskiemi, a Magistraty z urzędów swoich przed Królem, odpowiadać powinni, podług Konstytucyi Roku 1611. i poźnieyszych, ani do innych w Królestwie Sądów pociągani być mogą, wyiąwszy przypadki i sprawy z posiadania Dóbr Ziemskich wynikaiące, i Prawem pospolitym warowane, iako się iuż o tym wyżey wspomniało, i mówić ieszcze będzie w Rozdziałach niższych *o Sądach*. Wszelkie osobne Jurisdykcye Sądowe tak Swieckie iak Duchowne przy Miastach i miasteczkach będące zniosła Rzeczpospolita przez Konstytucyą Seymu Konwokacyinego Roku 1764.

ponawiaiąc dawnieyszą Roku 1659. takowych Jurydyk zabraniaiącą; w mocy atoli i całości swoiey pozostały te, które albo przywileiami Królów i Xiążąt Dziedziców, albo osobliwą Konstytucyą są warowane. W Sądach tedy Mieyskich, to iest Radzieckich, w których Burmistrz czyli Prezydent z Radnemi, albo Woytowskich, w których Wóyt z Ławnikami zasiada, podług różności spraw temu lub tamtemu Sądowi należących, rosprawiaią się Mieszczanie (b) z wolnym do Sądów Królewskich Zadwornych odwołaniem. Konstytucya Roku 1768. potwierdzaiąc wolności, swobody, i Przywileie Miast, postanowiła, ażeby mieszczanie przed swym Magistratem; a potym tak mieszczanie iako i Magistrat *in Civilibus* przed Starostą,

(b) Oprócz Radzieckich i Woytowskich Sądów, są ieszcze w Miastach Sądy Potoczne, które w sprawach pomnieyszych dla prędszey sprawiedliwości sam Burmistrz z Pisarzem w Domu swoim odprawiać może. W niektórych Miastach sprawy przeciwko Urzędnikom mieyskim niedopełniaiącym powinności Urzędowych sądzone bywaią w Sądach Pośrzedniczych Starościńskich albo Surrogatorskich, które Starosta sam, lub od niego mianowany Surrogator odprawia.

stą, a w Miastach Stołowych przed Administratorem *salva appellatione* do Sądów Assessorskich odpowiadali.

W przypadku Zamiany Dóbr Królewskich za Dobra Ziemskie, warowała Konstytucya Roku 1768. Miasteczkom Królewskim, ażeby zawsze podług przywileiów swoiey lokacyi zostawały pod protekcyą Królewską, i do Assessorskich Sądów należały. Podobnież Konstytucya Roku 1775. Starostwa i Królewszczyzny prawem Emfiteutycznym puszczać nakazuiąca, prawa Mieyskie i *Forum* Sądów Assessorskich wszystkim Miastom i Miasteczkom Królewskim ostrzegła i zabeśpieczyła.

Duchowni i Szlachta place i domy w Miastach posiadaiący, iedynie z tychże placów i domów do mieyskiey Jurisdykcyi należą. Gwałt w mieście lub w miasteczku czyniącego Szlachcica może Urząd mieyski poymać, ale sądzić dawniey nie mógł tylko wspolnie z Urzędem Grodzkim, podług Statutu Toruńskiego Roku 1520. w którym dodano iest, że gdyby uchwałę tę Miasto lub Miasteczko zgwałciło, tedy Burmistrz na ów czas będący z iednym Raycą maią bydź

przez

przez Urząd Starościński poymani i na gardle skarani. Wspomniony Statut tak obiaśniony został Roku 1538. ażeby Szlachcic za gwałty w mieście lub miasteczku poymany zostawion był pod władzą mieszczan, ieżeli go Urząd Grodzki godnym kary osądzi, ieżeli zaś nie, ma być oddany pod straż Urzędowi Grodzkiemu, dopóki Król zdania o iego przewinieniu nie uczyni; a za niesłuszne poymanie Miasto zapłacić powinno więzionemu grzywien sześćdziesiąt. Ale Konstytucya Roku 1650. ponawiaiąc w inszych punktach Statut Toruński uchwaliła, ażeby gwałty i tumulty w Miastach Koronnych lub W. X. Litewskim czyniący, w Grodzie sprawowali się, Szlachcic z pozwoloną na Trybunał appellacyą, Plebeiusz bez appellacyi.

W Prowincyi W. X. Litewskiego, podobnież iak w Koronie, Miasta i Miasteczka Królewskie i Stołowe, tudzież nie mało Szlacheckich, miały nadane sobie Prawo Magdeburskie. Ale poznawszy długim doświadczeniem Rzeczpospolita, iż założenie mnieyszych Miasteczek Magdeburskich, nie przynosiło zamierzonego w Przywileiach pożytku; że Mieszczanie ich niedbali, rolnictwem nieumieiętnie

spra-

sprawowanym zabawni, żadnego do handlu, kupiectwa, rękodzieł, i rzemiosł, nie nabierali zachęcenia; że w Sądach takowych Miast przez niedostatek światła potrzebnego w Sędziach, szwankować musiała często niewinność i sprawiedliwość, to poznawszy Rzeczpospolita, ustanowiła na Seymie Roku 1776. ażeby Magdeburgie w Stołecznych tylko i Grodowych Miastach, to iest: w Wilnie, Lidzie, Trokach, Kownie, Nowogrodku, Wołkowysku, Pińsku, Mińsku, Mozyrze, tudzież w celnieyszych Miastach Stołowych: Brześciu i Grodnie zostały; z poleceniem Kommissyom *Boni Ordinis* ażeby też Miasta, co do wewnętrznego porządku, iak nayzupełniey opisały. Jnne wszystkie Magdeburgie w Prowincyi W. X. Litewskiego zniesione są, z ostrzeżeniem, ażeby Akta ich w Kancellaryach Grodów Woiewodzkich lub Powiatowch, w których też Miasta leżą, złożone były; ażeby dochody z tychże Miast do Skarbu publicznego Kommissya Skarbowa ustanowiła; ażeby takowych miasteczek mieszkańcy prócz podatków Rzeczypospolitey i dawnych powinności dla Starostów, do żadnych innych ciężarów pociągani nie byli; ażeby między temiż mieszkańcami spory

Sta-

Starostowie rozsądzali, z wolną appellacyą w przypadkach z lustracyi wynikaiących do Kommissyi Skarbowey, w innych zaś do Assessoryi; nakoniec z zabeśpieczeniem zupełney dla mieszkańców własności i wolności bawienia się handlem lub rzemiosłem. W Dobrach Stołowych zniesione Magdeburgie Administratorów Królewskich urządzeniu i Sądom zupełnie podlegać maią. Nakoniec w Miasteczkach dziedzicznych zostawiona Dziedzicom wolność zachować Magdeburgie, ale te do wewnętrznego tylko porządku i potocznego Sądu swych Mieszczan należeć maią, nie wdaiąc się nigdy w sądzenie ustronnych spraw Kryminalnych.

Łubo zaś też same przyczyny, które były powodem do zniesienia Magdeburgii w inszych Miasteczkach Wielkiego Xięstwa Litewskiego, są i w Koronie; łubo też same nieprzyzwoitości dawały się częstokroć, i daią dotychczas widzieć w Miastach Koronnych, z powierzoney ciemnym po wielkiey części Magistratom, exekucyi dzikiego i w wiekach barbarzyńskich napisanego Prawa, iednakowoż dotąd nic w tey mierze Rzeczpospolita nie uchwaliła.

Ucią-

Uciążliwe przedtym były dla Miast Ex-Officya, czyli dawanie Stancyi w mieyscach rezydencyi Królewskiey dla Dworu Królewskiego, tudzież w mieyscach i czasie Seymów, Ziazdów publicznych, Trybunałów, i Kommissyi, dla Senatorów, Posłów, Deputatów, Kommissarzów. Zniosła tę uciążliwość Rzeczpospolita, a uchylaiąc wszelkie Konstytucye przeciwne, ustanowiła na Seymie Konwokacyinym Roku 1764. ażeby wszyscy ci Stancye sobie naymowali i płacili; a Possessorowie, żeby od naięcia nad słuszność nie wyciągali; naznaczyła oraz tak przeciwko naiemnikom, o niedotrzymanie Kontraktu lub dezolacyą, iak przeciwko Possessorom o depaktacyą, *forum* Sądów Marszałkowskich w Miastach, gdzie Seymy, a Sądów Grodzkich, gdzie Trybunały odprawować się będą. Na Prezydya iednak Trybunalskie, i na Chorągwie Marszałkowskie, Urząd Mieyski Stancye *ex Oficio* ma naznaczać, wyłączaiąc zawsze Pałace, Dworki, i Domy Szlacheckie i Duchowne.

Miasta od Ex-Officyów uwolnione.

Gdy na mieysce staropolskiey mierności wkradać się do Kraiu zbytek począł, a od Stanów wyższych sposobem zarazy, i do niższych przechodzić

Lex sumptuaria na Stan Mieyski.

dzić, wbiiały się coraz w wyższą cenę towary zagraniczne przez obszernieysze ich używanie, i potrzebowanie. Do tego, Stan Szlachecki troskliwy aż o powierzchowną swoię od Stanu pospolitego różnicę, rozumiał, że się iego prerogatywom przez to ubliżało, iż osoby niższego urodzenia równać go przepychem stroiów zdawały się. Chcąc więc Rzeczpospolita i szkodzie Kraiowey zabieżeć, i różnicę Stanu Szlacheckiego od Mieyskiego w noszeniu się nawet utrzymać, postanowiła naprzód na Seymie Roku 1613. ażeby żaden Mieszczanin ani *Plebejus*, wyiąwszy Magistraty, nie zażywał szat iedwabnych i podszewek, ani futer kosztownych, oprócz lisich, i innych podleyszych, ani szafianu, pod karą czternastu grzywien na przestępcę za czyimkolwiek doniesieniem, i rzeczy tych donosicielowi przysądzeniem, o co *forum* w każdym Sądzie Mieyskim. Ponowione to Prawo w R. 1620. na oboią płeć tak Mieyskiego iak pospolitego Stanu, wyiąwszy tylko Burmistrze, Wóyty, i Landwóyty Miast większych; kara do stu grzywien powiększona; *forum* dla Kupców przed Wóytem, a dla Mieszczan w Grodzie, oznaczone. Gdy woyna z Gustawem Adolfem Królem Szwedzkim

kim trwała, postanowiono na Seymie Roku 1629. ażeby Mieszczanie Miast Królewskich, Duchownych, Szlacheckich, nieczyniący dosyć Konstytucyi Roku 1613. płacili corocznie za siebie, żony, dzieci, i czeladź, od każdey osoby po złotemu, a iuż od kary prawem opisaney wolnemi byli do roku; które to pieniądze Urząd Mieyski wybierać i do Skarbu W. X. Litewskiego wnosić z przysięgą i za kwitem był powinien. Pod Janem Kazimierzem Roku 1655. potwierdzono dawnieysze o tym 1613. 1620. Konstytucye, z dołożeniem: aby nikt z Plebeiuszów tak w Koronie, iak w w W. X. Litewskim, nie ważył się używać Kleynotów, sukien droższych, szat, i pasów iedwabnych, futer kosztownych, pod karą tysiąca grzywien na Kupce i maiętnieysze Mieszczany, a dwochset grzywien na uboższe; o co *forum* z dóbr Królewskich w Sądzie Mieyskim z appellacyą za Dworem, a z dóbr Ziemskich w Grodzie bez appellacyi. Dla Magistrów i Urzędów Miast większych warunek ponowiony. Ostatnie to Prawo tylko na czas woyny wtedy trwaiącey postanowione, iako wnosić można z iego tytułu: *Lex sumptuaria durante bello*, przez Konstytucyą Roku 1683.

na

na zawsze potwierdzone zostało. Ustawa Seymu Konwokacyinego R. 1764. wznawiaiąc powyższe prawa, Mieszczanom, wyiąwszy Magistraty, szabel, szpad, i innych zakazanych stroiów nosić zabrania. A Konstytucya Roku 1776. dawnieyszych Seymów ustawy do ściśnienia zbytku zmierzaiące w teraźnieyszych osobliwie Kraiu naszego okolicznościach istotnie potrzebnemi uznawszy, wszystkim oboiey płci Stanu nie Szlacheckiego osobom, złota, srebra, pereł, kleynotów, koronek, futer drogich, używać zakazuie, tudzież szabel i szpad noszenia Mieszczanom nie pozwala, chyba w podróży, wyiąwszy Magistraty, którzy na to osobne prawa maią; a to pod karą pięciuset grzywien, które w Sądzie Mieyskim na przestępcę wskazane być maią, bez żadney appellacyi.

Tož Prawo rozciągnione na Stan Szlachecki.

Wszystkie te prawa do powściągnienia zbytku zmierzaiące, lubo stanowione były na sam Stan Mieyski, wszakże ściągały się iuż i do Szlacheckiego Stanu, przez zakazywane Kupcom Kleynotów przedawanie i sprowadzanie z zagranicy towarów drogich ku utrzymywaniu i podsycaniu zbytku służących. Ale w R. 1776.

sta-

stanęła wyraźna Konstytucya, ażeby nikt z Obywatelów Stanu Szlacheckiego, iakiegożkolwiek bądź dostoieństwa nie używał do liberyi sukien i pasamonów zagranicznych, ani złota i srebra, ani żadney zgoła części czyli ozdoby do ubioru ich służącey za granicą robioney; zakaz ten ściąga się równie do prostego Gemeyna Rzeczypospolitey pieszego i konnego. Skor, powozów, szkła, farfur nieporcellanowych zagranicznych, podobnież wszystkim zabronione iest sprowadzanie i używanie; wyiąwszy żeby kto takowych sprzętów dawniey nabywał. Nakoniec uchwalono, żeby Woiewodztwa na pierwszych Gospodarskich Seymikach obrały sobie kolory Mundurów Woiewodzkich, któreby sami tylko Szlachta nosić mogli, i Sukna do nich Kraiowego używać byli powinni, nie zabraniaiąc nikomu innych sukien nie mundurowych używania; a Ustawy tey przestępca, co do używania towarów Zagranicznych, ażeby winie tysiąca grzywien podpadał. Znowu na Seymie R. 1780. nie przestaiąc Rzeczpospolita doznawać coraz więcey szkodliwych skutków z Kraiowego zbytku wynikaiących, wznowiła i dawnieysze *de Lege Sumptuaria* ustawy, i osobliwie osta-

tnią, zakazuiąc wszystkim iakiegoż-kolwiek Stanu, płci, i kondycyi Obywatelom, we wszystkich Kraiach i Prowincyach Rzeczypospolitey, używać szleyff u Mundurów Woiewodzkich, koronek, haftów, galonów, materyi bogatych, mebłów zagranicznych drogich, i cokolwiek z ciągnionego złota albo Srebra być może, zostawuiąc do używania grodetury, kitayki, atłasy, gazy, muśliny, blondyny, pod karą dwóch tysięcy grzywien w Grodzie lub Ziemstwie, dla delatora należeć od przestępcy maiących. Nakoniec Skarbowym Kommissyom dozor zlecono, aby nikt nowych kleynotów do Kraiu nie sprowadzał, pod Konfiszkatą onychże. Wszakże tak piękna i tak potrzebna Kraiowi Polskiemu Ustawa bezskuteczną została. *Więcey w tey materyi znaydziesz pod Rozdziałem V.* O Handlu i rękodziełach Kraiowych.

Propinacya w Miastach i Miasteczkach.

Miasta Królewskie i Duchowne dawnemi Przywileiami i Prawami miały nadaną sobie wyrabiania trunków i szynkowania wolność, którą im Konstytucya Roku 1775. w całości zachowała; też wolność zostawiła każdemu w Miastach Stołecznych, iako to: Krakowie, Zytomierzu, Łucku,

Krze-

Krzemieńcu, Lublinie, Kamieńcu Podolskim, Łukowie, Bracławiu, Winnicy, Poznaniu, Kaliszu, Wieluniu, Brześciu Kuiawskim, Jnowrocławiu, Dobrzynie, Czersku, Warszawie, Zakroczymiu, Ciechanowie, Łomzie, Rawie, Gnieźnie; daiąc moc Kommissyi Skarbowey, podatek Czopowego i Szelężnego z tychże Miast, puszczać Kontraktem arendownym przez licytacyą, do którey i Szlachta przypuszczani być powinni.

Konstytucyą Roku 1776. Żydom w Miasteczkach Królewskich w Koronie, wszelkiey propinacyi zabroniono, a Mieszczanom prawo to, gdzie ie przedtym mieli, stwierdzono, tak iednak, ażeby w przerzeczonych Miasteczkach nie każdy w szczegulności na swoy pożytek szynkował, ale żeby Magistrat co rok, lub co trzy lata, imieniem Miasteczka dawał Kontrakty na tęż propinacyą iednemu z pomiędzy Mieszczan maiętnieyszemu, a gdyby się żaden Mieszczanin nie podiął, tedy Possessor do zakontraktowania bliższym być ma; dochod zaś z takowey arendy na powszechny Miasta pożytek pod dozorem Possessora obracany być powinien. W reszcie prawo to zostawiło w całości dawniey-

sze o propinacyą komplanacye Miasteczek z Starostami, służący tymże dochod podług lustracyi zabeśpieczyło, i kompozycye z niemi podług Konstytucyi Roku 1768. na potym zawierać dozwoliło.

Miast nowych zakładanie.

Nowych Miast i Miasteczek zakładać bez pozwolenia, i Przywileiu Królewskiego, nikomu wolno nie iest: osobliwie zaś, ażeby niepewni i podeyźrzani Szlachta, Miast i Zamków nie zakładali, i onych od nazwisk swoich, dla udawania tym sposobem niby dawności Familii, nie nazywali, baczność Kanclerzom zaleciła Rzeczpospolita przez Konstytucyą R. 1717. zakazuiąc na takowe osady Przywileiów z Kancellaryi wydawać.

Że Miasteczka w bliskości Miast dawnych lokuiące się, bywaią częstokroć przyczyną upadku tychże Miast, uchwalono na Seymie R. 1768. ażeby na przyszły czas Miasteczka iedno od drugiego bliżey iak na mil dwie stawiane bydź nie mogły; wyiąwszy gdzieby rzeka dzieliła, tam bowiem iedney tylko mili odległość zachować rozkazano.

Na-

Naostatek zważaiąc Rzeczpospolita, iż Miasta ozdobę Kraiowi, wygodę Obywatelom, rozkrzewienie handlu i rzemiosł, pomnożenie bogactw publicznych przynoszą, a chcąc do zamnożenia ich osiadłości zachęcić, pozwalała zawsze nowo lokowanym Miasteczkom wolności od wszelkich Kraiowych podatków do lat ośmiu; mamy nawet w ustawach Narodowych przykłady dalszego takowey wolności dla niektórych Miasteczek przedłużenia. Owszem i w dawnych Miastach nowo buduiący się i osiadaiący Obywatele miewali od Rzeczypospolitey pozwoloną sobie wolność od podatków publicznych do lat czterech.

Miasta pograniczne, obronne, i Sądowe.

Miasta pograniczne, obronne, i Sądowe, podług dawnieyszych praw, nie mogły być ani dzieciom w dzierżenie, ani białymgłowom w dożywocie dawane; obronne i pograniczne dla potrzeby utrzymywania ich w stanie obrony i ustawicznego strzeżenia zwłaszcza w czasie woyny, co było dawniey istotnym Starostów obowiązkiem; sądowe dla sprawowania Juryzdykcyi Starościńskiey. Po Seymie Roku 1775. na którym wszystkie Starostwa i Królewszczyzny prawem emfiteutycznym puszczać nakazano, po-

graniczne nawet Starostwa, i inne z Miastami obronnemi lub Sądowemi mogą się dzieciom i białymgłowom dostawać. Starostów Grodowych obieranie, Rzeczpospolita Obywatełom, sposobem Elekcyi Podkomorskich i Ziemskich zleciła, iako się mówiło *w Tomie I. Rozdziale XIII.* a straż Zamków pogranicznych, i Miast obronnych, albo raczey obronnemi dawniey nazywanych, na siebie wzięła. Wspomnieć tu należy Konstytucyą R. 1620. nakazuiącą, ażeby ludzie Szlacheckiego urodzenia chcący w czasie trwogi uchodzić z żonami do Miast obronnych, w żywność na puł roku, strzelbę, proch, i kule, opatrzeni byli, i to wszystko zaraz z sobą przywieźli, inaczey nie maią być do Miast wpuszczeni.

Szczegulne prawa Miast niektórych.

Oprócz tego, co się dotychczas o Miastach i Miasteczkach Królestwa Polskiego mówiło, i mówić ieszcze będzie *w Rozdziale V. o Handlu*, wspomnieć tu należy szczegulne prawa, które Miastom niektórym z ustaw Kraiowych służą.

Toruń.

Z Miast naprzód Pruskich, po Traktacie Warszawskim Roku 1773. Toruń tylko i Gdańsk z swoiemi Terryto-

toryami pod panowaniem Rzeczypospolitey zostały.

Toruń, który za swoię stateczną i nigdy nieskażoną dla Królów Polskich i Rzeczypospolitey wierność tyle w Ustawach Seymowych ma chwalebnych świadectw, między wszystkiemi Pruskiemi Miastami trzymał z dawna pierwszeństwo, i utrzymany przy nim został przez Konstytucyą Roku 1768. Że tóż Miasto swoim kosztem most utrzymuie na Wiśle, a do wybierania mostowego nie było od Rzeczypospolirey umocowane, przeto na tymże Seymie postanowiono, ażeby wszelkiey kondycyi i stanu ludzie tož mostowe Toruniowi płacili od osoby po gr: miedzianym 1. od konia lub bydlęcia po gr: 2. od barana, owcy, wieprza lub świni, po szelągu 1. Znakomitszym tego Miasta, równie iako i Gdańska, przywileiem iest prawo bicia pieniędzy, które ażeby do ligi, proby, ważności, i gatunków pieniędzy Polskich stosowały się, nakazuie Konstytucya Roku 1766.

Gdańskowi, mocą, ludnością, handlem, i bogactwami, zdawna sławnemu, Kazimierz Jagiellończyk, przyimuiąc Prusy w poddaństwo, nie tylko Gdańsk.

dawne prawa potwierdził, ale ieszcze wiele nowych swobod i wolności nadał. Gdańsk na wzaiem do powinności niektórych względem Królów Polskich i Rzeczypospolitey, oraz do wymurowania Pałacu Królewskiego z staynami i szpichlerzem, na mieyscu zburzonego Zamku, obowiązał się. Walczywszy przeciwko Krzyżakom Gdańszczanie przez lat kilkanaście za wolność Pruską, iak wiele Rzeczpolitą męstwem i kosztem swoim, zwłaszcza podczas woien Szwedzkich pod Zygmuntem III. i Janem Kazimierzem wspierali, tak znowu innemi czasami nie mało zatrudnienia teyże Rzeczypospolitey i Królom Polskim przynieśli. Wszczęte w Mieście tym Roku 1526. z przyczyny nowowierstwa rozruchy, Zygmunt I. przytomnością i mądrością swoią uśmierzył, oraz bezprawia wydaną Ordynacyą poprawił. Pod Zygmuntem Augustem narzekano na Gdańszczanów, że obowiązków na siebie przyiętych nie pełnili, że sobie prawa Królom i Koronie Polskiey należące przywłaszczali, gleyty Królewskie gwałcili, Dekretów Królewskich nie wykonywali, handel Polski ścisneli, na Królewskich ludzi listami Królewskiemi obwarowanych targnęli się, Kommissarzów od Króla

zesłanych, do Miasta nie przyięli, nakoniec, pominąwszy inne bezprawia, nie poddanemi, ale sąsiadami i sprzymierzańcami Królów i Rzeczypospolitey, pisać się i nazywać śmieli. Wysłani do Gdańska z Seymu Lubelskiego powtorni Kommissarze, na czele których był Karnkowski Biskup Kuiawski, ułożyli nową dla Miasta Ordynacyą potwierdzoną na Seymie Warszawskim Roku 1570. i znayduiącą się *Vol: II. fol:* 809. Lengnich w swoim Prawie Pospolitym twierdzi, a w swoiey Historyi Pruskiey dowodzić usiłuie, że Ustawy te mimo protestacyi Miasta (c) uchwalone, nigdy nie

(c) Marcin Bielski spółczesny panowaniu Króla Zygmunta Augusta Dzieiopis, obszernie całą tego Gdańszczan z Koroną interessu okoliczność opisuiący, mówi: że gdy po przeczytaniu Kommissarskich ustaw, Burmistrz Gdański imieniem Mieszczan protestacyą uczynił, iż ie tak przyimuią, iżeby dawnym prawom i zwyczaiom tego Miasta nie szkodziły; kazali im Kommissarze ukazać swoie przywileie, ale żadnych nie ukazali, że dla tego, słowa iego są: *Głuchą protestacyę uczynili, nic nie mianuiąc, że ich to nay-więcey obrażało, iż do opatrywania i szafunku dóbr pospolitych, przypuścili pospolitego człeka, acz się z tym przed pospolitym człowiekiem nie śmieli odkryć.*

nie wzięły skutku, że uchylone zostały od Króla Stefana w Roku 1584. i że uchylenie to powaga Senatu Polskiego w roku następuiącym utwierdziła. Stefan Batory od całey iuż Rzeczypospolitey Królem uznany, do odstąpienia Maxymiliana Cesarza orężem nakłonić Gdańszczanów był przymuszony. Poźnieyszych naostatek czasów, nieraz Królowie Polscy wyznaczać musieli do Gdańska Kommissye iuż dla uspokoienia kłótni mieyskich, iuż dla przywiedzenia do skutku Dekretów i Reskryptów swoich, którym to Miasto nieposłusznym być odważało się. W roku 1717. surowsze Prawo przeciwko Gdańszczanom postanowiono, aby ich było przywieść do wykonania Dekretów Królewskich względem nakazaney dla Biskupa Kuiawskiego, do którego Dyecezyi to Miasto należy, satysfakcyi. Po śmierci Augusta II. Gdańsk przy obraniu Stanisława Leszczyńskiego mężnie obstaiąc, długie oblężenie wytrzymał, a nakoniec Augustowi III. wierność przysiągłszy, w przeciągu iego panowania wiele ucierpiał od domowych rozruchów, na których uspokoienie kilkokrotne były wyznaczane Kommissye. Na ostatnim Konwokacyinym Seymie wszystkich prawie Woiewodztw

Po-

Posłowie zaskarżenia swoie przeciwko Miastu Gdańskowi zanieśli, a przez *Pacta Conventa* obowiązał się Król Jmć panuiący, zaraz po szczęśliwey Koronacyi swoiey, wyznaczyć Kommissyą, któraby Miasto i Magistrat Gdański w obrębie praw skutecznie utrzymała.

Jakie Prawa Miastu Gdańskowi względem handlu należą, powie się *w Rozdziale V.* Oprócz prawa bicia pieniędzy, i głosowania na Elekcyi Królów Polskich, (d) który przywiley

(d) Przed odpadnieniem Prus od Polski, Miasta: Toruń, Elbląg, i Gdańsk, iako częścią Senatu Pruskiego były, tak na Seym Elekcyi wyprawiały Posłów swoich, którzyby tam z Stanami Pruskiemi, iuż o nowym Panie, iuż o pożytkach Prowincyi wspolnie naradzali się, i zdanie swoie dawali przez usta pierwszego Senatora Pruskiego, który imieniem całych Stanów głosował. Na Elekcyi Jana Kazimierza, po Woiewodztwie Chełmińskim podpisane są Miasta większe Pruskie (Vol: IV. fol: 250. *przez omyłkę wydrukowano* Civitates Prussiæ Minores, *zamiast* Majores.) Obranie Jana III. Jan Stefan Wyżga Biskup Warmiński razem i za nieprzytomne na Elekcyi Miasta większe Pruskie, podpisał. Gdy na Konfederacyi Generalney Roku 1648.

ley i Toruniowi służy, a służył dawniey i Elblągowi, ma ten zaszczyt Miasto Gdańsk, iż nie tylko wolne handlowne Miasta, ale nawet i Monarchowie postronni utrzymuią w nim swoich iuż Agentów, iuż Kommissarzów, iuż Rezydentów, którzyby z tym Miastem o interessach handlu tyczących się traktowali. Hollendrzy znaiąc, ile handlowi Europeyskiemu zależy na wolnościach Gdańska, i na iego pod panowaniem Rzeczypospolitey Polskiey zachowaniu, zawsze przy iego całości obstawali. Król Duński Fryderyk III. Traktatem Roku 1658. zawartym, Portowi Gdańskiemu, gdy tego będzie potrzeba, przybywać z flottą na odsiecz obowiązał się. Y przy ostatnim Traktacie *Podziałowym*, gdy całe Prusy Królowi Pruskiemu dosta-

---

Miastom do Elekcyi wchodzić chcącym, prawa swoie wywieść rozkazano, Miasta większe Pruskie w protestacyi przed Aktami Zakroczymskiemi uczynioney ostrzegły, iż ustawie tey nie podlegaią. Jakoż Konfederacya Roku 1733. gdy innym Miastom prawo wchodzenia do Elekcyi wywodzić nakazuie, Miast Pruskich większych prerogatywę uznaie, mówiąc: (*Vol: IV. fol:* 583.) *Salvis Juribus Civitatum Majorum Prussiæ.*

stawały się, Gdańsk z Toruniem pod dawnym Królów Polskich i Rzeczypospolitey panowaniem zostawiono.

Do Urzędu Burgrabiego Gdańskiego, z czterech podawanych Kandydatów, Król iednego podług dawnego prawa i zwyczaiu potwierdza. Płacą corocznie Królowi Polskiemu Gdańszczanie połowę cła od towarów morzem do Gdańska wchodzących wybieranego, które się nazywa *Funtcol*, czyli iak Niemcy piszą *Pfundzoll*, a które Rzeczpospolita do intrat Stołu Królewskiego przez Konstytucyą Roku 1590. przyłączyła. Prócz tego płacą pewną Summę pieniężną nazwaną *Ratą*, że częściami do Skarbu Królewskiego bywa wnoszona. Lengnich twierdzi, że co Konstytucye nasze źle nazywaią *Funtcolem*, nazywać się powinno *Falgieldem*, czyli z Niemiecka *Pfalgield*; pierwsze bowiem było cło morskie za panowania Krzyżaków w Prusiech wybierane, które zniosł Przywileiem swoim Kazimierz III. Jakoż i Bielski pisze, że gdy Gdańszczanie chcąc przebłagać Króla Zygmunta Augusta, ofiarowali mu znaczną pieniędzy Summę dawać do żywota, a Król odpowiedział: że iako w innych sprawach,

wach, tak i w tey, nie szuka pożytku i prywaty własney, ale dobra Rzeczypospolitey; przeto, ieźliby wiecznego co Koronie postąpili, do przeiednania osoby swoiey, nie chce im być trudnym; Gdańszczanie podpisali się na płacenie *Falgieldu* i sta tysięcy złotych Pruskich. A lubo obowiązku tego zaraz nie wykonali, gdyż w tym Król Zygmunt August umarł; pismo iednak ich zostało się przy Solikowskim Arcy-Biskupie Lwowskim, który ie na Seymie Krakowskim Roku 1595. Zygmuntowi III. oddał.

Kraków.

Stolica Królestwa całego Kraków, był dawniey mieszkaniem Królów Polskich, póki mu tego zaszczytu Warszawa nie odięła. Wystawiwszy w niey Zamek Królewski Zygmunt III. w nim naywięcey mieszkać począł, a Następcy iego statecznie iuż swoie tam założyli mieszkanie. Wszakże pierwey ieszcze i Zygmunt August i Stefan często przebywali w Warszawie, raz dla bliskości tego Miasta od Prus i Litwy, potym że w ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta Warszawę do Ziazdów Seymowych Stany wyznaczyły. Mimo przeniesioną do Warszawy Królów rezydencyą, zostały się Krakowowi te przywileie,

iż tam Króla i Królowy Koronacya odprawiać się powinna, że w nim iest Skarbiec i chowanie ozdob Królewskich, że przynaymniey szacownemi Panów i Pań swoich zaszczyca się zwłokami, gdy mu iuż odięto cieszyć się ich obliczem; że był składem Narodowey Instrukcyi przez założenie u siebie Akademii, Matki wielu sławnych nauką Mężów, który ostatni zaszczyt przywraca Krakowowi przełożony nad edukacyą Kraiową Urząd przez założenie tam, albo raczey wskrzeszenie Głowney Szkoły Narodu.

Założoną w tym Mieście Szkołę Rycerską, czyli Strzelecką, a od Królów Władysława IV. i Jana Kazimierza znacznemi przywileiami nadaną, potwierdziły Stany na Seymie Warszawskim Roku 1676. nazywaiąc ią arcypotrzebną i Miastu i Rzeczypospolitey; zyskała potwierdzenie i od poźnieyszych Królów, lubo za ustanowieniem Cła Generalnego na ostatnim Konwokacyinym Seymie, korzyści osob tęż Szkołę składaiących, znacznie są umnieyszone. Prawo obierania Burmistrza i Radnych Mieszczanom naprzód służące, Władysław Łokietek Woiewodzie Krakowskiemu oddał; ale

Król

Jan Król III. znowu ie Miastu przywrócił przywileiem swoim, który na Seymie Grodzieńskim Roku 1677. potwierdziła Rzeczpospolita.

Po przeniesieniu do Warszawy rezydencyi Królów, Miasto Kraków, nad które nie wiele pięknieyszych liczy Europa, upadać zaczęło, iuż przez zeszczuploną ludność i zmnieyszony swoy handel, iuż przez wytrzymywane oblężenia, i koszta w czasie woien ponoszone, iuż nakoniec przez niedawne okoliczności, iak dla całego Kraiu, tak też osobliwie dla tego Miasta nieszczęśliwe. Pamiętna zasług Miasta Krakowa Rzeczpospolita, ratowała go ile możności, iuż pozwalaniem w podatkach publicznych ulgi, iuż nadawaniem niektórych libertacyi, i nowych swobod. August III. w Umowach swoich przyrzekł: » Że Miasto Krakow nayulubieńsze niegdyś i nayprzystoynieysze »Królów Polskich mieszkanie, a z »wielu przyczyn spustoszone i upadaiące na handlu, z wszech miar »godne Królewskiego względu, zachowa przy dawnych prawach, swobodach, wolnościach, i przywileiach; »że w nim przemieszkiwać czasami »będzie; nakoniec, zabiegać upadko-

»wi

»wi tak sławnego w Europie Miasta, »owszem o sposobach nayskuteczniey-»szych do iego podźwignienia prze-»myślać obowiązał się." Doznaie ró-wnie toż Miasto nayłaskawszey Kró-la Jmci panuiącego opieki, zwłaszcza po odwiedzeniu onegoż, i zaszczyceniu obecnością Osoby swoie y Pańskiey w R. 1787. i śmie sobie czynić nadzieię, że sprawiedliwe iego prośby, i proiekta ulepszyć losy iego albo raczey zacho-wać go od upadku zupełnego mogące, raczy Rzeczpospolita uskutecznić w następnych czasach.

Poznań stołeczne Wielkiey-Polski, a z pomiędzy Miast Polskich ludniey-sze, handlownieysze, ozdobnieysze, i obronnieysze, zawsze było u Stanów Rzplitey w szczegulnym względzie; oprócz innych swobod, które po czę-ści iuż wspomnione są, albo w innym mieyscu wspomnione będą, ma także szkołę Strzelecką, którey dawnieysze i ostatnie przywileie potwierdziła Kon-stytucya Roku 1677. waruiąc cła Rze-czypospolitey i Królewskie. Miał Po-znań Akademią od Biskupa Jana Lu-brańskiego, za pozwoleniem Zygmun-ta I. założoną, którą zaniedbaną od iego następców, Adam Konarski ko-sztem swoim podźwignąć usiłował. Poznań.

Wilno. Wielkiego Xięstwa Litewskiego Stolica Wilno, było dawniey Xiążąt Litewskich, od czasów Gedymina założyciela swego, rezydencyą. Oprócz prerogatyw Stołecznym Miastom pozwolonych, znacznemi swobodami zaszczyca się Wilno, które iuż przed Unią, iuż po Unii z Koroną, są mu pozwolone, a prawie od wszystkich Królów potwierdzone. Wszakże poźnieyszemi Rzeczypospolitey ustawami, iak w innych Miastach, tak i w tego przywileiach wiele nastąpiło odmiany. Założona w tym Mieście Roku 1579. kosztem Waleryana Protasewicza Biskupa Wileńskiego, za przywileiem Króla Stefana, a potwierdzeniem Papieża Grzegorza XIII. Akademia, z sławnym w Europie Astronomicznym Obserwatoryum, zostawała pod sprawą XX. Jezuitów; temi czasy przez Magistraturę Rzeczypospolitey naywyższy dozor Edukacyi Kraiowey polecony maiącą urządzona, zaczęła być Głowną Szkołą Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Warszawa. Sławne iuż pod udzielnemi Xiążęty Mazowieckiemi Miasto Warszawa, od czasów Zygmunta III. zacząwszy być mieszkaniem Królów Polskich, pod panowaniem STANISŁA-

WA

WA AUGUSTA przyszło do tey obszerności, okazałości, i ozdoby, że się naypierwszym w Europie Stolicom równać może. Jest mieyscem Seymów, wyiąwszy Koronacyine do Krakowa, i każdy trzeci Ordynaryiny do Grodna, prawem przepisane; Rady Nieustaiącey; Jurisdykcyi Marszałkowskiey, od którey to Miasto zupełnie zależy w tym wszystkim, co się do Policyi ściąga; Sądów Królewskich Relacyinych, Assessorskich, i Referendarskich; Kommissyi Skarbowey i Edukacyiney; Departamentu Woyskowego &c. Wreszcie wszystkie Miasta Warszawy przywileie względem nie mieszkania i nie handlowania w nim Żydów, względem wolnego wyrobku, szynku, i dowozu trunków, tudzież względem innych swobód szczegulniey Miastu temu bądź przez udzielnych Xiążąt Mazowieckich dawniey, bądź przez Królów Polskich poźniey nadane, w całości zostawione i potwierdzone są ostatniemi Rzeczypospolitey ustawami.

Jnnym Miastom Koronnym lub Litewskim, ieżeli co szczegulnego służy, wspomniało się iuż, lub wspomni w innym mieyscu. Że celem

zakładania Miast i Miasteczek to było, ażeby Mieszczanie handlem się i rzemiosłami ku pożytkowi publicznemu bawili, odsyłam Czytelnika do *Rozdziału V.* gdzie znaydzie opisane prawa Polskie, które się tey materyi dotyczą.

Nierząd długi, i zaniedbane przywodzenie do skutku praw acz nayużytecznieyszych, były przyczynami zakorzenionych wielu w Stanie Mieyskim bezprawiów, a nawet i upadku kwitnących przedtym Miast i Miasteczek. Wyznaczone pod panowaniem STANISŁAWA AUGUSTA Kommissye *Dobrego Porządku* iak iuż w niektórych mieyscach dopełniły chwalebnie zamiarów swoiego ustanowienia, tak spodziewać się każą, że gdyby z równą gorliwością, przezornością, na dobro Miast i publiczne względem, dzieła tego po całey Koronie i W. X. Litewskim dokończyły, przy zabeśpieczonym Kommissarskich Ustaw władzą Stanów Rzeczypospolitey utwierdzonych pełnieniu, zakwitnąłby niechybnie przyzwoity w Miastach i Miasteczkach porządek, a podźwignienie ich przyniosłoby gruntowną chwałę panowaniu Mądrego Króla.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Stanie Wieyskim.

Do Klassy Wieśniaków należą ci wszyscy, którzy nie będąc Szlachtą, w iakieykolwiek natury dobrach wieyskich rolnicze zabawy sprawuią, a razem do pańszczyzny, lub czynszów, albo innych powinności ku dziedzicom są obowiązani. W prawach naszych nazywaią się: Wieśniakami *Villani*, Kmieciami *Cmetones*, Rolnikami *Coloni*, *Aratores*, Poddanemi *Subditi*, którym nazwiskiem stan ich wyraża się, Chłopami *Rustici*; wyraz ten ostatni nayużytecznieyszych Kraiowi Obywatelów oznaczaiący, nie wiem przez iaki przesąd wzięty iest za nazwisko zelżywe, bo Kromer świadczy, że iuż za czasów iego poczytywano ie za takie: *appellationem probrosam.* Nazwisko Wieśniaków.

Część ta Narodu naylicznieysza, która przez sprawowanie rolnictwa, przystawianie ludzi do Woyska, dostarczanie rąk do warsztatów, rzemiosł, i rękodzieł, będąc zdroiem potęgi i Poddaństwo.

bogactw Kraiowych, powinna była pozyskać względy Prawodawców, w naszym Kraiu nie tylko żadnych przywileiów Obywatelskich nie ma, ale i owszem stan iey poddaństwa mało co różni się od niewoli. Nie maią nasi Wieśniacy wolności, bo im nie wolno Pana i mieszkania odmienić, Panu zaś wolno ich darować, przedać, zamieniać, ze wśi do wśi przenosić, &c. nie maią wolności, bo nie będąc panami osob własnych, iakże mogą panami być maiątku? nie maią sprawiedliwości (ogólnie mówiąc, niektórych albowiem Wieśniaków lepszy iest los, iak się niżey powie) bo im nic pod imieniem własnym czynić nie wolno, bo im prawa Nasze nie wyznaczyły żadnego Sądu, w którymby się o krzywdy i uciążliwości od dziedziców zadane uskarżyć i upomnieć mogli; owszem z dawności, życia i śmierci ich panami byli dziedzice. Każdy z nas Polaków, mówi Fredro, szczycić się może, iż Wiosek i poddanych swoich małym nieiako Monarchą iest i udzielnym panem. *Quisque è nobis Polonis sui vulgi & bonorum, parvus quodammodo & absolutus Monarcha est.*

Z

Z władzy tak obszerney i żadnemi nie powściągnioney prawami, mogło częstokroć wynikać, i trafiało się podobno wiele bezprawiów, niesprawiedliwości, gwałtów, okrucieństw. Ztąd iest że Narody obce wyrzucaią Kraiowi naszemu to Prawodawctwa względem Wieśniaków zaniedbanie. Niektórzy nawet z Autorów zagranicznych, mniey podobno stanu wieśniaków naszych świadomi, przypisuią nam w tey mierze dzikość i barbarzyństwo. Z pomiędzy wielu innych, sławny Historyi Filozoficzney i Polityczney osad i handlu Europeyczyków w Kraiach zamorskich Autor, (e) miłoscią ludzkości, i gorliwością

(e) *L'Abbé Raynal* w Książce swoiey: *Tableau de l Europe*, w ktorey opisuie rządy dzisieysze Państw Europeyskich, o Polszcze tak mówi: *Cette Constitution, qui s'honore du nom de République, & qui le profane, qu est elle autre chose, qu'une ligue de petits despotes contre le peuple?* Y znowu niżey tenże Autor mówi: *La Pologne n'ayant qu'un peuple esclave au dedans, mérite de ne trouver au dehors que des oppresseurs.* Wydziwić się nie można, iak Filozof ten duchem samey bezwzględney prawdy tchnąć zdaiący się, mógł z taką porywczością przeciwko Rządowi naszemu wyrzec, iż znieważa nazwisko Rzeczyspoli-

o dobro Wieśniaków uniesiony, pozwolił sobie krzywdzących Rzeczpospolitą naszę wyrazów; i zamiast litowania się nad Polską, gdy od niey tak piękne i tak obszerne Prowincye odrywano, mówi i owszem, że nie był lepszego losu godnym Kray, w którym niewolą i poddaństwo cierpią Wieśniacy.

Ale

litey, które sobie przywłaszcza, będąc raczey drobnych tyranów przeciwko gminowi związkiem; iak mógł sposobem na Filozofa nieprzystoynym natrząsać się i cieszyć z nieszczęścia Narodu tego, który względem obcych Narodów chyba tyle przewinił, że był słabym. Ale to iest powszechna prawie Pisarzów zagranicznych wada, że o naszym Kraiu sądzą i piszą, nie z gruntowney iego wiadomości, którey nabyć nie staraią się, lecz z błędliwych powieści albo naszych rodaków, którzy częstokroć własney Oyczyzny dobrze nie poznawszy obce Kraie zwiedzaią, albo swoich, którzy czas nieiaki w Polszcze przebywszy, tym są mniey Polski świadomi, im więcey rozumieią, że ią doskonale poznali. Przydaymy do tego prawdziwe powody pozorami ludzkości i Filozofii okrywane, a domyślemy się łatwo, dla czego w pisaniu o Polskich Jnteressach błądzić częstokroć muszą. Wszakże lepiey wiadomym rzeczy swoiego Kraiu, w czytaniu ich dzieł, nie raz się gniewać przychodzi.

Ale sami nawet, zwłaszcza oświeceni, a ludzkość i sprawiedliwość kochaiący Polacy, uznawali zdawna, że ulepszenie doli Wieśniaków, i ustanowienie praw losy ich zabeśpieczyć mogących, koniecznie w Kraiu naszym iest potrzebne. Pomiiam zdania wielu innych; Krzysztof Warszewicki Mąż gruntowną nauką i wielą pismami sławny, w Dziele swoim: *De optimo Statu libertatis*, nad niedolą Wieśniaków Polskich tak ubolewa: »Przypatrzmy się uciążeniu Rolników, i »srogiemu Panów obchodzeniu się »z niemi. Życie oni wiodą ubogie i »nędzne, zostawieni bez opieki rzą»dowey, bez Sądu, bez prawa, a »mogę śmiało przydać, bez Króla, i »bez religii, bo mieyscami w dni na»wet święte do pracy przymuszanemi »bywaią; a w tych wszystkich uciążliwościach, ani u samego Króla nie »śmieią dopraszać się sprawiedliwości »na Panów swoich." *Age verò Colonorum oppressionem gravem & quotidianos à dominis laniatus. Vitam hi inopem & miseram ducunt, sine foro, sine judice, sine lege, addam & sine rege ac religione aliquando, cum pecudum modô etiàm diebus festis alicubi laborare cogantur, & nihil minus audeant quàm vel à Rege ipso in dominos auxilia implorare.*

Na

Na te i tym podobne zarzuty, ledwo co więcey do odpowiedzenia znaleść można, nad to, co iuż dawniey na usprawiedliwienie Polaków w tey mierze odpowiedział, i Kraiowcom i osobliwie Cudzoziemcom, wyżey dopiero wspomniony Fredro Kasztelan wprzód Lwowski, a potym Woiewoda Podolski: »Wszakże, mówi on, (f) na-

(f) Słowa są Andrzeia Maxymiliana Fredra, w Książce nazwaney: *Scriptorum Fragmenta*, pod Artykułem XIV. w którym zarzuty przeciwko Narodowi Polskiemu od Pisarzów niektórych czynione zbiia: *Noster dominatus in plebeculam intra leges conscientiæ est, dum scit quisque è ruricolis, quid operis septimanatim, quid tributi annuatim domini pendat, ut per æquitatem nil extorquere liceat suprà. Si verò sint aliqui Æquitatis violatores, tàm iniquo jure tyranni esse possunt in suos, quàm vestri, si eveniant mali, in vos; cum annales vestri passim malos ac bonos Principes vobis fuisse palam testentur, eoque graviori in vos servitute, quò magis in ingenuos illa exercetur; nostra verò plebecula nisi ad inferiorem parendi sortem nata est, nec totam libertatem vivere sciat; sunt aliis, sunt item mihi pro mea sorte, sed magis per Dei gratiam, sunt, inquam, castra, sunt rura, sunt subditi; cur ergo insolentiùs meos habeam, cùm etiam hos mihi*

»nasze nad Wieśniakami panowanie »zawarte iest w obrębach słuszności »i sumnienia; wie każdy z poddanych naszych, ile tygodniowey robocizny ma odbyć, ile rocznego »czynszu panom swoim zapłacić, ani »przez sprawiedliwość nie można nic »więcey od nich wymagać nad powinności Jnwentarzami opisane. A »ieżeli są niektórzy Panowie niesprawiedliwi, tak się to trafić może u »Polaków iak u was, (do Niemców »to i innych Cudzoziemców mówi) »którzy, co nam z Kronik waszych »wiadomo, nie zawsze dobrych Królów, ale i złych niekiedy miewaliście. Jarzmo ich tym cięższe dla »was być musiało, żeście wolnemi »być przyzwyczaili się i umieli; ale »nasi Wieśniacy zdaią się prawie zrodzonemi być do poddaństwa, i wolności całey nie potrafiliby nigdy utrzymać. Maią inni Polacy, mam i

---

datos à Deo, & me simul datum illis? illi mihi subjectionem, ego vicissim justum in eos dominium, non extra leges conscientiæ, debeo; utique nos etiam Poloni barbarorum et immanitatis nomina non intra honesta titulorum ponimus; æquè nobis virtus cordi est, honestas decori.

»i ia, ile mi się z przodków mo-
»ich dostało, a raczey z łaski Bo-
»skiey, mam, mówię, niektóre Zam-
»ki, wioski, poddanych. Zacożbym
»się miał nieludzko i okrutnie z nie-
»mi obchodzić, pamiętaiąc, że ie-
»żeli oni są dla mnie od Boga dani,
»ia wzaiemnie dla nich dany iestem?
»oni mi podległość winni, ia wzaiem
»winien im iestem łaskawe i spra-
»wiedliwe panowanie. Wszakże prze-
»cie i my Polacy brzydziemy się
»dzikością i barbarzyństwem, kocha-
»my ludzkość i sprawiedliwość, szczy-
»ciemy się uczciwym sposobem my-
»ślenia."

Przyznać należy, iż w wyrazach tych wydaie się piękność i dobroć duszy Maxymiliana Fredra, ale gruntownieyszey odpowiedzi za władzą udzielną panów nad Wieśniakami może kto żądać. Nieograniczone żadnemi prawami, tylko sumnieniem samym, panowanie, czyliż może poddanych beśpiecznemi losu swoiego uczynić? czyliż to podobna, ażeby władza nie ściśniona żadnemi przez Prawodawcę granicami, nigdy źle użytą być nie mogła? Jestże pewna, że wszyscy dóbr Dziedzice, dopieroż ich Namiestnicy, Dozorcy, &c. będą za-

wsze

wsze ludzkiemi, sprawiedliwemi, zwłaszcza wiedząc, że mogą bezkarnie uciemiężać tych, których poczytuią za własność swoię? Należy wprawdzie ufać, że Religia, oświecenie, rozum, łagodność obyczaiów, rozkrzewienie cnot towarzyskich, nakoniec poznanie własnych pożytków, przekonywaią wszystkich Dziedziców, iż się powinni łaskawie z poddanemi obchodzić, iż postanowieni są Oycami dobroczynnemi dla tych, którzy im pracą rąk swoich służą, iż nie maią prawa przewodzenia nad temi, których los urodzenie dosyć poniżył; zawsze atoli godzien iest nagany Prawodawca, który losy naylicznieyszey i nayużytecznieyszey Kraiowych mieszkańców części, na samę cnotę i sumnienie Obywatelów spuszczaiąc, żadnego Sądu, gdzieby się pokrzywdzeni upomnieć o niesprawiedliwość mogli, nie postanowił. Ale wnidźmy w roztrząśnienie początkowego i dawnieyszego Polskich Rolników stanu, zobaczmy co im podług opisu praw narodowych służyło przedtym, lub teraz służy.

Początkowy stan Wieśnia-

Od czasów niepamiętnych było w Polszcze poddaństwo *servitus*, iak było u dawnych Greków, u Rzymian,

u

ków w Polszcze.

u Gaulów, Germanów, Saxonów, owszem i u wszystkich potym Narodów, które za wniesionym do siebie światłem Religii, nauk, i obyczaiów, poznawszy zacność natury ludzkiey, i użyteczność stanu rolniczego, wniosły, że i porządkowi przyrodzonemu, i wierze Chrześciańskiey, i dobru Narodów przeciwnym iest stan niewoli. Wszakże też same oświecone i obyczayne Narody, co czyniły i dotąd czynią w Osadach swoich zamorskich, wiadomo iest z Dzieiopisów poźnieyszych. (g)

Pierwśi Polaków Przodkowie, Kray ten i Narody w nim mieszkaiące mocą oręża podbiwszy, zwyczaiem owe-

(g) Wspomniony wyżey *l'Abbé Raynal* w Tomie IV. swoiey Historyi, między innemi handlu Europeyskiego z Afryką częściami, opisuie dokładnie tę, która zależy na kupowaniu tam niewolników, i przesyłaniu ich do Ameryki. Anglia, Francya, Hiszpania, Portugalia, zakupuią ich corocznie na sześćdziesiąt tysięcy. Nieszczęśliwe te chciwości i okrucieństwa polerownych Narodów Europeyskich ofiary, do kruszczów dobywania w Ameryce skazane, ile tam cierpią, i iak srogim sposobem uwalniaią się częstokroć z iarzma niewoli, w tymże Autorze czytać można.

owego wieku powszechnym, zawoiowanych mieszkańców poczytywali za swoich niewolników. Woynami nieustannemi przeciwko Sąsiadom zabawni, tym ściśley trzymali zdobytych poddanych, że się ich utracić obawiali. Że w Prowincyach tak osiadanych dobra dostawały się Xiążęciu czyli Wodzowi, który znowu niektóre z nich rycerzom iako zwycięstwa swoiego towarzyszom, w nadgrodę woiennych usług nadawał, ztąd naypierwszy wydział dóbr i gruntów w Polszcze na Xiążęce i Rycerskie. Za wniesieniem do Polski Religii Chrześciańskiey, potrzeba Duchowieństwa i opatrzenia mu przyzwoitych dochodów, wprowadziła trzeci dóbr gatunek nazywanych Duchownemi, że Kościołom i Klasztorom, częścią od samychże Xiążąt, częścią od Szlachty, zawsze iednak za pozwoleniem i przywileiami Xiążąt iako Monarchów, udzielane były, szczodrzey nieco i obficie podług zwyczayney w nowo-nawróconym Narodzie pobożności i gorliwości. Iako zaś Xiążęta w Narodzie byli udzielnemi; a Rycerze, do odbywania powinności woiennych z posiadanych wiosek obowiązani, przywłaszczali sobie, co skutkiem było

feu-

feudalnego nierządu, wszechwładne w okręgu maiątków swoich panowanie, tak też i Duchowieństwu z podobnąż władzą dostawały się fundusze; przeto i w Xiążęcych, i Rycerskich, i Duchownych Dobrach, równie byli poddanemi rolnicy.

Dawne ich powinności.

Dawnieysze Rolników Polskich powinności, liczne i uciążliwe były. Oprócz albowiem tych, które odbywać musieli względem własnych dziedziców, w pańszczyznach gruntowych i w innych robociznach, iuż w pieniężnych i rozmaitych daninach, oddawali ieszcze z zbioru własnego dziesięciny Biskupom, lub tym, którym oni ich ustąpili, opłacali do Skarbu Xiążęcego podatek *Poradlnem* zwany, po groszy Praskich 12. składali pewną miarę zboża w Zamkach dla dostarczania Woyskom żywności, do tychże Zamków naprawy za powinność chodzili, pod rozwożących listy i rozkazy Xiążęce, podwody przystawiali, Monarchów przeieżdzaiących i wszystkie ich czeladź żywić i podeymować na stanowiskach musieli, psy nawet Xiążące do myślistwa karmić, i przestrzegać pod ciężkiemi karami pieniężnemi, ażeby drapieżne ptaki zabawy Xią-

żę-

żęcey ofiary nie wygubiały. Dokładne podatków, danin, i powinności, które dawniey Kmiecie ponosili, opisanie masz w *Historyi Narodu Polskiego*, zwłaszcza w Tomach II. i IV.

Do powinności tych przybywały nie raz i inne uciąźliwości, które nędzni rolnicy od nieludzkiego Rycerstwa ponosić byli przymuszeni. Rozumieli Szlachta, że im wolno było wszelkie gwałtowności popełniać. przeciwko tym, których za niewolników swoich poczytywali. Bolesław Chrobry, poprawiwszy inne feudalnego nierządu wady, i rząd Monarchiczny w Polszcze utwierdziwszy, starał się oraz wydźwignąć stan Wieyski z niewoli ludzkość i Religią hańbiącey. Monarcha ten za godną Królewskiego Maiestatu poczytywał zabawę, rozmawiać z Wieśniakami, y dopytywać się, czyli nie byli od możnieyszych pokrzywdzonemi, miał oraz za powinność panuiącego, czynienie sprawiedliwości nieodwłoczney dla pokrzywdzonych nakazywać. Ustawieni w pewnych Kraiu wydziałach Kasztelanowie, nie tylko Zamków Królewskich straż mieli sobie oddaną, ale i Sądów sprawowanie, iako poźniey Starostowie Grodowi; w tych to Sądach

 lu-

ludzie także wieyscy o krzywdy swoie z możnieyszemi rozspierali się, z pewną zawsze dostąpienia sprawiedliwości nadzieią, bo zaręczoną przez opiekę panuiącego. *Miał też Bolesław,* mówi Bielski, *od tego Rzeczniki, którzyby w Sądach od ludzi prostych rzecz mówili bez żadnego datku, bo ie sam Król opatrzał.* (h)

Słabym Mieczysława II. panowaniem ośmielona swawola, wzmogłszy się w zamieszanym po iego śmierci bezkrólewiu, nie zachowała żadney miary w obchodzeniu się z rolnikami; a zbuntowanie się prawie powszechne Wieśniaków, przy wielu innych na ów czas klęskach publicznych, skutkiem było uciążliwości i niewoli. Zaradził cożkolwiek nierządowi temu Kazimierz I. Wpra-

(h) Przykład tego Wielkiego Króla naśladuiąc Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST, postanowił i uprzywileiował w Sądach swoich Assessorskich i Referendarskich Patrona ludzi ubogich, który przyzwoitą pensyą z własnego J K Mci Skarbu opatrzony, obowiązany iest utrzymywać sprawy w tychże Sądach ludzi ubogich, bez brania żadney od nich nadgrody.

Wprawili w kluby przyzwoite, iak ininne części rządu, tak zapewnienie sprawiedliwości dla wszystkich Kraiu mieszkańców następcy Kazimierza; ale rozdzielona na kilka głów po śmierci Bolesława Krzywoustego Monarchia, znowu bezprawia dawne wskrzesiła, a dumnych i pewnych bezkarności panów, cięższemi daleko i przykrzeyszemi Wieśniakom uczyniła.

Kazimierz II. z wielu miar słusznie *Sprawiedliwym* od potomności nazwany, zastał w Kraiu równie dla Narodu haniebny, iak dla poddaństwa uciążliwy zwyczay, że możnieysi Szlachta, przywłaszczaiąc sobie prawo Maiestatowi służące, lubo od Monarchów skromniey używane, gnębili rolników wymaganiem podwod, zabieraniem bydła, przymuszaniem do żywienia dworskiey swoiey czeladzi, wydzieraniem gwałtownym wyrobionego potem maiątku. Nie można bez wstrętu czytać, iak dzikość tę opisuią dawnieysi Kronikarze. Kazimierz Sprawiedliwy znał wszystkę zwyczaiu tego niegodziwość, ale tym ostrożniey brać się do iego zniesienia należało, że był zadawniony, a możnieyszym Obywatelom użyteczny. Wszakże Roku 1180. na Zieździe Łęczyckim, Mo-

narcha ten tyle przyłożył starania, że barbarzyński ten i Narodu Chrześciańskiego niegodny obyczay, prawem wyraźnym zniesiony i zakazany został. Przydaie Kromer, że dla dodania większey mocy Ustawie tey, przytomni Ziazdowi Łęczyckiemu Biskupi ciężkie klątwy włożyli na tych, którzyby napotym żywność, bydlę, albo iakąkolwiek maiątku część rolnikowi zabierać odważyli się. Musiano karami duchownemi grozić przestępcom, bo po osłabioney Kraiu podziałem Monarchów władzy, mniey silną zwłaszcza przeciwko możnieyszym poczęła być Sądów powaga.

Mieli dawniey dziedzictwo i sprawiedliwość.

Mimo te trafiaiące się dawniey bezprawia, mimo wielorakie i ciężkie powinności, o których się wyżey wspomniało, los dawnych Wieśniaków zdawał się być cożkolwiek pewnieyszy, że byli dziedzicami posiadanego maiątku, i że dochodzenie z panami sprawiedliwości mieli sobie obwarowane, a przynaymniey przed podziałem Monarchii pewne i niezawodne. Przechodziły dawniey z rąk do rąk dobra iak i teraz, dawali ie Królowie Duchownym lub Rycerstwu, przedawali ie Szlachta; ale Kmiecie odmieniaiąc panów, nie przestawali bydź wła-

właścicielami i dziedzicami gruntów swoich. W wielu przywileiach czytamy Kmieciów nazywanych dziedzicami; znayduiemy także, iż Sprawy o dziedzictwo chłopskie, do Jurisdykcyi Xiążęcey były wyłączone. Już co się sprawiedliwości tycze, wiadomo iest z Dzieiów starożytnych, że wszyscy Poddani dóbr tak Xiążęcych, iako Szlacheckich i Duchownych, sądzili się w Sądach Kasztelanów, których na ów czas niby Powiatowemi Rządcami i Sędziami, Monarchowie Polscy z ramienia swoiego stanowili. Dziedzice nie mieli władzy sądzenia poddanych swoich, chyba że na to osobne przywileie od Królów lub Xiążąt otrzymywali. Iakoż prerogatywa ta była często pozwalana naprzod Duchownym, że Xiążęta Polscy czyniąc im fundusze, uwalniali poddaństwo dóbr im nadanych od Sądów Kasztelańskich, i od wszelkiey swoiey Jurisdykcyi, zostawuiąc rozsądzeniu Opatów, lub iakiegokolwiek nazwiska Przełożonych Duchownych, wszelkie Wieśniaków sprawy. Czasem iednak spory o dziedzictwo chłopskie Sądowi Zadwornemu warowali, iak między innemi opiewa Przywiley Leszka Czarnego w Roku 1286. dany Klasztorowi Tynieckiemu: *Excepta*

pta hæreditaria quæstione, pro qua non aliter citabuntur, nisi per literam nostrô sigillô sigillatam. Podobnież dziedziczne dobra Szlacheckie, a nawet nadawane od siebie imiona Szlachcie i Rycerzom, wyimowali częstokroć od władzy swoiey, oddaiąc dziedzicom zupełną moc sądzenia poddanych. Nakielski *in Antiquitat: Miechov:* wypisuie Przywiley Bolesława Wstydliwego w Roku 1252. dany Hrabi Klemensowi z Ruszczy Woiewodzie Krakowskiemu; Słowa tego Przywileiu są: *Hebeat insuper idem Comes Clemens, & omnes posteri ejusdem, potestatem judicandi homines suos ad omnes sententias juxta formam Curiæ nostræ.* Podobnyż Przywiley zdawna, Płazie, Zawiszy, i Nekandzie z Grzegorzewic służący, a przez Kazimierza W. i Władysława Jagiełłę potwierdzony, wspomina *Okolski in Orb: Polon: tit: Topor.* Zapozwani byli za Dworem przez Mieszczan Lelowskich Kmiecie, czyli poddani Jana Płazy, Zawiszy, i Jana Nekandy z Grzegorzewic, protestował się Płaza, i mówił: że będąc tychże samych herbów i familii *Topór i Stary Koń*, którym nadane są z dawności przywileie, ażeby nie mógł nikt sądzić ich poddanych, ani sam Król, ani Woiewoda, ani żaden Sędzia;

prze-

przeto oni sami *Toporu* i *Starego konia* herbowni i Familianci, i potomkowie ich czynić z nich sprawiedliwość byli powinni. *D. Plaza intercessit pro Cmetonibus jure suo, quia omnes bipenni & antiqui equi essent, & de una progenie, & quod haberent ab antiquo unum jus omnes; itaque nemo hominum haberet judicare eorum Cmetones & Servitores, nec ipse Dominus Rex, nec Judex, nec Subjudex, nec ullus judicum, nec Dominus Palatinus, nec aliquis Dominus, nec aliquis Justitiarius, nisi soli DD. bipenni & antiqui equi, & eorum Successores habeant judicare omnia jura, & omnes ultiones, & omnia judicia cum eis facere & exercere.*

Przywileie takowe z razu bardzo rzadkie, i za osobliwsze zasługi nadawane, w dalszym czasów przeciągu szerzyć się i powszechnemi być zaczęły; aż na koniec przywłaszczyli sobie moc Sądową nad poddanemi swoiemi ci nawet, którzy na to żadnych przywileiów nie mieli, a nędzni rolnicy albo nie mogli z skargami swoiemi do tronu dostąpić, albo się skarżyć nie śmieli, patrząc do koła na przykłady sprawowaney udzielnie przez panów nad poddanemi

władzy, i rozumieiąc, że iuż wszystkich Wieśniaków los był zrównany, i nikomu nie było wolno utyskiwać na uciążliwość.

Pod panowaniem Kazimierza W. dosyć iuż było w Polszcze tak uprzywileiowanych dziedziców; wszakże ieszcze Król ten, iako świadczą Dzieie Narodowe, przyimował łaskawie skargi Kmieciów Ziemskich, nakazywał dla nich sprawiedliwość, i przestrzegał, ażeby uciążonemi nie byli; zdawał się nawet przychylnieyszym być Wieśniactwu niżeli Szlachcie, *Sic*, mówi Kromer, *ut æquior plebi, quàm nobilitati esse videretur.* Łaskawość ta Kazimierza dla rolników nie podobała się niektórym z Panów, którzy przez żart nazywali go *Królem Chłopskim;* ale u kochaiących ludzkość i sprawiedliwość, nazwisko to przynaymniey równe poważanie znayduie, iak nazwisko *Wielkiego*, temuż Kazimierzowi od potomności sprawiedliwie nadane.

Dziwić się słusznie potrzeba, że Monarcha ten pełen rostropności i sprawiedliwości, maiąc tyle mocy i powagi w Narodzie, a zatym mogąc skutecznie poprawić zbyteczne władzy nad Wieśniakami używanie, iak po-

poprawił inne nierządy pod Piastami dawnieyszemi wniesione, przestał na ustanowieniu niektórych tylko praw względem Wieśniaków; iako to, ażeby maiątek po zmarłym bezpotomnie Kmieciu zostawiony, nie panu wśi dostawał się, iak był przedtym bezprawny zwyczay, ale spadał na bliższe zmarłego krewne; ażeby ieden, a dwóch naywięcey poddanych, mimo wolą Pańską wynieść się ze wśi mogli, wyiąwszy następuiące przypadki, w których wszystkim poddanym wolno było pana odmienić: gdyby przez rok cały trwał w Klątwie, gdyby corce albo żonie którego z poddanych gwałt uczynił, gdyby za iego przestępstwo poddani na maiątkach swoich byli ciążeni; ażeby zbiegły od pana, mimo powyższego prawa i przypadków wyrażonych poddany, w przeciągu roku iednego był dochodzony, który ieżeli dla srogości dziedzica ze wśi odszedł, nie był winien wracać się, ale trzy grzywny za karę i czyńsz roczny podług posiadanego gruntu miał zapłacić. Te i tym podobne prawa, o których niżey mówić przypadnie, nie zabeśpieczały zupełnie losu rolników, lubo mamy ślady w Statucie Wiślickim, że ieszcze i w ten czas chodziły do Sądów

dów Kasztelańskich niektóre sprawy wieyskie, Wszakże bardziey ieszcze godna byłaby podziwienia, ieżeli prawdziwa iest, odpowiedź, którą tenże Kazimierz, według świadectwa Bielskiego, dać miał pewnego razu Wieśniakom skarżącym się, że od panów swoich robociznami i podatkami zbytecznie byli uciskani: »Miey chłopie w kalecie ogniwo, a »na polu krzemień znaydziesz, a ła»cno sobie z nim sprawiedliwość u»czynisz, ieżeli masz krzywdę." Już podobno i w ten czas obraźliwą było dla Panów i Szlachty rzeczą, tykać się zbyt wyraźnie władzy ich nad poddanemi; a przeto tym ostrożniey postępować musiał Kazimierz W. że nie maiąc męskiego, chciał Ludwikowi Siostrzeńcowi swoiemu następstwo po sobie na Tron Polski zapewnić.

Stan Wieśniaków będących pod prawem Niemieckim.

Taki był dawniey stan, takie powinności, taki los Wieśniaków pod prawem Polskim zostaiących. Wniesione do Polski, o czym się pod Rozdziałem przeszłym mówiło, Niemieckie Prawo, z razu samym Miastom, potym i Wśiom dla przynęcenia Cudzoziemskich przychodniów, nadane było. Od dóbr Xiążęcych, do których

rych prawo to naypierwey było wprowadzone, przeymowali przykład niektórzy Szlachta i Duchowni, zwłaszcza spustoszone naiazdami Tatarskiemi wioski podźwignąć i zaludnić pragnący. Kazimierz W. prawa Niemieckiego używanie rozszerzył, i przyzwoicie do powagi Narodowey urządził, oraz nie tylko Cudzoziemcom do Polski przybyłym, ale i Polakom trzymać ie pozwolił, wyiąwszy iako mówi Kromer: dobra Szlacheckie, które pod prawem Polskim i dawnemi zwyczaiami zostawił; chyba że gdzie niektórzy dziedzice o przywileie na Niemieckie Prawo dla Wiosek swoich sami Króla dopraszali się. Osiadaiący pod tym prawem Wieśniacy, mniey ciężarów i więcey wolności znaydowali. Za umowami tylko czyli Kontraktami grunta i domy osiadali, na Xiążęcia daleko lżeysze powinności czynili, dziedzicom także do mnieyszych pańszczyzn i danin obowiązani byli, i mieli wolność odeyścia każdego czasu ze wśi, byleby dziedzinę swoię sprzedali, albo równie bogatego Kmiecia na mieyscu swoim zostawili, lub rolą wszystkę uprawną i zasianą panu oddali. Zaginęło potym w wielu Wioskach prawo Niemieckie, kiedy ci, którzy ie sobie

mieli

mieli nadane, Polskim się przecie w wielu okolicznościach rządzili. Postanowił albowiem na Zieździe Wiślickim Kazimierz W. ażeby tracili Niemieckie prawo, którzy porzuciwszy ie, używali Polskiego.

Stan Wieśniaków pod panow: Domu Jagiellońsk.

Z pomnażaiącemi się swobodami Szlachty, podległość Wieśniaków względem dziedziców ściśleyszą być poczęła. Królowie Ludwik i Władysław Jagiełło, wiele ciężarów dobrom Ziemiańskim ustąpili, tak dalece, że nie tylko dziedzice, ale i Wieśniacy, co do powinności względem panuiącego dawniey odbywanych, znaczną otrzymali ulgę. Pod następcami Władysława Jagiełły wzrastaiąca coraz bardziey Stanu Szlacheckiego wolność przestrzegała troskliwie, ażeby upoważnione dawnieyszym zwyczaiem sprawowanie udzielney nad poddanemi władzy, odięte dziedzicom, lub określone nie było.

Los rolników, za panowania Jagiellońskiego Domu, lepszy był z iedney strony, że wolnemi zostali od ciężarów, danin, i podatków, (oprócz dwóch groszy *Poradlnego* z łanu) które ponosić pod Piastami musieli; gorszy z drugiey, że przez przywłaszczenie

nie Szlachty, a przez pobłażanie Monarchów, stracili prawo upominania się sądownie o krzywdy od dziedziców sobie wyrządzane. Ieszcze atoli i w tym okresie znayduiemy ustawy wolnościom Stanu Wieyskiego sprzyiaiące. Według dawnego zwyczaiu, niektórzy poddani mogli panów odmieniać, i do innych się wiosek przenosić. Kazimierz W. postanowił, ażeby nie więcey iak ieden albo dwóch tę wolność w każdych dobrach mieli. Pod Janem Olbrachtem Roku 1496. gdy każdey Ziemi Obywatele za swoim zwyczaiem względem wypuszczania rolników obstawali, naprzód im to pozwolono, a potym uchwalono wyraźnie, ażeby corocznie ieden nie więcey Kmieć z każdey wśi mógł wyiść prawnie i wolnie, pod karą na pana wolności tey broniącego; które prawo i w Ruskich Prowincyach zachować Zygmunt I. nakazał Roku 1507.

O synach także Kmiecych prawa Jagiellońskie stanowią, że gdy ieden tylko będzie, ma zostać na dziedzinie; gdy zaś więcey, może z nich ieden odeyść bądź na służbę, bądź na naukę szkolną lub do rzemiosła; a to we wszystkich zgoła do-

brach

brach Królewskich, Duchownych, i Szlacheckich; nie inaczey iednak tylko za pozwoleniem i świadectwem pana w Szlacheckich wioskach, zwierzchności w Duchownych, Starosty lub Dzierżawcy w Królewskich. Statut ten Jana Olbrachta potwierdzony przez Alexandra i Zygmunta I. Królów, gdy na Seymie Bydgoskim Roku 1511. niektórym z Rad zdawał się być mniey sprawiedliwy, i wolności pospolitey przeciwny w tym, że synom Kmiecym odchodzić ze wśi bez dziedziców dozwolenia zabraniał, zawieszony został za wolą i zgodą Stanów do przyszłego Seymu, ale o nim żadney w czasach poźnieyszych wzmianki nie uczyniono. O dochodzeniu zbiegłych, mimo prawa i pozwolenia poddanych, niżey powiemy. O zamęściu, które zawsze wolne być powinno, corek i wdow Kmiecych, Statut Zygmunta I. uchwalił, ażeby chłop nieosiadły poymuiąc corkę Kmiecia osiadłego, u niey na osiadłości mieszkał, i wzaiemnie; co samo i o wdowach rozumieć się było powinno. Względem odbywania pańszczyzny, Zymunt I. na Seymie Toruńskim Roku 1520. ustanowił, ażeby wszyscy i każdy z osobna Kmiecie wszelkiey natury dóbr i wiosek,

któ-

którzy przedtym dnia w tydzień nie rabiali, na potym ieden dzień w tygodniu dla panów swych robić byli powinni z łanu, wyiąwszy tych, którzy czyńszem pienięznym, albo zbożym, albo innym iakimkolwiek podátkiem opłacali się dworom od pańszczyzny roboczey; wszakże ustawa ta nie miała się ściągać do tych rolników, którzy stosownie do osiadaney roli, więcey niżeli dzień w tygodniu panom odrabiać zwykli. Ustawę tę potwierdził Seym Bydgoski, wyimuiąc wśie Królewskie, któreby osobliwym przywileiem to okazały, że na mieysce robot czynsz pieniężny większy postąpiły. Jnne ieszcze niektóre o Wieśniakach prawa, za panowania Królów Jagiellonów postanowione, niżey będą wspomniane.

Stan dzisieyszy Wieśniaków.

Po wygasłym Domie Jagiellońskim, zyskawszy Polacy nayznakomitszą wolności prerogatywę, to iest: obierania sobie Królów, i przepisywania im warunków, swobody ich dawne stwierdzaiących lub pomnażaiących; w pierwszym zaraz po śmierci Zygmunta Augusta bezkrólewiu zabeśpieczyli sobie zupełną nad poddanemi swoiemi zwierzchność, którą sobie iuż na ówczas aż na życie i śmierć ich przywła-

właszczali. *Habent sanè in eos Domini vitæ necisque potestatem;* mówi Kromer *lib.* 1. *Polon.* Konfederacya Generalna Warszawska Roku 1573. spokoyność i beśpieczeństwo wszelkie Dyssydentom waruiąc, ostrzegła oraz (*art.* 4. *fol.* 842. *Vol II.*) »iż zwierzchności żadney nad poddanemi, tak panów Duchownych iako i Swieckich »nie ubliża, i posłuszeństwa żadnego »poddanych przeciwko panom ich nie »psuie; i owszem ieżeliby takowa »licencya gdzie była pod pozorem religii, tedy iako zawsze było, będzie wolno i teraz każdemu panu »poddanego swego nieposłusznego, »*tàm in spiritualibus, quàm in sæcularibus* podług rozumienia swoiego u»karać."

Na takowy artykuł snadno się zgodzili i Katolicy i Dyssydenci, bo wszyscy iednego iuż byli ducha przewodzenia nad rolnikami, i poczytywania ich za swoich niewolników. Ale czyliż można nie obruszyć się na takową ustawę, która władzę karania poddanych, w materyach tak świeckich iak Duchownych, zostawiła w ręku dziedziców nie przepisuiąc im żadnych sprawiedliwości prawideł, ale równie sposób i miarę karania, iak są-

sądzenie o istocie i wielkości przestępstw, dowolnemu rozumieniu ich zostawuiąc?

Przez ostatnie dwa przeszło wieki, nic w materyi tey na Seymach nie uchwalono, a nawet podobno ani o niey wspomniano, wyiąwszy różne prawa względem dochodzenia zbiegłych rolników stanowione; a przeto los Wieśniaków przez wszystek ten czas zależał zupełnie od arbitralności i sumnienia dziedziców. Na Seymie Roku 1768. umieszczono między Kardynalnemi Narodu Polskiego prawami: »że całość władzy i własności Stanu »Szlacheckiego nad Dobrami Ziemskie»mi Dziedzicznemi, i ich poddane»mi, według praw Statutowych nigdy »odeymowana, ani zmnieyszana nie »będzie. Prawo iednak życia i śmier»ci poddanego, nie ma zostawać w »ręku dziedzica, ale gdy poddany po»pełni kryminał, do Sądu Ziemskie»go lub Grodzkiego, albo Mieyskiego »w Miastach większych, oddany być powinien.

Mówiło się w *Tomie I.* w *Rozdziale IV.* fol. 61. że dawnieysze prawa nasze zwyczaiem od innych Narodów, zwłaszcza od Niemców przyiętym, nie

karały zaboystwa śmiercią, ale pieniężnym okupem. Mimo niektórych odmian w prawach tych poźniey nastąpionych, zostało się zawsze w Koronie, iż Szlachcic za zabóystwo chłopa, acz dobrowolne i rozmyślne, głowczyzną czyli grzywnami za głowę zabitego zapłaconemi okupował się. Wspomniony Seym Roku 1768. między Kardynalnemi prawami położył następuiące, »ażeby się nikt nie ważył »swywolnie, zuchwale, rozmyślnie, i »dobrowolnie, w nadzieię okupu pie»niężnego, krwie ludzkiey przeleiwać, »i za głowę zabitego szacunek stano»wić, waruiąc iak nayuroczyściey, »że iako Szlachcic za Szlachcica, i »Chłop za Chłopa zabicie, na gardle »karany być powinien, tak też gdyby »się trafiło, żeby kiedy Szlachcic chło»pa nie przypadkowo, ale złośliwie i »dobrowolnie zabił, nie iuż zapłace»niem temu, czyim on był podda»nym, ale straceniem własney głowy »karany bydź ma w Sądzie przyzwoi»tym; zachowuiąc w tey mierze do»wód i postępek prawny, oraz obro»ny stronom, zupełnie według prze»pisów zawartych w Statucie Wielkie»go Xięstwa Litewskiego, i Konstytu»cyach Seymowych. Co się zaś tycze »zranienia, zkaleczenia, lub ochromie-

nia

»nia na którymkolwiek członku, tedy »w takowych sprawach iak nayściśley»sza sprawiedliwość dla ukrzywdzo»nych, rostropności i sumienney su»rowości Sędziów i Sądów, tam gdzie »z prawa należeć będzie, zostawuie »się: ażeby podobne występki podług »iakości zadanych ran, i stanu osob, »którym zadane będą, sądzili i karali.”

Że prawo to odwołuie się do Statutu W. X. Litewskiego, i Konstytucyi także Litewskiey Roku 1726. należy o obudwóch dokładniey wspomnieć. A naprzód Statut Litewski w *Rozdziale XII.* w *Artyk: I.* to opiewa: »że »ieżeliby który Szlachcic z zuchwal»stwa, opilstwa, swawolnie, umyślnie, »lekce poważaiąc prawo pospolite, a »pastwiąc się nad stworzeniem Bożym, »człowieka prostego stanu, nie Szla»cica zabił, a był poymany na gorą»cym uczynku, w czasie w tymże Sta»tucie na gorący uczynek zamierzo»nym (i) takowy Szlachcic za słusznym

(i) Konstytucya Roku 1768. między prawami kardynalnemi pod *Artykułem IV.* rok i sześć Niedziel wyznaczyła czasu na gorący uczynek; a to się rozumieć ma o zaboystwie, kradzieży, rozboiu po drogach, naieżdzaniu domów. W Statucie

»dowodem ma być na gardle karany, »krom głowczyzny. Dowod na Szla»chcica w takiey rzeczy nie inakszy »być ma, tylko ieżeli go strona ża»łobna przy zabitym z sześcią świad»kami, ludźmi dobremi, wiary go»dnemi, i niepodeyźrzanemi, sam sio»dmy poprzysięże, między któremi »sześcią świadkami ma być dwóch Szla»chty wiary godnych i niepodeyźrza»nych; tedy za takim dowodem ten »Szlachcic ma gardłem karany bydź. »Jeżeliby Szlachty ku temu dowodowi »nie było, tedy gdy żałobnik z trze»ma prostego stanu świadkami przy»sięże, Szlachcic tylko iuż głowczyznę »powinien będzie zapłacić. Wszakże »gdyby ten Szlachcic powiedział, że »z przyczyny i za początkiem tego za»bitego to uczynił, i brałby się w »tym ku dowodowi, ma to być iemu »do-

---

Litewskim dwadzieścia cztery godzin wyznaczono było przeciwko osiadłemu, i to tylko w mieście albo we wśi, gdzie zbrodnia popełniona, bo gdyby w tym przeciągu do imienia, albo domu swoiego Szlacheckiego winowayca uszedł lub uiechał, iuż ztamtąd nie ma być imany, lecz pozwany; nieosiadłego zaś, na każdym mieyscu, i każdego czasu, wolno imać. *Statut W. X. Litewskiego w Roz: IV. Artyk: XXX.*

»dopuszczono. Gdy więc samotrzeć »przysięże z dwiema Szlachtą, a cho»ciażby i nie Szlachtą, byleby ludźmi »wiary godnemi i niepodeyźrzanemi, »takowy ma być wolen od gardła i »od głowczyzny. A gdzieby się to »pokazało że ten Szlachcic będąc i »przedtym niespokoynym, swawolnie »to uczyniwszy, sam ieden tylko brał »się ku przysiędze bez takowych świad»ków, tedy to mu iść nie ma, ale za »dowodem zupełnym strony żałobney, »iako iest wyżey opisano, ma być ka»rany gardłem. Gdyby znowu żało»bliwa strona nie maiąc zupełnego do»wodu takiego, iak się wyżey wzmie»niło, ale tylko samowtor albo sa»motrzeć tego Szlachcica poprzysiądz »chciała, mianuiąc być, iż się to nie »przy ludziach stało; tedy przecie ten »Szlachcic bliższy będzie z swym do»wodem odprzysiądz się, iż to nie u»myślnie, ale przymuszony w obronie »uczynił. Gdy nie ma świadków ku »przysiędze Szlachcic, ale sam tylko »chciałby przysiądz; to iuż strona ża»łuiąca bliższa samotrzeć z sobą ró»wnemi, byle dobremi i niepodeyźrza»nemi, przy zabitym przysiądz, iż »nie za początkiem iego, ale bezwinnie »zabity; a obwiniony Szlachcic za ta»kim nie zupełnym dowodem gardła

»nie traci, tylko głowczyznę zapłacić
»będzie powinien. A gdzieby Szla-
»chcic taki nie był na gorącym u-
»czynku poymany, tedy przecie bę-
»dąc potym do prawa według tego
»Statutu przyciągniony, ma za dowo-
»dem słusznym za zabitego głowczy-
»znę płacić, i szkody, któreby się w
»ten czas stały także za słusznym do-
»wodem oprawić,"

Konstytucya Roku 1726. także na Prowincyą W. X. Litewskiego stanowiona, to w sobie zawiera: »Dzieią się »nie Chrześciańskie w Państwach na»szych sprawy, przez ludzi bezbo»żnych i lekkomyślnych, że dobrowol»nie i rozmyślnie ieden drugiego za»biiaią, zamiast kary na mężoboyców »postanowioney, okup krwie z potom»kami zabitego stanowią, i nie przez »inkwizycye, przysięgi, i inne sądowne »wywody, ale za pokazanym kwitem »zapłaconey głowy, bez żadnego wyroku »Sądowego oczyszczaią się; co że się »dzieie wstecz Boskim i Swieckim pra»wom, uchwalono za powszechną wszy»stkich Stanów zgodą, iż odtąd potom»kowie po zabitych osobach żadnych »kwitacyi mężobóycom dawać nie bę»dą mogli, nie tylko pod nieważno»ścią onych, ale też pod karami sie-

»dze-

»dzenia wieży niższey na każdego krew »braterską przedaiącego; ale tak po»tomkowie zabitych, iak Urzędnicy »Ziemscy i Grodzcy, nakoniec wszy»scy Obywatele Państw Rzeczypospo»litey, z których każdemu Delatorem »być wolno, po Dekretach kryminali»stów imać, i do Sądów oddawać mocni »będą. Urzędy zaś i Sądy wszelkie ta»kich Kryminalistów bądź przy Delato»rze, bądź bez Delatora, przed i po wy»roku sądowym imać, a po wyprowa»dzonych inkwizycyach, ściśle i surowo »w iawnym kryminale sądzić, głowczy»znę Potomkom, i Delatorowi wszystkie »szkody i wydatki przysądzić, uchy»laiąc wszelkie kwitacye i zapisy na »uniknienie kar zasłużonych, przez »kryminalistę od Sukcessorów niewa»żnie otrzymane, owszem i tych na»wet samych, którzyby takowe zapi»sy dawali, sądzić i karać, pod utra»tą urzędu, powinni będą. Żadna da»wność takowym złoczyńcom służyć »nie ma, owszem każdy mieniący być »zabóystwo przypadkowe, albo w obro»nie własney, sam nawet nie pozwa»ny stawić się u Sądu powinien, i u»wolnić się sprawiedliwym dowodem »przez inkwizycye i przysięgi. Nako»niec, że iawnym kryminalistom i »mężoboycom żadna amnistya dawa-

»na napotym bydź nie ma, ustano»wiono."

Nie można przeczyć, iż sposób dowodu w Statucie przepisany, trudny iest, i mogący częstokroć uwolnić mężoboycę od zasłużoney kary. Wszakże gdyby wspomniona dopiero Konstytucya Litewska Roku 1726. była rozciągniona do całego Kraiu, i do wszystkich każdego stanu ludzi, i miała zupełne wykonanie; gdyby, iako iest w Proiekcie *Zbioru Praw Sądowych*, dosyć było do przekonania zabóycy na sześciu świadkach ocznych iakiegożkolwiek stanu, rozumiem, że na ów czas życie Wieśniaków miałoby dostateczne od Prawodastwa zabeśpieczenie. Już bowiem nad życiem rolnika nikt mocy i władzy nie ma, procz Sądów; kara śmierci za chłopa zaboystwo ustanowiona; delatorem być mogłby każdy iakiegożkolwiek stanu Państw Rzeczypospolitey Obywatel, a Sądowi Jnstygatorowie z mocy Urzędów swoich powinni; ugody wszystkie o krew zabitego nieważne, owszem czyniący ie sądzeni i surowo karani; Grody i Ziemstwa oziębley w takowych sprawach postępuiące utratą swoich Urzędów zagrożone; czas gorącego uczynku w sprawach kryminalnych do

ro-

roku sześciu tygodni zamierzony; owszem żadna dawność, ani amnestya mężoboycom nie pozwolona.

Ale posłuchaymy, czego ieszcze od Prawodawctwa Kraiowego żądaią rolników naszych obrońcy i przyiaciele. »Odięły wprawdzie prawa, mó»wią oni, moc panom nad życiem »swoich poddanych, odięły władzę są»dzenia ich w sprawach kryminalnych; »powściągnęły zuchwałość w rozlewa»niu krwi wieśniackiey, przez posta»nowioną na zaboyców karę śmierci, »ostrzegły nawet, ażeby zranienia, »skaleczenia, chromienia wieśniaków, »Sędziowie surowo i sumiennie karali; »lecz też same prawa nie oznaczaiąc »kar występkom tym przyzwoitych, spu»szczaiąc się na rostropność i sprawie»dliwość Sędziów, *forum* dla pokrzy»wdzonych ani Delatora lub Jnstyga»tora nie wymieniaiąc, ustawie tak »świątobliwey nie zaręczaią pewnego »skutku. A potym, ledwo kiedy zia»wić się mogły tak dzikie i okrutne »stworzenia, któreby rozmyślnie i do»browolnie zabiiać poddanego, bądź »własnego przez zuchwałość i pewność »bezkarności, bądź cudzego w nadzie»ię pieniężnego okupu, dawniey w »Kraiu naszym z niesławą Narodową

»pra-

»praktykowanego, odważyły się. Tacy »Panowie podobno się czasem trafiać »mogą, którzy albo przez chciwość »imże samym szkodliwą, zbytnie po»winnościami i robociznami uciążaią »poddanych, albo przez charakteru »religią i edukacyą nie ułagodzonego »surowość, żadnego w karaniu tychże »poddanych umiarkowania nie zacho»wuią. W takowych pokrzywdzeniach, »gdzież się mogą upomnieć o sprawie»dliwość Wieśniacy? Nie maią prawa »wołać do Naywyższey Narodowey »Zwierzchności, ażeby raczyła skute»czniey zapewnić beśpieczeństwo tym, »którzy przy naycięższych dla dobra »społeczności pracach, a naymniey»szych w niey korzyściach, chętnie »iednak na losie swoim przestaią? Nie»chay zostaną co do karności cywilney, »iak zostawali, pod władzą i Jurisdy»kcyą Dziedziców, wyiąwszy krymi»nalne, które zawsze do sądów Naro»dowych należeć maią; ale też nie»chay im będzie wolno szukać spra»wiedliwości w Sądzie Grodzkim w »pokrzywdzeniach następuiących: gdy»by dziedzic poddanego swoiego do »zranienia lub kalectwa karał; gdyby »go w więzieniu nad miarę przewi»nienia dłużey trzymał; gdyby mu nie »załogę dworską, lecz własny iego

»ma-

»maiątek, lub spadek po oycu albo »krewnym (k) należący zabierał, gdy»by go do pańszczyzn lub danin nad »Jnwentrarz pociągał; na koniec gdy»by sobie nad nim kary kryminalne »przywłaszczał. Proiekt *Zbioru Praw »Sądowych*, materyą tę tak dokładnie »i rostropnie wyłożył, że i sprawie»dliwość dla podanych, i posłuszeń»stwo dla Panów zupełnie zabeśpieczył."

Dochodzenie zbiegłych Poddanych.

Poddani do gruntów przywiązani, *adscripti glebæ*, z żonami i dziećmi swoiemi tak są własnością Ddziedziców, że im nie wolno pod żadnym pozorem ze wśi odchodzić bez dozwolenia Panów; owszem ci dochodzić i odbierać zbiegłych maią prawo, żadną iuż dzisiay dawnością, czyli *preskrypcyą* nie określone. Nie służą teraz Wieśniakom dawne Kazimierza W.

i

(k) Pod Zygmuntem III. Roku 1588. stanęła Konstytucya, ażeby Kaduki w Miasteczkach i Wioskach Szlacheckich, po poddanych, nie na kogo innego, lecz na Panów przypadały, *salvo tamen jure proximorum;* ale w Ustawie tey stopnia Krewnych wieyskich nie oznaczono, chyba, iż rozumieć chciano, że iak po Szlachcie, tak po Wieśniakach, dopiero w niedostatku krewnych osmego stopnia, maiątki Kadukiem przypadać maią.

i Królów Jagiellonów Statuta, względem wolności dla iednego lub dwóch naywięcey, wyiścia ze wśi corocznie, względem dozwolonego odeyścia dla srogości pana, lub innych przyczyn wyżey wspomnionych, nakoniec względem niebronienia Kmiecym synom, gdy ich iest kilku, udawania się do rzemiosł, lub nauki. Te, mówię, wszystkie dawnieysze dla Wieśniaków prawa, poźnieyszemi ustawami i zwyczaiami są zniesione, tak dalece, że nawet ani do Stanu Duchownego udawać się, i przyimowanemi bydź nie mogą bez pozwolenia Dziedziców. Sposób dochodzenia prawem, i odzyskiwania zbiegłych poddanych, różny w różnych czasach opisały Seymowe Konstytucye, i nie iednakowy na wszystkie Woiewodztwa; ale o tym mówić się będzie w osobney Xiążce *Prawa Cywilnego Polskiego.*

Nic wprawdzie dla Dziedziców pożądańszego być nie może, iako przyzwoita dóbr osiadłość, która iest zasadą ich maiątku; przeciwnie przez nieudolność poddanych, gospodarstwo rolnicze i wioski same upadać muszą. Sprawiedliwa przeto iest troskliwość, ażeby wioski nie tylko opuszczane nie były przez odchodzenie rolników, ale

i owszem coraz bardziey zaludniały się. Wszakże ledwo kiedy trafić się może, ażeby chłop pracowity, rządny, i gospodarny, pod panem łaskawym mieszkaiący, maiątku potem wyrobionego beśpieczny, i podług stanu swoiego szczęśliwym się być rozumieiący, przez swawolę i zuchwałość samę, opuszczał wieś, w którey używał wszystkich przyzwoitych sobie korzyści, i uciążenia żadnego nie doznawał. Doświadczenie i owszem uczy, a wrodzone rodowi ludzkiemu szczęśliwości pragnienie tak wiedzie, że się cisną poddani pod ludzkich i dobroczynnych panów, a samych tylko srogich i nieczułych na nędzę ludzką opuszczaią. Ieżeli więc interessem panów iest, ażeby się nie zmnieyszyła liczba ich poddaństwa, iest równie obowiązkiem obchodzić się z poddanemi ludzko, łagodnie, i sprawiedliwie, a sposob ten skuteczniey daleko zapewni Dziedzicom osiadłość wiosek, niżeli wszystkie prawa na dochodzenie i odzyskiwanie zbiegłych pozwolone.

Poddani Dóbr Szlacheckich, Duchownych, i Swieckich, nie maią innych ciężarów względem naywyższey Narodowey Zwierzchności, tylko opła- Dzisieysze powinności Wieśniaków

ku Rzeczypospolitey. płacanie podatku *Podymnego*, który podług uczynionego stosownie do żyzności Ziem i Woiewodztw umiarkowania, różnie bywa płacony; o czym mówiło się iuż w *Tomie I. Rozdz. XVIII.* W reszcie Dobra Szlacheckie wolne są od gwałtownych werbunków od leż Żołnierskich, i od wszelkich innych powinności, iakim w innych Kraiach, gdzie Stanu Wieyskiego los zdaie się być szczęśliwy, podlegaią. Rozmiarkowanie podatku *Podymnego* na Gospodarzy, wolno iest samym Dziedzicom czynić, byleby całkowita Dymów liczba podług lustracyi opłacaną była do Skarbu Rzeczypospolitey. Niektórzy z Panów muszą częstokroć zastępować swoich poddanych; znayduią się nawet tak dobroczynni, iż to chętnie dla ulżenia im czynić zwykli.

Fundusz Lipnickiego. Nie można w tym mieyscu nie wspomnieć rzadkiego ludzkości dla Wieśniaków przykładu. Zostawił go Jan Lipnicki, Obywatel Woiewodztwa Sandomirskiego, odkazuiąc pewną pieniędzy summę, ażeby z rocznego od niey procentu, podatki Rzeczypospolitey, za ubogich Wieśniaków Dóbr Ziemskich Powiatu Sandomirskiego zastępowane były. Zgromadzone na Seymie Warszawskim Roku 1647. Stany

Rze-

Rzeczypospolitey utwierdziły wieczyście powagą swoią tak piękny i tak chwalebny fundusz. Słowa Konstytucyi są: (*Vol IV. fol.* 111.) »Uważaiąc pobożną fundacyą Ur: Jana »Lipnickiego, Obywatela Sandomirskie»go, którą pobożnym i chwalebnym »przykładem, zastępuiąc od podatków »Rzeczypospolitey ubogich Komorni»ków, Chałupników, i Zagrodników »Dóbr Ziemskich, Woiewodztwa a Po»wiatu Sandomirskiego, uczynił, da»wszy pewną summę, aby z prowen»tu od niey rocznego, podatki publi»czne za pomienionych poddanych »płacone były, iako o tym Zapis od »niego uczyniony, szerzey *obloquitur;* »tę fundacyą powagą Seymu ninieysze»go utwierdzamy, tak iednak, że ie»żeli zapisana summa nie wystarczy, »to się do podatków ciż poddani przy»kładać będą powinni."

Na cel tak zbawienny, zostawił Lipnicki piętnaście tysięcy złotych, i summę tę zapisał na dobrach *Janowice* zwanych, w Powiecie Sandomirskim, a w Parafii Bidzińskiey leżących. Rozumieć należy, iż zamiar Fundatora, ustawą Seymową stwierdzony, musiał być przynaymniey w początkach skutkowany, ale wkrótce w za-

zaniedbanie poszedł. A iak dawniey Woiewodztwa miały niektóre dochody na szczególne swoie wydatki, tak Woiewodztwo Sandomirskie procent od tey Summy obracało na largicye Obywatelom za różne posługi, daiąc im na to do Dziedzica Janowic assygnacye.

Na owym Roku 1775. smutnym do wspomnienia Seymie, niewiem pod iakim pozorem, i na tę Lipnickiego summę wyrobiono uboczne *Sancitum* (a na mocy onegoż, wydania iey domagano się u dzisieyszego Janowic Dziedzica J. P. Jawornickiego) Który kazawszy się zapozwać, Grod Sandomirski odesłał tę sprawę do Trybunału, a Trybunał do Stanów na Seym, gdzie materya ta dotąd wniesioną nie była.

Tym czasem summa początkowa, procentem iuż do drugiey takiey urosła, i mogłaby iakążkolwiek ulgę przynieść biednym Powiatu Sandomirskiego Chłopkom, którzy chociaż w ciemnościach wychowani, wiedzą iednak dobrze o tym zapisie; wspominaią codziennie i błogosławią dobroczyńcę swoiego; a do naywyższey Narodowey Zwierzchności ręce wznoszą, ażeby nie

do-

dozwoliła wydzierać im tego dobrodzieystwa Lipnickiego. Wszakże ieżeli iakie fundusze, to zapewne takie powinnyby być święte, i nienaruszenie dotrzymywane; ieżeli gdzie, to w takich osobliwie okolicznościach, ludzkie dobroczynnego Fundatora intencye, należałoby iak nayskrupulatniey dopełniać: nakoniec ieżeli co, to podobne przykłady, przeciwko oszczercom Narodu Naszego naymocniey stwierdzaią, co powiedział wspomniony wyżey Fredro: *Utique nobis etiam Polonis virtus est cordi, honestas decori.*

Powinność Wieśniaków ku Duchownym.

Zwierzchności Duchowney oddaią poddani z gruntów i zbiorów swoich dziesięcinę snopową albo pienięźną, podług dawnieyszego postanowienia, lub poźnieyszey umowy. Materya dziesięcin, iak była przedtym nasieniem kłotni i niezgody między Stanami Duchownym i Swieckim, tak dzisiay zdaie się być poniekąd ułożoną, i przez Prawodawstwo Kraiowe, i przez powolność Xięży, którzy ieżeli gdzie wieczystych Kompozyt nie czynią, gdy się o nie Dziedzice nie staraią, przynaymniey łatwi są do każdoroczney z Dziedzicami ugody. Ale czyliż Panowie uczyniwszy pienięźną ugodę ogólnie za dworską i chłopską dziesięcinę,

mogą przecie u chłopów swoich wytykać, gdy dla tych lżey podobno i użyteczniey byłoby, część na siebie przypadaiącą zapłacić?

Powinności Wieśniaków względem Dziedziców.

Co się tycze powinności Chłopskich względem Panów, te w Polszcze są daleko cięższe, niżeli w innych Narodach. Pańszczyzna, którą poddani co tydzień do Dworów odbywaią, różna iest podług zwyczaiu Prowincyi, i obszerności gruntów Chłopom nadanych. Lżeysza w Ruskich Woiewodztwach; w Polskich, zwłaszcza w Krakowskim, Sandomirskim, i Wielko-Polskich niektórych, tak iest wyciągniona, że tam między innemi podupadania chłopów przyczynami, i ta iest niepoślednia. Nigdzie częściey iak tam nie widać spadaiących Kmieci, i niechętniey na role Kmiece idących gospodarzy. Odstręczaią się, iuż trudnością znalezienia tak liczney czeladzi, iakiey potrzebuie odbycie pańszczyzny dworskiey, i roli swoiey dopilnowanie; iuż że wszystkie prace, zabiegi, i wyrobki własne obracać muszą na teyże czeladzi wyżywienie i zapłacenie.

Oprócz roboczey pańszczyzny, odprawiaią poddani stróżą dworską, dzienną i nocną, a mieyscami i podróże nie-

niektóre, za powinność; prócz tego, obowiązani są, przynaymniey w wielu dobrach, oddawać do dworów pewną liczbę kapłonów i iay, gdzie niegdzie nawet pewną miarę grzybów, orzechów, lub tym podobną daninę. W reszcie, wszystkie te powinności wykonywaią chłopi bez szemrania, byle im nad dawne Jnwentarze, których oni zawsze są pamiętni, ciężarów nie przyczyniano. Pańszczyzny i daniny te nadgradzaią się poddanym przez to, że pańskie grunta osiadaią; że dworską maią załogę, którą, ieżeli zmitrężeie, dwory odnawiać muszą; że w przypadku trefunkowego i bez winy swoiey podupadnienia, od Panów ratowanemi bywaią; że o utrzymywaniu mieszkań ich i gospodarskich budynków, panowie myślą.

Nic przyzwoitszego nad zwyczay pewnych Woiewództw, w których zdawna maią Chłopi wyznaczoną sobie z umiarkowaniem dzienną robotę, bądź to ciągłą, bądź ręczną. Nie potrzeba tam dostawiać im przykrych częstokroć dozorców, chyba dla dopilnowania, ażeby dobrze zrobili; bo wiedząc ile wyrobić powinni, sami dla siebie spieszą się, ażeby prędzey z pańskiego zeszli; nie maią przyczyny narzekać, że

są uciążeni pracami albo przez nazbyt wczesne w pole wychodzenie, albo przez późne w noc schodzenie, bo tam panom nie o to chodzi, iak wiele chłopi przez dzień zrobią, ale żeby wymierzoną sobie dniową robotę, należycie odbyli.

Mówiło się wyżey, iż dawniey pańszczyzna chłopów nierównie była lżeysza, i że dopiero Zygmunt I. postanowił, ażeby z łanu dzień ieden w tygodniu odrabiali. Ale wkrotce potym, zwłaszcza od bezkrólewia po Zygmuncie Auguscie, Panowie pomnożyli dworskiey robocizny. Marcin Bielski, który pod panowaniem Króla Stefana w Roku 1576. umarł, pisze w swoiey Kronice, iż za iego czasów, iuż Chłopi nierównie więcey niżeli przedtym, dla dworów rabiać musieli.

Poddani Dóbr Duchownych.

W Dobrach Duchownych od Xiążąt i Królów Polskich, albo od Szlachty Duchowieństwu nadanych, pozostało się, że tam pańszczyzny, lubo większe niżeli dawniey, mnieysze iednak są niż poddanych Szlacheckich; ale też Wioski Duchowne, oprócz wspolnego z innemi podatku, do trzymania żołnierzy na stanowiskach, do werbunków

ków, i do płacenia *Subsidii Charitativi* należą.

W Królewszczyznach los poddaństwa szczęśliwszy iest, nie tylko co do robocizn i powinności dworskich, których nad Jnwentarze lustracyami potwierdzone nie mogą pomnażać Starostowie ani Dzierżawcy; ale też co do dochodzenia sprawiedliwości, którey zawsze pewnemi są poddani wiosek Królewskich w Koronie w Sądach Referendarskich, w W. X. Litewskim w Assessorskich, o których pod osobnemi Rozdziałami mówić się będzie. Ale do Skarbu Rzeczypospolitey, oprócz podatku Podymnego, puł-podymne opłacać, i stanowiska żołnierskie podeymować muszą. W Ekonomiach, czyli Dobrach Stołu Krolewskiego poddani, publiczne podatki równie z poddanemi Dóbr Królewskich ponoszą, wolności także niektóre maią, a sprawiedliwości u Administracyi Królewskiey poszukuią. Wszakże to rozumieć się ma o samych tylko poddanych, bo sprawy z Dóbr wynikaiące, podług różności swoiey do różnych Jurisdykcyi Sądowych należeć mogą, iako o tym powie się niżey pod Rozdziałem: *O Sądach*. Poddani Dóbr Królewskich.

Uwolnienie poddanych.

Jakiemi sposobami przedtym Chłop poddany (*adscriptus glebæ*) mógł zyskiwać wolność, mówiło się wyżey wspominaiąc niektóre względem Wieśniaków prawa Kazimierza W. i Królów Jagiellonów. Dzisiay nie może inaczey tego daru pozyskać, tylko przez nadanie swoiego gruntowego pana i prawego dziedzica, bądź tylko ręcznym pismem i herbowną pieczęcią, bądź zeznaniem w Aktach Woiewództwa swoiego utwierdzone; a takowego nadania, żaden z następnych Dziedziców nie ma prawa cofać i odwoływać.

Sołtysi.

Oprócz rolników poddanych, pańszczyznę dworską odbywaiących, lub czynszuiących, są ieszcze w dobrach tak Królewskich i Stołowych, iak w Szlacheckich i Duchownych, Sołtysi. Ustanowienie Sołtystw zdaie się taki mieć początek: że dawni Xiążęta i Królowie Polscy zarosłe i puste grunta nadawali prywatnym niektórym, ażeby tam osiadaiąc, a przemysłem, pracą, i kosztem swoim dobywaiąc pozytków ziemnych, rolnictwo Kraiowe pomnażali, zakładali wioski, rudy, huty, kuźnice, młyny, &c. Biorący do uprawiania lub dobywania takowe grunta, albo stawić karczmę, młyn, lub co podobnego ofiaruiący się, mieli

li z razu zupełną wolność od wszelkich danin i powinności, ale z czasem włożono na nich służbę woyskową i podwody. Panowie Swieccy i Duchowni w Dobrach swoich podobnymże sposobem Sołtystwa zakładali, wolność naprzód zupełną do lat pewnych Sołtysom nadaiąc, a potym czynsz iaki i powinności niektóre dla dworów naznaczaiąc.

Kazimierz W. postanowił, ażeby wszyscy Sołtysi, tak Królewscy, iak Swieckich i Duchownych Panów, woienną bez żadney wymowki służyli. Pod Królami Zygmuntem I. i Zygmuntem Augustem, utrzymywali Duchowni, że Sołtysi ich wolnemi być powinni od służby woienney; ale im tego dowodzić Przywileiami nakazano, a tym czasem ażeby służba szła ze wszystkich Sołtystw iakieykolwiek bądź natury tak osiadłych, iako i skupionych, uchwalono. Obowiązek czynienia służby z Sołtystw, odmieniony potym został na podatek pieniężny, a i ten bardzo szczupły, bo tylko iuż z samych Dóbr Królewskich; ieszcze i tam będących Sołtystw wielka część albo do Starostw lub Dzierżaw są przyłączone, albo Miastom niektórym nadane. W Dobrach Szlacheckich i Duchownych, Sołtystwa albo skupione są

przez Panów, albo ieżeli w naturze swoiey pozostały, to Sołtysi tylko iuż do równych z inszemi poddanemi podatków Rzeczypospolitey należą.

Wspomniony wyżey Kazimierza W. Statut zabrania możnym i wziętym osobom, mimo woli Panów, Sołtystwa kupować pod nieważnością kupna, a to z tey przyczyny: »że (słowa są »Statutu) urząd Sołtysów zawsze iest »na służbie, i na rozkazanie panów »swoich gotowi być, i co każą czy»nić za prawem są powinni." W roku 1507. ustanowiono, ażeby Sołtystw, Woytostw, i Młynów swoich Sołtysi, Woytowie, i Młynarze oddalać ani zastawiać bez dozwolenia Panów nie mogli pod utraceniem summy, co samo i poźnieysze Konstytucye ztwierdziły.

O nieposłusznych panom i niepożytecznych Sołtysach uchwalił Władysław Jagiełło Roku 1420. (l) ażeby do sprze-

(l) W Statucie tym napisano; że Pan może wziąć Sołtystwo i sprzedać, *recipere & vendere*; ale Statut Roku 1511. obłędliwość powyższego sprawiedliwym wykładem poprawiaiąc, nakazał na mieysce słowa: *wziąć*, położyć słowo: *rozkazać*, to iest: *præcipere vendere*, zamiast *recipere & vendere*.

sprzedania Sołtystw swoich przymuszonemi byli, a w niedostatku obcego Kupca, sam Dziedzic wśi może na siebie Sołtystwo otrzymać, za oznaczeniem iego wartośći przez Urząd Ziemski. Konstytucya Roku 1563. wszystkie takowe Sołtystwa w ustanowieniach i opisach swoich utwierdziła, mieniąc ie być każdego czasu na skupie przez Dziedziców, gdzieby dożywocie nie zakroczyło podług dawnych oryginalnych przywileiów.

Rozsądzali przedtym Sołtysi sprawy między Wieśniakami, przy powinnośćiach niektórych dla panów, a obowiązku służby woienney dla Rzeczypospolitey. *Officium Sculteti est*, mówi Przyłuski, *jus inter Cives dicere, & heri sui, inprimisque belli munia obire.* W nay-

---

Nie iedna podobno taka w Prawach naszych znayduie się omyłka. Między innemi znacznieysza iest owa, którą na Seymie Warszawskim Roku 1699. poprawiono. „Ponieważ (słowa są Konstytucyi) przez omyłkę weszło w Konstytu-„cyą Roku 1690. pod tytułem: *Podymne*, „słowo uymuiące równośći, mieniąc „*mnieyszą Szlachtę*; przeto za zgodą „wszech Stanów, słowo to na zawsze „znosiemy, przyznaiąc, że w równośći, „większego ani mnieyszego nie masz."

naywyższym nawet Magdeburskim Sądzie, w Krakowie przez Kazimierza W. założonym, zasiadali wieyscy Sołtysi; i dzisiay ieszcze w niektórych dobrach do obowiązku ich należy pilnować wewnętrznego między chłopami porządku, i mnieysze ich spory ułatwiać. Ale po zdiętym z Sołtystw woienney służby obowiązku, iuż nie tylko chłopi, ale nawet i Szlachta w Dobrach Szlacheckich i Duchownych posiadać Sołtystwa zwykli.

Chłopi łożni czyli nieosiadli.

Nieludności dóbr wieyskich, i niedostatkowi potrzebnych do gospodarstwa rolniczego osob, tak w Królewskich, iak w Szlacheckich i Duchownych wśiach, zabieżeć chcąc Jan Olbracht, postanowił Roku 1496. ażeby Mieszczanie pod winą czternastu grzywien za każde przestępstwo, nie przechowywali u siebie chłopów takowych, którzy domów własnych i osiadłości nie maiąc, schranianią się do Miast i Miasteczek, gdzie ani służby roczney nie przyimuią, ani rzemiosła żadnego nie robią, ani pewnego do wyzywienia się sposobu nie maią, albo też bez listów świadecznych od pana do Miast przychodzą; ale tylko godzinnych, dziennych, lub tygodniowych podeymuiąc się robot, czasami

na

na kradzież i łupiestwo udawać się mogą, a w porze żniw na wśie wychodząc, większey tam nad zwyczay i sprawiedliwość zapłaty wyciągaią. Tenże Statut poniżey uchwala, ażeby Starostowie, Dzierżawcy, Szlachta, Panowie mieysc, i Urzędnicy, chłopów i niewiasty w czasie żniwa z Polski za granicę wychodzić chcących, a przez to trudność w dostaniu robotników Kraiowi swoiemu czyniących, zatrzymywali, i na roboty Obywatelom tego Królestwa oddawali. Ponowił toż prawo Alexander Roku 1503. pozwalaiąc zatrzymuiącym takowych zbiegów, trzymać ich u siebie przez Miesiąc na robocie bez zapłaty, a potym do dóbr, z których wyszli, odsyłać nakazuiąc. Zygmunt I. Roku 1519. przydał; ażeby chłopi łóżni, do trzeciego dnia od swoiego przyiścia do Miast i Miasteczek, nie oddaiący się w służbę roczną, albo rzemiosło, przez Urząd Mieyski imani, i do robot publicznych obracani byli; co samo i innym panom w Dobrach i maiętnościach swoich wolno z niemi uczynić. Tenże Król zważaiąc, iż dla częstego chłopów zbiegania, gospodarstwo Kraiowe znacznym szkodom podlega, ustanowił w Roku 1523. ażeby Oracz, Kmieć, Zagrodnik, lub iakikolwiek inny poddany, albo

sy-

synowie ich, nad wolą i wiadomość pana gruntowego, uciekaiący do innych Kraiów, przez Starościńskie i Mieyskie Urzędy chwytani byli, i do robot obracani dopóty, aż się Panowie o nich upomną, którym za okazaniem, że ich właściwie są poddani, wydanemi być powinni, wziąwszy od iednego dwanaście groszy za pracę i pilność w zatrzymaniu. Wszystkie te o łóżnych chłopach Statuta potwierdził Zygmunt August Roku 1563.

Zebracy. Już za panowania Jana Olbrachta, iak czytamy w Statucie Roku 1496. mnostwo żebraków męskiey i niewieściey płci tak wielkie w Kraiu naszym ziawiło się, iak w żadnym innym Królestwie; a między niemi znaydowało się naywięcey takich, którzy nie przez prawdziwą potrzebę i zupełną zarobienia niemoc, ale przez swawolą i gnusność udawali się na żebraninę, zgorszenia wielkie czyniąc, i częstokroć gwałtem lub zdradami dostaiąc, czego wyprosić nie mogli. Uchwalił więc wspomniony Król za zgodą Panów Rad i Posłów Ziemskich, a za przykładem innych Chrześciańskich Królestw, ażeby w Miastach, Miasteczkach, i Wśiach, nie więcey żebraków było, tylko tyle, ile Urzędy Mieyskie, lub Panowie na-

zna-

znaczą; ażeby w Miastach i Miasteczkach Rada, a po wśiach Panowie mieyscowi z Plebanami, dawali znaki dla oznaczenia liczby tych, którym z sprawiedliwych przyczyn żebrać pozwolą. Bez takowych znaków znalezieni na żebraninie, maią być imani na słuzby, albo Starostom oddawani do sypania wałów, lub roboty około Zamków. Pozwolono iednak panu, wysłużonym, i ku żadney robocie niemocnym, dawać świadeczne listy, pod których obroną, chociażby znaków nie mieli, mogą wszędy prosić iałmużny.

Czemużby nie raczey do Szpitalów brani być mieli prawdziwie ubodzy i zarobić sobie nie mogący? Wszakże domów takich i wtedy iuż było nie mało, i dzisiay iest daleko więcey. W Państwie Chrześciańskim, w Narodzie z ludzkości i miłosierdzia szczycącym się i słynącym, dziwno iest widzieć tyle włoczących się po Kraiu żebraków i kaleków, tyle na gnoiu albo na błocie leżących po ulicach nędzników, gdy przecie pobożność i ludzkość Polaków uczyniła nie mało funduszów na Szpitale. Niechby Magistratów Kraiowych, Biskupów, Plebanów, Dziedziców oko wglądało pilnie w obracanie dochodów Szpitalnych;

niech-

niechby rozeznawani byli prawdziwie potrzebni i niemocni od mogących sobie na wyżywienie zarobić; niechby ci drudzy władzą Urzędową przymuszani byli do pracowania, a tamci do osiadania w Szpitalach; niechby zagranicznych włoczęgów, iak o tym liczne są dawnieysze prawa, do Kraiu nie wpuszczano, a zapewne Szpitale Polskie wystarczą na obięcie i utrzymanie Polskich żebraków. (m)

Gdy dzisiay dozor nad Szpitalami i funduszami ich tak w Koronie iak w

W.

(m) Dawniey daleko toż samo prawie mówił Przyłuski Pisarz Ziemski Krakowski w Statucie swoim w X. I. w Przedmowie do R. XX. Słowa iego są: *Mirum certè videri debet, quod in nostra Gente humanitatis alioqui nomine commendata, ea inhumanitas esse cernitur, quod istud omne genus inopum ad certas domos, quarum plurimæ sunt, non recipitur, vel saltem per Magistratus non cogitur; sed partim vicatim & ostiatim mendicantes cernas, partim in fimo & luto ulceribus plenos, non raro etiam validos jacere, & clamoribus prætereuntes discruciare videas & audias; cum & veris tantum ac indigenis pauperibus beneficium illud impendendum esset, & curati ac validi ad aliquod opus panis etiam essent adigendi. Inferendi itaque essent in eam rem oculi Episcoporum & Magistratuum, ac omnes veri & indigenæ pau-*

W. X. Litewskim oddany iest przez Konstytucyą Roku 1780. Kommissyom *Boni Ordinis*, które do Departamentu Policyi odnosić się, i od niego zależeć powinny; należy się spodziewać, że pobożne cnotliwych Obywatelów intencye w założeniu i nadaniu Szpitalów, będą przyzwoicie uskutkowane, a hańba Narodu, z tak licznie tułaiącego się u nas żebractwa, przy takiey Kraiu nieludności, zagładzoną zostanie! zaręcza o tymże w Dobrach Dziedzicznych, Panów ludzkość i religia, a Plebanów i Zwierzchności Duchowney czułość. Wy-

---

peres in domos essent recipiendi, vestiendi, pascendi, potandi, & visitandi, contra suppostitii & alienigenæ (nisi pro his justa causa subsit) pellendi & operibus mancipandi. Caput autem ejus reformationis esset, si Magistri hospitalium & domesticos sæpe lustrarent ac distinguerent, & de vicis verè ægrotos ac inopes ad hospitalia compellerent; validos autem illos, hominibus illudentes, foras pellerent; et si præterea hebdomadatim rationem eleemosynæ facerent. Tanta scilicet impietas est carnem nostram despicere in fratribus, ut pauperes neglexisse, sit occidisse, illis etiam subtraxisse aliquid, sacrilegii instar esse censeatur. Ne ergo ipsimet hospitalium Magistri ac Seniores, Epulonem vel Judam imitentur, caveant; alter enim istorum ob Lazarum neglectum, alter ob furta eleemosynæ, pænas dederunt.

Wydany niedawno przez Radę Nieustaiącą Uniwersał o włoczęgach i o żebrakach, ponawia i obiaśnia ustawy dawnieyszych Królów. Przepisy tego Uniwersału, gdy w całym Kraiu, przy pomocy zwłaszcza i dozorze Duchowney Zwierzchności, wykonane będą, należy się spodziewać, iż żądanie publiczności w tey mierze dopełnionym zostanie.

Uwagi niektóre o Poddaństwie.

Niżeli ten Rozdział o Stanie Wieyskim skończemy, uczyńmy ieszcze niektóre przynaymniey nad poddaństwem Polskim uwagi, gdy dzieła tego zamiar nie pozwala się daley rozszerzać z materyą tak ważną, bo i cały Kray, i każdego Pana interessuiącą. *Cum enim agricolæ*, mówił Przyłuski, *omnium in Republica Ordinum fulcrum & quasi oeconomi sint, Reipublicæ quoque interest, ne quis eorum servitute abutatur.* Tegoż Przyłuskiego rady są: ażeby pańszczyzny z pomiarkowaniem od Wieśniaków wymagać, a tak będą do łaskawych panów przywiązani: *si clementer operæ exigantur ab illis, fide benignitati respondebunt*; ażeby zakupne i dziedziczne mieli grunta, tak zbiegać nigdy nie będą: *si emptos fundos habeant, à fuga abstinebunt*; ażeby wolnością byli nadani,

ni, a tak pogańska owa niewola umiarkowaną zostanie przez Chrześciańską sprawiedliwość: *si verò manumittentur, tunc ethnica servitus inter Dominos & illos, ex Christiana moderabitur æquitate*. Toż samo wtedy i insi niektórzy Obywatele sądzili, toż samo dziś wielu godnych, ludzkich, i oświeconych Panów myślą i mówią, toż samo podobno i wszyscy dóbr wieyskich Dziedzice chętnie byliby gotowi uczynić, to iest: nadać wolnością i dziedzictwem poddanych, Pańskie nawet grunta między nich podzielić, i na czynsz puścić, byleby oswobodzeni od kłopotów gospodarskich, i poddanych szczęśliwszemi uczynić mogli, i sami być o dochodzie swoim zabeśpieczeni.

»Ale Proiekt ten, mówią: acz na »pozor chwalebny, i pełen ludzkości, »nie iest w skutku łatwo podobny, o»wszem doznałby zapewne niezwycię»żonych trudności. Gruba Wieśniaków »naszych prostota, zadawnione do nie»woli przywyknienie, nierządność, i »nieznaiomość gospodarstwa, będą za»wsze na zawadzie uskutecznieniu tak »wspaniałego zamiaru. Przyzwyczaie»ni z przymusu tylko, i pod okiem »groźnych dozorców pracować, mało »co więcey nad potrzeby teraźnieysze

»być starownemi, nadzieię pokładać w »zapomożeniu od Panów, którzy inte»ressowani są do zachowania ich ieste»stwa, nie zechcą zapewne przyiąć »tey stanu swoiego odmiany; poruczo»ne im samym wszystkie gospodarskie »starania poczytaią za nazbyt trudne; »powinność myślenia o sobie, o fami»lii, o czeladzi, o dobytku, o sprzę»tach i budynkach gospodarskich, o »zapłaceniu dziedzicowi rocznego czyń»szu i podatku Rzeczypospolitey, zda»wać się im będzie ciężarem siły ich »przenoszącym. Wszakże tego wszy»stkiego doznali w dobrach swoich pa»nowie niektórzy, odmiany tey z pod»danemi własnemi doświadczyć chcą»cy. W innych znowu dobrach, lubo »taż odmiana uskutecznioną przez nie»których Panów została, atoli nie przy»niosła spodziewanych pożytków, gdy »poddani zamiast co mieli być sami »przez nię szczęśliwsi, a panom i Kra»iowi użytecznieysi, wszystkie te na»dzieie zawiedli."

Nic prawdziwszego nad to, że dzieło uwolnienia rolników, bez przyzwoitego przygotowania nie może być uskutkowane, a zatym ani przedsiębrane bydź powinno. Wieśniacy Polscy wypuszczeni znagła na wolność, nie bę-

będąc wprzód do przyięcia tego daru usposobionemi, nie będą umieli z niey korzystać, i zapewne iey źle użyią. Ale na czymże to przygotowanie zależy? oto naprzód na spędzeniu tey grubey i ciemney prostoty, którą są zamroczeni. Niech będzie przy każdym Kosciele, iak iest zamiar Przeświętney Kommissyi Edukacyi Narodowey, Parafialna Szkołka; niechay w niey młodzi Wieśniacy uczą się wiadomości stanowi swoiemu właśnie potrzebnych i użytecznych; niechay te nauki dawane im będą iak naystosowniey do ich poięcia; niechay przytym Dziedzice, Plebani, Szkołek parafialnych dozorcy, umieią w nich wmówić trzeźwość, rządność, gospodarność, żabiegłość, a wtedy zostawszy panami osob swoich, panami choć szczupłego maiątku, ale własnego, poznaią, że nowy ich stan, nie tylko ich od pracy nie uwalnia, ale i owszem mocnieyszych pobudek do pracowania dodaie, a nabyte rozumu oświecenie przyda im nowych sposobów do uczciwego zarobku. Na ów czas panowie będą beśpiecznie mogli powierzyć im i dworskich gruntów, nie wątpiąc, że czynsz, na który się ugodzą, niezawodnie zapłacą.

Ułatwienie w Kraiu i pomnożenie odbytu na rolnicze zbiory, koniecznie także iest potrzebne. Trudna teraz Dziedzicom przedaż, byłaby potym nierównie trudnieysza wieśniakom. Miast albowiem większych, to iest: handlownieyszych cokolwiek i osiadłych, oprócz Warszawy, Krakowa, i Poznania, prawie nie mamy; Miasteczka dość rzadkie i nieludne, zdrożyły od celu założenia swoiego, gdy albo Mieszczanie ich, zamiast bawienia się handlem, rzemiosłami, rękodziełami, uprawy gruntów pilnuiący, albo osiadłe w nich Żydostwo szczuple potrzebom swoim dogadzać umieiące, małą bardzo czynią konsumpcyą. Y zkądże dostaną tyle gotowego grosza rolnicy, ile im wtedy potrzeba będzie na opłacenie podatku Rzeczypospolitey, i dworskiego czyńszu, a razem na opędzenie potrzeb gospodarskich, gdy dzisiay widziemy, że z drobną nawet zbioru swoiego resztą, która im od potrzeb własnych pozostaie, ledwo się uprzątnąć mogą? gdy dzisiay sami nawet Dziedzice, lubo przy daleko licznieyszych sposobach, tyle iednak doznaią przykrości przez zatamowanie i zatrudnienie odbytu?

Te dwie przyczyny iak dzisiay po wielkiey części początkiem są ubostwa poddanych Polskich, tak i potym byłyby im przeszkodą do wykonania przyiętych obowiązków. A zatym zdaie się, że w Kraiu Naszym odmiana względem stanu Wieśniaków nie może być poczynana i powszechnie czyniona, dopóki i oni do teyże odmiany przyzwoicie usposobionemi nie zostaną, i przeszkody zawadzaiące dotychczas odbytowi rolnych produktów uprzątnione nie będą, a Miasta i Miasteczka w ludność, handel, rzemiosła, i rękodzieła nie zakwitną. (n)

(n) Oprócz Warszawy, która przez mieszkanie w niey Królewskie, i różnych Juryzdykcyi sprawowanie, ma cożkolwiek znacznieyszą ludność i odbyt większy; Kraków przedaży dobrey nie ma, chyba w ten czas, kiedy się na pogranicznym Sląsku, i w zakordonowanym Podgorzu nie urodzi. Przyległe Państwom Pruskim Ziemie szczęśliwsze cożkolwiek są, bo i u siebie ludnieysze i handlownieysze maią Miasteczka, i snadnieyszy za granicę odbyt. Inne Prowincye albo go wcale nie maią, albo w nim wiele doznaią przykrości przez zatrudniony Gdańska handel.

ROZDZIAŁ V.

O Handlu i Rękodziełach Kraiowych.

POlska od naydawnieyszych czasów żadnego prawie z Narodami obcemi handlu nie wiodła. Obfituiąc w produkta własne potrzebom i wygodom mieszkańców swoich dostarczaiące, niemi się obchodziła; nie znaiąc ieszcze zbytku przy starożytney obyczaiów prostocie, nie potrzebowała wymysłów zagranicznych; nie maiąc industryi, i tylko woiowaniem na utrzymanie lub rozszerzenie granic zabawna, nie umiała korzystać przez udzielanie Sąsiadom Kraiowych płodów zbywaiących od iey użycia; słowem: nie miała inney z Narodami Sąsiedzkiemi kommunikacyi, tylko przez boie i napaści wzaiemne, zwłaszcza, że na ów czas i Sąsiedzi Polscy do koła równie byli prostemi i dzikiemi.

Czechowie pierwsi, iak religii Chrześciańskiey światło i obyczaie łagodnieysze, tak i znaiomość produkcyi niektórych zagranicznych do Polski wniosł-

wniosłszy, naydawnieysze podobno związki handlowne z Polską mieć zaczęli. Sąsiedzkie, a niekiedy pod iednymże panowaniem bywaiące, lub pod sprzymierzonemi i pokrewnemi Królami Węgry; Sląsk z Prowincyi Polskiey wydziałem osobnych Xiążąt uczyniony; część Prus Królom Polskim poddana; Multany i Wołoszczyzna w hołd przyięte; W. X. Litewskie z Koroną ściśle ziednoczone; Jnflanty przyłączone do Królestwa; częste z graniczącemi Moskalami interessa, woyny, i traktaty pokoiu, iak kommunikacyą z Narodami postronnemi, tak i handel Polski za czasem rozszerzyły.

Ale ani zamiar tey Książki, ani dopieroż granice tego Rozdziału, rozwodzić się obszernie z tą materyą, i opisywać iak dawnieyszy tak teraźnieyszy stan handlu Polskiego, nie pozwalaią. Celem moim iedynym iest wyłożyć krótko dawnieysze i późnieysze prawa Polskie, ściągaiące się *naprzód:* do handlu Kraiowego wewnętrznego; *powtóre*: do wyprowadzania produkcyi Kraiowych za granicę; *potrzecie*: do sprowadzania w Kray towarów zagranicznych; *poczwarte*: do rzek spławnych i dróg publicznych; *popiąte*: do Miast składowych; *poszóste*: do osób handlem i

kupiectwem bawiących się; *posiódme:* do rzemiosł, fabryk, i rękodzieł Kraiowych; przy końcu znacznieysze artykuły Traktatów handlowych między Polską i Mocarstwami postronnemi zawartych, wspomnione będą.

I. Prawa o handlu wewnętrznym.

Co się tycze handlu wewnętrznego, ten, że od dawnych czasów w Polszcze pewnemi ustawami był opisany, znać z Statutu Władysława Jagiellona w Roku 1420. w Warcie wydanego; w którym tenże Król zaleca Woiewodom, ażeby z Starostami i z innemi Ziemi swoiey Urzędnikami, miary zboża, sukien, i innych rzeczy ziemskich, które bywaią przez Kmiecie na targ wożone, i które się znayduią w Królestwie, na każdy rok wydawać, tudzież cenę ich stanowić, podług zwyczaiu z dawna zachowanego, byli powinni. Odnowił toż prawo Kazimierz Jagiellończyk, stanowiąc Roku 1451. ażeby każdy Woiewoda w swoim Woiewództwie we wszystkich Miastach i Miasteczkach pewną miarę i obyczay przedawania rzeczy, i płacenia rzemieślnikom naznaczył, i pilnował, ażeby Obywatele Kraiowi przedażą uciskanemi nie byli. Tenże Kazimierz nakazuiąc w kupowaniu i przedawaniu rzeczy iednostayność zachować,

wać, obwarował oraz handlu wewnętrznego wolność, wydanym prawem w Nieszawie Roku 1454. ażeby Miasta i Miasteczka pod czas targów nie czyniły zakazywania dla pożytku swoiego, a ku szkodzie innych; ale żeby każdemu na targ przyieżdżaiącemu wolno było przedawać i kupować rzeczy podług upodobania swoiego. Zygmunt I. ponowił powyższe prawa o zachowaniu iednostayney miary i wagi, o stanowieniu ceny przez Woiewodów na rzeczy przedayne, i o nie tamowaniu kupna ani przedaży w czasie targów i iarmarków.

Ustawy o miarach, wagach, łokciach.

Wszakże gdy w każdym prawie Woiewództwie odmienne były wagi i miary, nie mało ztąd zawadziło się w Kraiu nierządów, którym zabiegaiąc Zygmunt August postanowił na Seymie Piotrkowskim Roku 1565. ażeby po wszystkiey Koronie iednostayna waga trzymana była, to iest: 32. łoty, albo 48. skoycy maią składać ieden funt; 32. funtów maią ważyć kamień ieden; a pięć kamieni takowych czynić cetnar. Co się tycze łokcia do mierzenia wszelakich towarów, naznaczono ażeby w całey Koronie iednakowy był trzymany, to iest iakiego na ów czas Krakowskie Woiewództwo uży-

żywało. O korcach wtedy tyle postanowiono, ażeby w każdym Woiewództwie, a na Rusi i w Mazowszu w każdey Ziemi iednaki był, to iest: iakiego używano w głownieyszym Mieście każdego Woiewództwa, albo Ziemi Ruskiego i Mazowieckiego Woiewództw. Wreszcie zalecono Rycerstwu umówić się na Powiatowych Seymikach przed blisko przyszłym Seymem, ieżeliby się im podobało mieć iednakowy po całym Królestwie korze, i iakowy być miał. Na trunki wszelakie kwarta Krakowska naznaczona po wszystkiey Koronie; a takich kwart żeby szło cztery na garniec; garcy 24. na baryłę, a beczka piwa żeby w sobie zawierała garcy 72. Te wszystkie wagi i miary wymierzone i cechowane oddano Woiewodom, ażeby zaraz po skończonym Seymie uczyniwszy zwołanie Dygnitarzów i Urzędów Starościńskich, oraz Rady głownieyszego Miasta, ogłosili im ninieyszą ustawę; a miary i wagi sprawiedliwie wymierzone pod swoią cechą do Zamku, oraz do Ratuszów każdego Miasta i Miasteczka oddawali, a tam przez Burmistrze żeby każdemu potrzebuiącemu wymierzane były sprawiedliwie, nic za to nie wyciągaiąc. Takowe miary i wagi żeby wszędy były używane, pod winami w Statutach opisanemi warowa-

wa-

wano. Tegoż Seymu Ustawa uchwaliła o suknach Kraiowych, ażeby inaczey robione nie były, tylko dwa łokcie Koronne w szerz bez krayki, a w zdłuż łokci trzydzieści, pod zabraniem węższych albo krótszych sukien przez Woiewodów albo ich Podwoiewodzych; z których zabranych połowa na Skarb Królewski, a połowa na Woiewodę przypadać miała.

Były i poźnieyszych czasów odnawiane o mierze iednakowey prawa, ale skutek zupełny dopiero prawie od Roku 1764. mieć zaczęły. Ustanowione na Seymie Konwokacyinym Kommissye Skarbowe dopełniaiąc dane sobie od Rzeczypospolitey zlecenie, ułożyły miarę powszechną, Koronna na Prowincye Koronne, a Litewska na W. X. Litewskie; które to ułożenie potwierdziły Stany na Seymie szczęśliwey Koronacyi Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA. Mocą Ustawy tey stosownie do wspomnioney Zygmunta Augusta Konstytucyi, wszystkie dawne miary są zniesione, a nowe postanowione, i onych iednakowość po wszystkich Miastach, Miasteczkach, i wśiach Królewskich, Szlacheckich, i Duchownych ostrzeżona, wykonanie i dozór Woiewodom, Starostom, tudzież Urzędom

ich

ich i Zwierzchności Mieyskiey zlecony. Treść ustanowienia tego iest: aby korzec Polski, który wszędy ma się nazywać iednakowo Warszawskim, zawierał w sobie garcy 32 ćwierci zaś cztery, każdą po 8. garcy. Łokieć ma mieć calów 24. nie wzruszaiąc miary prętowey starodawney co do włók. Kamień funtów 32. funt łotów Wrocławskich 32. Cetnar kamieni 5. Szyfunt kamieni 13. Grzywna łotów 16. Garniec dwa półgarca, a kwart 4. Kwarta 4. kwaterki; Konew 5 garcy; Beczka garcy 72. Połbeczka garcy 36. Wszystkie takowe miary, wagi, łokcie, garce, &c. maią być wymierzone i cechowane, ani inszych używać nigdzie i nikomu nie wolno.

Kommissyi Skarbowey W. X. Litewskiego podobneż ułożenie potwierdzone zostało ustawą Rzeczypospolitey na Seymie Roku 1766. Treść iego iest następuiąca: Do mierzenia zboża miarą iednostayną ma być Beczka zawieraiąca w sobie Cwierci 4. Cwierć ośmin 2. Ośmina szesnastek 2. Szesnastka garcy szynkowych 9. Ośmina 18. Cwierć 36. Beczka 144. Garniec tak do wymiaru wspomnionych miar, iako i do mierzenia wszelkich trunków służyć maiący, mieć w sobie powinien wnętrznie mie-

rzo-

rzony w głąb: calów 7. ćwierci dwie i iednę osmą część cala; a zaś w szerz: calów 4. trzy ćwierci i także osmą część cala, podług skali na tychże garcach znaydować się powinney; w takowy garniec wchodzi połgarcowek 2. do połgarca kwart 2. do kwarty półkwartowki 2. Garniec cechowy zawiera dwa szynkowe; cechowych garcy 6. czyli szynkowych 12. wchodzi do czaszy, którą się miody praśne w przedażach mierzyć powinny. Funt ma w sobie łotów 32. Kamień funtów 40. Cetnar kamieni 5. Łokieć calów 20. na skali wymierzonych.

Ustawie tey Woiewodowie, Starostowie, Urzędy ich, Miasta, i wszyscy każdego stanu Obywatele posłusznemi być powinni, nie tylko pod winą dawnieyszemi prawami opisaną, ale nad to w Koronie: pod zapłaceniem tysiąca grzywien, a w Miastach pod odsądzeniem od Urzędu, ludzie zaś niższego urodzenia, pod siedzeniem w turmie przez ćwierć Roku; w W. X. Litewskim innych miar, wag, łokci, do przedawania lub kupowania używaiący, winę stu kop groszy Litewskich zapłacić będą powinni.

Wspomniało się wyżey, iż naznaczanie każdoroczne ceny rzeczom w Kraiu przedaynym należało zdawna do obowiązku Woiewodów i ich Urzędów. Prawo to wielą poźnieyszemi Konstytucyami ponowione zostało, z wyłączeniem Miast Rezydencyi Królewskiey, gdzie do Jurisdykcyi Marszałkowskiey należy iak dozor miar, wag, i łokciów sprawiedliwych, tak stanowienie ceny na żywność i towary, wyiąwszy zboża i produkta Szlacheckie. Konstytucya Roku 1775. uchwalaiąc podatek Czopowego i Szelężnego, zostawiła wszystkim co do przedaży trunków wolność zupełną naznaczenia ceny bez wszelkiey od Urzędów i Jurisdykcyi przeszkody.

O stanowieniu ceny na rzeczy.

Zleconego Woiewodzińskim i Marszałkowskiemu Urzędom dozoru sprawiedliwey ceny, zamiarem było, ażeby nikt w nabywaniu rzeczy ku potrzebom pospolitym służących, i w płaceniu rzemieślników, uciskanym bydź nie mógł. W corocznym szacowaniu rzeczy, i wymierzaniu taxy, stosowano się do okoliczności czasów obfitszych lub mniey urodzaynych. Nic bowiem sprawiedliwszego nad to, ażeby przy taniości zboża, cena także chleba i trunków z zboża robio-

bionych spadała; ażeby przy obfitości innych produktów, snadnieysze też było ich nabycie; ażeby naostatek przy większey wyżywienia się łatwości, roboty rzemieślników taniey były płacone. Sprawiedliwość ta nie zawsze będzie zachowaną, gdzie każdy przedaiący swoy towar, każdy rzemieślnik swoię robotę, mogą dowolnie szacować. Przezorność tego prawa rozciągała się nawet do rzeczy z zagranicy do Kraiu naszego wchodzących, i w pospolitszym u Polaków używaniu będących; iako się niżey powie pod Artykułem: *O towarach Zagranicznych.*

Targi i Jarmarki.

Dla wygody i większey Kommunikacyi Mieszkańców, oraz dla rozkrzewienia Kraiowego handlu, postanowione są Targi i Jarmarki w Miastach i Miasteczkach Królewskiemi na to przywileiami nadawanych. Jeszcze Zygmunt I. w Roku 1507. postanowił, ażeby na wśiach i innych mieyscach przywileiu nie maiących, Targi i Jarmarki z uszkodzeniem Miast nie bywały, pod utraceniem rzeczy na przedaż sprowadzonych, wyiąwszy zboże i bydło wszelkie. Od przyieżdżaiących na wspomnione Jarmarki, było przedtym w Miastach i Miasteczkach Królewskich wybierane *Targowe*, iuż to na Woiewo-

wodzy, iuż na Starościński, iuż na Mieyski Urząd; sami tylko Duchowni, Szlachta, i poddani ich, gdy zboże swe domowe ku żywności służące przedawali, albo na potrzebę własną kupowali, wolnemi od targowego byli. Ale Konstytucya Roku 1764. zwyczay ten handlowi szkodę przynoszący zniosła, uchylaiąc wszelkie w tey mierze komużkolwiek nadane prawa i przywileie, pod karą dwóch tysięcy grzywien przeciwko ważącemu się wyciągać tey daniny. Podobnież i Miasteczek Dziedzice powinniby poznosić u siebie iarmarkowe opłaty, aby po uprzątnionych zawadach, i handel Kraiowy zakwitnął, i Miasteczka ich lepiey się zapomogły.

M. O produktach Polskich za granicę idących.

Naycelnieyszym Kraiu Polskiego produktem, iest wszelkiego gatunku zboże, którego Polska, lubo przy nader drobney mieszkańców swoich ludności, przy nędznym Wieśniaków stanie, przy nie naydoskonaley sprawowanym gospodarstwie rolniczym, taką przecie obfitość wydaie, że opędziwszy domowe potrzeby wszystkie, mogła corocznie przed ostatnim Prowincyi swoich odpadnieniem, przeszło na sto tysięcy łasztów za granicę przedawać. Kromer pisze, iż rolnictwo Polski dopiero pod mą-

mądrym, łagodnym, i spokoynym Królów Zygmunta I. Zygmunta Augusta panowaniem, pilniey sprawowane być poczęło; dawniey zaś Kray ten samemi prawie lasami był zarosły, zwłaszcza dla częstego powietrza i woien, rolnictwu nieprzyiaźnych. (o) Atoli i dawniey iuż, zwłaszcza z Ruskich Prowincyi, dostarczali Polacy zboża innym Narodom, iako o tym liczne mamy w Kraiowych Dzieiopisach świadectwa. (p) Słowem: rolnictwo pierwey u nas było kwitnące, niżeli w innych sąsiaduiących z nami i nawet dalszych Kraiach, które w niedostatku swoim nie raz od Polski zasilenia szukały. Oprócz Wschodniego Państwa, Niemcy, Dania, Szwe-

---

(o) *Sylvestris fuit superioribus temporibus pleraque omnis Polonia. Ex eone autem tempore, ex quo habitari cœpit, an postea pestium, bellorumque incommodis eò redacta, non liquet. Sed Sigismundi Senioris, filiique ejus Sigismundi Augusti optimorum, & mitissimorum, sapientiumque Regum studio diuturnam pacem nacta, nunc ubique diligenter excolitur, frugum, leguminumque ferax, & pratis abundans.* Cromer: Lib. 1. Polon.

(p) Długosz, Kromer, i Bielski piszą, że w Roku 1415. Cesarz Wschodni Emmanuel II. i Patryarcha Konstantynopolitań-

cya, Francya nawet, Hiszpania, Anglia, Włochy, Hollandya, Polskim zbożem opatrywały nie raz potrzeby swoie, i Osad w nowym Swiecie założonych; tak dalece, że Polskę szpichlerzem całey Europy, iak niegdyś Egypt i Sycylią szpichlerzem Rzymu, nazywano. Handel zboża wnosił do Kraiu naszego wielkie pieniądze, poki insze Narody nie obrociły wszelkiey usilności do ulepszenia rolnictwa swego, a osobliwie poki Polaków zagraniczny zbytek nie zaraził. (q)

Zy-

ski, przysłali do Króla Władysława Jagiellona Posłów, prosząc o zaratowanie zbożem ich Państwa, któremu na ów czas Turcy ostatnią prawie zgubą grozili; i że Władysław przystawił im go obficie do Portu Kaczubeyskiego nad Morzem Czarnym, który Port, iako i Miasto Oczaków, według Bielskiego, do Polski wtedy należał. Wyspy nawet niektóre na Archipelagu leżące, iż bywały dawniey zbożem Polskim przez Czarne Morze dostawianym opatrywane, znayduiemy w Sarnickim.

(q) Długosz i Bielski pierwszą zbytku Polskiego Epokę kładą ieszcze pod panowaniem Kazimierza Jagiellończyka, mówiąc: że po zakończoney Pruskiey woynie, Polacy udali się na wszelkie zbytki i rozkosze.

Zygmunt I. zważaiąc pożytki Narodowe z wolnego z Sąsiedzkiemi Kraiami handlu wynikaiące, postanowił R. 1532. ażeby tak Polakom wolne było wywożenie wszelkiego zboża za granicę, iako i Cudzoziemcom zaieżdżanie po nie i skupowanie, wyiąwszy gdyby kiedy inaczey radziły nagłe Królestwa tego i oczywiste potrzeby, których rozeznanie Krolowi z Radami i Posłami Ziemskiemi należeć będzie. Jakoż są niektóre w Seymowych Konstytucyach przykłady zakazywanego zboż wywozu. Między innemi, w Roku 1631. postanowiono na Prowincyą W. X. Litewskiego, ażeby się nikt nie ważył zakupnego zboża, któreby nie było własney iego kresceneyi, za granicę ani wodą, ani lądem wywozić, pod karą śmierci i dobr utraty na przestępcę, ieżeli Plebeiusz; pod konfiszkatą zboża, i winą tysiąca grzywien, ieżeli Szlachcic.

Względem przedaży zboża w Mieście Gdańsku, czytamy, że ieszcze pod Zygmuntem I. utyskiwali Obywatele Polscy na różne uciążliwości przez Gdańszczanów czynione; osobliwie, że nie dozwalaiąc Polakom przedawać swoie produkta komu innemu, tylko im samym, przymuszali naszych do sprzedawania zboża tą ceną, którą w Gdań-

sku dowolnie stanowiono. Król Zygmunt sprawiedliwością tych skarg wzruszony, nakazał Mieszczanom Gdańskim, ażeby na blisko przyszłym Seymie prawami i przywileiami swoiemi dowodzili, czyli mogą Obywatelom Polskim wolność w przedawaniu zboża tamować; ale do tego okàzania ani na drugim Seymie, ani na żadnym następuiącym nie przyszło; przynaymniey nic o tym Ustawy Seymowe nie wzmiankuią. Konstytucya Seymu Konwokacyinego Roku 1764. tyle szczegulnie ostrzegła, ażeby wybierane w Gdańsku Korczyki od zboża, podnoszenie monety i złota, i inne tym podobne bezprawnie wprowadzone extorsye, więcey czynione nie były pod winą dwoch tysięcy grzywien.

Koni, wołów, baranów, wieprzów, z dawności dostarczała Polska moc wielką, nie tylko ku własney potrzebie, ale i na odbyt za granicę. Konie Polskie, mówi Kromer (*Lib.* 1. *Polon.*) dla swoiey szybkości, mocy, pracowitości, i gładkiego stąpania, w dalszych nawet Kraiach są szacowane. Zygmunt I. Statutem Roku 1538. wydanym, zakazał stada koni za granicę wyprowadzać, pod straceniem onychże. Zygmunt August ponawiaiąc prawo o niewy-

wy-

wyprowadzaniu koni z Kraiu, przydał w Konstytucyi Roku 1557. ażeby Żydom nie godziło się końmi przekupować pod karą Konfiszkaty i szubienicy. Ogólny zakaz wywodzenia koni za granicę potwierdzony został Roku 1620. i znowu Roku 1647. Dzisiay Cudzoziemcy konie Polskie naywięcey pod Uzarów i lekką iazdę zakupuią.

Przed ostatnim niektórych Prowincyi swoich oderwaniem, Polska mogła corocznie, opędziwszy potrzeby swoie, na 80,000. wołów za granicę przedawać. Swiń także znaczne trzody bywaią corocznie zakupowane do Sląska. Miody, woski, potaże, anyżek, chmiel, konopie, drzewo na okręty do wszelkiey budowli zdatne, &c. są niemniey znaczną odbytu Polskiego częścią; a wełna, len, i skury, w obfitości wielkiey za granicę wyprowadzane, na warsztatach potym cudzoziemskich przerobione, powracaią znowu do Polski, która ie w nierównie większey cenie odkupować musi, opłacaiąc drogo niebaczność i gnusność swoię w założeniu u siebie tych rękodzieł, bez których się niechce obchodzić, a do których sama Oyczysta ziemia tyle iey materyałów dodaie.

Kromer między towarami Polskiemi za granicę przedawanemi policza ziele pewne do farbowania wełny i iedwabiu zdatne, (*herba tingendis, lanae & serico idonea.*) Mówi zapewne o zielu *Czerwcu*, farbę czerwoną z iagod swoich wydaiącym, którego przedtym obficie zbierano w wielu Polski mieyscach, ale osobliwie na Wołyniu i Ukrainie. Cóżkolwiek bądź o świadectwie Miechowskiego, który powiada, że samo cło od tego ziela czyniło Królowi do roku 6,000. czerwonych złotych; to pewna, że odbyt iego do Włoskich osobliwie rękodzieł był bardzo znaczny, poki Ameryka pięknieyszey daleko czerwoney farby dostarczać Europie nie zaczęła. Dziś ieszcze Turcy i Ormianie zakupuią nie mało Polskiego Czerwca; i szkoda, że towar bez kosztu i starania ludzkiego rosnący, nie iest rozmnażany.

III
O wprowadzaniu Towarów zagranicznych.

Wspomniony dopiero Kromer, wyliczaiąc towary, które do Polski z Państw zagranicznych przychodzą, iako to: sukna, materye wełniane i iedwabne, płotna delikatnieysze, obicia, ozdoby rozmaite ludzi, koni, i domów &c. przydaie uwagę, że fabryki tych wszystkich towarów mniey u nas są wyborne, lubo przecie nie zbywa na ma-

materyale, którego ieszcze i postronnym Narodom obficie dostarczamy. *Horum opificia minus exquisita apud Polonos, licet non desit materia, imò & aliis Gentibus suppeditetur.* Mówiąc znowu o wchodzeniu do Polski kosztownych futer, poiazdów, kleynotów, złotych, srebnych, i innych metalowych sprzętów, bogatych materyi, rozmaitych korzenia i win gatunków, tak kończy: że sprowadzeniem tym Kray i Narod Polski niezmiernie się wyniszcza: *quæ Gentem hanc Regnumque vehementer exhauriunt.* A ieżeli tak iuż było za czasów Kromera, handel Polski nigdy piękniey iako wtedy nie kwitnął, coż dopiero być musi dzisiay, kiedy przewaga handlu widocznie na stronę Cudzoziemców być zaczęła? Kiedy przez tyle lat nie był skutecznie uskramiany, ale i owszem wzrastał co raz bardziey w Narodzie zbytek? Kiedy prócz tego rozliczne inne nieszczęścia do zubożenia Kraiu przyczyniły się?

Początkom tego złego zapobiegano ieszcze pod Zygmuntem I. stanowiąc cenę na towary zagraniczne w pospolitym u Polaków używaniu będące, iako to na korzenia i wina, z przykazem dla Kupców, ażeby się ich nie ważyli do Kraiu wprowadzać, ieżeli ich po-

dług ustanowioney taxy nie będą mogli sprzedawać. W roku 1620. doznaiąc Rzeczpospolita, iż za zbytnim towarów zagranicznych podniesieniem, Obywatele do wielkich utrat, a Kray do zniszczenia przychodzi, ustanowiła na Seymie Warszawskim cenę towarów niektórych zagranicznych, kleynotów ani iawnie, ani pokątnie sprzedawać zakazuiąc. O szacowaniu towarów tak zagranicznych, iak domowych, były ponawiane kilkokrotnie prawa, z utyskiwaniem zawsze na niezmierną rzeczy cudzoziemskich drogość, i na wyniszczenie z pieniędzy Państw Rzeczypospolitey. W Roku 1643. wyznaczono z Seymu przysięgłych Kommissarzy, którzyby przyzwawszy do siebie z Miast ludzi sposobnych, i regestra celne i Kupieckie przeyźrzawszy, rozsądnie, i na wszystko względnie, towarów zagranicznych szacunek tak na Koronę, iak na W. X. Litewskie oznaczyli. Kommissya ta przyszła do skutku, i iest *in Volumen Legum* włożona. Kommissarze zważaiąc, iż zagraniczne towary, które się u nas nie rodzą ani nie robią, i których wartość od różnych okoliczności załeży, oszacować przyzwoicie nie można, takową ustawę wydali: ażeby każdy Kupiec, Kramarz, Szynkarz tak Polak iak Cudzoziemiec,

tak

tak Chrześcianin iak niewierny, iakimkolwiek towarem handluiący, zaprzysięgali, iako towary swoie tak przedawać będą, ażeby potrąciwszy wydatki wszystkie, nie więcey brali zysku, tylko ieżeli Polak siedm, ieżeli Cudzoziemiec pięć, ieżeli Żyd trzy od sta. Ustawa tey Kommissyi nie wzieła podobno swoiego skutku, bo znowu w Roku 1676. Prowincya Wielkiego Xięstwa Litewskiego skarżyła się na bezcenną towarów drogość, i otrzymała z Seymu Koronacyinego Jana III. Kommissyą do oznaczenia u siebie ich szacunku.

Wszystkie te prawa nie były, i być nie mogły dość skuteczne na wstrzymanie złego, któremu zapobiegać chciano. Skarżyć się na drogość zagranicznych towarów, a niechcieć się bez nich obchodzić; boleć nad wyniszczeniem Kraiu, a przecie swoiemu przepychowi modami cudzoziemskiemi dogadzać; chcieć równać insze Narody bogate, przemyślne, i pracowite, w wygodach, wspaniałościach, okazałościach, i zbytkach, a nie myśleć nigdy, żeby ie naśladować w industryi, w pracowitości, w zakładaniu i pomnażaniu rękodzieł, żeby utrzymać ieżeli nie przewagę, to przynaymniey rownowagę handlu Kraio-

iowego; iest to chcieć dostąpić celu bez śrzodków, iest gubić się dobrowolnie, i nie mieć prawa narzekania na zgubę, którey przyczyną sami iesteśmy.

Ani prawa na powściągnienie zbytku stanowione, o których mówiliśmy pod Rozdziałem: *O Stanie Mieyskim*, były dzielnieysze do uleczenia złego co raz bardziey dolegaiącego Narodowi. Samo ich tak częste ponawianie okazuie, że nie dosyć skutecznie były stanowione. Przybyły z czasem prócz Narodowego zbytku inne nieszczęśliwe okoliczności, które Kray ten ledwo nie do reszty zniszczyły; przybyły nowe handlowi Polskiemu zawady. Mocne zaiste, ieżeli kiedy to teraz do uięcia się i pohamowania w zbytkach pobudki. Nie można bez zadrżenia wspomnieć, cośmy na Seymie Roku 1780. od wielkich Mężów do roztrząśnienia czynów Kommissyi Skarbowey delegowanych słyszeli, że z dwuletnich Skarbu rachunków okazało się, iż do nas w przeciągu dwoch lat, to iest: od R. 1778. do Roku 1780. weszło Cudzoziemskich towarów blisko za sto millionów, gdy naszych za granicę ledwo za sześćdziesiąt millionów wyszło Przydaymyż do tego, częste a zawsze kosztowne Dam

i

i Panów Polskich woiaże, które się nigdy nie nadgradzaią przebywaniem w Polszcze Cudzoziemców, a przyznać będziem musieli, że nader smutny iest handlu Kraiowego widok, okropny skutek Narodowego zbytku i Kraiowych rękodzieł niedostatku, naynieszczęśliwsza zaś na przyszłość wrożba tak dla publicznych iak dla prywatnych dochodów.

Konstytucya Roku 1776. poskramiaiąc niektóre zbytki, a osobliwie uchwalaiąc po Woiewództwach Obywatelskie Mundury, i do noszenia ich Kraiowe sukno przepisuiąc, oprócz innych w tym ustanowieniu zamierzonych korzyści, chciała zabieżeć przynaymniey po części wychodzeniu Kraiowych pieniędzy za granicę. Gdyby znacznieysi i maiętnieysi Panowie poczytywali za nayprzednieyszy ubiór, Obywatelski mundur z Kraiowego sukna robiony, insi wszyscy Obywatele poszliby za ich przykładem, i byłby dopełniony zamiar ustawy, oraz fabryki sukien Kraiowych zachęciłyby się, pomnożyły, i wydoskonaliły. Obszernieysze Roku 1780. przeciwko zbytkom prawo, i iego do żeńskiey nawet płci rościągnienie, ieszcze więcey powinnoby skutkować, bo iako tey zbytek iest naykosztownieyszy.

szy, tak tey przykład naydzielniey wmówić potrafi w Obywatelów naypotrzebnieyszą w tym czasie Narodowi oszczędność.

Oprócz wyżey wspomnionych towarów z za granicy do Polski sprowadzanych, sol bywszy przedtym iednym z nayobfitszych i zyskownieyszych Kraiu Polskiego produtków, stała się dla Polski towarem zupełnie zagranicznym. Wprowadzenie iey do Kraiu pozwolone iest wszystkim przez Konstytucyą Roku 1775. z obowiązkiem opłacania cła, które Kommissya Skarbowa na mocy prawa i Traktatów handlowych między Polską i Państwami Austryackim i Pruskim zawartych, podług różnych gatunków soli, stosownie do dawnieyszego Jnstruktarza Wielkiego Xięstwa Litewskiego ustanowiła, i w Uniwersale swoim dnia 7. Września wydanym ogłosiła. Wszystkie także inne towary, bądź z Kraiu wychodzące, bądź z obcych Państw do Polski sprowadzane bądź przez Prowincye Polskie do innych Kraiów przychodzące, opłacaią cło na Komorach Rzeczypospolitey, których się miiać nie godzi pod utratą nie tylko towarów, ale nadto wozów i koni lub statków wodnych. Cła tego ilość od granic Austryackich, Pruskich, i

Mo-

Moskiewskich, że Traktatami handlowemi iest opisana, niżey o nim wzmianka przypadnie. Cło *in Regno* czyli w Kraiu dawniey wybierane, zniesione iest przez Konstytucyą Roku 1766.

IV. O rzekach spławnych i drogach publicznych

Polska znacznieysze Rzeki spławne liczy, w Koronie: Wisłę, która przyiąwszy w siebie oprócz innych mnieyszych, Wieprz, Bug z Narwią złączony, Pilicę pod panowaniem Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, za staraniem Kommisyi Skarbowey oczyszczoną, i od zawadzaiących żegludze przeszkod uwolnioną, wpada w morze Baltyckie w bliskości Gdańska; Dniepr i Dniestr rzeki obszerne i obie do Czarnego Morza wpadaiące, byłyby dużo handlowi użyteczne, gdyby znayduiące się na nich do żeglugi przeszkody mogły być uprzątnione, czego na Dnieprze z rozkazu Jmperatorowy Jmci Rossyskiey, doświadczano lubo znacznym kosztem, z niewielkim atoli skutkiem; w Wielkiey Polszcze: Wartę, która także kilka pomnieyszych rzeczek zaiąwszy, wpływa do Odry przy Kistrynie; w Wielkim Xięstwie Litewskim: Dźwinę graniczącą między Państwami Polskiemi i Rossyiskiemi, a wpadaiącą do Odnogi Ryskiey; rzekę tę z woli Jmperatorowy Jmci w mieyscach niektórych

rych wyczyścił P. Fatyiów sławny prowadzeniem wielkiego handlu Obywatel Rossyiski; Niemen, który Wilią i kilką mnieyszemi rzekami rozszerzony, wpada w Zatokę Kurlandzką, zwaną *Curisch-Haff*. Towary Litewskie idą do Krolewca Niemnem, od którego Prusacy kanały pokopali do rzeczki *Pregel* nazwaney. (r)

Prawa nasze i dawnieysze i poźnieysze wszystkie rzek spławnych wolność waruią, przykazuiąc, ażeby na nich groble, iazy, młyny, ani żadne żegludze prze-

---

(r) Zatrudniona przedtym i niebeśpieczna na rzece Niemnie żegluga dla wielkich kamieni i głazów, zwłaszcza w Woiewództwie Trockim, ułatwiona po części była pod panowaniem Zygmunta Augusta, który dzieło to zlecił Mikołaiowi Tarłowi Chorążemu Przemyskiemu. Oczyścił ten rzekę z wielu ogromnych głazów, ale wszelako ieszcze ich się dosyć zostało do wydobycia. Co Zygmunt August rospoczął, tego dopełnił STANISŁAW AUGUST. Za zleceniem Królewskim, przedsięwziąwszy tę robotę Kommissya Skarbowa W. X. Litewskiego, użyła do iey wykonania J. X. Franciszka Narwoysza Jezuity, pod którego dozorem część Niemna z kamieni i skał żeglugę zatrudniaiących uprzątnioną została. Na zupełne tey rzeki oczyszczenie ma

przeszkody robione od nikogo nie były. Po ustanowieniu Kommissyi Skarbowych, Magistraturom tym zleciła Rzeczpospolita dozor, ażeby rzeki portowe prawem opisane, były spławnemi, naznaczyła tudzież fundusz z publicznego Skarbu tak w Koronie iak W. X. Litewskim, iuż na utrzymywanie dawnych, iuż na wyczyszczenie innych, lub kanałami łączenie, dla większey handlu łatwości.

Drogi publiczne i przeprawy dla Furmanów i Kupców tak Kraiowych iak

---

Kommissya Skarbowa Litewska i w tym Roku Summę 20. tysięcy złotych wyznaczoną przez Króla Jmci i Radę przy boku Jego Nieustaiącą. Tak użyteczna dla Prowincyi W. X. Litewskiego przysługa, godną iest, aby pamiątkę iey uwieczniono przez piramidę z głazów wydobytych złożoną, z następuiącym dawno przygotowanym napisem:

Illa ego tot saeclis latitans sub flumine rupes,
Explosa artificis cerno labore diem;
Quaeque modò ingenti lacerabam strage carinas,
Illudor, sicco nil nocitura solo.
Perge triumphali tranquillus navita remo,
Divitias genti ferque referque tuae,
Sisque memor semper: durum nihil esse, quod unquam
Non verus Patriae vincere possit amor.

iak zagranicznych, zdawna były i prawami opisane i zwyczaiem stwierdzone, których ażeby nie godziło się omiiać pod utratą wiezionych towarów, obwarował Statut naprzód Roku 1447. i Konstytucya Roku 1710. Dziedzice i Possessorowie dobr, gościńców publicznych odmieniać nie mogą, owszem utrzymywać ie i naprawiać powinni podług Konstytucyi Seymu Konwokacyinego Roku 1764. Że zaś utrzymywanie mostów, grobel, przewozów, kosztowne iest dla Dziedziców i Possessorów, dozwoliła im Rzeplita brać od przeieżdżaiących z towarami Kupców i handlarzów pewną opłatę podług sprawiedliwego umiarkowania i oznaczenia, które czynić do obowiązku Skarbowych Kommissyi należy. Wreszcie prywatne myta, cła, i inne wszelkiego nazwiska opłacki, bezprawnie przedtym wyciągane, zniesione są i zakazane prawem Roku 1764. O moście na Wiśle pod Warszawą, szczegulna Roku 1775. ustawa rosporządziła, pozwalaiąc Xiążęciu Ponińskiemu Podskarbiemu W. Koronnemu wybudować go swoim kosztem, a w nadgrodę wydatku, używać do śmierci dochodów z niego, iako i z przewozu w czasie zebrania lub zepsucia mostu idących, podług Jnstruktarza od Kommissyi Skarbowey

uło-

ułożonego. Dochody te samemu Założycielowi mostu, lubo iego Sukcessorom należeć zupełnie maią przez dzieśięć lat, rachuiąc zaczęcie ich we dwa lata od oblaty Konstytucyi, ponieważ most wybudowany iest nie na palach, ale na łyżwach. Po upłynionych dziesięciu leciech, Założyciel mostu, powinien corocznie 50. tysięcy Złotych Polskich do Skarbu Rzeczypospolitey wnosić, a po iego śmierci, i most, i mostowe do Kommissyi Skarbowey Koronney zupełnie należeć będzie.

V. O Miastach Składowych.

Niektórym Miastom naszym były od dawnych Królów nadane przywileie Składów z obszernieyszemi nieco prawami, bo ieszcze wtedy nie była udoskonaloną handlu nauka, ieszcze nie znano w ów czas tey prawdy, że wolność iest zasadą istotną, owszem iest duszą handlu. Pod Zygmuntem Augustem na Seymie Piotrkowskim R. 1550. narzekał Stan Rycerski na Składne Miasta, mieniąc się być od nich uciążonym. Nakazano więc Miastom listy i przywileie swoie względem składów okazać, co dopiero na Seymie R. 1565. nastąpiło; gdzie Król z Radami i Posłami Ziemskiemi Miast Składowych przywileie przeyźrzawszy, znaleźli, że prawo to Miastom pozwolo-

ne, tylko się do ludzi kupczących ściąga, a zatym ustanowili, żeby zupełnie zachowane było tak z strony Miast, iak z strony osob kupczących wszelkiego stanu; to iest: żeby każdy Kupiec tak Koronny iak cudzoziemiec nie mogł ani śmiał innemi drogami ieździć tylko staremi, w przywileiach Miast Składowych wyrażonemi; na tych Składach ażeby wszyscy Kupcy towary swoie składali, maiąc wolność zbywania ich Mieszczanom tylko tam mieszkaiącym, albo Stanowi Rycerskiemu; Cudzoziemcom zaś lub innym Koronnym Obywatelom, tylko w czasie walnych Jarmarków; ażeby Kupcom Kraiowym nie było wolno żadnych towarów ani wielkich ani małych za granicę wywozić, ale sami Cudzoziemcy do Miast Składowych przyieżdżaiący mogą tam wszelakie towary brać, nakładać, i wywozić, cła i myta zwyczayne zapłaciwszy. Względem Miasta Gdańska uchwalono, ażeby do niego wodą inne towary nie szły, tylko zboża, mąki, i leśne roboty, tudzież wszystkie rzeczy ku żywności służące gospodarstwa własnego ziemiańskiego; ziemią zaś drogami staremi i zwyczaynemi woły trawne i karmne. Do ustawy tey przydane są niektóre obiaśnienia czasowe, które czytać można *Vol: II.* pod R. 1565.

W

W szczegulności Miasto Kraków znacznieyszemi było w teymierze przywileiami nadane. Przywiley Władysława Łokietka Roku 1306. dany Krakowowi na Skład, to w sobie opiewa: ażeby Kupcy cudzoziemscy towary swoie w Krakowie przedawać mogli; miedź atoli z Węgier lub innych Kraiów bądź przez Kupców, bądź przez przekupniów do Krakowa przywieziona, nie komu obcemu, ale samym Mieszczanom Krakowskim ma być przedawana; że nikt z Krakowa wyieżdżać nie ma, aż towary swoie przedawszy; nakoniec, że do Torunia ani lądem, ani wodą nikt miedzi albo innych towarów z Węgier, lub innego Królestwa, minąwszy Kraków, prowadzić nie ma. Kazimierz W. w przywileiu Roku 1354. nadał temuż Miastu, ażeby Kupcy z iakimkolwiek towarem tam przyieżdżaiący, nie komu innemu go przedawali, tylko Mieszczanom Krakowskim, lub innym Obywatelom Koronnym. Prawo Składu potwierdził temuż Miastu swoim przywileiem Król Ludwik R. 1372. a Kazimierz Jagiellończyk Roku 1451. Roku 1457. i R. 1473. W ostatnim przywileiu znayduie się rozkaz dla wszystkich z Miast i Miasteczek Polskich dokądkolwiek iadących, a zwłaszcza do Sląska, i z Sląska, ażeby Krakowa

nie miiali, i tam Składowi dosyć czynili; tudzież ażeby Kupcy z Węgier, w Krakowie swoich towarów skład mieli, tamże one sprzedawali, i rzeczy ku potrzebie swoiey tam kupowali, pod utratą dobr wszystkich. (s) Jnnych Miast, którym także prawo Składów, mniey

(s) Miąsto Kraków iako Xiążąt i Królów mieszkalne, a w przywiązaniu i wierności ku Monarchom swoim zawsze stateczne, sprawiedliwie też osobliwemi nad inne Miasta prawami i przywileiami było nadawane. Zacząwszy od Leszka Czarnego, Monarchowie Polscy coraz bardziey prerogatywy tego Miasta, iako Stolicy Królestwa, i rezydencyi Królów, pomnażali. Leszek Czarny w Przywileiu Roku 1288. wydanym, uwolnił Mieszczany i Kupce Krakowskie od płacenia cełł i myt z towarów dokądkolwiek wożonych. Krόl Ludwik Roku 1378. nadał tymże Mieszczanom prawo, ażeby dobr Ziemskich nabywać mogli w okolicy dwόch mil od Krakowa. Władysław Jagiełło Roku 1399. rozszerzaiąc przywiley Ludwika, pozwolił Mieszczanom Krakowskim w całey Koronie Polskiey dobr nabywać, i one posiadać prawem i obyczaiem Szlachty Koronney. Jan Albert R. 1493. w Przywileiu swoim ostrzegł, że ciż Mieszczanie Krakowscy z Dobr Ziemskich od siebie posiadanych nie inne płacić maią podatki, tylko te, którym i Stan Rycerski podlegać będzie; Zygmunt I. porόwnanie to Mieszczan

mniey lub więcey określone, służyło, wyszczególnienie; czytay *Vol. II. fol:* 700.

Na Seymie Warszawskim R. 1776. Stany Rzeczypospolitey umyśliły założyć Skład powszechny towarów wszelkich, celem rozszerzenia handlu, i

 po-

Krakowskich z Stanem Rycerskim utwierdził wieczyście przywileiem swoim danym w Radomiu Roku 1513. Tenże Król Roku 1518. postanowił, ażeby Raycy Krakowscy równie z Posłami Ziemskiemi na Seymy byli wzywani, i tam wspolnie z Stanami Rzeczypospolitey o dobru powszechnym zaradzali. Y znowu tenże Król w R. 1527. nadał Mieszczanom Krakowskim, ażeby towary swoie wszelkie wolno prowadzić mogli Wisłą aż do morza. Gdy na Seymie Piotrkowskim R. 1538. Posłowie Ziemscy chcieli Deputowanych z Magistratu Krakowskiego od obradowania oddalić, Król Zygmunt na Seymie Krakowskim Roku 1539. wydał Dekret, iż Miasto Kraków z Stanem Rycerskim porównane, oprócz innych prerogatyw posiada i tę, że Raycy iego na Seymy walne i Seymiki wraz z Posłami Ziemskiemi zwykli być od dawności wzywani, i na obradach Rzeczypospolitey znaydować się i głosować; którą to prerogatywę tenże Król wieczyście temu Miastu potwierdził. W Xięgach Miasta Krakowa znayduią się listy wzywaiące Rayców Krakowskich na Seymi-

pomnożenia bogactw Kraiowych. Treść Konstytucyi iest: ponieważ wszelkie Kraiowe produkta, iako to: zboże, skóry, woski, łoie, saletry, i inne tym podobne towary, naywięcey rzekami Bug, Narew, Wieprz, Pilica, Wisła, wyprowadzane zostaią, a często z stratą przedawane bydź muszą; pozwala Rzecz-

ki i Seymy walne, Królów: Zygmunta I. dany z Krakowa dnia 18. Października Roku 1525. Zygmunta Augusta z Wilna dnia 12. Września Roku 1563. Zygmunta III. z Krakowa dnia 7. Lutego Roku 1607. Władysława IV. z Warszawy dnia 27. Lutego Roku 1637. &c. Jakoż, że deputowani z Magistratu Krakowskiego bywali i głosowali na Seymach walnych, że w bezkrólewiach do związku Generalney Konfederacyi wchodzili, Królów wraz z innemi Rzeczypospolitey Stanami obierali, do układania *Pactorum Conventorum* należeli, a dawniey nawet Traktaty pokoiu i przymierza po Prałatach, Baronach, i Szlachcie podpisywali, mówiło się *w Rozdziale III. O Stanie Mieyskim.* Wzmienionych tu Przywileiów nie tylko nie zniesionych, ale i owszem ustawami Rzeczypospolitey i wszystkich Królów potwierdzeniem ugruntowanych, Oryginały ma u siebie zachowane Miasto Kraków w Xiędze Praw, Przywileiów, Swobod, i Prerogatyw iemuż nadanych, lubo używanie niektórych przerwane od czasu nieiakiego zostało.

Rzeczpospolita zebrać się Kompanii z Obywatelów Szlacheckiego urodzenia lub mieyskiego, osob Kraiowych lub Zagranicznych złożoney, i w mieyscu zbieżenia się wspomnionych rzek, to iest w Zakroczymiu, lub gdzie w bliskości, byleby na gruncie dobr Królewskich, założyć przykładem Kazimierza W. Szpichlerze i Skład tak na Kraiowe iak na zagraniczne towary; rzeczona Kompania wszelakiego rodzaiu produkta wodą idące skupować, i w Szpichrzach na to wystawionych składać może, płacąc ie podług umowy lub Kontraktu z przywożącemi, bez żadnego iednak przymusu, i z wolnością zupełną dalszego spławu dla tych, którzyby przedać nie chcieli. Nakoniec przydany iest warunek, że za długi tey Kompanii, Skarb Oboyga Narodów nikomu nigdy odpowiadać nie powinny. Kompania ta pozostała się w proiekcie, ieszcze do skutku nie przywiedzionym.

VI. O Osobach handlem i Kupiectwem bawiących się.

Stanowi Szlacheckiemu zdawna było wolne produktów własnego gospodarstwa przedawanie, zabronione zaś pod utratą Szlachectwa bawienie się handlem mieyskim, i sprawami Mieszczanom przyzwoitemi. Konstytucya Roku 1775. wyrzekła, iż kupiectwo Szla-

chectwu uwłaczać nie ma, a zatym że Szlachcic bawiący się wszelkiego rodzaiu handlem, prerogatyw urodzenia swoiego tracić nie będzie. Stanowi iednak Mieyskiemu właściwą iest zabawą kupiectwo, bo zakładania Miast i Miasteczek, ten był głownieyszy cel, ażeby osiadaiących w nich pilnuiąc handlu i rzemiosł, potrzebom i wygodom Narodowym służyli. Że do nowo zakładanych Miast garnęli się, osobliwie w początkach, cudzoziemcy, przeto i ci mieli wolność handlowania w Kraiu, lubo potym, iak się mówiło *w Rozdziale III.* tak określoną, ieżeliby mieyskie przyięli, a Królowi i Rzeczypospolitey wierność poprzysięgli. Żydzi także w Miastach i Miasteczkach mieszkaiący, podług opisu przywileiów swoich, i umów z Miastami zawartych, część kupiectwa Kraiowego trzymaią, o czym mówiło się iuż *w Rozdziale II.*

Beśpieczeństwo Kupcom tak Kraiowym iak zagranicznym w drogach, na Składach, Jarmarkach, i w samychże Miastach, w których swoie handle prowadzą, obwarowały prawa, zlecaiąc w tym pilny dozor Urzędom Starościńskim, a poźniey i Kommissyom Skarbowym. Nie wolne przedtym było

ło Kraiowym Kupcom wywożenie towarów za granicę, ale ie Cudzoziemcy w Miastach Składowych, lub na Jarmarkach pogranicznych kupować byli powinni. Wprowadzanie także do Kraiu niektórych towarów zagranicznych było Kupcom zakazywane, mianowicie Konstytucya Roku 1655. ostrzegła, ażeby żaden Kupiec rzeczy podsycaiących zbytek (*irritamenta luxûs*) wprowadzać do Kraiu pod utratą ich nie ważył się, iako to: żadnych zgoła kleynotów, ani kamieni drogich, żadnych materyi złotem tkanych, ani tych, które dawniey były wwiezione, przedawać daley iak do dwóch lat, i to tylko na apparaty Kościelne; żadnych robot srebrnych lub kruszcowych droższych nad cenę samego srebra albo kruszcu, &c. samych tylko materyi iedwabnych i sukien Hollenderskich nie drogich wprowadzanie dozwolone. Obszerniey w tey materyi mówiło się wyżey.

Wolność handlowania wszelkiemi towarami, które się tylko w Kraiu znayduią, albo do Kraiu przychodzą, zabespieczył Król Zygmunt August wiecznemi czasy dla wszystkich Obywatelów, którzyby tylko niemi handlować chcieli, warował oraz, ażeby nigdy mono-

nopolia żadne otrzymywane być nie mogły pod nieważnością przywileiów na nie otrzymanych, i karą *peculatûs* na otrzymuiącego. Król Stefan w umowach swoich przyobiecał, że nie dozwoli, ażeby monopolia stanowione były na rzeczy te, które z Państw Koronnych tak Polskich iak Litewskich pochodzą. Y Konstytucya Roku 1776. obiaśniaiąca powinności i władze Departamentów w Radzie Nieustaiącey, gdy Departamentowi Skarbowemu pozwala zawierać Kontrakty z Kompaniami, któreby się nadgłaszały z użytecznemi dla Kraiu zamiarami, wyłącza wyraźnie monopolia, iako i prawami zabronione, i kwitnieniu handlu przeciwne.

VII. O Rzemiosłach, i Rękodziełach Kraiowych.

Bractwa czyli Czechy Rzemieślników, w dzisieyszym swoim stanie, przeciwne częstokroć wolności szukania zarobku i pożycia z pracy, tamuiące industryą, i przeszkadzaiące doskonaleniu się rzemiosł, mogłyby być użyteczne, gdyby od wszelkich bezprawiów oczyszczone, nie były, tylko, iak być powinny, towarzystwami ludzi iedneyże professyi pilnuiących, schadzki swoie czasami pewnemi miewaiących tym iedynie końcem, ażeby między sobą potrzebną karność i porządek utrzymy-

wa-

wały, oraz ubeśpieczyły zachowanie tych praw i zwyczaiów, od których dopełnienia wydoskonalenie rzemiosł zależy.

Rzemieślnicze te i Kupieckie Bractwa zniosł był Roku 1420. Władysław Jagiełło; ponowił i potwierdził toż prawo Roku 1486. Jan Albert; ale ich znowu dozwolił Roku 1532. Zygmunt I. gdy mimo zakazy dawnieysze, były przecie po wszystkich prawie Miastach i Miasteczkach cierpiane; gdy się dawnieyszemi i nowszemi przywileiami broniły; gdy nakoniec żadney Obywatelom nie przynosiły szkody, byleby Woiewodowie podług opisu Statutów, cenę rzeczy przedanych i robot rzemieślniczych corocznie naznaczali. Tenże Król w Roku 1538. na żądanie wszystkiego Rycerstwa i Posłów Ziemskich znieść wszelkie Cechy mieyskie nakazał; ale że się przecie utrzymywały, znać z Statutu Roku 1543. w którym Zygmunt Woiewodom zaleca dawać baczność, żeby się Bractwa nie zachowywały na uszczerbek wolności Szlacheckiey. Naostatek Zygmunt August Roku 1550. stosownie do powyższych Statutów, zniosł wszystkie Cechy, zostawuiąc ie tylko do rządów i obchodów Kościelnych. Wszakże pomi-

mimo te wszystkie prawa i zakazy, utrzymywały się zawsze, i utrzymuią do tych czas Kupców i Rzemieślników Bractwa, wyiąwszy Cechy: Winiarski i Piwowarski, które przez Konstytucyą Roku 1775. są zniesione. W Wielkim Xięstwie Litewskim, Konstytucya Roku 1766. *tit: Miasto Wilno*, wznawiaiąc wspomnione tu dopiero prawa, zniosła wszystkie rzemieślnicze Bractwa i Cechy, iako przychodniom do Miast ku mieszkaniu wstręt czyniące, a samychże rzemieślników przez podatki wyniszczaiące, stanowiąc, ażeby i Kupcy, i rzemieślnicy iak z dobr Mieyskich, tak z Kupiectwa i rzemiosła, do samey Jurisdykcyi Mieyskiey należeli; ażeby każdy Kupiec lub rzemieślnik chcący w Mieście osiąść, mieyskie przyiął, i bez wszelkiey opłaty Kupiectwo swoie, albo rzemiosło sprawował; nakoniec ażeby Kupiec od zarobku na handlu, a rzemieślnik od zysku na rzemieśle, po złotemu procentu od sta do Ratusza na użytki Miasta płacili.

Godna tu wspomnienia, bo prawdziwie Obywatelska myśl X. Jgnacego Konarskiego Piara, który staraniem swoim Szkołę Rzemieślniczą w Opolu, na wygodę ubogich dzieci i pożytek Kraiu

iu wystawił i założył. Potwierdziła ią Rzeczpospolita na Seymie szczęśliwey Koronacyi Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, nakazuiąc, żeby wyzwoleni w niey Uczniowie, we wszystkich Cechach w Miastach i Miasteczkach w zupełney z innemi rzemieślnikami równości przyimowani byli. Chwalebna była chęć Założyciela, lubo skutku nie wzięła, i w małym Miasteczku wziąć nie mogła.

Rzemiosła w Polszcze prościeysze z razu i mniey gładkie, kształciły się powoli, a z czasem niektóre do tey doskonałości przyszły, że iuż dzisiay równaią się zagranicznym. Wszakże gardząca robotami Kraiowemi wytworność, woli częstokroć zagraniczne przepłacać, a nawet daie się oszukiwać rzemieślnikom, którzy gust kupuiącego poznawszy, umieią swoie za cudzoziemskie udawać. Fabryki założone były tych naprzód rzeczy, które w pospolitszym są używaniu; wyrabianie znayduiących się w Kraiu materyałów dogadzało potrzebom dawnieyszych Obywatelów, których skromność umiała obchodzić się domowemi produktami, iak do żywności i napoiu, tak do ubioru, mieszkania, &c. a nawet i do obronienia Oyczyzny nie inney używać

bro-

broni, tylko w Kraiu robioney. Wszedł potym do Polski zbytek, czyli iak go nazywaią gust lepszy od Narodów polerownieyszych przeięty; zaczęła być niesmaczną dawna Narodowa prostota; chciało się naśladować we wszystkim Cudzoziemców, wydoskonalone u siebie fabryki i rękodzieła maiących; a nie znayduiąc takich w domu, sprowadzali ie z zagranicy maiętnieyśi; chcieli ich równać, iak w urodzeniu i w prerogatywach Szlachectwa równemi im byli, mniey maiętni; rząd Kraiowy słabe tylko zakładał tamy szerzącemu się zbytkowi; o doskonaleniu fabryk i rękodzieł Kraiowych na wzór cudzoziemskich, o zachęcaniu robotników, o korzystaniu z materyałów oyczystych nikt nie pomyślił. Cóż ztąd poszło? oto, oprócz innych wielu szkod dla Narodu, że fabryki nasze tylko iuż dla pospolstwa i ludu uboższego pracuiąc, nigdy do udoskonalenia przyiść nie mogły.

Kochaiący chwałę i pożytki Narodu swoiego Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST, podźwignął ile możności rękodzieła Kraiowe, zachęcaniem, nadgrodą, zakładaniem nawet nowych niektórych fabryk, nie bez wielkiego kosztu własnego. Pociągnieni przykładem

dem Króla Obywatele niektórzy wzięli się do wyrabiania tych materyałów, które im dziedziczna ziemia wydaie. Ożywione łaskawą Panuiącego opieką rękodzieła, spodziewać się każą, że iak z niektórych fabryk wychodzą iuż roboty nie ustępuiące cudzoziemskim ani w piękności ani w dobroci, tak i inne mogą nas z czasem uwolnić od wniesioney potrzeby sprowadzania w Kray zagranicznych.

Uprzywileiowana od J. K. Mci w R. 1767. Manufaktur wełnianych Kraiowa Kompania, potwierdzoną została przez Ustawę Seymową R. 1768. z nadaniem niektórych praw, i z uwolnieniem do lat dwunastu od wszelkich ceł za sprowadzenie farb, rzemieślniczych sprzętów i innych wszelkich potrzeb ku użytkowi teyże fabryki służyć maiących. Gdy w Roku 1775. Kompania niektórych Obywatelów oświadczyła się z proiektem robienia z Kraiowego produktu oliwy równie dobrey iak zagraniczna; Rzeczpospolita pozwoliła teyże Kompanii przywileiu na lat 15. z warunkiem, żeby wprzód proba oliwy Skarbowym Kommissyom ukazana, i od nich za dobrą uznana była. Na tymże Seymie ustanowiono, ażeby potrzeby wszelkie do Manufaktur przez J. K. Mość w W.

X. Lit: założonych, z za granicy sprowadzane, nie opłacały żadnego cła ani myta na Komorach Rzeczypospolitey. W Roku 1780. na utrzymywanie Ludwisarni, ktora nakładem J. K. Mci założona, i cały czas opatrywana była, wyznaczyła Rzeczpospolita 30. tysięcy złotych, i tyląż drugą summę na fabrykę broni ręczney. W Roku 1782. Król Jmć ustanowił Dyplomatem swoim Kommissyą Kruszcową, waruiąc, iak i dawniey zawsze warowana była, dóbr Szlacheckich własność; sam zaś nayznaczniey kosztem swoim przyczyniać się raczy do wydobywania Kraiowych Skarbów przeciągem wielu lat zaniedbanych.

VIII. O Traktatach handlowych.

Z Państwami i Narodami Domowi Austryackiemu poddanemi, z dawna handel prowadzili i umowy handlowe mieli Polacy. Zygmunt August zawarł Traktat przymierza (t) z Ferdynandem Królem Węgierskim i Czeskim R. 1549. w którym nie tylko dawnieysze Pakta, związki, traktaty, umowy między obiema Domami Jagiellońskim i Austryackim są potwierdzone, ale nadto wa-

ro-

(t) Traktat ten znayduie się *in Codice Diplomatico* X. Dogiela S. P. w Tomie I.

rowana dla poddanych oboyga Domów handlowania zupełna wolność, i dla osob handluiących bespieczeństwo; który Traktat potwierdził także i podpisał Karol V. Cesarz. Artykuł ten handlu tyczący się był ponawiany i w poźnieyszych Traktatach między Polską i Domem Austryackim zawieranych. W Akcie Osobnym Traktatu Warszawskiego Roku 1775. ugodzone są następuiące Artykuły do wspólnego między Państwami Polskiemi i Austryackiemi handlu odnoszące się. 1*mo.* Ażeby żywności wszelkiego rodzaiu, i towary Kraiowe bądź w produktach, bądź w manufakturach z Polskich Państw do Austryackich, i wzaiemnie z Austryackich do Polskich wchodzące, cło *importacyi* czyli wprowadzania nie większe opłacały iak 4. od sta procentu, podług Taryff z obudwóch stron na ten koniec sporządzonych, i wzaiemnie zamienionych. Że zaś wspomnione Taryffy, iedno tylko cło ustanawiaią na lądzie i na wodzie po wszystkich granicach obudwóch Kraiów, zaczym Kupiec zapłaciwszy cło *importacyi* na iednym mieyscu, nie może pod żadnym pozorem przymuszony być do płacenia go na drugim. 2*do.* Cło *exportacyi* czyli wywożenia towarów i produktów Polskich do Kraiów Austryackich, i wza-

iemnie, nie będzie wyciągane większe iak $\frac{5}{12}$ od sta Złotych Polskich procentu. 3*tio*. Wina Węgierskiego wywożenie Dom Austryacki obiecuie ułatwić, a Polska od wchodzenia iego do Kraiu, puł czerwonego złotego równie od beczki i antała Cło wyznacza. (u) 4*to*. Poddanym Polskim do Państw Austryackich, i wzaiemnie Austryackim do Polskich wolno każdego czasu wprowadzać produkcye w Kraiu własnym rodzące się lub w nim wyrobione, wyiąwszy towary zakazane, i oneż tam przedawać, zapłaciwszy cło zwyczayne; a ieżeliby kiedy poddani obudwóch *respectivè* Kraiów przedać towaru swoiego nie mogli, mogą z nim do siebie powracać lądem i wodą iuż bez naymnieyszey opłacki. 5*to*. Od przechodzą-

(u) Składne Winne dawnemi Konstytucyami ostrzeżone, a do Percepty Celney nie należące, pod Traktat ten nie może być podciągane; zaczym płacone być ma podług rozrządzenia Kommissyi Skarbowey w Miastach na Składy Win wyznaczonych, które są: Kraków, Warszawa, Opatów, Sandomierz, Lublin, Krzemieniec; chybaby kto chciał Składne zaraz na Komorze pogranicznej zapłacić; to Pisarz ma ie odebrać, i dochod ten w osobne Regestra zapisać. Oprócz Cła i Składnego, płaci się ieszcze Czopowe, na granicy wybierane być maiące.

dzących towarów lądem lub wodą tak Polskich przez Państwa Austryackie, iak Austryackich przez Prowincye Polskie, cło *tranzytu* płacone będzie 1. od sta procentu podług Taryff wzaiemnych, tudzież cło zwyczayne na utrzymanie gościeńców, iakie płacą u siebie oboyga Kraiów poddani; towary zaś przechodzące żadnym rewizyom, ani wiozący ie przysięgom, podlegać nie maią, wyiąwszy przypadki oczywistego oszukania. Gdy w Roku 1782. opłata drogowego w Kraiach Austryackich zniesiona została, tam gdzie drogi nie są naprawne, a zmnieyszona do połowy na traktach pogranicznych gdzie też drogi robione są, Rzeczpospolita wzaiemnie zniosła roczny pobor od Furmanów z Państw Austryackich, wybierany wraz z akcydensem dla Officyalistów, z warunkiem: że gdyby kiedy w Panstwach Austryackich opłacka drogowego była wrócona, Kommissya przywróci na wzaiem dawny pobor i akcydens. 6to. Handel Soli w Kraiach Rzptey Polskiey ma być zupełnie wolny, i żadne monopolia towaru tego dozwalane nie będą. Od Soli Wiślą prowadzoney, żadne cło płacone nie będzie; od inney zaś wszelkiey z Kraiów Austryackich sprowadzaney wybierane będzie cło, iakie było w używaniu w W. X. Lite-

wskim podług różności gatunków Soli, i rachuiąc sto funtów Warszawskich na Cetnar. *7mo.* Towary sprowadzane rzekami granicznemi obudwóch Państw, żadnym podatkom podlegać nie maią; a cło *tranzytu* w ten czas tylko zapłacą, gdy właśnie przez Kray którey z dwóch Potencyi przechodzić będą. *8vo.* Prywatne cła i myta żadne wybierane być nie maią, wyiąwszy opłatę od przewozu i mostowego, którą w obudwóch Państwach zwierzchność Kraiowa ułoży. *9no.* Beśpieczeństwo, protekcya, i sprawiedliwość prędka dla wszystkich handluiących zobopolnie obwarowana. *10mo.* Zabeśpieczona będąc iak nayuroczyściey handlu wolność, ostrzeżono z obu stron, że Kupcy do przedania swoich towarów, lub kupienia innych, ani do przyięcia iakichkolwiek rzeczy zamiast gotowych pieniędzy przymuszanemi być nie mogą. *11mo.* Cło wzaiemnie ustanowione, ma być płacone złotem lub monetą Srebrną kurrencyą w Kraiu maiącą, i nikt przymuszanym nie będzie do płacenia tym lub owym w szczegulności gatunkiem. *12mo.* Kupcom i Poddanym obudwóch Państw ostrzeżona wolność legowania testamentem lub innym rozrządzeniem należących im towarów, sprzętów, pieniędzy, &c. Gdyby który Kupiec Au-

stry-

stryacki w Polszcze, lub Polski w Kraiach Austryackich umarł, czyli uczynił testament czyli nie, pozostały po nim maiątek ma być wydany wspolnikom, lub krewnym, albo kto się do iego odebrania stawi; testament iednak, albo prawo *ab intestato* ma być wyprobowane podług praw mieysca, w którym Kupiec umrze, a od wynoszonego z Kraiu maiątku zapłacić należy 10. od sta wartości iego. 13*tio.* Wyszczegulnienie inszych okoliczności, do wzaiemnego handlu należących, zachowuią sobie do dalszego czasu obie Potencye.

Między Polską i Państwem Moskiewskim wolność handlu wzaiemną, i beśpieczeństwo kupczących osob, obwarował Artykuł XVIII. Traktatu Moskiewskiego Roku 1686. Traktat Warszawski Roku 1768. w Art: VIII. Polskim i Moskiewskim poddanym w Kraiach obudwóch Państw zabeśpieczył handlowania wolność, zaręczaiąc dla handluiących zobopolną opiekę, sprawiedliwość, zachęcenie, i umiarkowane ceł ułożenie. Nakoniec Akt Osobny ostatniego Traktatu Warszawskiego R. 1775. dnia 15. Marca podpisany, zawiera w sobie do handlu obudwóch Kraiów stosowne następuiące Artykuły: 1*mo.* Wspomnione dopiero Tra-

ktatów Moskiewskiego i Warszawskiego Artykuły potwierdzaią się. Gdy potrzeba będzie, wyznaczą obie strony Konsulów. 2*do.* Wolny będzie między mieszkańcami Państw obudwóch handel, a co będą Strony kontraktuiące sądzić do iego rozkrzewienia użytecznym, to w przyszłym czasie wyszczegulnią. 3*tio.* Handel Soli z Rygi wolnym zawsze zostanie, ani żadne iey monopolium pozwolone nie będzie; wszystkim poddanym Rzeczypospolitey wolno Sol kupować na Składach Imperatorowy Jmci w Białey Rusi, która im przedawana będzie tąż ceną, co i poddanym Rossyiskim. Od wywożenia teyże Soli nie inne cło *importacyi* i *exportacyi* płacone będzie w Państwie Rossyiskim i w Polszcze, tylko iakie dotąd płacone było; a Sol rzeką Dźwiną sprowadzana, wolną wcale od wszelkiey opłaty zostanie. 4*to.* Żegluga na Rzece Dźwinie iako graniczącey, będzie wspólna obydwom Państwom, i tak do Rygi iak z Rygi od wszelkiego podatku na wzaiem wolna, choćby nawet żegluiący przymuszeni byli dla iakich przyczyn zawiiać do lądu, zarzucać kotwice, lub bawić się u brzegów iedney lub drugiey Potencyi. Wszakże czy Polak, czy Moskal, Rzeką Dźwiną z Rygi płynący, maią mieć zaświadczenie,

nie, iako ztamtąd, a nie zkąd inąd płyną. *5to.* Cła, daniny, i wszelkie prywatne opłaty zobopolnie zniesione i zakazane; a wszelkie towary, któremi oba Narody dotychczas handlowały, nie insze cła *exportacyi*, *importacyi*, *tranzytu*, lub iakiegokolwiek podatku na wzaiem płacić będą, tylko iakie dotąd były w zwyczaiu. *6to.* Handel W. X. Litewskiego z Miastem Rygą, wolny zupełnie będzie, i nie obciążony żadnym cłem, ani na produktach Polskich do Rygi wprowadzanych, ani na towarach z tegoż Miasta do Polski na zamian wiezionych. *7mo.* Ostatni Artykuł tenże sam iest, który w Traktacie z Dworem Wiedeńskim dwunasty.

Po odpadnieniu od Rzeczypospolitey Prus Polskich w Roku 1773. do Traktatu, którym Prowincya ta Królowi Jmci Pruskiemu przyznaną była, dodano Akt Osobny Artykuły handlu tyczące się w sobie zawieraiący. *1mo.* Polakom wolno wszystkie Kraiowe produkta do Miast Króla Jmci Pruskiego, nawet w Prusach Zachodnich położonych wprowadzać, opłacacaiąc na Cło 2. od sta. *2do.* Wolno także przez Kraie panowania Pruskiego (wyiąwszy Krolewiec, któremu prawo Składu iest

zachowane) wywozić produkta swoie do Państw obcych, płacąc 12. od sta tranzytu. Towary zakazane maią być wyszczegulnione w Jnstruktarzu, a te nie mogą być podciągane pod tęż wolność, iako ani towary potrzebne do fabryk Kraiowych Pruskich, które i owszem podpadaią pod też same zakazy i opłacanie podatku iak dawniey, to iest: drzewa, zioła, i minerały do farbowania potrzebne, galas, skory surowe wszelkiego zwierza, siemię, wełna niewyrabiana, przędza bawełniana i z wełny Tureckiey, przędza surowa z lnu białego, przędza na knoty; przez Prusy iednak Zachodnie wolno drzewo do cudzych Kraiów przewozić, płacąc zwyczayne cło *tranzytu*. 3*tio*. Wolno Polakom z Państw Pruskich wyprowadzać wszelkie towary, płacąc od wyprowadzania 2. od sta. Rzeczpospolita wzaiemnie cło *importacyi* i *tranzytu* na wszelkie towary w Państwach Pruskich robione, zmnieysza do 2. od sta. 4*to*. Wolno Polakom też same towary z obcych Kraiów sprowadzać, opłacaiąc 12. od sta *tranzytu*. 5*to*. Król Jmć Pruski pozwala Miastom: Memel, Tylza, Królewiec, Elbląg, Bidgoszcz nad Brdą, Szczecin, Drzdenek, i Wrocław, trzymać u siebie dla wygody Polaków materye iedwabne, i sukna przednie

za-

zagraniczne, byle ci obowiązali się za połowę kupna swoiego brać towarów w Kraiu Pruskim robionych, i zapłacić 4. od sta za ich wyprowadzenie, inaczey towary obce podlegać będą tym cłom, iak gdyby z cudzych Kraiów właściwie były prowadzone. 6*to.* Miasto Gdańsk będąc wcale zagranicznym dla Króla Jmci Pruskiego, tym samym prawom i cłom *tranzytu* podlegać będzie co i Cudzoziemcy. 7*mo.* Polacy wprowadzaiący do Kraiów Pruskich, lub wyprowadzaiący z nich towary, płacić będą cło ustanowione podług Taryffy po 2. od sta, ale cokolwiek przewozić będą z Polski do Gdańska, lub innego obcego Kraiu, albo z Gdańska lub obcych Państw do Polski, opłacać od tego maią cło 12. od sta. 8*vo.* Po wszystkich granicach Królestwa Polskiego iednoż cło płacone będzie; weryfikacya towarów ma bydź czyniona bez przetrzymania i przewłoki, a zataione i nieopłacone, podpadną Konfiszkacie, prócz czworga tyle sztrofu, ile wynosiło cło oszukane. 9*no.* Król Jmć Pruski wszelką sprawiedliwość, bespieczeństwo, i opiekę poddanym Polskim w Państwach swoich przyrzeka. 10*mo.* Rzeczpospolita Polska wzaiemność Królowi Jmci Pruskiemu zaręcza tak względem Jego poddanych,

iak

iak względem cła na Komorach swoich od towarów z Polski do Kraiu Pruskiego wyprowadzanych, lub z Państw Pruskich do Polski przez Polaków wiezionych. 11*mo*. Handel Soli Pruskiey będzie zupełnie wolny w Państwach Rzeczypospolitey, monopolium iey dozwolone być nie ma, a prowadzona z Kraiów Króla Jmci Pruskiego przez poddanych Polskich lub Pruskich rzeką Wisłą, żadney opłacie podlegać nie będzie; w reszcie cło *importacyi* na Sol nie insze będzie, tylko iak było dotąd w W. X. Litewskim, maiące bydź opłacane od cetnara 100. funtów Warszawskich liczącego. 12*mo*. Obszernieyszy tych Artykułów wykład i wyszczegulnienie uczynią między sobą Strony, gdy tego potrzeba będzie.

Z Prowincyami Porcie Ottomańskiey poddanemi, prowadząc także handel Polska, obwarowano iest Traktatem Karłowickim Roku 1699. w Artykule VIII. ażeby Kupcy obudwóch Państw nie manowcami, ale gościeńcami idący, skoro od towarów wiezionych i wyprowadzanych, cło zwyczayne zapłacą, żadnemi mytami i podatkami ciążeni nie byli; ażeby od gotowych pieniędzy nikt się u nich opłacki nie dopominał; ażeby poddani Polscy do Państw Tureckich

ckich kupczyć przychodzący, i handel prowadzący sposobem, wzwyż namienionym, żądnemi haraczami i niezwyczaynemi podatkami, iako o tym i dawniey iuż zobopolne umowy zaszły, uciskani nie byli; ażeby to nie ubliżało Rzeplitey, gdyby którzy z Kupców Polskich, opuściwszy swoy Kray, w Państwach Tureckich osiedli; ażeby od Kupców Polskich powracaiących nic nie wyciągano od broni, koni, i dobytku, iako też od niewolników, którzy maiąc należyty uwolnienia swoiego instrument, chcieliby do Oyczyzny powracać; ażeby zakazanych rzeczy żaden Kupiec ani Obywatel Polski nie ważył się z Państw Tureckich bez pozwolenia wywozić; ażeby w przypadku śmierci Kupca Polskiego w Turczech, lub wzaiemnie, dobra zmarłego na grabież nie szły, ale pozostałe po nim dobra i rzeczy maią być takiemu Kupcowi, któremu wierzyć można, oddane, a ten podług spisanego regestru wrócić ie dziedzicom zmarłego będzie powinien; ażeby sprawy między Kupcami zdarzaiące się, przez urząd Kraiu, w którym się trafiaią, były sprawiedliwie rozsądzane; ażeby do płacenia długu, pismem albo instrumentem urzędowym nie stwierdzonego, nikt przymuszany nie był, ale wszelkie długów i obligów tyczące

ce

ce się sprawy, żeby rozsądzane były podług dokumentów prawnych i pism dobrze pierwey zważonych i roztrząśnionych. Słowem wszystkie względem innych sprzymierzonych Porcie Narodów ustawy, służyć także maią i Polskim Kupcom, iako i inne prawa od W. Sułtana dawniey Polakom pozwolone, i w ich ręku znayduiące się, do litery zachowane, i utrzymywane być powinny. (w)

Miała i z Francyą umowy handlowe Polska. W Traktacie Roku 1500. zawartym, Królowie: Jan Albert Polski, Ludwik XII. Francuski, Władysław Czeski i Węgierski, przyrzekli sobie wzaiemnie dla Poddanych swoich kupczenia i handlowania, w Państwach ich panowaniu podległych, zupełną wolność. Gdy Polacy Henryka Walezyusza Królem swoim obierali, Karol IX. Król Francuski potwierdzaiąc umowy przez

(w) Wiadomo iest, że Traktat Karłowicki, który Augustowi II. chwałę, a Rzeczypospolitey Polskiey istotne korzyści przyniosł, zawarty był przez negocyacyą Stanisława Małachowskiego Woiewody Poznańskiego, który do ułożenia iego Artykułów Pełnomocnikem od Króla i Rzeczypospolitey był wyznaczony.

przez Posłów swoich i Brata swoiego ułożone i podpisane, pozwolił Kupcom Polskim we wszystkich Kraiach Francuskich i zamorskich do Francyi należących, równey handlowania wolności, iakiey tam używali rodowici Francuzi, przyrzekł oraz wyznaczyć ieden z Portów Francuskich, w którymby Kupcy Polscy Skład swoich towarów mieli.

Angielczykom, Szkotom, Hollendrom, była także pozwolona wolność towarów swoich do Polski sprowadzania i sprzedawania. Kupcy tych Narodów, mieli wszelką od Rządu Polskiego opiekę i obronę. Rzeczpospolita Hollenderska chciała odnowić dawną przyiaźń, a ściśleyszy i wieczysty Traktat wzaiemney obrony, i wspólnego handlu zawierać z Rzecząpospolitą Polską. Jan Witt Poseł od Stanów Hollenderskich do Michała Króla, podał imieniem Rzeczypospolitey swoiey Traktatu tego Artykuły w Roku 1670. Król Michał za radą Senatu odpowiedź dał na podane punkta: że co się tycze przymierza odpornego, to do decyzyi Stanów całey Rzeczypospolitey odkłada; interes wolney i wspólney na morzu Baltyckim i Pułnocnym żeglugi w zawieszeniu do dalszego czasu zostawia, równie iako

i

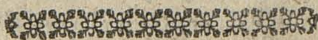
i ułożenie sposobów rozkrzewienia i pomnożenia zobopolnego handlu; tym czasem zaś wolno będzie, iak było dawniey, poddanym Hollenderskim w Kraiach Korony Polskiey handle swoie z zupełnym beśpieczeństwem prowadzić, opłacaiąc cła i podatki zwyczayne, a taż sama wolność służyć ma poddanym Polskim w Państwach Rzeczypospolitey Hollenderskiey; nakoniec, punkt względem potwierdzenia Traktatów między Hollandyą i Miastem Gdańskiem z wiedzą i dozwoleniem Króla Jana Kazimierza w Roku 1656. zawartych, do porozumienia się z Magistratem tegoż Miasta Gdańska odłożono. (x) Dla zrywanych pod panowaniem Króla Michała Seymów, dzieło tak użyteczne dla Polski, nie mogło przyiść do skutku; a Król Jan III. iak w wielu innych zbawiennych dla Oyczyzny zamysłach, tak i w tym doznał sprzeciwienia się i oporu.

Przed

(x) Traktat z Francyą zawarty Roku 1500. i Traktat od Rzeczypospolitey Hollenderskiey w Roku 1670. do potwierdzenia podany, znayduią się z Oryginałów przedrukowane, w Tomie I. *Codicis Diplomatici*.

Przed skończeniem tego Rozdziału, wspomnę tu niektóre Maxymiliana Fredra o dostatkach Kraiu naszego uwagi. Mamy Polacy, mówi on, dostatek chleba do wyżywienia się, i iescze do żywienia innych Narodów; mamy do odzienia wełnę, do uzbroienia żelazo; mamy ludzi do noszenia broni, słowem posiadamy istotne i gruntowne bogactwa, a zatym przeciwko nieprzyiaciołom Kraiu, ile w obronie własney, powinnibyśmy być niewyciężeni. *Adest dives panis nutriendo, adest lana tegendo, adest ferrum armando, nec bellum proinde, defendendo sua, langueat.* Za obfitością chleba, idzie obfitość bydła, koni, wełny, lnu, a zatym wszystkie każdemu Narodowi naypotrzebnieysze bogactwa, bez których insze Kraie przy wielości złotych i srebrnych Kruszców, przy doskonałości rękodzieł, przy większym nierównie od naszego przemyśle, nie raz doznały ubostwa i zadłużyć się za granicą musiały, gdy my przy naystrasznieyszych na Polskę ciosach, nigdy zagranicznym Narodom nie bywaliśmy dłużni, chyba prywatnie. A zatym, kończy tenże Fredro, Rząd Kraiowy naypilniey doskonaleniem rolnictwa zatrudniać się powinien, oświecaiąc, zachęcaiąc, broniąc od uci-

ciśnienia, nadaiąc swobodami rolników; Rolnictwo bowiem iest matką wszystkich dostatków; rękodzieł, ludności, i potęgi Kraiowey gruntem; iest zdroiem bogactw pewnieyszych, trwalszych, kosztem nie wielkim corocznie się odradzaiących, niżeli drogich Kruszców gory, ktore się z czasem przebiorą, lubo i na tych Kraiowi naszemu nie zbywa. *Providus Princeps agriculturam, præ omnibus, quæ divitiarum nomine censentur, præponat, illamque instaurari curet, providendo ne agricolæ vexentur, sed quieti degant, certisque immunitatibus donentur; hic verus est fons opum populi inexhaustus, hæ solæ aurifodinæ certiores, imò diuturniores, quàm illæ, quæ nomine metallorum de subtus montium eruuntur ... ex copia Cereris sequitur copia pecorum, equorum, ovium, lanæ, lini, &c. multitudo habetur populi; dum verò adest annona & populus, habentur omnia.*



ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O Edukacyi Narodowey, i Urzędzie nad nią przełożonym.

DAwno powiedziano, że taką zawsze być musi Rzeczpospolita, iaką dla niey młodzież, która zarodem Obywatelów iest, utworzy Edukacya. Pierwśi Polacy, bałwochwalcy, w prostocie i prawie w dzikości żyiący, woynami nieustannemi na zdobycie Kraiów, lub zdobytych utrzymanie zabawni, usposabiali synów swoich na żołnierzy, przez wprawianie ich do sztuk rycerskich; a moralną Edukacyą, iaka bydź mogła przy obyczaiów grubości, zastępowały starszych przykłady, i karania surowość. Wprowadzona do Kraiu Chrześciańska Religia, łagodząc obyczaie Narodu, razem ciemności z umysłów powolnym rozszerzaniem Nauk spędzała. Potrzeba Duchowieństwa, a postrzeżona nieprzyzwoitość i niesława Narodu z zaciągania Cudzoziemców na osiadanie Biskupstw, i innych duchownych urzędów, skłoniła Panuiących baczność ku sposobieniu rodaków. Założone przy

Katedrach pod rządem i dozorem Biskupów Szkołki, postanowiony urząd Scholastyków czyli Nauczycielów, fundowane Benedyktynów Klasztory, były pierwszym Jnstrukcyi Narodowey składem. Uczyli się tam, nie tylko ci, którzy do Stanu Duchownego sposobić się mieli ochotę, ale i Obywatelów dzieci, których rozumy oświecać naukami chcieli Rodzice.

Założenie Szkoły Krakowskiey.

Kazimierz W. iak wszystkie inne korzyści Kraiowi swoiemu ziednać, tak też Jnstrukcyą Narodową rozszerzyć i ulepszyć starał się. Zakład Akademii, czyli Głowney Narodu Szkoły w Krakowie, od Kazimierza W. i Królowy Jadwigi zamierzony i przedsięwzięty, uskutecznił Władysław Jagiełło; Nauczycielów mieszkaniem i funduszem opatrzył; Nauki, które tam miały być dawane, oznaczył; uczących i uczących się szczegulnemi przywileiami nadał, *chcąc* (tak tłumaczy słowa Przywileiu Władysława Jagiellona Jan Herburt) *ażeby tam była iako iaka perła Nauk wszystkich, i wypuszczała z siebie ludzie poradne, cnotami ozdobione, i w rozmaitych professyach ćwiczone, i żeby tam była studnica Nauk, z któreyby mogli wszyscy czerpać, chcący co umieć.*

Po-

Potomkowie i Następcy Władysława Jagiellona, dochodami i swobodami różnemi pomnażali tę Głowną Królestwa Szkołę; tym szczodrzey, im więcey uczonych i zdatnych Obywatelów z niey wychodziło. Za panowania Zygmunta I. Akademia Krakowska założyła Osady Nauk w Poznaniu i w Pułtusku, pod obroną i opieką Króla chcącego cały Narod mieć oświeconym. Ale iak wszystkie naylepsze i nayzbawiennieysze ustanowienia prędko od celu swoiego zdrożyć mogą, tak i Szkoły Kraiowe, Krakowska, Poznańska, Pułtuska, w drugim od założenia swoiego wieku potrzebowały naprawy; o którą gdy się na Seymie Roku 1562. dopraszali Króla Posłowie Ziemscy, odpowiedział Zygmunt August: *że lubo to należy do Urzędu Xięży Biskupów, którym tego prawo pospolite i Królowie zwierzyli, iako Fundatorowie i Nadawcy tychże Szkół, wszakże sam w tey mierze Xiężą Biskupy i Rektory napomni, i z Zwierzchności swoiey tego doyźrzy, ażeby rzeczone Szkoły w dobrey sprawie były.* (Vol. II. fol. 625.) Przyznać atoli należy, że Polska nigdy piękniey w nauki i w ludzi uczonych nie kwitnęła, iak pod panowaniem obudwóch Zygmuntów Jagiellończyków.

Po śmierci Zygmunta Augusta, Rzeczpospolita obieraiąc Królem swoim Henryka Walezyusza, między inszemi umowami i tę włożyła, ażeby Akademią Krakowską do lepszego stanu przyprowadził, uczonych ludzi i Nauczycielów doskonałych z zagranicy zwabionych, swoim w niey kosztem utrzymuiąc. Kromer pod panowaniem Stefana Króla dzieło swoie piszący, o Szkole Krakowskiey mówi, że za iego czasów nie była iuż tak iak przedtym, ani w Nauki ani w Nauczycielów, ani w Uczniów kwitnąca: *Olim tamen, quàm nunc, & honestîs disciplinîs, & frequentiâ præceptorum juxta ac studiosorum florentiorem.*

Szkoły Zakonne. Gdy Szkoła Krakowska nie mogła mieć dosyć Nauczycielów, aby ich całemu Kraiowi podług potrzeby dostarczała, Stanisław Hozyusz Kardynał Biskup Warmiński sprowadził do Warmii Xięży Jezuitów, i Szkoły im w Brunsberdze poruczył. Uczone to, gorliwe, i pracowite Zgromadzenie, rozkrzewione wkrótce w Koronie, i w W. X. Litewskim, znaczną część Szkół Narodowych pod rządy swoie obięło. Król Stefan chcąc, ażeby i W. X. Litewskie nie było bez swoiey Akademii, potwierdził fundusz Waleryana Protasewicza

Bi-

Biskupa Wileńskiego, i wydał przywiley na Akademią w Wilnie pod sprawą XX. Jezuitów być maiącą. Wprowadzone do Polski przez Władysława IV. równąż chęcią służenia powszechności tchnące, a do nauczania młodzieży poświęcaiące się Zgromadzenie XX. Piarów, przyięła także Rzeczpospolita do Nauczycielskiey usługi, waruiąc zawsze, ażeby oddane XX. Jezuitom i Piarom Domy i Szkoły, prawom Akademii Krakowskiey nie ubliżały. W mieyscach niektórych Ruskiego Języka i Greckiego Obrządku, XX. Bazylianie Szkoły trzymali.

Młodzieży wychowanie, mówi Kromer, wolnieysze nieco było i mniey staranne, ale się nadgradzało dobrocią natury, którą dzieci z Rodziców przeymowały, przykładami cnoty, które wszędzie stawały przed oczyma, duchem chwały, Obywatelstwa, i waleczności, którym tchnął wtedy powszechnie Narod wszystek. Po założoney Krakowskiey Szkole, i zaprowadzeniu przez nię kilku osad, wszyscy Szlachta chociaż i ubożśi, Mieszczanie, a nawet i Wieśniacy, synów swoich do Szkoł na Nauki posyłali. Uczono tam naywięcey Języka Łacińskiego, bo iako mówi tylekroć wspomniony Kromer,

Dawnieysze młodzieży wychowanie.

 ięzyk

ięzyk ten prawie równie z oyczystym był Polakom pospolity. Używano go w prywatnym pożyciu do pisania listów; uczeni ludzie, w nim swoie dzieła wydawali, i umieiętność iego potrzebną była do obrzędów Kościelnych i Stanu Duchownego; na Seymach, w Kancellaryach Królewskich, w Sądach wszystkich, i Magistraturach, po łacinie tylko pisano; nakoniec wszystkie prawa, dyplomata, przywileie, wyroki, dekreta, &c. nie inszym ięzykiem wychodziły, tylko Łacińskim. Języka tego iako dobrze dawniey uczono i uczono się, poznać można z pism, które pod panowaniem dwóch Zygmuntów Jagiellończyków są wydane. O powszechnym dawniey Języka Łacińskiego w Polszcze umieniu i używaniu, oprócz Kromera i innych, świadczy Warszewicki, mówiąc: że gdy Jan Dantyszek, który potym Biskupem był Warmińskim, przyiechał w Poselstwie od Zygmunta I. do Karola V. Cesarza, dziwił się Cesarz, gdy mu doniesiono, iż nawet woźnice Polskiego Posła po łacinie mówili. Po Łacińskim ięzyku Niemiecki w wielkim był u Polaków używaniu, iuż to dla częstych z Narodami Niemieckiemi związków i interessów, iuż dla mnogości osiadłych w Kraiu naszym w Miastach, Miasteczkach, i

Wio-

Wioskach Niemców, iuż nakoniec, że wiele Familii Polskich z Niemiec pochodziło. Maiętnieysi Panowie Włoskiego ieszcze i Francuskiego ięzyka uczyć synów swoich dawali. Wiadome iest świadectwo Tuana mówiącego o Posłach Polskich, którzy do Baryża zapraszaiąc na tron Henryka przyiechali, że wszyscy dobrze po Łacinie mówili, wielu po Włosku i po Niemiecku, a niektórzy tak doskonale po Francusku, iakby rodowici Francuzi.

Po zakończonym kilkoletnim Szkolnych Nauk biegu, w którym zabawy nawet i rozrywki nie insze były, tylko te, które do sztuk Rycerskich sposobić mogły, młodzież powracała do domu Rodziców; zkąd wieyscy synowie do rolnictwa, mieyscy do rzemiosł, kuńsztów, albo handlu udawali się, Szlacheccy albo gospodarstwa Ziemiańskiego rodzicom dopomagali, albo żołnierską za nich służbę czynili, albo też niektórzy przywięzywali się do dworów maiętnieyszych Panów, Prałatów, i Urzędników Rzeczypospolitey, które dawniey będąc wielkim dla synów Szlacheckich schronieniem, były oraz wyborną Szkołą karności, obyczayności, Nauk Cywilnych, i sztuk Rycerskich. Do takich to Szkoł oddawać syny swo-

ie, zwłaszcza Kanclerzom i Hetmanom, nie mieli sobie za pokrzywdzenie znacznieyśi nawet i bogatśi Obywatele. Zwiedzanie także cudzych Kraiów było częścią Edukacyi, zwłaszcza maiętnieyszey młodzieży. Powracaiący z zagranicy młodzi Polacy, przywozili do Polski wszyscy ięzyków obcych umieiętność, wielu wiadomość sztuki woienney, i inne pożyteczne Oyczyznie swoiey Nauki, ale też niektórzy niesmak praw, zwyczaiów oyczystych, i samey nawet Religii, a wielbienie tego wszystkiego, co tylko nazywłao się cudzoziemskim. Słowa Kromera są: *Externa magis, quàm domestica admirantur. Quin etiàm in victu, cultuque corporis, moribus, novi aliquid peregrè adferre student, indeque elegantiæ laudem quærunt. Quod jam ad opiniones quoque de Religione proserpsit.*

Panienek Polskich edukacya wszystka odnosiła się do tego, ażeby w czasie były dobremi żonami, dobremi matkami, dobremi gospodyniami. Wychowane w domach lub Klasztorach, uczyły się czytać, pisać, i początków innych Nauk potrzebnych; doroślеysze zaprawiały się do gospodarstwa domowego płci swoiey przyzwoitego, do dobrego dozoru spiżarni, kuchni, obory,

ry; przędzenie, szycie, haftowanie, wyszywanie lnu i wełny, i tym podobne użyteczne roboty, były podług świadectwa Kromera, wszystką Panienek naylepiey nawet urodzonych zabawą.

Wprowadzona z cudzych Kraiów wykwintność, przez naśladowanie zepsowania Miast wielkich zagranicznych, wpływała nieznacznie w Edukacyą i obyczaie Narodu. Zamiast staropolskiey mierności, zbytek; zamiast miłości Oyczyzny i Króla swego, zimna obojętność; zamiast ducha chwały i Obywatelstwa, chciwość pomnożenia maiątku; zamiast przystoyności, rozwiozłość; zamiast pracowitości, miękkość; zamiast użyteczności, próżność, i tym podobne zarazy, wkradać się powoli do Kraiu poczynały. W tymże prawie samym czasie zaczął się kazić smak dobry w Szkołach. Nie stało Nauczycielów, iakich wiek Zygmuntów i Stefana wydawał. Slepe do Arystotelesa nie dobrze podobno rozumianego przywiązanie czyniło wstręt od korzystania z wynalazków, które insze Narody w Filozofii uczyniły. Kopernik, chociaż to Polak i Akademik Krakowski, nigdzie nie miał więcey przeciwników iak w Polskich Szkołach, gdy wszystkie

Eu-

Europy Akademie, sławne iego Systema za naylepsze uznały i przyięły. Dobra wymowa, Poezya, i inne piękne Nauki w równymże były zaniedbaniu.

Zaczęte naybardziey pod panowaniem Jana Kazimierza, czy to z innych iakich przyczyn, czyli dla woien Muzom nieprzyiaźnych, zepsowanie Nauk, ciągnęło się aż do czasów Augusta III. Rzecz dziwna, że przez cały ten przeciąg nie wspomniano o poprawie Nauk i Edukacyi Narodowey, iakby sprawa ta do Rzeczypospolitey nie należała, gdy ieszcze pod Zygmuntem Augustem dopraszali się Posłowie o reformę Szkoł, lubo daleko w lepszym stanie wtedy będących. Pod panowaniem Augusta III. niektóre Zgromadzeń Jezuickiego i Piarskiego Osoby, i z własnego postrzeżenia i z przykładu widzianych od siebie Kraiów, i za radą a wsparciem uczonych i oświeconych niektórych Panów, zaczęły myśleć o ulepszeniu Kraiowey Jnstrukcyi. Wprowadzili do Polski nową, to iest: rozsądną i użyteczną Filozofią, Wiśniewski i Łuskina; starali się smak dobry Wymowie i Poezyi przywrócić Konarski, Ożga, Wyrwicz, Bohomolec, Naruszewicz. Lepszy, łatwieyszy, użytecznieyszy uczenia sposób, i Na-

uk

uk wybor, wprowadzony był do Szkół zostaiących pod rządem dwóch tych Zgromadzeń. A pod łaskawą STANISŁAWA AUGUSTA Króla Mądrego opieką wracać się do Polski zaczął wiek Nauk Jagielloński.

W całym tym lat przeciągu, żadnych praw nie napisała Rzeczpospolita względem Narodowey Jnstrukcyi, spuszczaiąc zupełnie to staranie naprzód na samę Akademią Krakowską, a poźniey i na Zgromadzenia Jezuickie i Piarskie. Od ich przeto woli, i wybor Nauk Szkolnych, i uczenia sposob zależał. Stanisław Konarski, Mąż przymiotami rozumu sławny, a sławnieyszy ieszcze chęcią i gorliwością o dobro Oyczyzny swoiey, w przepisaney dla Szkoł i Nauczycielów Piarskich poprawie Nauk, trzymać się iey poty zalecił, poki Rzeczpospolita przez wyznaczony od siebie Urząd, czego lepszego nie ustanowi. Zniesienie Zgromadzenia Jezuickiego, pod którego rządem większa część Szkoł Narodowych zostawała, była Stanom Rzeczypospolitey pierwszym powodem do postanowienia na Seymie Warszawskim Roku 1773. Kommissyi dozor naywyższy nad Edukacyą Narodową mieć maiącey; a tak staranie o wychowaniu Kraiowey młodzieży w obyczaiach i Naukach, (Ustanowienie Kommissyi Edukacyiney.)

ukach,

ukach, samym dawniey Nauczycielom powierzane, uznane iest za nayważnieyszą dla Rzeczypospolitey sprawę, i naygodnieyszą baczności Prawodawcy, wzięte iest za istotną część rządu, godną opieki Zwierzchności Narodowey i Panuiącego.

W początkowym ustanowieniu, ośm Osob z Senatu i Stanu Rycerskiego wybranych składało Kommissyą Edukacyiną; czterech Kommissarzów przydała Konstytucya Roku 1776. Składa się więc Magistratura ta z Osob dwunastu, co sześć lat na Seymie obieranemi albo potwierdzanemi być mogących; a w przypadku śmierci którego z Kommissarzów, lub dobrowolnego złożenia Kommissarstwa, moc mianowania innego Królowi Jmci iest oddana. Obowiązki Urzędu swoiego dopełniaią Kommissarze z przykładną o dobro Narodu gorliwością, i bez żadney inszey za podięte prace i ustawiczność nadgrody, prócz samey chwały, która dla dusz wspaniałych naypięknieyszym iest zyskiem. Dalecy od wszelkiey prywaty Kommissarze Edukacyi Narodowey, ustanowili między sobą iednomyślnie, ażeby nikt z Osob tęż Kommissyą składaiących, ani summ Funduszu Edukacyinego na procent, ani dobr do tegoż

Fun-

Funduszu należących, na opłacenie z nich wieczystego czyńszu, brać nie mogł; którą to ustawę od Kommissarzów wtedy będących dobrowolnie podaną, potwierdziły Seymowym wyrokiem Stany Rzeczypospolitey R. 1778. chcąc, ażeby nią obowiązanemi byli i na przyszłość zasiadać w tey Magistraturze maiący.

Pod rozrządzenie i dozor tey to Kommissyi oddała Rzeczpospolita wszystkie Akadamie, Gimnazya, Kolonie Akademickie, i Szkoły publiczne, żadnych zgoła nie wyłączaiąc; iey władzy i ułożeniu poruczyła to wszystko, cokolwiek ściągać się może do wydoskonalenia Nauk, i ćwiczenia w nich młodzieży Narodowey, oraz zrobienie Ordynacyi czynności swoich, którey utwierdzenie lub poprawa zdaniu i woli Króla Jmci ma należeć. Konstytucya Roku 1775. pozostałe po zniesionym Zgromadzeniu Jezuickim dobra i summy obracaiąc na fundusz Edukacyi dla młodzieży Kraiowey, ustanowiła Kommissye Rozdawnicze, i Kommissye Sądowe w Koronie i W. X. Litewskim; pierwszym poruczone było rozrządzenie dobrami i summami Po-Jezuickiemi, wyiąwszy Kollegia, Rezydencye, i Domy, które zostać się miały do dyspozycyi Kommissyi Edu-

ka-

kacyiney; drugim zlecono, ażeby sprawy wszelkie do tegoż funduszu odnoszące się załatwiały.

Kommissyom Rozdawniczym następuiące prawidła przepisała Rzeczpospolita. 1. Ażeby do kupna przeszło-Jezuickich dobr nieruchomych, iako to Miasteczek i Wśi, nikt przyiętym być nie mogł, prócz dawney Szlachty Polskiey, *sub Scartabellatu* nie będącey. Domy zaś, Kamienice, place w Miastach i Miasteczkach leżące, i inne rozrządzeniu Rzeczypospolitey po zniesieniu Zgromadzenia Jezuickiego przypadaiące należytości, mogą być Mieszczanom, i Szlachcie *sub Scartabellatu* będącey, przedawane. 2. Chcący nabyć dóbr iakich, powinien *pignus sufficiens* okazać, bądź w dobrach Ziemskich, bądź w Summie pięniężney na dobrach Ziemskich lokowaney, bądź zaręczenie Przyiaciela; *pignus* to ma być równe przynaymniey w trzeciey części oznaczonemu przez Kommissyą Rozdawniczą szacunkowi dobr pomienionych; Summa, na którą dobra będą otaxowane, wieczyście na nich zostanie, a czynsz roczny po pułpięta od sta *anticipative* dwiema ratami na S. Jan Chrzciciel, i na Trzy Króle, nie składaiąc się żadną klęską, ani żadnym pozorem, do

Kassy

Kassy Kommissyi Edukacyiney wnoszony będzie. 3. Domieszczony do takowych dobr ma otrzymać Dyploma Królewskie, i list oznaymuiący od Ziemstwa albo Grodu, gdzie się też dobra znayduią, i być do nich przez przysięgłego Officyalistę intromittowany. 4. Nie płacący punktualnie czynszu, sekwestr na dobra ściąga, od którego gdyby się Dziedzic nie uwolnił przed drugą ratą, traci swoie prawo, i dobra *pro vacantibus* deklarowane być mogą. 4 Na dobra takie, żadne długi zaciągane być nie mogą, i zostawać zawsze maią w całości przy iednym Possessorze, nie idąc nigdy w podział między Sukcessorów i krewnych. 6. Co się tycze Summ Kapitalnych, które dawniey Zgromadzeniu Jezuickiemu należały, albo które zebrane być mogą z przedaży pozostałych sprzętów i innych dobr ruchomych, tych lokacyi beśpieczeństwo na procent po pięć od sta Kommissyom iest poruczone. Konstytucya R. 1776. zabeśpieczaiąc fortuny Szlacheckie, mieć chciała, ażeby Summy umieszczone na dobrach dziedzicznych, według dawnych Grodowych zapisów, miały swoie beśpieczeństwo *jure antelatiori*, czyli prawem pierwszeństwa, niżeli Summy nie dawno wzięte po zgasłym Zgromadzeniu XX. Jezuitów; tu-

tudzież ażeby dobra Po-Jezuickie wszelkie na Fundusz Edukacyi Kraiowey poświęcone, nie podpadały prawu *de alienatione* czyli o nieoddalaniu do Stanu Duchownego, i żeby pod pozorem tym odpadać, ani kwestyonowane być nie mogły.

Na Seymie R. 1776. obie te Kommissye Rozdawnicze i Sądowe, zostały uchylone, a Kommissyi Edukacyiney oddała Rzeczpospolita zupełny dozor wszystkich funduszów w dobrach, summach, i ruchomościach na utrzymanie Edukacyi Narodowey poświęconych, dopełnianie oraz tych wszystkich czynności, które Kommissyom Rozdawniczym i Sądowym Oboyga Narodów służyły. Bez dołożenia się i pozwolenia Kommissyi Edukacyiney, nikt dóbr funduszowych przedawać, zamieniać, ani summ ustępować nie może, pod nieważnością tranzakcyi. Względem uszkodzenia Funduszu Edukacyinego ktokolwiek wiadomy, ma ostrzedz Kommissyą, która imię donoszącego utaiwszy, Plenipotentowi swemu dochodzić zleci, a z odzyskanego maiątku dziesiątą część utaionemu, czwartą iawnemu delatorowi odda. Summy Funduszowe Konwiktom zapisane, lubo pod dozorem Kommissyi zostawać maią, osobno ie-
dnak

dnak od summ Po-Jezuickich oznaczane, i na utrzymywanie Konwiktorów obracane być powinny. Względem funduszów i obligacyi duchownych przez XX. Jezuitów dawniey przyiętych, ułożenie z Xiężą Biskupami uczynić, całości funduszu Edukacyinego przestrzegać, rękoymi pewności dostateczney upatrywać, papiery Funduszowe w swoich Archiwach chować, z dochodów i wydatków Edukacyinych na każdym Ordynaryinym Seymie przed Stanami Rzeczypospolitey zdawać rachunki teyże Kommissyi zlecono.

Na Seymie R. 1780. z dwuletnich rachunków Kommissyi Edukacyiney, okazało się Złł: Pol: 2,934,796. dochodu tak z dóbr Po-Jezuickich, od których czynsz roczny po pułpięta, iak z Kapitałów, od których roczny procent po pięć od sta iest ustanowiony. Roczna więc intrata z dobr i Kapitałów w Koronie i w W. X. Litewskim do Funduszu Edukacyinego należących, wyniosła 1,467,398. Na tymże Seymie rozrządziły Stany Rzeczypospolitey dla zabespieczenia tak Funduszu Edukacyinego, iako Obywatelów od lokacyi swoich Summ na dobrach Kapitałami Funduszowemi obciążonych, ażeby Kommissya generalną Funduszu Tabellę spo-

rządziła, i onę do wszystkich Grodów *per oblatam* podała, wypisuiąc w niey dokładnie, naprzód dobra Funduszowe, ich intratę, summy Kapitalne, Debitorów, i także ewikcye tychże Summ; co Kommissya Edukacyina zaraz w R. 1781. wykonała, nie mieszcząc w Tabelli tych dobr, summ, i dziesięcin, których - odzyskiwanie ieszcze wtedy nie było skończone, lub ieszcze nie rozpoczęte.

Warszawa wyznaczona iest mieyscem Jurisdykcyi Kommissyi Edukacyiney, która w liczbie Osob dwunastu złożona, a do Kompletu Osob naymniey pięciu potrzebuiąca, nie ma się i nie powinna daley rościągać, iak tylko do Spraw funduszu Edukacyinego, z mocą zupełną rozeznania *cujusvis tituli actuum;* tudzież do karności i porządku osob w Akademiach i Szkołach publicznych uczących, i uczących się. Sprawy zaś graniczne, tudzież uczynkowe, i o wydanie poddanych, do Sądów przyzwoitych należeć maią. Sąd Kommissyi Edukacyiney, uznany będąc naywyższym, żadne od niego odwołania iść nie mogą; a Departament Woyskowy do skutkowania wyroków iego, pomoc żołnierską na każde Kommissyi żądanie dawać powinien. Wchodzą-

dzący do sprawy z własnego interessu Kommissarze nie należą do decyzyi; a w czasie zasiadania rzeczywistego na Sądowey Kadencyi, we wszystkich innych Koronnych i Litewskich Jurisdykcyach, w Sprawach osobistości wymagaiących, zyskuią *suspensę* czyli zawieszenie sprawy, aż do skończenia teyże Kadencyi Sądów Kommissyi Edukacyiney.

Ordynacyą tych Sądów z Kancellaryi swoiey przez Reskrypt wydać Król Jmć przyobiecawszy, sporządzoną ostatecznie, z przydanemi do dawnieyszych odmianami i poprawami, Kommissyi Edukacyi Narodowey za prawidło podać raczył dnia 13. Października, Roku 1783. Treść rzeczoney Ordynacyi iest następuiąca: 1. Kommissarze z obowiązku innych Urzędów swoich na sądowość nie przysięgli, maią wykonać przysięgę w Grodzie Warszawskim. 2. W sądzeniu, gdy iednomyślność nie nastąpi, wyroki większością zdań czynione będą; dawanie zdań, dwa razy głośne, a trzeci, ieżliby kto z Kommissarzów żądał, ma bydź sekretne; równość zdań Prezyduiący przydaniem drugiey kreski rozwięzywać będzie. 3. Kadencye Sądów naznaczone są cztery do Roku w całym Marcu i

Październiku na Sprawy Koronne, a osobno w całym Maiu i Grudniu na sprawy Litewskie. Sprawy iednak o zaległość Rat z dobr Po-Jezuickich, i Procentów od Summ Funduszowych, mogą być brane i odbywane iak Koronne w Kadencyach Litewskich, tak Litewskie w Kadencyach Korónnych. 4. Regestra dla spraw Koronnych trzy są ustanowione: Cywilny, Ekonomiczny, *Executionis Processûs*; dla spraw Litewskich tylko dwa, Cywilny i Ekonomiczny, podług praw i zwyczaiów teyże Prowincyi. W Cywilnym mieścić się maią sprawy tyczące się pretensyi do dobr i Kapitałów na fundusz Edukacyi Narodowey poświęconych, i wzaiemnie; tudzież o podnoszenie Summ beśpieczney lokacyi nie maiących, o zabeśpieczenie winney ewikcyi względem dobr i Kapitałów Funduszowych, iako i o wszelkiey natury maiątki na utrzymanie Edukacyi oddane, i do istotnego iey funduszu należące, nakoniec o dezolacye dobr Po-Jezuickich; w Ekonomicznym sprawy o czynsze z dobr i procenta od summ funduszowych zaległe, tudzież wszystkie inne z rządu Kommissyi Edukacyiney, iuż to z osobami iey podległemi, iuż z innemi wynikaiące, albo *ad disciplinam* Edukacyi ściągaiące się; w

w Regestrze Koronnym *Executionis Processûs* wpisy o exekucyą i przybranie pomocy Woyskowey. 5. Wpisy spraw porządkiem wołane być maią, a w Regestrach Koronnych ani przez Strony, ani przez Sąd wymazywane być nie mogą. 6. Pieczęć Kommissyi Edukacyiney ma mieć herby Koronny i W. X. Litew: po stronach, a herb J. K. Mci w śrzodku z tym napisem do koła: *Collegium Præfectorum Publicæ Institutioni.* 7. Pozwy pod imieniem Królewskim wychodzić będą, a termin do stawania u Sądu, dla Obywatelów Koronnych za cztery tygodnie, dla Litewskich podług Statutu teyże Prowincyi. 8. Pisarzów dwóch Kommissya mieć będzie, iednego do spraw Koronnych, drugiego do Litewskich. 9. Jmieniem Funduszu pozwy na instancyą Jnstygatora Kommissyi wychodzić będą, i wzaiem do funduszu pretensyą maiący Jnstygatora ma pozywać, kładąc pozwy w nayblizszych Kollegiach u Rektorów, Pro-Rektorów, lub Prefektów. 10. Dylacye żadne pozwalane być nie maią, chyba Kommunikacya Dokumentów. 11. Sądu tego Dekreta, iako naywyższey Jnstancyi wyroki, nie powinny podpadać żadney appellacyi, wolność iednak zostawiona czynić o podniesienie Dekretu z przyczyny nowo wyna-

lezionych Papierów i Dokumentów. 12. W wyższych Jurisdykcyach Kraiowych przysięgli Patronowie mogą stawać i w Sądach Kommissyi Edukacyiney, a którzyby w tym sposobie przysięgłemi nie byli, przysięgę od Kommissyi przepisaną wykonaią.

Oprócz Sessyi Sądowych, miewa Kommissya Edukacyina dwa razy w tygodniu Sessye Ekonomiczne, z trzech naymniey Kommissarzów złożone, na których roztrząsa się i stanowi to wszystko, cokolwiek do porządku Szkoł, do rozkrzewienia i doskonalenia Nauk, do karności i obyczayności tak Uczniów, iako i Nauczycielów ściągać się może. Na tychże Sessyach Kassa Generalna Kommissyi, w Warszawie założona, a Kassy Prowincyalne pod dozorem i podległością swoią maiąca, zdaie sprawę z wybieranych dochodów, i czynionych wydatków za assygnacyami Kommissyi a kwitami odbieraiących. Towarzystwo do układania, roztrząsania, i wydawania Xiąg Elementarnych dla Szkoł Narodowych ustanowione, tamże działania swoie pod utwierdzenie Kommissyi poddaie.

Jako ustanowienie Urzędu Kraiowego nad Edukacyą Narodową przełożone-

ne-

nego, szczegulnym zaszczytem iest panowania STANISŁAWA AUGUSTA, że czego potrzebę w innych Narodach postrzegano tylko, to w naszym samym, na wzor prawie dawnych Spartańczyczyków uskutkowano; tak równie chwałą nieśmiertelną będzie dla wybranych do tego Urzędu Mężów, iż poruczone sobie od Rzeczypospolitey obowiązki, z oświeceniem i naystosowniey do Narodowych pożytków, wykonali. Wydane z woli i powagi Kommissyi Edukacyiney na Stan Akademicki i na Kraiowe Szkoły Ustawy, zaręczaią Narodowi w każdym czasie dostatek oświeconych, cnotliwych, gorliwych, i z wszech miar zdatnych Nauczycielów; wprowadzona we wszystkich Rzeczypospolitey Prowincyach iednostayność Jnstrukcyi; wydanie Elementarnych Xiążek, i nabycia onych usnadnienie; Szkoł Głownych w Koronie i w Wielkim Xięstwie Litewskim, tudzież większych, mnieyszych, parafialnych, podług potrzeby, i względnie do wygody Obywatelskiey, założenie, a między wszystkiemi związek; opatrywanie z funduszu Edukacyinego synów uboższey Szlachty; rozciągniona baczność nie tylko na publiczne Szkoły, ale i pensye tak męskie iak panieńskie; wybor przepisanych Szkołom Nauk,

przez któreby iak naydokładniey w Religii, w obyczaiach, w miłości Oyczyzny, w znaiomości praw Narodowych, w wiadomościach społeczności ludzkiey prawdziwie użytecznych, gruntowali się synowie Obywatelscy; przepisanie nayłatwieyszego i naypewnieyszego sposobu dawania tychże Nauk; zalecenie Edukacyi Fizyczney, która z moralną, i z Jnstrukcyą, zawsze łączona być powinna; te i inne w tymże zbawiennym zamiarze ustanowienia, już skutek swoy biorące, dopełniaią nadziei Narodu, którą sobie w tey Magistraturze założył. Oby! tylko powziętych w początkowey Edukacyi swoiey nasion cnoty nie zatłumiała w dalszym czasie Młodzież widzeniem i przyimowaniem złych przykładów. Oby! Rodzice sami przez domową dzieci swoich edukacyą, wspierali i utrzymywali publiczną. Oby! nakoniec, iak zamiar iest Króla i Kommissyi, z Edukacyą i Jnstrukcyą łączone były, i zawsze utrzymywane te ćwiczenia, któreby Przodków naszych męstwo, waleczność, i ducha rycerskiego, wygasłego prawie w Narodzie, wskrzesić mogły.

Te były zawsze Przodków naszych, te dzisiay są Króla i Kommissyi, te być powinny wszystkich Obywatelów w edukowaniu synów swoich cele, ażeby ich

two-

tworzyć na dobrych Chrześcianinów, na cnotliwych ludzi, na poczciwych Obywatelów, na mężnych i walecznych Oyczyzny swoiey obrońców. Jakożkolwiek pierwsze zamiary były dawniey dopełniane; ostatni przyszedł z czasem do takiego zaniedbania, że oprócz szkod niezmiernych, o hańbę Narod Polski przyprawił. Wspomniało się wyżey, iż wprawianie do sztuk rycerskich było istotną częścią edukacyi, zwłaszcza Szlacheckiey młodzieży. Uczyli się ich synowie Obywatelscy w domach Rodziców swoich, w których wszystko duchem żołnierskim tchnęło. Gdy woienna sztuka doskonalić się poczęła, i oprócz męstwa i zręczności, potrzebowała Nauki, wysyłali Przodkowie nasi syny swoie do zagranicznych Państw dla przypatrzenia się tam woyskowey służbie, i powracania do Kraiu z żyznym plonem wiadomości ku bronieniu Oyczyzny użytecznych. Obranemu Królem Polskim Henrykowi podano *ad Pacta Conventa*, ażeby ze stu Młodzieży Szlacheckiey, których edukacyą kosztem swoim podeymować Król obiecywał, połowa w Cywilnych, a połowa w Żołnierskich naukach ćwiczeni byli. JAN III. przyrzekł w umowach swoich Szkołę Rycerską w Warszawie założyć, w którey by Młodź Szlachecka Koronna i W. X.

Li-

Litewskiego, w Marsowych osobliwie sztukach ćwiczenie brała. Pod panowaniem tegoż Króla, prywatny Woiewodztwa Krakowskiego Obywatel Krzysztof Miroszewski na założenie Rycerskiey Szkoły w Krakowie przy Akademii z własnego maiątku ofiarował fundusz, który Rzeczpospolita wdzięcznie przyięła, i na Seymie Roku 1676. potwierdziła. August II. tak potrzebną Narodowi Szkołę założyć przyobiecał. Syn i Następca iego August III. przyiął na siebie, woienną tę Akademią utrzymywać z własnych dochodów, pokiby na nię Rzeczpospolita pewnego funduszu nie obmyśliła. Dzieło od tylu lat żądane, a istotnie Narodowi potrzebne, przyszło do skutku w początkach zaraz panowania Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA.

Tak często wspominany tu odemnie Fredro, z Jnstrukcyą Cywilną młodzieży Szlacheckiey, zaleca łączyć nierozdzielnie i ćwiczenie żołnierskie, przez któreby młodzi Obywatele sposobili się wcześnie do woiennego rzemiosła, i do bronienia mężnie Oyczyzny swoiey w czasie potrzeby. Wieyską nawet młodzież do oręża czasami pewnemi wprawiać radzi, i mieć z niey niby skład woyska na każdą okoliczność goto-

we-

towego. Przydaie nakoniec, ze baczność na Edukacyą żołnierską tym potrzebnieysza iest Narodowi, gdy ma sąsiadów potężnych, i korzystać z iego bezsilności mogących. (y) Przed Fredrem ieszcze ostrzegał Przyłuski, że ieżeli sztuki Rycerskiey upadać w Narodzie poczynaiącey nie wskrzeszemy, staniemy się iak bezbronne gołębie zdobyczą orłów, i zginiemy wprzód, niżeli upadanie nasze postrzeżemy. *Quocirca rei militaris disciplinam in universum ferè, proh! dolor, collapsam, restituamus. Ne si illam ad extremum abjiciamus, prædæ quoque hostium, velut inermes columbæ aquilarum, expositi, priùs pereamus, quod absit, quàm nos periisse videamus.*

ROZ-

(y) *Ut Juventutis animi per exercitia militaria ad magna incitentur, ne torpescat per inertiam virtus; . . Sitque hoc veluti Seminarium militiæ. . . Sint item certis anni temporibus per vicos delectus, adhibitis gnaris belli Præfectis, qui habiliores armis exerceant, ut prompti bellis & occasionibus habeantur. . . . Præsertim si vicini Principes habeantur, in nostra intenti & captandis rerum momentis prompti.* And: Max: Fredro Peristrom: XI.

ROZDZIAŁ VII.

O Orderach Polskich.

Z dawnego Rycerstwa wzięły początek swoy teraźnieysze Ordery Europeyskie, postanowione celem nadgradzania albo zachęcania zasług przez te powierzchowne znaki dystynkcyi. Polacy przez długi czas żadnego Orderu Kraiowego nie mieli, a nawet i zagranicznych na współ-Obywatelach swoich nie cierpieli. Troskliwych o zachowanie równości Szlacheckiey, nie tylko nazwiska i tytuły zagraniczne, ale i ozdoby zewnętrzne różność iakąś okazuiące, raziły.

Piszą niektórzy, iż Władysław Łokietek na weselu syna swoiego Kazimierza ustanowił był Order Orła. Jnni, z większym do prawdy podobieństwem, twierdzą, że ustanowienie tych Kawalerów celem odzyskiwania Ziemi świętey, skończyło się na samym Władysława zamyśle. Królowie nasi, począwszy od Zygmunta I. zdobieni byli przez Cesarzów Orderem złotego Runa, któ-

którego iednak Król Stefan, gdy mu go ofiarowano, odmówił przyiąć. Nosili potym i inne Ordery zagraniczne. Dopiero Władysław IV. zamyślał był ustanowić Order Kraiowy pod nazwiskiem Niepokalanego Poczęcia Panny Maryi; iuż nawet ustawy tey Konfraternii Kawalerskiey były przepisane, ale dla różnych trudności przedsięwzięcie Królewskie skutku nie wzięło.

Order Orła Białego.

August II. w czasie woyny z Karolem XII. Królem Szwedzkim, a rozdzielenia Narodu na kilka osobnych związków, ziechawszy taiemnie w Roku 1705. do Tykocina, gdzie wierni Królowi swoiemu Obywatele zgromadzeni byli, postanowił na znak statecznęy i nieodstępney wierności Order Orła Białego, którego znaki są: Gwiazda złota na boku lewym, z napisem: *Pro Fide, Rege, & Lege*, a na wstędze błękitney morowey z lewego ramienia na prawy bok przepasaney, Krzyż Kawalerski z Orłem Białym. Wszakże Król August ani liczby Kawalerów nie postanowił, ani praw żadnych Kawalerom nie przepisał, prócz danego hasła stałey wierności i przywiązania ku wierze, ku Królowi, i ku Oyczyźnie. Głową i rozdawnikiem tego Orderu iest Król Polski, noszący napis: *Pro Fide, Lege,*



Grege. Order ten nie tylko Kraiowym Obywatelom Duchownym i Swieckim, ale i Cudzoziemcom rozdawany bywa; a oprócz wielu udzielnych Xiążąt, Synów Królewskich i Xiążęcych, sławnych za granicą pokoiu i woyny Urzędników, miał zaszczyt mieszczenia w liczbie Kawalerów swoich zmarłego Króla Jmci Pruskiego, i trzech Jmperatorowych Rossyiskich Katarzyny, Anny, i Elżbiety.

Order S. Stanisława.

W roku 1765. Król Jmć panuiący postanowił drugi Order Polski pod imieniem S. Stanisława. Ozdoby iego są: Na wstędze czerwoney morowey z białemi brzegami, zramienia prawego na lewy bok, krzyż Kawalerski cztery Orły białe między promieniami, a w śrzodku obraz S. Stanisława, z drugiey zaś strony cyfrę wyrażaiącą imię Założyciela maiący; i Gwiazda srebrna na lewym boku przyszyta, w śrzodku z cyfrą Założyciela Orderu, a w kole przy zielonym laurze też cyfrę otaczaiącym, napis maiąca: *Præmiando incitat.*

Ustawy tego Orderu są następuiące: I. Oznaczenie Orderowych ozdob, iak wyżey. II. Kawalerów liczba sta przewyższać nie ma, oprócz Króla Jmci, Kawalerów Orła Białego, i Cudzoziemców,

ców, którzy ieżeliby byli w służbie woyskowey, przynaymniey rangę Generała-Maiora mieć powinni. III. Żaden z Obywatelów Koronnych i Litewskich Orderem tym ozdobiony nie będzie, aż wywod swoiego Szlachectwa czterema herbami z Oyca i także z Matki, przed iednym z Pieczętarzów uczyni. IV. Pierwszeństwo i rozdawnictwo tegoż Orderu Królom Polskim zawsze ma należeć. V. Stroy Orderowi przyzwoity, który Kawalerowie w Swięto Orderu, i w dni Gal dworskich nosić będą powinni, Król Jmć przepisze. VI. Jeden z Prałatów Swieckich także Kawalerem Orderu tego będący, zaszczyczony będzie urzędem Sekretarza i Jałmużnika. VII. Po zeyściu którego z Kawalerów, Sukcessorowie o śmierci iego ostrzegą Jałmużnika, a w ręce Krola Jmci Order oddadzą. VIII. Porządek mieysc podczas zgromadzenia Kawalerów, i na publicznych obrzędach Kościelnych ustawami przepisanych, zachowany będzie podług starszeństwa otrzymanego Orderu. IX. Swięto uroczyste Orderu, dzień ośmy Maia, iako dzień S. Stanisława Patrona Królestwa Polskiego na zawsze naznaczony. X. Przepisane są obrzędy, z któremi ma być obchodzone święto Orderowe S. Stanisława, i czynione rozda-

wa-

wanie Orderów. XI. Powinności Kawalerów są: 1. Wierność i życzliwość ku Królowi i Rzeczypospolitey nienaruszoną aż do śmierci zachować. 2. Ubogich wspomagać, i niewinnie uciśnionych, podług możności, wspierać. 3. Przy odbieraniu Orderu 25. czerwonych złotych, co rok zaś czerwonych złotych cztery, na Szpital Warszawski Dzieciątka Jezus, i dwa czerwone złote na Kancellaryą do rąk Jałmużnika oddawać; Kawalerowie Polacy, dawać prócz tego maią corocznie po czerwonym złotym iednym na Exekwie za dusze zmarłych w spół-braci. 4. Modlić się za każdego Kawalera Polaka, i postarać się, ażeby za duszę iego trzydzieści Mszy odprawiono. 5. Bez pozwolenia Królewskiego nie przyimować ani nosić innego Orderu pod wymazaniem z liczby Kawalerów. Powinności tych dopełniać, kawalerskim słowem przyrzekaią Kawalerowie.

Order Maltański. Orderu Maltańskiego dwie zostały w Polszcze z dawnieyszych Kommanderye, w Koronie: Poznańska od Xiążąt Wielko-Polskich założona, a przez Biskupów Poznańskich na końcu wieku dwunastego, i na początku trzynastego obficiey opatrzona; w Litwie: Stwołowicka od Xiążąt Radziwiłłów R. 1610. fun-

fundowana. Mowiło się *w Tomie I. na karcie* 389. że Xiążęciu Januszowi Ostrogskiemu Kasztelanowi Krakowskiemu pozwoliła Rzeczpospolita na Seymie Roku 1609. uczynić dobr swoich Ordynacyą, i porządek następstwa, tak dla potomków własnych płci męskiey, iako też w niedostatku ich, dla krewnych w iakimkolwiek stopniu przepisac. Xiążę odmieniawszy kilkokrotnie swoie rozporządzenie, wyznaczył nakoniec, ażeby po wygasłey domu iego płci męskiey, Kawaler Maltański rodak Polski, lub W. X. Lit. Ordynacyą posiadał. Ale ustanowienie to było wyraźnie przeciwne pozwoleniu Stanów Rzeczypospolitey, bo Konstytucya R. 1609. tak opiewa: »iż wolno będzie Xiążęciu Januszo»wi uczynić dobr swoich Ordynacyą, i »przepisać, kto, i iako miałby mu suk»cedować, tak z potomstwa iego *ma»sculini sexûs*, iako *eo deficiente, quocun»que gradu succedentium* z dalszych o»sob." Nigdy więc nie było myślą Rzeczypospolitey upoważniać skrzywdzenie naydalszych nawet Sukcessorów.

Po śmierci Xiążęcia Alexandra Janusza, interes Ordynacyi wiele Familii z prawami do sukcessyi odzywaiących się zakłocił, i przyszedł do rozwiązania Stanów Rzeplitey, ale od Seymu do Seymu

odkładany, dopiero w R. 1766. zdawał się być zupełnie zakończony. Lecz znowu na Seymie R. 1773. gdy Rzeczpospolita przywiedzione od trzech Mocarstw Sąsiedzkich do Kraiu Polskiego prawa zaspokaiała, wznowił i Zakon Maltański swoię do dobr Ostrogskich pretensyą, którą pośrzednictwem trzech Dworów wspartą załatwiaiąc Stany, pozwoliły na ustanowienie w Polszcze Wielkiego Przeorstwa Maltańskiego z sześcią Kommanderyami, naznaczywszy Wielkiemu Przeorowi czterdzieści dwa tysiące, a każdemu z Kawalerów Kommanderów po trzynaście tysięcy złotych Polskich rocznego dochodu, z Summy na Skarb Rzeczypospolitey z dobr dawniey Ostrogskich idącey, iako się już *w Tomie I.* wspomniało. Każdy Kawaler obowiązany iest płacić corocznie do Kassy powszechney Zakonu Maltańskiego czwartą część swoich dochodów, a prawu bezżeństwa następcy dzisieyszych Kawalerów podlegać maią.

Tegoż Seymu Konstytucya pozwoliła Obywatelom Rzeplitey, ośm nowych Kommanderyi Maltańskich w Kraiu fundować, z dobr dziedzicznych długami żadnemi nie obciążonych, waruiąc, ażeby te ciężarom i podatkom publicznym podlegały; żeby fundusze Kommande-

rów

rów nie przenosiły piętnastu tysięcy roczney intraty, i zawsze pod prawem i zwierzchnością Kraiową zostawały; tudzież żeby Kommanderowie dziesiąty grosz z dochodów swoich corocznie na Kancellaryą Malty płacili. Co wszystko Seym R. 1776. potwierdził.

Korona Polska ma za herb Orła Białego w Koronie, głowę w bok prawy skierowaną, ięzyk wywieszony, skrzydła i nogi rozpostarte maiącego, w polu czerwonym. O początkach tego herbu rozmaite są Pisarzów zdania, ale wszystkie baieczne albo niepewne. Herb W. X. Lit: nazywaiący się Pogonia, iest mąż zbroyny w szyszaku, na koniu białym, do biegu niby zapędzonym, siedzący, w prawey ręce miecz goły wzniesiony w gorę trzymaiący, na lewym barku tarczę z dwiema krzyżami złotemi w ieden spoionemi, w polu także czerwonym. Równie i tego herbu początek iest niepewny. Twierdzą niektórzy, że dopiero po przyięciu Wiary Chrześciańskiey Litwa go sobie wzięła, a przynaymniey dopiero wtedy krzyże do tarczy przydała, lub za inny znak przedtym na niey będący zamieniła. Rozrodzone z potomstwa Wielkich Xiążąt Lit: Familie, niektóre odmieniły herb, insze zachowały Pogonią, iako to Domy: Xiążąt Czartoryskich, Herby, Koronny i W. X. Lit.

Xiążąt Sanguszków, i innych, które iuż wygasły. Prowincye także do Korony lub W. X. Lit: przyłączone, nawet każde Woiewodztwo, maią swoie osobne herby. O herbach Domów Szlacheckich pisali: Okolski, Paprocki, Potocki, Niesiecki, Duńczewski, i obiecany iest temi czasy nowy naydokładnieyszy herbarz z Drukarni Michała Grölla.

Pieczęci Narodowe.

Z Pieczęci Narodowych naydawnieysza iest Maiestatyczna, herb Koronny po iedney stronie, a obraz panuiącego Króla po drugiey wyrażaiąca, o którey iest wzmianka i w Historyi, i w Dyplomatach niektórych. Długosz pisze, iż Król Przemysław R. 1296. takową pieczęć sporządzić kazał, na którey po iedney stronie wyryta była cała osoba Królewska z ozdobami Królewskiemi, z napisem: *Sigillum Premislai Polonorum Regis & Ducis Pomeraniæ*; po drugiey stronie Orzeł z napisem: *Reddidit ipse suis victricia signa Polonis.*

Pieczęci Koronne i Litewskie, są większe i mnieysze; pierwsze przy Kanclerzach, drugie przy Podkanclerzych swoiego Narodu zostaią. Na Koronnych wyryty iest Orzeł Polski, maiący na piersiach herb Króla panuiącego, w okręgu herby, W. X. Lit: tudzież innych

Xięstw,

Xięstw, i Prowincyi do Korony należących, na brzegach imię i tytuły Królewskie. Na pieczęciach Litewskich większey i mnieyszey, Pogonia z mitrą Xiążęcą, nad nią Orzeł Polski z Koroną, na tarczach pobocznych cyfra i herb Króla panuiącego, po brzegach do koła imię i tytuły Królewskie.

Kiedy się zaczęło używanie większey i mnieyszey pieczęci w Koronie, twierdzić z pewnością nie można, chybabyśmy chcieli odnosić to do czasów Władysława Łokietka, pod którym dwóch iuż Kanclerzów ustanowionych znayduiemy. Za przyłączeniem do Korony W. X. Lit: iako Urzędy Pieczętarzów, tak i pieczęci większa i mnieysza tamże nastały. Pod temi pieczęciami wychodzą wszystkie przywileie, dyplomata, reskrypta, mandaty, i uniwersały na Seymy i Seymiki, Dekreta Sądów Relacyinych i Assessorskich, i inne tym podobne pisma spraw powszechnych tyczące się, z tą różnicą, że do Korony Koronnych, do Litwy Litewskich, do Kurlandyi, a dawniey i do Jnflant, Oboyga Narodów pieczęci używać trzeba; w reszcie równa iest powaga tak mnieyszych iak i większych. Król Henryk swoim i Następców swoich imieniem przyrzekł, w sprawach publicznych i w Kraiu, i

za granicę, nie używać innych żadnych pieczęci, tylko tych, które Kanclerzom i Podkanclerzym Oboyga Narodów są poruczone; co samo utwierdziły *Pacta Conventa* późnieyszych Królów, i Konstytucye Seymowe.

Pieczęć Gabinetowa Królewska ma w czterech przedzielonych polach na krzyż herby Koronne i Litewskie, w śrzodku na tarczy herb Króla panuiącego, na wierzchu Koronę. w obwodzie imię i tytuły Królewskie, całą zaś pieczęć wstęgi Orderów Orła Białego i S. Stanisława opasuią; zostaie przy Sekretarzu Gabinetowym J. K. Mci, a używaną bywa do rozrządzenia dochodów Stołu Królewskiego i Dóbr Ekonomicznych, i innych spraw do samotney Króla władzy należących. Pieczęć Sygnetowa Królewska też same wyraża herby, co i Gabinetowa, służy do pieczętowania listów, interessów, i pism prywatnych, a używaią iey także i Synowie Królewscy. Wszakże ażeby pieczęć Gabinetowa i Sygnetowa nie zastępowały w żadnym przypadku Pieczęci Koronnych lub Litewskich, ostrzegły prawa i *Pacta Conventa* Królów. Dla tego zawsze przynaymniey ieden z Kanclerzów obowiązany iest przy Dworze znaydować się, dla pieczętowania pism zdarzyć się mogą-

gą-

gących, bo pieczęci nikomu powierzyć nie mogą. Gdy Zygmunt August znayduiąc się w Litwie, żadnego przy sobie z Kanclerzów Polskich nie miał, rozkazał namyślnie, iako świadczy Bielski, pieczęć Koronną zrobić, oddał ią Sekretarzowi W: i tey w sprawach Koronnych aż do przyiazdu swoiego na Seym używał. Pod Zygmuntem III. R. 1607. pod Władysławem IV. R. 1646. w Exorbitancyach R. 1669. nie używanie do Jnteressów Rzeczypospolitey, Gabinetowey ani Sygnetowey pieczątki ostrzeżono, co iuż i dawnieysze prawa obwarowały, i późnieysze stwierdziły. Janowi tylko III. dla odłożoney Koronacyi pozwoliła Rzeczpospolita używać tym czasem pokoiowey pieczęci, która iednak odmiennie od zwyczayney zrobiona, była zawsze pod strażą iednego z Kanclerzów, którzy nią Uniwersały Królewskie, i expedycye zagraniczne, spraw publicznych tyczące się, pieczętowali.

O Pieczęciach, których używaią naywyższe niektóre w Rzeczypospolitey Magistratury, mówiło się w swoich mieyscach.

ROZDZIAŁ VIII.

O Posłach i Poselstwach.

WYsyłanie Posłów za granicę, i dawanie im zleceń, należało dawniey udzielnie do władzy Królów; po ustanowieniu iednak Kanclerskiego Urzędu, obowiązkiem Kanclerzów być zaczęło, listy i Instrukcye Poselskie pieczętować, oraz dostrzegać, ażeby z uszczerbkiem Narodu nie były wyprawiane Poselstwa. Swiadczy Warszewicki, że gdy pod Zygmuntem I. chcieli sobie władzę iakąś przywłaszczać Posłowie Ziemscy względem zagranicznych Poselstw, odpowiedział im Tomicki Kanclerz: »Czego się w urząd »Kanclerzów wtrącacie? za co nie po»mnicie, że wasze prawa tylko poty »a nie daley rościągaią się, ażeby bez »was nic nowego w Rzeczypospolitey »nie stanowiono?" *Quid in Cancellariorum munera vos ingeritis, & cur non meministis, quod non ampliùs, quàm ne quid in Republica sine vobis decernatur novi, vestræ se extendunt partes?*

Obra-

Prawo wysyłania Posłów.

Obrany Królem Polskim Henryk, przyobiecał swoim i Następcom swoich imieniem, w sprawach Koronnych Poselstw do cudzych Kraiów bez zdania Rad Oboyga Narodów nie wysyłać, nie tykaiąc w niwczym spraw Seymowi należących, mogąc wedle czasu i potrzeby odprawować te, któreby się Rzeczypospolitey nie tykały, z wiadomością iednak Senatorów przy boku Królewskim mieszkaiących. Potwierdzali toż samo *in Pactis Conventis* Następcy Henryka, i Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST przyrzekł Posłów Wielkich nie wysyłać, tylko z wyroków Seymu; mnieyszych zaś i Rezydentów do cudzych Dworów i Kraiów, z przytomną Senatu Radą.

Instrukcye dla Posłów.

Jeżeli z Seymu wyznaczane bywa Poselstwo, wybieraią niektóre z Senatu i Stanu Rycerskiego Osoby do układania instrukcyi; ieżeli krom Seymu, dawniey układać ie była powinna przytomna do boku Królewskiego Rada; a po ustanowieniu Rady Nieustaiącey, powinność ta należy Departamentowi Jnteressów Cudzoziemskich, który ułożywszy dla Posłów za granicę wysyłanych zlecenia, oddaie oneż pod decyzyą Rady *in pleno*; nigdy iednak wdawać się nie mogąc w sprawy Stanów

Sey-

Seymuiących zgody i zezwolenia potrzebuiące.

Relacye Poselstw.

Powracaiący z Legacyi zagranicznych Posłowie, podług dawnego zwyczaiu i prawa tylekroć potwierdzonego, powinni przed Zgromadzonemi na Seym Stanami sprawę działań przez siebie odbytych, zdawać na pismie, które wraz z instrukcyami czytane Stanom bywaią, i w Metrykach Rzeczypospolitey składane. Bywa nawet od Stanów nakazywana Posłom uroczysta przysięga, iako się wiernie podług danych sobie zleceń sprawili, i onych w niczym nie przestąpili. Pisze w Listach swoich Załuski, że gdy w Roku 1672. Jan Gniński Woiewoda Chełmiński, mąż wielkich w Rzeczypospolitey zasług, i dwóch iego na Poselstwie Moskiewskim Kollegów, uczyniwszy zgromadzonym Stanom Poselstwa odprawionego relacyą, stoiąc i rękę na piersiach kładąc przysięgali, iako się wiernie podług danych sobie od Rzeczypospolitey zleceń sprawili, Posłowie Ziemscy nie przestaiąc na takiey przysiędze, domagali się uroczystego iey wykonania. Gdy więc przeczytano zawarte z Dworem Moskiewskim Pakta, Posłowie uklęknąwszy przed wystawionym w Jzbie Senatorskiey Prymacyalnym Krzyżem,

żem, czytaną sobie od Kanclerza rotą przysięgli. W listach tegoż Załuskiego czytamy, że gdy w R. 1689. Jan Zbąski Biskup Warmiński swoiego do Wenecyi i do Rzymu Poselstwa sprawę uczyniwszy, przysięgać chciał, okrzykniony był, iż go uwalniaią od przysięgi, a niechby raczey koszta na poselstwo prożno łożone, Rzeczypospolitey powrocił. Czasem nawet nie pierwey Posłowie przysięgali, aż rotę przysięgi Stanom przeczytano.

Koszt na Poselstwa Rzeczpospolita z Skarbów Koronnego i Litewskiego naznacza. W dawnieyszym Skarbów nierządzie, zastępowali nie raz własnym maiątkiem publiczny niedostatek Posłowie, którym w czasie nadgradzano czynione wydatki; lubo nie zbywało na takich, którzy i dawniey, i naszych iuż czasów, chętnie dla dobra Oyczyzny, własnym kosztem podeymowali Poselstwa Zagraniczne. Po ustanowieniu Kommissyi Oboyga Narodów, oraz stałym dochodów i wydatków publicznych wyznaczeniu i umiarkowaniu, bywał zawsze w Tabelli Expens umieszczony Artykuł na Poselstwa do Dworów i Kraiów obcych. Tabella Roku 1776. Summę 270,000. z Koronnego, a 100,000. z Li-

Koszt na Poselstwa.

Litewskiego Skarbu corocznie na utrzymywanie Posłów za granicą, Gabinet, i Szkoły Oryentalne wyznaczyła, oprócz funduszu na nieprzewidziane i nadzwyczayne wydatki do rozrządzania Radzie Nieustaiącey oddanego.

Mianowanie Osob na Poselstwa.

Mianowanie osob do sprawowania imieniem Rzeczypospolitey Poselstw u Dworów zagranicznych służyło zawsze, i służy Królowi. Chcą iednak prawa, ażeby funkcye te nie zagranicznym ludziom powierzane były, ale samey rodowitey i dobrze osiadłey Szlachcie Polskiey Oboyga Narodów. Na prawach tych i umowach Królewskich gruntuiąc się, Konstytucya R. 1778. uchwaliła, ażeby wszystkie u Dworów zagranicznych Poselstwa, Rezydencye, i inne tym podobne w Kraiach obcych Urzędy, gdy Król Jmć teraźnieyszych odwoła, przez samę tylko rodowitą Szłachtę Polską sprawowane bydź mogły.

Dawnieyszych czasów, gdy Królowie, Francuzów, Włochów, lub innego Narodu Cudzoziemców, wyznaczali niekiedy Posłami, lub na Rezydencyach za granicą trzymali, zawsze to obrażało Stany; nawet August II. nie uszedł podeyźrzenia, gdy dla niedo-

statku

statku pieniędzy w Skarbach Rzeczypospolitey, nie mogąc Polskich Ministrów przy Dworach zagranicznych trzymać, swoim Saskim zalecił, ażeby tam razem i Rzeczypospolitey interessów doglądali. Obwarował zatym Traktat R. 1717. ażeby interessa Polskie przez Ministrów Saskich nie były sprawowane.

Równie Duchowni iak Swieccy bywali i mogą bywać Posłami do Dworów obcych mianowani. Prawa pod Augustem II. i III. ażeby Duchowni do Rzymu nie posłowali, z tey okoliczności są postanowione, że wtedy między Dworem Rzymskim i Warszawskim zatargi były o prawo mianowania do Opactw; ale gdy spór ten załatwiony został, iako się w innym mieyscu mowiło, zdaie się, że z ustaiącą przyczyną ustawać i prawo powinno.

O mieyscu, które między Posłami innych Dworów Polscy Posłowie trzymaią, nic z pewnego zwyczaiu powiedzieć nie można. Zależy to naywięcey od poważania i potęgi Narodu. Znayduiemy w powyższych Dzieiach, że nasi Posłowie nie omieszkiwali nigdy utrzymywać przyzwoicie Królów

swo-

swoich i Rzeczypospolitey powagi. Pod panowaniem Domu Jagiellońskiego miewali pierwszeństwo przed Duńskiemi, (z) Portugalskiemi, Czeskiemi, i Węgierskiemi. Podczas Karłowickiego Traktatu, gdy Poseł Polski Małachowski Woiewoda Poznański nie chciał Moskiewskiemu przodkowania ustąpić, Cesarscy żadnemu nie przysądzaiąc pierwszeństwa, w równey obudwóch dostoyności uznawać oświadczyli się.

Posłowie Cudzoziemscy.

Co się tycze Posłów od Dworów Zagranicznych, ci albo tylko do samego Króla, albo razem do Króla i Rzeczypospolitey całey maią zlecenia. W pierwszym przypadku bywali dawniey słuchani i odprawiani w przytomności i za zdaniem Senatorów przy boku Królewskim rezyduiących i Ministrów, (a)

(z) Bielski pisze, że w Roku 1555. na weselu Xiążęcia Meklemburskiego z Xiężniczką Pruską, w Szwerynie, wszczeła się zwada o mieysce między Posłami Duńskiemi i Piotrem Barzy herbu Korczak Posłem Polskim, i że Polskiemu przed Duńczykami pierwszeństwo przysądzono, o co rozgniewani Duńczykowie, z pokoiów Xiążęcych do gospody swoiey odeszli.

(a) a co się z niemi traktowało, to między uchwałami Rad Senatu wpisane, czytano Stanom Zgromadzonym na Seymie; teraz Król Posłom odpowiada za zdaniem Rady Nieustaiącey, która zdaiąc Rzeczypospolitey sprawę dwuletnich czynów swoich, oznaymuie oraz o Posłów Zagranicznych, ieżeli którzy w tym przeciągu byli, odprawie.

Jeżeli w czasie Seymu Poselstwo iest do Króla, i razem do całey Rzeczypospolitey, słuchani bywaią Posłowie w przytomności wszystkich trzech Rzeczypospolitey Saanów, których imieniem od Króla Kanclerz, od Senatu Prymas, od Stanu Rycerskiego Marszałek Jzby Poselskiey odpowiada, a do traktowania z Posłami postronnemi wyznaczani bywaią z Senatu i Stanu Rycerskiego Delegaci, których Rzeczpo-

(a) August II. Posła od nowego Króla Pruskiego, przyimował i odprawił w niebytności Senatorów i Ministrów Rzeczypospoliey, którzy się namyślnie wtedy u Dworu nie znaydowali, aby się nie zdawało, że przytomnością swoią bez wiedzy Stanów Rzeczypospolitey, nazwisko Królewskie Fryderykowi I. przyznaią.

pospolita przyzwoitą do tego mocą nadaie. Jeżeli krom Seymu zdarza się zagraniczne Poselstwo w sprawach do władzy Rzeczypospolitey całey należących, Król z Radą Nieustaiącą daie stosowną do okoliczności odpowiedź, rzecz iednak do decyzyi Seymuiących Stanów zawieszaiąc.

Do dwóch tylko Stanów, Króla pominąwszy, Posłowie zagraniczni przysyłani być nie mogą, chyba w czasie bez Królewia; do Króla iednak samego w sprawach Rzeczypospolitey nie tyczących, mogą być wyznaczeni; lubo w naszey formie Rządu interessa Króla, z interessami Rzeczypospolitey nierozdzielnie są złączone. Przyięcie Posłów Szwedzkich przez Radzieiowskiego Prymasa, i małey Obywatelów cząstki od Króla swoiego oderwaney, było zbrodnią przeciwko Rzeczypospolitey.

Traktować nawet z Posłami Cudzoziemskiemi nikomu, ani Cudzoziemskim Posłom z nikim, mimo wiedzy Króla, nie wolno. Prerogatywa ta zawsze była troskliwie dochowywana Królom. Gdy Zygmunt III. do Szwecyi odieżdżał, stanęła na Seymie Roku 1593. Konstytucya, pozwalaią-

ca

ca, Prymasowi z Radą Senatu Oboyga Narodów, Poselstwa, ieżeliby się iakie pod niebytność Króla zdarzyły, przyiąć, wysłuchać, Listy przywiezione otworzyć, a odpowiedź do powrotu Królewskiego odwledz, albo iak potrzeba Rzeczypospolitey ukaże, za wspólną Senatorów radą, Posłów odprawić.

Dawniey Posłowie Moskiewscy i Tureccy, tudzież Gońce Hanów Tatarskich, przez wszystek czas swoiego bawienia przy Dworze Polskim, kosztem Rzeczypospolitey podeymowani byli. Zwyczay ten został sie tylko względem Tureckiego Posła. Dla Rossyiskich, nakładem iuż Dworu swoiego przystoynie i wspaniale utrzymywanych, Pałac w Warszawie kupiła Rzeczpospolita; a na przypadaiącą Seymu koley w Grodnie, sześć tysięcy Złotych Polskich odkładać corocznie z Skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, na utrzymywanie tam dla nich Domu, rozkazała.

W czasie bez-Królewia Rzeczpospolita w dwóch Stanach zgromadzona przy pierwszeństwie Prymasa, wysyła z Seymu Konwokacyinego Posłów z doniesieniem Dworom Zagranicznym

o śmierci swoiego Króla, z zapewnieniem oraz o statecznym dochowywaniu Traktatów i Soiuszów. Na tymże Seymie wyznaczano przedtym Prymasowi Radę z Senatorów i osob Stanu Rycerskiego złożoną, z którą wspólnie Prymas Listy od Dworów zagranicznych przyimował, i z Posłami Cudzoziemskiemi traktował, zawsze iednak w granicach tylko pozwoloney sobie władzy, i nie wdaiąc się nic w sprawy do całowładności Seymu należące. Od czasu ustanowienia Rady Nieustaiącey, prerogatywy Prymasa tak są warowane, że w bez-Królewiu, z tą Magistraturą wspólnie działać powinien*, co dawniey czynił z przydawaną sobie Radą.

Chcąc prawa, ażeby podczas obierania Króla, Posłowie Zagraniczni nie mogli się w Warszawie znaydować, dopieroż na polu Elekcyinym, chyba w czasie swoiey u Stanów audyencyi; ale na mieysca do mieszkania im przez ten czas wyznaczone udawać się powinni. W bez-Królewiu po śmierci Augusta II. przydano, ażeby ciż Posłowie na dwa tygognie przed zaczęciem Elekcyinego Seymu wynosili się z Warszawy, zalecaiąc dozor Marszałkowi W. Koronnemu, ażeby tak da-

wniey-

wnieysze o tym prawa, iako i to postanowienie było zachowane, a wolność obierania Króla, żeby przez taiemne Cudzoziemców wpływania żadnemu nie podpadała niebeśpieczeństwu. Wszakże mamy kilku bez-Królewiów przykłady, że Ministrowie Dworów postronnych, przez cały czas Elekcyinego Seymu w Warszawie lub na Przedmieściach bawili.

Czas do słuchania Posłów Cudzoziemskich na Seymie Elekcyi, Stany wyznaczaią, daiąc zawsze pierwszeństwo Papieskiemu, iako od Głowy Kościoła Katolickiego; inni przyimowani i słuchani bywaią tym porządkiem, który sami między sobą zachowuią. Posła Papieskiego na audyencyi tey, mieysce iest między samymże Prymasem, i pierwszym w rzędzie Biskupem; Posłowie Mocarstw Swieckich zasiadaią naprzeciwko Prymasa między Marszałkami Wielkiemi, Koronnym, i Litewskim. Mówią Posłowie do Stanów za zwyczay łacińskim ięzykiem, którym podobnież Prymas i Marszałek Koła Rycerskiego odpowiadaią. Dwoiste Listy Kredencyalne Posłów bywać zwykły, iedne do Senatorskiego, drugie do Rycerskiego Stanu; czego pierwszy przykład na Elekcyi Króla Mi-

chała, bo przedtym na iednych, razem do obudwóch Stanów, dosyć było. W Listach tych, iako i w mowach Poselskich daie się Rzeczypospolitey tytuł Nayiaśnieyszey, (*Serenissimæ*) co także od bez-Królewia po abdykacyi Jana Kazimierza w zwyczay weszło, bo dawniey tytuł Przezacney (*Inclytæ*) był dawany. Gdy na Elekcyi Augusta II. w Listach Cesarskiego Posła napisano było: *Przezacney Rzeczypospolitey*; Posłowie Ziemscy Listów tych czytać nie dozwolili, i samegoż Posła ostrzegli, ażeby w mowie swoiey Rzeczpospolitą Nayiaśnieyszą nazywał, ieżeliby chciał być słuchanym. (b)

Tro-

(b) Królowi Polskiemu, iako innym Królom Europeyskim zupełnie w dostoyności równemu, daią Dwory postronne i Posłowie ich, tytuł *Majestatis*, lub przez nieiaki czas od Cesarza i Króla Francuskiego tylko *Serenitatis* tytuł był dawany. W Roku 1689. obraziło mocno gorliwych o powagę Tronu Senatorów, że na Listach Francuskiego Posła, Król Polski nowym wcale zwyczaiem nazywany był: *Celsissimus & Illustrissimus Princeps*; zgadzali się wszyscy, ażeby nie przyiąć było Poselstwa, ale Dworowi dla swoich podobno przyczyn zdało się inaczey uczynić. Pisze o tym Załuski w Listach swoich.

Troskliwa zawsze o całość swoię, i podeyźrzliwa z natury wolność, iako wysyłanie do Państw postronnych, Posłów, Ministrów, i Rezydentów Polskich, określała; tak znowu o czasie bawienia się w Polszcze zagranicznych Posłów, przykrzeysze nieco chciała stanowić prawa. Pod panowaniem Jana Kazimierza, z powziętey przeciwko Posłowi Francuskiemu niechęci, i podeyźrzenia, iakoby obranie za życia Królewskiego Następcy na tron sposobami taiemnemi popierał, chciano ustanowić, ażeby Poseł zagranicznego Mocarstwa, intrygi względem obierania Króla czyniący, nie był pod zasłoną prawa Narodów, tudzież, ażeby Posłowie Dworów obcych i wszelkiego nazwiska Ministrowie, we dwa tygodnie po napisaniu proiektowanego prawa z Kraiu oddalali się. Ale oparł się tey ostatniey Ustawie Jan Kazimierz, mieniąc ią bydź prawu Narodów przeciwną, dostoieństwo Królewskie obrażaiącą, a nawet i całości Królestwa Polskiego szkodliwą. Y późniey kilkokrotnie naradzano się o tym, ażeby było bawienie się w Polszcze zagranicznych Posłów do czasu krótkiego określić; aż nakoniec w Roku 1683. stanęło prawo, stosowne do dwóch ostatnich Generalnych Konfe-

federacyi Warszawskich, to w sobie opiewaiące: »ponieważ Państwom na»szym wiele zależy na iedności umy»słów, i na zobopólney Obywatelów »ufności, którą Posłowie Cudzoziem»scy interessami swoich Pryncypałów »mieszać zwykli, zaczym powagą Sey»mu, i za zgodą wszech Stanów sta»nowi się na zawsze, ażeby pomie»nieni Posłowie, Ablegaci, i iakim»kolwiek tytułem nazwani, nie tylko »u Dworu, ale i w Państwach Rzeczy»pospolitey nie mieszkali; ale ieżeliby »od którego z Panów postronnych Le»gacya przyszła, bądź podczas Seymu, »bądź krom Seymu, pozwala się Po»słom trzy tygodnie czasu przed au»dyencyą, i tyleż po odebraney od»powiedzi i expedycyi, która nay»daley w przeciągu sześciu tygodni »ma nastąpić. A któryby z Posłów »prawu temu posłusznym bydź nie »chciał, tym samym nie będą mu »więcey służyć prerogatywy iego cha»rakteru; czego Marszałkowie Obyga »Narodów z Urzędu swoiego doglądać, »i Posłów przyieżdżaiących o tym »prawie ostrzegać, a Posłowie Ziem»scy exekucyi iego przy rozdawaniu »wakansów dopominać się powinni." Wszakże prawo to i wtedy zaraz, i potym skutku nie wzięło. Zostali za-

wsze u Dworu Posłowie zagraniczni, póki przez Pryncypałów swoich odwołanemi nie byli, ieździli nawet do Grodna na Seym za Królem, lubo na to nie raz narzekano, i ostrzegano niektórych, ażeby iako iuż po odprawionym Poselstwa swoiego interessie, z Kraiu, według dopiero wspomnionego prawa, wyieżdżali.

W reszcie beśpieczeństwo, powaga, i charakter Posłów, obwarowane są, nie tylko prawem Narodów, ale i Kraiowemi ustawami, w czym dozór i baczność wszelką Marszałkom Narodowym zleciła Rzeczpospolita. Ostrzeysze nieco w R. 1702. obeyście się z Posłem Francuskim P. *du Heron*, który z rozkazu Augusta II. aresztowany był, i za granicę wywieziony, usprawiedliwione iest postępkami samegoż Posła, gdy ten przeciwko prawu Narodów, i charakteru swoiego obowiązkom, Obywatelów przeciwko Królowi własnemu podbudzał, gdy Króla i Rzeplitey nieprzyiaciołom sprzyiał, rad dodawał, z niemi się oczywiście wiązał, i w woysku ich znaydował się: gdy nakoniec dwa razy od Króla i przytomney u boku iego Rady ostrzeżony, ażeby z Kraiu wyiechał, przecież tego uczynić nie chciał. Żaląc się Ludwik XIV. o to praw Poselskich niby zgwałcenie, cięższy nie równie

pokrzywdzał sam Augusta i Rzeczpospolitą, która nigdy od Króla swoiego oddzieloną być nie może, gdy zażalenie swoie do Prymasa, iakoby do Głowy Narodu czynił. Ale Prymas ten, był Radzieiowski, który zapomniawszy, że był Obywatelem, że wierność Augustowi przysiągł, że powinien był prawom Rzeczypospolitey być posłuszny, ważył się z Ministrami Króla Szwedzkiego, nieprzyiacielem publicznym ogłoszonego, traktować.

ROZDZIAŁ IX.

O Przymierzach, i Traktatach z obcemi Narodami.

Prawo zawierania Traktatów.

JAko podnoszenie woyny, tak zawieranie pokoiu, czynienie przymierza i Traktatów, do ziednoczoney władzy wszystkich trzech Rzeczypospolitey Stanów należy. O niewydawaniu woyny bez dołożenia się Stanu Szlacheckiego, ieszcze pod Kazimierzem Jagiellończykiem R. 1454. stanęło wieczyste prawo, ponawiane potym przysięgami Królów,

lów, i ostatnią R. 1768. ustawą, gdzie wydawanie woyny i zawieranie pokoiu, policzone iest między materyami *Status*, które wymagaią iednomyślności na Seymie wolnym. Nie uszedł narzekania August II. gdy za taiemną tylko Senatorów niektórych radą, bez wiedzy i dozwolenia Seymu, woynę zaczął przeciwko Karolowi XII. chociaż postępek ten potrzeba utaienia zamysłów, zdawała się usprawiedliwiać.

Od czasów Zygmunta Augusta pokóy z nieprzyiaciołami zawierany zawsze był zdaniem i wolą Seymuiących Stanów, które Pełnomocników do iego ułożenia wyznaczały. Hetman Zołkiewski, nie będąc do tego od Rzeczypospolitey umocowanym, pogodził się z Turkami i Tatarami w Roku 1617. o co lubo się niektórzy gniewali, Hetman atoli wymawiał się potrzebą, którą na ów czas taką być rozumiał, że iey powinno było ustąpić prawo. Królewicz Władysław i przydani mu Woyskowi Kommissarze, bez wiedzy także Króla i Stanów, pokoy z Turkami w R. 1621. zawarli, ale go Rzeczpospolita utwierdziła, bo znała iego potrzebę. Y w Roku 1667. Hetman Sobieski poraziwszy kilkokrotnie Tatarów Prowincye Polskie plondruiących,

od-

odnowił z niemi dawne przymierze, nie dokładaiąc się Króla i Stanów, bo wtedy zwłokę szkodliwą Rzeczypospolitey być sądził. Wyiąwszy te przykłady, wszystkie Traktaty pokoiu zawierane były całey Rzeczypospolitey powagą. Kiedy zaś mieć Seymu, albo czekać go nie było można, Król z Radą Senatu wyznaczał Posłów do układania artykułów; o czym na przyszłym Seymie sprawę czyniono, a co Posłowie ułożyli, władzą Stanów stwierdzano, i w Konstytucye Seymowe wpisywano. Podobnież gdy się iakie zatargi z Mocarstwami postronnemi trafiaią, załatwianie ich należy do całey Rzeczypospolitey, która z Seymu Kommissarzów wyznacza, sobie zostawiaiąc utwierdzenie tego, co ułożą. Po ustanowieniu Rady przy boku Królewskim Nieustaiącey, do tey Magistratury należy w zdarzaiących się z Państwami Sąsiedzkiemi zatargach traktować, z obowiązkiem zdawania sprawy na Seymie.

Nie tylko Traktaty pokoiu, ale ani żadne inne Przymierza, Soiusze, Związki, nie mogą inaczey być zawierane, tylko powagą Stanów Seymuiących. Konstytucya atoli Roku 1776. obiaśniaiąc władzę i powinności Rady Nieustaia-

iącey, i Departamentów w niey będących, uchwaliła, ażeby Departament interessów Cudzoziemskich miał moc negocyowania i traktowania z Mocarstwami zagranicznemi o Traktaty handlowe tylko, i Obywatelom naypożytecznieysze, które Król Jmć z Radą *in pleno* między Seymem, a Seymem zawierać może, i które nie inaczey, tylko w przytomności Królewskiey konkludowane być mogą. O Traktatach Handlowych dawnieyszych i późnieyszych, które Rzeczpospolita ma z Państwami postronnemi, mówiło się iuż *w Rozdziale V*.

Ma Rzeczpospolita z niektóremi Państwami dawne Soiusze i Traktaty, do których przybyły w poźnieyszych czasach niektóre odmiany, przydatki, lub obiaśnienia. Zachowywać ie wiernie obowięzuią się w umowach swoich Królowie, a całości ich przestrzegać Rada Nieustaiąca powinna; ieżeliby zaś Mocarstwo które żądało nowego ich utwierdzenia, to dziać się ma powagą Seymu.

Soiusze i Traktaty Rzplitey z Panstwami obcemi.

Z Domem naprzód Austryackim ieszcze pod panowaniem Domu Jagiellońskiego w Polszcze, zawarła Rzeczpospolita wieczystey przyiaźni Traktat, któ-

I. Z Domem Austryackim.

który między Kazimierzem IV. Królem Polskim, i Albertem Arcy Xiążęciem Austryi stanąwszy, potwierdzony był przez tegoż Kazimierza z Frydérykiem Cesarzem; przez Zygmunta Augusta z Ferdynandem i Maxymilianem Cesarzami; przez Zygmunta III. z Rudolfem II. Macieiem, i Ferdynandem II. także Cesarzami; przez Władysława IV. z tymże Ferdynandem II. przez Jana III. z Leopoldem Cesarzem, i nakoniec przez Augusta III. z Karolem VI. Cesarzem. Traktat ten znayduie się w Tomie III. *Voluminis Legum fol:* 209. Treść iego iest następuiąca: Obie Kontraktuiące Strony przyrzekaią swoim, i Następców swoich imieniem, zachować miedzy sobą, tudzież między Państwami i Narodami sobie poddanemi, wieczystą przyiaźń, zgodę, iedność, i pokóy; wspomagać się wzaiemnie, ratować, i nigdy nic takowego nie czynić, coby przeciwko iedney lub drugiey Strony, albo Państw im poddanych dostoieństwu, sławie, lub pożytkom być mogło; poddanych wzaiemnych nie buntować, ani zbuntowanym dawać u siebie schronienia, opieki, i zasłony; iedna drugiey Kraiów, Prowincyi, i Państw nigdy nie żądać, ani o ich zagarnieniu myśleć; spory i zatargi wszelkie, któreby się między

Stro-

Stronami lub ich poddanemi trafić mogły, po przyiacielsku i podług sprawiedliwości zagadzać; dobrą zobopólnie w Kraiach swoich kować monetę, i wzaiem do wagi i dobroci w biciu iey stosować się; handle prowadzić bez naymnieyszey od rządu Kraiowego przeszkody, owszem z wszelką dla wzaiemnych poddanych opieką; nakoniec dla tym większego zagruntowania Sąsiedzkiey, a tey wieczystey przyiaźni, dawać sobie wzaiemną pomoc przeciwko wszelkim nieprzyiaciołom; dozwalać sobie wzaiemnie werbunku ludzi za pieniądze, i wyprowadzania z Kraiu potrzeb woiennych, zawsze iednak z wiedzą Zwierzchności Kraiowey, i gdy sama Strona nie będzie wtedy woyną zabawna. Jnsze niektóre z Domem Austryackim Traktaty czasowe tylko były, iako to: pod Zygmuntem III. względem uwolnienia Maxymiliana Arcy-Xiążęcia, i zrzeczenia się tak przez niego, iak przez cały Dom Austryacki, wszelkich pretensyi do Korony Polskiey; pod Janem Kazimierzem względem posiłków przeciwko nieprzyiaciołom, którzy na ów czas woiowali Polskę; pod Janem III. względem wspólnego woiowania przeciwko Turkom.

Zaszedł w Roku 1773. między tymże Austryackim Domem, i Rzecząpospolitą drugi wieczysty Traktat, ale dużo od pierwszego odmienny. Okoliczności, które go uprzedziły, nie należy wspominać, bo są żałosne, i aż nadto pamiętne. Dwór Wiedeński w Roku 1772. zagarnąwszy woyskiem niektóre Polskie Prowincye, podał Królowi Jmci notę, wyrażaiącą niby prawa i przyczyny, którémi do takowego kroku był przywiedziony. Król Jmć z Radą Senatu uczyniwszy u wszystkich Dworów Europeyskich uroczystą przeciwko temu zagarnieniu protestacyą, odpowiedź do przyszłego Seymu odłożył. Nalegano o iego wyznaczenie, i złożony był Extra-ordynaryiny zaraz w Roku 1773. na którym Skonfederowane Stany wyznaczyły z Senatu i Rycerstwa Pełnomocników, którzy po odprawionych z Posłem Wiedeńskim rozmowach następuiące Traktatu Warszawskiego ułożyli i podpisali artykuły: I. Między Królem Jmcią i Następcami Jego, tudzież Rzecząpospolitą Polską, a Cesarzową Jmcią Królową Węgierską i Czeską, oraz dziedzicami, następcami, i wszystkiemi Państwami iey, będzie nazawsze niewzruszony pokoy, wieczysta iedność, i przyiaźń, a obydwie Strony kontraktuiące starać

się

się będą utrzymywać wzaiemnie swoię sławę, całość, bespieczeństwo, i pożytki, odwracać zaś iedna od drugiey wszelkie pokrzywdzenia i straty. II. Na zaspokoienie założonych pretensyi, Król Jmć swoim i Następców swoich Jmieniem, i Rzeczpospolita Polska, ustępuią wieczyście, bez powrotu, i zupełną własnością, Domowi Austryackiemu, Kraiów woyskiem iego wprzód obiętych, to iest Xięstw: Zatorskiego i Oświecimskiego, części Krakowskiego i Sandomirskiego Woiewództw, po prawym brzegu Wisły leżących, całego Bełzkiego, prócz bardzo małey części, i całego Ruskiego, prócz Ziemi Chełmskiey &c. na oznaczenie granic i udziałanie Mappy Kommissarze z obu stron maią być wyznaczeni. III. Król Jmć i Stany Rzeczypospolitey zrzekaią się wszelkich pretensyi do Państw od Domu Austryackiego aktualnie posiadanych. IV. Cesarzowa Jmć Królowa Węgierska i Czeska zrzeka się wzaiemnie tak za siebie, iako za Dziedziców i Następców swoich, wszelkiey do Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego pretensyi pod iakimkolwiek pozorem, iako pozyskawszy iuż wyrównywaiące wszystkim swoim pretensyom zadosyć uczynienie. V. Dyssydenci i Grecy Nie-Unici w Prowincyach Traktatem

tem teraźnieyszym ustąpionych znayduiący się, używać będą tych wszystkich praw, z któremi przeszli pod panowanie Domu Austryackiego. VI. Obydwie Strony gwarantuią sobie iak nayuroczyściey posiadanie tych wszystkich Państw, które się przy nich po zawarciu Traktatów teraźnieyszych zostaną. VII. Cesarzowa Jmć gwarantuie wszystkie Konstytucye względem formy rządu Polskiego, maiące być ustanowione na tym Seymie, przy zupełnym znoszeniu się Ministrami trzech Dworów kontraktuiących. VIII. Osobne Stron ułożenia względem wspólnego handlu, a mianowicie względem handlu Soli, równey ważności będą, iak gdyby tu były wpisane. IX. Podobnież i Akt osobny, w którym wyrażone będzie, cokolwiek się tycze pożytków i dobra Stron obudwóch. X. Gdyby Kommissarze do rozgraniczenia wyznaczeni nie mogli się w czym zgodzić, udadzą się Strony do pośrzednictwa dwóch innych Dworów kontraktuiących; a na potym wszystkie o granice spory załatwiane będą po przyiacielsku. XI. Gdy z okoliczności ostatnich rozruchów Polskich, i woyny Rossyi z Turkami, Porta w Manifeście swoim zadaie Polszcze Traktatu Karłowickiego zgwałcenie, przyrzeka Cesarzowa Jmć wdanie swoie, aże-

ażeby Traktat wspomniony, iako nienaruszony w niczym przez Rzeczpospolitą, zupełnie od Porty był chowany. XII. Języka Francuskiego w Traktacie teraźnieyszym używanie, ubliżać nie ma zwyczaiowi u Stron wziętemu. XIII. Woyska Austryackie wyniydą z Kraiów Rzeczypospolitey we dwa tygodnie po ratyfikacyi Traktatu. XIV. Ratyfikacya nastąpi naydaley w sześć tygodni od podpisania; Traktat umieszczony będzie w Konstytucyach Seymowych; a obie Strony postaraią się o gwarancyą Jmperatorowy Rossyiskiey, i Króla Pruskiego.

Akt osobny tegoż Traktatu niektóre ułożenia w sobie zamykaiący, składa się z następuiących Artykułów. I. Stan Obywatelów dawniey Polskich, a mocą ninieyszego Traktatu pod panowanie Auystrackie przeniesionych, nie będzie podleyszy od stanu dawnieyszych poddanych Austryackich. Obywatele w obudwóch Państwach dobra swoie maiący, lub na potym mieć mogący, wolni są zupełnie na tey lub owey stronie mieszkać, i dochodów własnych używać, nie doznaiąc w tym żadney przykrości, ani żadnym nowym podatkom z przyczyny tey podlegać nie maiąc. III. Ostrzeżona wolność nowym pod-

danym Austryackim wyprzedania się i przeniesienia się do Kraiu Polskiego, bez obowiązku zapłacenia, do lat sześciu; i wzaiemnie taż wolność dla Obywatelów Polskich warowana. IV. Obywatele Polscy dobra w obudwóch Państwach maiący, a Urzędami iakiemi w Rzeczypospolitey zaszczyceni, mogą ie bez żadney przeszkody sprawować, i dochody swoie z Kraiu do Kraiu bez opłacania przenosić. V. Obudwóch Stron poddani do lat sześciu mogą bez naymnieyszey opłaty odbierać swoie Summy, długi, dziedzictwa, sukcessye, i posagi; a Kommissye tym końcem wyznaczone doglądać będą, ażeby w obudwóch Stronach iednaż była miara wypłacanych i odbieranych długów. VI. W Processach Cywilnych między Obywatelami dwóch Państw zachodzących, powod ma zawsze iść za zwierzchnością pozwanego; a w takowych przypadkach oboie strony przyrzekaią sobie wzaiemnie prędką i zupełną sprawiedliwość. VII. Pieniądze Skarbowe zastane w Kassach w czasie obięcia Possessyi Kraiów dawniey do Rzeczypospolitey należących, będą Rzeczypospolitey wrócone. VIII. Podobnież gotowe pieniądze, ruchomości, i remanenta w Ekonomiach Królewskich znalezione, bonifikowane będą Królo-

wi

wi Jmci za oszacowaniem ich przez wyznaczonych do tego Kommissarzów. IX. Równie dochody i remanenta Zup Wielickich, Bocheńskich, i Samborskich. X. Rekrutowanie i werbowanie żołnierzy w Kraiach do iedney lub drugiey Strony należących pod wszelkim pozorem zabronione. XI. Papiery tyczące się poddanych Polskich, a w Grodach pod panowanie Austryackie ustąpionych, znayduiące się, będą wydane; tak iednak, że te, które tylko do samych Obywatelów Rzeczypospolitey poddanych należą, wydane być maią w swoich Oryginałach bez zapłaty; innych zaś, które ściągaią się do poddanych oboiey strony, wolno zawsze brać extrakty autentyczne, płacąc w Kancellaryi od arkusza zamykaiącego w sobie ośmdziesiąt linii, złoty ieden; w czym z strony Rzeczypospolitey wzaiemność wszelka nowym Cesarzowy Jmci poddanym przyrzeczona. Drugi Akt osobny zawiera w sobie Artykuły względem handlu, o których iuż się mówiło *w Rozdziale V.*

Polska częste dawniey z Państwem Moskiewskim prowadząc woyny, przerwy tylko woien albo Traktaty pokoiu z nim czyniła. Przy układaniu Paktów Andruszowskich w Roku 1667. podpisa- II. Z Państwem Rossyiskim.

sanych, było żądaniem obudwóch stron zawrzeć między sobą przymierze wieczystego pokoiu; i lubo do tego wtedy nie przyszło, Pakta atoli Andruszowskie potwierdzane tym czasem były, przez Króla Michała w Roku 1670. a przez Jana III. w Roku 1678. który przymierze z Moskwą przewlokł do lat trzynastu, ażeby w tym przeciągu obydwie Strony o ułożeniu wieczystego pokoiu umówiły się. Przyszło na koniec do takiego Traktatu w R. 1686. który między tymże Królem Janem wraz z' Rzecząpospolitą Polską, i między Carami Janem i Piotrem Alexiewiczami w Mieście Moskwie zawarty, i od Pełnomocników oboiey Strony podpisany został. (c) Wszakże potwierdzenie iego od Stanów Rzeczypospolitey nie nastąpiło, aż na Seymie Koronacyinym Roku 1764. Tegoż Roku na Elekcyinym Seymie, tytuł Jmperatorski ca-

(c) Traktat ten znayduie się słowo w słowo przedrukowany *w Tomie III. Historyi Traktatów między Mocarstwami Europeyskiemi*, i w Konstytucyach Seymowych *Vol. VI. fol.* 146. Ziazd walny Warszawski R. 1710. utwierdził go wraz z Traktatem Narewskim, tudzież umieyścić go i wydać między Ustawami swoiemi pozwolił, obiecuiąc uroczyste iego potwierdzenie na przyszłym Seymie uczynić.

całey Rossyi, Monarchom Rossyiskim, iuż na Konwokacyi przyznany pod obowiązkiem Rewerssu, iako przez to granice i possessye Rzeczypospolitey, tudzież tytuły i prerogatywy Królów Polskich żadnego uszczerbku nie poniosą, potwierdzony został, gdy Deklaracyą w tey mierze od Ministrów swoich wprzód wydaną, Jmperatorowa Jmć podpisem ręki własney, i pieczęcią Jmperatorską stwierdziła.

Jeszcze w Roku 1764. na Seymie Koronacyinym była czyniona wzmianka, ażeby się postarać o nowy z Dworem Petersburskim Traktat przyiaźni, Soiuszu, i obrony na fundamencie wzaiemney gwarancyi possessyi obudwóch Państw tudzież praw i wolności Rzeczypospolitey. Traktat takowy podpisany był, i stwierdzony Roku 1768. Treść Artykułow iego iest następuiąca: I. Ponowienie i umocnienie sposobem iak nayuroczystszym wiecznego pokoiu i przyiaźni między Polską i Rossyą, oraz Traktatu Roku 1686. w mocy swoiey, i ważności, iak gdyby w ninieyszym Traktacie, słowo do słowa był umieszczony. II. Obydwie Strony gwarantuią sobie wzaiem rzetelnie i uroczyście całość i zachowanie aktualnych swoich w Europie possessyi, Kraiów,

Ziem, Prowincyi, i granic. III. W osobnym Akcie wyrażone będzie wszystko, cokolwiek się ściąga do praw i prerogatyw Dyssydentów i Greków Nie-Unitów w Państwach Rzeczypospolitey Polskiey znayduiących się, oraz do wolnego wyznawania ich wiary; a ten Akt równey będzie mocy i ważności, iak gdyby w ninieyszym Traktacie był wpisany. IV. Podobnież Akt osobny zawieraiący w sobie Prawa Kardynalne Narodu Polskiego, i Materye *Status*, pod niewzruszoną Traktatu ninieyszego gwarancyą zostawać będzie. V. Jmperatorowa Jmć Rossyiska gwarantuie na wieczne czasy Konstytucyą Rzeczypospolitey Polskiey, formę rządu, wolność, i prawa; obiecuiąc za siebie i swoich na tronie Rossyiskim Następców, utrzymywać, zachowywać, i zasłaniać Rzeczpospolitą, przy nienaruszoney ich całości. VI. Obowiązki w Traktacie tym przyięte między Polską i Rossyą, nie maią nic uszczerbiać dawnieyszym Traktatom z innemi Mocarstwami zawartym, mianowicie Karłowickiemu, Oliwskiemu, i innym. VII. Na granicach obydwóch Panstw, obiecuią Strony postanowić Sądy Pograniczne; w którychby pokrzywdzonym iednego lub drugiego Kraiu poddanym prędka sprawiedliwość była czyniona.

na. VIII. Wolność zobopólnego handlu między poddanemi obydwóch Państw zabeśpieczona. IX. Ratyfikacya Traktatu, i Ratyfikacyi zamiana, naydaley w dwa Miesiące po iego podpisaniu ma nastąpić *Treść dwóch osobnych tegoż Traktatu Aktów: iuż była w innych Tomu I. i II. Rozdziałach umieszczona.*

Wynikłe po tym Traktacie okoliczności, były dopełnieniem iuż podobno dawniey zkąd inąd przygotowanego Polszcze nieszczęścia. Dwór Petersburski, z Dworem Wiedeńskim i Berlińskim złączony, oświadczył się w R. 1772. że zabeśpieczaiąc prawa swoie i pretensye, w nadgrodę szkod poczynionych w ostatnich zamieszaniach Rzeczypospolitey, obiął także w possessyą część Kraiów Polskich tymże prawom i pretensyom swoim równaiącą, domagał się prędkiego złożenia Seymu, iuż dla wewnętrznego Rzeplitey zaspokoienia, iuż dla umiarkowania się z Państwami Sąsiedzkiemi, i uczynienia im sprawiedliwości na założone od nich pretensye. Na złożonym z tych przyczyn R. 1773. Seymie stanął i z Państwem Rossyiskim Traktat w tych Artykułach: I. Będzie wiecznemi czasy trwały pokoy, szczery związek, i doskonała przyiaźń między Królem Jmcią, Następcami iego,

i Rzecząpospolitą Polską, a Jmperatorową Jmcią, Następcami iey, i Państwem Rossyiskim, zachowuiąc w całości Traktat R. 1768. chyba żeby w czym niektóre iego Artykuły, ninieyszym Traktatem wyraźnie uchylone lub odmienione były. II. Król Jmć za siebie i Następców swoich, i wszystkie Stany Rzplitey Polskiey ustępuią Państwu Rossyiskiemu, wieczyście, bez powrotu, z wszelką Zwierzchnością i własnością, Kraiów, które się iuż wyraziły *w Tomie Pierwszym.* III. Król Jmć i Rzeczpospolita Polska obiecuią nie zakładać nigdy żadnych pretensyi do Państw i Kraiów aktualnie Monarchią Rossyiską składaiących. IV. Podobnież Jmperatorowa Jmć, za siebie i Następców swoich, zrzeka się wszelkich pretensyi do Państw, które po ninieyszym ustąpieniu Rzeczpospolita posiada. V. Katolicy Rzymscy w Prowincyach od Polski ustąpionych znayduiący się, w stanie Cywilnym zachowani zupełnie będą przy swoich Possessyach i własnościach; a co się tycze Religii, utrzymani być maią przy wolnym obrządków swoich sprawowaniu, i tak wcale, iak zostawali pod panowaniem Rzeczypospolitey. VI. Obie Strony gwarantuią sobie wzaiemnie wszystkie swoie Possessye w tych granicach, w któ-

rych

rych się znayduią mocą Traktatu teraźnieyszego; w tym to rozumieniu ma się brać i wykonać Artykuł II. Traktatu Roku 1768. VII. Jmperatorowa Jmć gwarantować będzie Rzeczypospolitey wszystkie Konstytucye, które ustanowione będą za zniesieniem się z Ministrami trzech Dworów Kóntraktuiących, tak względem formy rządu wolnego, Republikantskiego, i niepodległego, iako względem stanu Obywatelów Religii Greckiey Nie-Unickiey, i Dyssydentckiey Oboyga wyznania. Reszta Artykułów tego Traktatu zawiera w sobie toż samo, co ostatnie Artykuły Traktatu z Dworem Wiedeńskim podpisanego. W Akcie osobnym tegoż Traktatu Jmperatorowa Jmć gwarantuie Rzeczypospolitey Artykuł o Dyssydentach i Grekach Nie-Unitach, i drugi do praw Kardynalnych Narodu Polskiego ściągaiący się. Ale o tym iuż się w innych mieyscach mowiło. Drugi osobny Akt ściąga się do Obywatelów i Kraiów pod panowanie Rossyiskie ustąpionych, i prawie też same zawiera w sobie artykuły, które podobnyż Akt podpisany z Dworem Wiedeńskim. W trzecim osobnym Akcie umieszczone są Artykuły tyczące się wzaiemnego handlu między kontraktuiącemi Stronami; ale i tych treść iuż była

wspo-

wspomniona *pod Rozdziałem o Handlu Kraiowym.*

III. Z Państwem Pruskim.

Mówiło się iuż *w Rozdziale II. Tomu I.* o okolicznościach, które między Polską i Domem Brandeburskim różnemi czasami zachodziły; wspomniało się i o Traktacie ostatnim, z przyczyny założonych także pretensyi, i zaiętych niektórych Kraiów Polskich, między Rzecząpospolitą i Królem Jmcią Pruskim, w R. 1773. podpisanym. Artykuły tego ostatniego Traktatu opiewaią w sobie: I. Że będzie wieczyście pokoy niewzruszony, zgoda, i przyiaźń między Polską i Państwem Pruskim. II. Król Jmć i Rzeczpospolita ustępuią z wszelką własnością Królowi Jmci Pruskiemu Kraiów w pierwszym Tomie iuż wymienionych. III. Oprócz zrzeczenia się wszelkich na zawsze pretensyi do Kraiów teraźnieyszym Traktatem ustąpionych, odstępuie Rzeczpospolita Polska wyraźnie i mianowicie *jus reversionis* czyli prawa powrotu do Korony lenności Pruskiey przez Traktat Welawski (d) so-

(d) Traktat ten w R. 1657. zawarty, lubo na Seymie R. 1658. od Stanów Rzeczypospolitey był stwierdzony, iednakowoż nie znayduie się w Konstytucyach Seymowych, ale *w Tomie I. Historyi Traktatów*

sobie warowanego; którego Traktatu Artykuły VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII. XIII. XIV. XV. XVI. XVII. XVIII. XIX. i XX. uchylaią się i znoszą, zachowuiąc inne w zupełney swoiey mocy i ważności. IV. Król Jmć, i Rzeczpospolita Polska ustępuią wiecznemi czasy Królowi Jmci Pruskiemu Powiatów Bytowskiego i Lemburskiego z wszelką niepodległością i bez obowiązku oddawania hołdu. V. Podobnież i Starostwo Drahimskie, znosząc i uchylaiąc konwencyą Bidgoską R. 1657. zawartą. VI. Król Jmć Pruski odstępuie wszelkich pretensyi do Rzeczypospolitey, i gwarantuie iey wszystkie teraźnieysze Possessye i przy nich utrzymać wszelkiemi siłami Rzeczpospolitą przyrzeka, wyłączaiąc się od woyny z Portą, gdyby do niey kiedy przyiść miało. Podobnież Rzeczpospolita gwarantuie Królowi Jmci Pruskiemu, iego aktualne possessye, a wyłączenie iedney Potencyi, przeciwko którey nie będzie obowiązana podeymować woyny, przed ratyfikacyą Traktatu ninieyszego uczyni. VII. Król Jmć Pruski przyrzeka wdanie swoie wraz z obiema Dworami Cesarskiemi do Porty Otto-

między Mocarstwami Europeyskiemi słowo w słowo z Łacińskiego po Polsku iest przetłomaczony.

Ottomańskiey, ażeby Traktat Karłowicki zupełnie był chowany. VIII. Katolicy Rzymscy znayduiący się w Państwach pod panowanie Króla Jmci Pruskiego ustąpionych, zachowani będą względem wiary w swoim dawnieyszym stanie, a względem okoliczności cywilnych, używać będą wszystkich swoich possessyi i własności. IX. Król Jmć Pruski gwarantuie Rzeczypospolitey wszystkie Konstytucye, które uchwalone będą za zniesieniem się z Ministrami Dworów kontraktuiących, tak względem rządu wewnętrznego, iak względem Dyssydentów i Greków Nie-Unitów X. i XI. Opiewaią w sobie, że dwa osobne Akty ieden względem handlu, a drugi względem dobra i pożytku obydwóch traktuiących Mocarstw, będą tey wagi, iak gdyby były częściami teraźnieyszego Traktatu. XII. Co względem Miasta Gdańska ułożą Kommissarze dwóch Dworów sprzymierzonych Pruskiego i Rossyiskiego, z Deputowanemi od Senatu tegoż Miasta, będzie miało taką ważność, iak gdyby się w Traktacie tym znaydowało. Podobnież, ieżeli rzeczone Dwory osądzą za rzecz potrzebną ustanowić co względem Miasta Torunia. Ostatnie Artykuły też same

są,

są, które i w powyższych z dwoma innemi Dworami Traktatach.

Akt Osobny pierwszy też same w sobie Artykuły zawiera, które są umieszczone w takimże osobnym Akcie między Rzecząpospolitą Polską i Dworem Wiedeńskim; przydany tylko iest Artykuł że Król Jmć Pruski zaspokoi sposobem naysprawiedliwszym, i pieniędzmi gotowemi tych, którzy w Kraiach od Rzeczypospolitey Mocarstwu Pruskiemu ustąpionych, Starostwa pokupowali.

W drugim Akcie osobnym zamykaią się Artykuły do handlu między obiema Stronami ściągaiące się, których treść już iest wyłożona *pod Rozdziałem V.*

IV. Z Państwem Szwedzkim.

Z Koroną Szwedzką ma Rzeczpospolita wieczyste Pakta Traktatem w Oliwie Roku 1660. zawartym ułożone. Potwierdziły ten Traktat Stany na Seymie R. 1661. i Artykuły iego wszystkie między Konstytucyami Seymowemi są umieszczone ięzykiem Łacińskim, *Vol. IV. fol. 735.* Tenże Traktat po Polsku znayduie się *w Tomie I. Historyi Traktatów.* Naruszone były Pakta Oliwskie wszczętą między Augustem II. i

Ka-

rolem XII. woyną, po którey nastąpiło w R. 1720. przymierze, odmienione Roku 1732. w przyiaźń wieczystą z ponowieniem Traktatu Oliwskiego, iakby po nim żadne kroki nieprzyiacielskie nie nastąpiły. Wszakże ponowienie to ustawą Seymową nie iest stwierdzone; a po odpadnieniu od Polski całych Jnflant, i Woiewództw Pruskich, Królestwo Szwedzkie przestało iuż Rzeczypospolitey być Sąsiedzkim.

V. Z Portą Ottomańską.

Woyna z Portą Otomańską i dawniey bez korzyści, ale przynaymniey z chwałą wiedziona, pod panowaniem Króla Michała, oprócz niesławy, znaczne szkody Rzeczypospolitey przyniosła. Męstwo Jana III. podźwignęło chwałę Narodową, ale nie odwetowało strat dawnieyszych. Dopiero Traktatem Karłowickim R. 1699. zawartym, Porta wróciła Polszcze Kamieniec z Podolem i Ukrainą, obiecuiąc do tychże Prowincyi, i do całey Rzeczypospolitey, iako zawsze wolney i niepodległey, żadnego sobie prawa nie rościć. Polska wzaiemnie oddała Turkom, co w Kraiu ich zawoiowała; a dawne obydwóch Państw granice przywrócone i zabeśpieczone zostały, oraz wieczysty Pokoy i Soiusz między obiema Narodami podpisany.

W

W czasie ostatnich rozruchów Polskich, Porta w Manifeście swoim R. 1769. wydanym, woynę oświadczaiąc Rossyi, zadawała oraz Rzeczypospolitey zgwałcenie Karłowickiego Traktatu. Oboiętność ta Porty, która ani z powinszowaniem tronu Królowi Jmci, a oświadczeniem stałey przyiaźni ku Rzeczypospolitey, zwyczaynego Poselstwa nie wyprawiła, trwała chociaż iuż po zakończoney z Państwem Rossyiskim woynie, i po zaspokoieniu domowych Polski zamieszek powszechną Narodu klęską. Przy zawieraniu Traktatów Warszawskich Roku 1773. trzy Dwory kontraktuiące obiecywały wdanie swoie, ażeby Karłowickie Pakta, iako w niwczym przez Rzeczpospolitą nie nadwerężone, były zupełnie i statecznie dotrzymywane. Przysłany od Porty Poseł w Roku 1777. Królowi Jmci i Rzeczypospolitey Polskiey imieniem Monarchy swoiego stałą przyiaźń oświadczył, o czym Dwór Stambulski przez Posła Polskiego wzaiemnie był zapewniony.



ROZ-

ROZDZIAŁ X.

O Sądach w ogulności, i w szczegulności o Sądach Seymowych.

Władza Sądowa dawniey przy samych Królach.

JAko wszystkie inne Zwierzchności naywyższey części, tak i władza Sądowa zostawała dawniey udzielnie w ręku panuiących Xiążąt i Królów Polskich. Obieżdżaiąc poddane sobie Prowincye, rozsądzali sami zachodzące między Obywatelami sprawy, iak czytamy w Dzieiach Narodowych o Bolesławie Chrobrym, Kazimierzu I. Kazimierzu Sprawiedliwym, i innych. Czasem zatrudnieni będąc, to woynami, to innemi Państwa sprawami, rozeznawanie i rostrzyganie kłotni Obywatelskich Urzędnikom niektórym poruczali, ostatnich wyroków ogłaszanie, sobie samym waruiąc.

Za rozszerzeniem się Polskiego Kraiu, a wzmaganiem między Obywatelami niesprawiedliwości, chciwości, i ducha pieniackiego, nastąpiła potrzeba stanowienia w Narodzie róznych Jurisdykcyi Sądowych, (iak o tym w ciągu na-

następuiących Rozdziałów mówić się będzie) któreby powagą i imieniem Panuiącego, w oznaczonym sobie Kraiu wydziale, i przepisanym spraw rodzaiu, wydawały wyroki, zawsze iednak z wolnym każdemu odwoływaniem się do naywyższey władzy Królewskiey gdzie ostatecznie sprawy wszystkie rozeznawane były i sądzone.

Wieca czyli Roki Walne, po łacinie zwane *Colloquia Generalia*; był to naywyższy Sąd, do którego od niższych Jurisdykcyi po Woiewództwach ustanowionych wywoływano; i na którym Król zasiadaiący, z Radą przybieranych Prałatów i Baronów, sprawy przychodzące ostatecznie rozsądzał. Leszka Białego chwalą Narodowe Dzieie z ustawicznego zasiadania na tym Sądzie, oraz prędkiego, sprawiedliwego, i rostropnego spraw Obywatelskich kończenia. Z czasem po wszystkich Woiewództwach i Ziemiach były ustanowione *Wieca* czyli Roki wielkie, i włożono obowiązek na Woiewody, Kasztelany, Dygnitarze, i Urzędniki mieyscowe, ażeby się na nich znaydowali, i przychodzące przez appellacyą od niższych Sądów sprawy poznawali i sądzili, ostatnie odwołanie zostawuiąc do Króla, który nayczęściey pod czas Zia-

Wieca czyli Roki Wielkie.

zdów walnych czyli Seymów, sprawy takowe rozsądzał i kończył. Pierwszego rodzaiu *Wieca*, na których sam Król z Prałatami i Baronami zasiadał, zostały zamienione w Sądy w czasie Seymów sprawowane; *Wieca* Woiewódzkie i Ziemskie poczęły także być zaniedbywane, pomimo wielu praw ieszcze pod Zygmuntami obiema stanowionych, któremi ie utrzymać, albo wskrzesić chciano.

Proiekt Sądu Naywyższego.

Pisze Kromer, że za panowania Zgmunta I. była wzmianka na iednym Seymie, ażeby w Polszcze utworzyć nowy Sąd naywyższy, z dziesięciu Osob złożony, do któregoby wszystkie od innych Magistratur Sądowych appellacye przychodziły, a on iuż bez żadney appellacyi zaspokaiał ostatecznie wszelkie sprawy. Ale nieufność Narodu w Ziomkach, a uprzedzone zawierzenie Królom przez doznawaną zawsze ich sprawiedliwość, uczyniły, że wniesienie to odrzucono, a spraw ostateczne rozsądzanie zostawiono, iak było dawniey przy Panuiących. *Sed non placuit summam judiciorum cuiquam, præter Principem concredere.*

Wszakże, mówi tenże Kromer, gdy Królowie wielą tak obszernego Państwa

spra-

sprawami zatrudnieni, (e) rożlicznych spraw do naywyższego Sądu swoiego przychodzących, nie mogli wszystkich prędko załatwiać, przedłużały się do wielu lat Obywatelów kłotnie z szkodą i narzekaniem powszechnym; zwłaszcza że na pieniaków, i na Sędziów niesprawiedliwych żadney prawie nie było kary, albo tylko małe były i nieskuteczne. Rosły ztąd nieukoione między Familiami, a nawet Domami pokrewnemi niechęci i nienawiści, zdarzały się częste zaiazdy, gwałty, i zabóystwa, a nawet z ostatnią praw Kraiowych, i Zwierzchności Narodowey zniewagą, całemi niemal woyskami zwodzone niekiedy bitwy, na uczynienie sobie sprawiedliwości, którey czekać od Sądów, zdawało się bydź nazbyt wielką przewłoką. Nieprzyzwoitościom, bezprawiom, i nierządom tym, zapobiegano przez stanowienie i opisywanie różnych w Kraiu naywyższych

(e) Piasecki pisze, że Król Henryk znudzony rozsądzaniem spraw, wyrzekł raz w niecierpliwości: Przebóg! Polacy robią mnie Sędzią, może oni wkrótce zechcą, ażebym był i Patronem. *Per meam fidem, Poloni isti faciunt, ut agam Judicem juris peritum, in brevi fortasse volent, ut agam etiam Causidicum.*

Jurisdykcyi Sądowych; ale naywłaściwszą iest Nayiaśnieyszą: STANISŁAWA AUGUSTA chwałą, że iak inne wszystkie Rządu Kraiowego części pod iego panowaniem zostały zbawiennemi prawami opisane, tak i ta, która się Sądów dotycze, zaręcza wszystkim Obywatelom pewną i prędką sprawiedliwość.

Sądy stanowić należy do władzy Stanów.

Ustępuiąc z czasem innych praw Maiestatycznych Narodowi Królowie, nie mogli iuż nowych Sądów stanowić, ani względem nich odmian i przepisów żadnych czynić, bez dozwolenia Stanów, które wszedłszy do uczęstnictwa mocy Prawodawczey, wchodzić razem poczęły do wszelkich ustaw względem Sydów Kraiowych. Pod panowaniem Domu Jagiellońskiego, zacząwszy od Kazimierza III. czytamy, że iuż wszystkie względem Sądów Konstytucye uchwalone były za zgodą powszechną Stanów. Po śmierci Zygmunta Augusta, Prowincye niektóre Polskie same sobie ułożyły sprawiedliwość Sądową, co Król Stefan zachować im w całości przyrzekł, waruiąc, że i innym Prowincyom wolno także być ma poprawić i postanowić u siebie obyczay sprawiedliwości. Pod tymże Królem ustanowienie głownych Trybunałów Koron-

nego

nego i Litewskiego, pod Następcami iego różne prawa Sądów tyczące się, stawały zawsze na Seymie za zgodą Stanów. Na koniec w R. 1768. wszelką względem Jurisdykcyi Sądowych odmianę policzono między materyami *Status*, które na Seymach wolnych iednomyślnością tylko stanowione być powinny.

Nie mogąc Król ani nowych Sądów stanowić, ani w dawniey ustanowionych odmiany iakiey czynić, to ma ieszcze pozostałe z dawney prerogatywy, iż wszystkie Sądy, iego powagą lub imieniem odprawiaią się; dla tego w bez-Królewiu ustawały przedtym, a na mieyscu ich bywały po Woiewództwach Sądy Kapturowe aż do Koronacyi nowego Króla, ale Konstytucye Roku 1768. i 1775. w czasie nawet bez-Królewia zostawiaią w zwyczayney swoiey formie Trybunały i inne Jurisdykcye, nie dozwalaiąc więcey stanowić się i podnosić Kapturom. Wspomnione Jurisdykcye w bez-Królewiach, zamiast Królewskiego imienia, pisać maią: *Nos Proceres Regni, & M. Ducatûs Lithvaniæ.*

Opisywać maiąc wszystkie Sądowe Magistratury w Kraiu, (o Sądach Du- Sądy Seymowe dawnieysze.

chownych i Mieyskich, iuż się wyżey wspomniało) zaczniemy od Sądów Seymowych. Poczęły się te prawie razem z Narodowemi Ziazdami; owszem Ziazdy same dla odprawowania tychże Sądów zwoływane częstokróć były, zwłaszcza kiedy się spraw i appellacyi wiele nazbierało. *Ut crebriùs*, mówi Kromer, *instituerentur Comitia, requirebat interdum causarum & provocationum disceptandarum multitudo.* Sądy te sam Król odprawiał z Senatorami, którzy iednak na nich Radą Królewską raczey, niż współ-Sędziami, przez długi czas byli. Podobnież między Stanami Duchownym i Swieckim publiczne spory Król sam wyrokami swemi rozsądzał, iako o tym prócz wielu innych, mamy ieszcze Zygmunta Augusta przykład.

Po wygasłym Domie Jagiellońskim panuiącym, Senatorów powaga, iak w innych Rzeczypospolitey sprawach znacznieyszą, tak i w Sądach Seymowych istotną być zaczęła. Królowie wydawali Sądowe wyroki; ale nie inaczey tylko podług większości zdań zasiadaiących przy tronie Senatorów. Stan Rycerski chociaż iuż znaczne prawa i prerogatywy posiadał, do Sądów iednak Seymowych nic nie należał. Gdy na Seymie R. 1585. sprawę Zborowskich

wpro-

wprowadzać miano, dopraszali się Króla Posłowie Ziemscy, ażeby bez nich nie sądził, mieniąc, że w takiey sprawie idzie o wolność pospolitą. Odpowiedź wzięli, że lubo im nic do Sądów Seymowych, które Król z Senatorami tylko odprawiać ma, wszakże mogą wyznaczyć Deputatów swoich, którzyby sądzeniu sprawy Zborowskich byli przytomni.

W Roku 1588. otrzymał Stan Rycerski prawo, ażeby ośmiu Posłów do sądzenia i głosowania z Senatorami wyznaczał w sprawach *criminis læsæ Majestatis* i *perduellionis*; w tymże prawie, i zbrodnie pod temi dwoma gatunkami zamknięte wyszczegulniono, i postępek sądzenia ich opisano. Bywały później przykłady dwunastu, niekiedy dwudziestu czterech, a nawet 54. osob deputowanych na Sądy Seymowe z Koła Rycerskiego, które pod panowaniem Jana III. iuż do sądzenia wszelkiego rodzaiu spraw wchodzić z Senatorami poczęło.

Odprawiały się te Sądy zaraz po początkowych Seymu obrzędach, to iest: po skończonym Senatorów na propozycye od tronu podane wotowaniu, i odeyściu Posłów do swoiey Izby; koń-

czyły się wraz z zakończeniem Poselskich Obrad, lub ustawały w przypadku zerwania Seymu. Jerzy Lubomirski w swoim *Manifeście niewinności* żali się, iż w R. 1664 iuż po zerwanym Seymie dekret przeciwko niemu był wydany. Do Jurisdykcyi Sądów Seymòwych, oprócz wspomnionych spraw *laesae Majestatis Regiae* i *perduellionis*, należały różne inne tak cywilne iak kryminalne, publiczne i prywatne, lub od Trybunałów na Seym odsyłane; iuż to z opisu Statutów i Konstytucyi, iuż na mocy zadawnionego zwyczaiu; wyrachowanie ich ópuszczam, ale ciekawy znaleść ie może w *Postępku Prawnym skroconym* pod Rokiem 1611. *Vol. III. fol.* 68.

Ostatnia Sądów Seymowych Ordynacya.

Nakoniec w R. 1775. i 1776. (f) Stany Rzeczypospolitey przepisały nową Sądom Seymowym wieczystą Ordynacyą, którey treść wyłożę. 1. Sądy te trwać maią przez dwa lata, to iest: od Seymu Ordynaryinego, do drugiego ta-

(f) Ustawą tą dopełnił Król Jmć przyrzeczenia *in Pactis Conventis* danego, że Sądom Seymowym, iak innym, dawną moc i powagę przywróci, a w dawaniu Sądowych wyroków, do większóści zdań stosować się zawsze będzie.

takiegoż Seymu. 2. Odprawiać się zawsze maią w mieyscu mieszkania Królewskiego. 3. Zasiadaią w tym Sądzie wszyscy Senatorowie i Ministrowie podług dawnego prawa i zwyczaiu, z Stanu zaś Rycerskiego trzydzieści osob pod czas Seymu na Sessyach Prowincyalnych większością głosów obierane, to iest: po dziesięciu Posłów z każdey Prowincyi, tak miarkuiąc, ażeby każde Woiewództwo miało przynaymniey iednego. 4. Żaden Senator lub Konsyliarz Stanu Rycerskiego, ieżeli do Rady Nieustaiącey wybrani będą, zasiadać na Sądach Seymowych nie mogą. 5. Komplet do sądzenia powinien być złożony z osob dwudziestu czterech, razem z Senatu i Stanu Rycerskiego rachuiąc; a dla zapewnienia Kompletu powinno być wzywanych 26, wolno iednak i nie wyznaczonym na Kadencyą, ale prawnym lub obranym Sędziom zasiadać i sądzić, byleby od początku sprawy. 6. Sędziów z Senatu Król, z Rycerstwa Marszałek Seymowy wyznacza na sześcio-tygodniową rezydencyą podczas Kadencyi. 7. Wyznaczony a nie zieżdżaiący, lub innego na mieysce swoie nie uprosiwszy, 500. grzywien do Skarbu Rzeczypospolitey zapłacić powinien będzie, wyiąwszy prawdziwą chorobę, której ma dowodzić. 8. Dobro-

brodzieystwo suspensy nawet w czasie Kadencyi, dla Sędziów Seymowych nie idzie w żadnym Sadzie, i w żadney sprawie. 9. Kadencye tych Sądów sześcio-tygodniowe, lub do odsądzenia regestru wpisów, są trzy: *Pierwsza* 1go. Października. *Druga* 1go. Lutego, obie na sprawy Koronne. *Trzecia* 1go. Czerwca, na sprawy W. X. Litewskiego. Na sprawy *læsæ Majestatis Regiæ* i *perduellionis* może Król za zdaniem Rady Nieustaiącey w każdym czasie Sędziów Seymowych wezwać; a gdyby na którą Kadencyą żadnych spraw do sądzenia nie było, za zdaniem teyże Rady Sędziów od rezydencyi uwolni, i ostrzedz, aby się nie zieżdżali, zaleci. 10. Na Kadencyach Koronnych pioro trzymać powinien Pisarz Ziemski mieysca rezydencyi Królewskiey; na Kadencyach Litewskich Pisarz od J. K. Mci uprzywileiowany. 11. Sprawy do Sądów Seymowych należą następuiące: *Crimen læsæ Regiæ Majestatis* podług opisu Konstytucyi Roku 1588. którą w sobie opiewa, że zbrodnia ta szczegulnie przeciwko osobie samego Króla, *machinatione, conspiratione, violento conatu, & quod longè absit, facto ipso in vitam committitur. Crimen perduellionis*: O bunty przeciw Rzeczypospolitey. O porozumie-

miewaniu się z nieprzyiacielem Oyczyzny ku szkodzie iey - O wynoszenie taiemnic Rzeczypospolitey, i powierzanie ich nieprzyiacielowi - O wydanie temuż przez zmowę Zamku, Fortecy, lub części iakiey Kraiu - O branie pensyi lub korrupcyi od Dworów zagranicznych, końcem zdradzenia Oyczyzny - O zaciąganie mocy i protekcyi Cudzoziemskiey na pognębienie Obywatela - O werbowanie, gwałtowne branie, i zaprzedawanie ludzi dla Mocarstw obcych. Konstytucya R. 1780. ostatni ten o werbunkach Artykuł tak obiaśniła, że tylko Obywatel Possessyonat Kraiowy za pomienioną zbrodnię ma być zapozywany na Sądy Seymowe; inny zaś ktokolwiek, i wszelkiego stanu takowy Kryminalista, w nayblizszym Grodzie, nawet pomimo Kadencyi, ma być sądzony, i śmiercią nieodwłocznie karany. Do tychże Seymowych Sądów należą sprawy: *Oppressi Civis*, iak są w Konstytucyi Roku 1775. pod tytułem: Obiaśnienie *liberæ vocis & oppressi Civis* opisane. Jnne zaś okoliczności i rodzaie spraw *Oppressi Civis* w teyże Konstytucyi pod tytułem: Obiaśnienie *Denegati Judicii* &c. wyrażone, iuż nie do Sądów Seymowych, ale do Grodów, Ziemstw, i Trybunałów na-

le-

leżeć maią. (g) Jeszcze temuż Sądowi oddane są sprawy urzędowe przeciwko Ministrom Oboyga Narodów, i Konsyliarzom Rady Nieustaiącey; sprawy o korrupcye przeciwko Sędziom tylko *Ultimarum Instantiarum*, bo insze Subsellia w Kategoryi tey odpowiadać maią

(g) Jeszcze w Roku 1669. Stany Rzeczypospolitey przerażone wypadłym przed kilką laty na Jerzego Lubomirskiego Marszałka W. i Hetmana Polnego Koronnego, z Sądów Seymowych Dekretem, zabeśpieczyły wyraźnym prawem głos wolny Obywatela. Ponawiaiąc toż Prawo Konstytucya Roku 1775. ustanowiła, że nikt z Obywatelów o zdanie w materyach politycznych wolnie i szczerze otworzone, strofowany, ciążony, ani do żadnych Sądów pociągany być nie może; pozwalaiąc sprawy do Sądów Seymowych, iak przeciwko ciemiężycielowi wolnego Obywatela temu, któryby z takowey przyczyny od kogożkolwiek złośliwie był zapozwany. Na popełniaiącego to przestępstwo, poczytane za zbrodnią *contra Statum*, kara dwóch tysięcy grzywien, i wieży niższey rok sześć Niedziel wyznaczona. Proces cały i Dekreta w podobney sprawie zapadłe, nieważnemi uznane i zniesione. Delator karze śmierci, i dobr utracie podlega. Sędzia wyrokiem swoim przyczyniaiący się do uciążenia Obywatela, od funkcyi odpada, i do wszelkich na potym Urzędów niesposobnym staie się.

ią w Trybunałach, 12. W żadne insze sprawy, prócz tu wymienionych, ani w poznawanie Dekretów, Sąd ten wdawać się nie może, pod nieważnością tego wszystkiego, coby nad Ordynacyą teraźnieyszą uczynił; a że we wszystkich sprawach Sądom Seymowym należących, Rezolucye Rady Nieustaiącey poprzedzać powinny, więc żadney excepcyi *Fori* wnosić zaskarżeni nie mogą. 13. Dwa są Regestra w tych Sądach: *Pierwszy*, *Criminis læsæ Majestatis Regiæ*, i *Perduellionis*. *Drugi*, Ordynaryiny, resztę wymienionych spraw w sobie zawieraiący. 14. Suspensy ani dylacye żadne w sprawach dozwalane nie będą, oprócz prawdziwey choroby, która na drugiey Kadencyi ma być zaprzysiężona. Wotowania dwa głośne, trzecie sekretne; nawet w sprawach *in contumaciam* sądzonych, a to koniecznie i nieprzestępnie. 15. Sprawy pierwszego Regestru po pierwszym terminie nawet *in contumaciam* zapozwanego, sądzone będą; drugiego aż po pierwszey Kondemnacie. 16. Pozwy sześcią tygodniami wydawane, na Dobrach pozwanego kładzione, i w Grodzie własnym zeznane być powinny. 17. W sprawach pierwszego Regestru, inkwizycye czynić maią wybrani taiemnemi kreskami z pomiedzy

Sę-

Sędziów Seymowych, po dwóch z każdey Prowincyi; w sprawach drugiego Regestru *scrutinia* na oznaczonym Kondescensyi terminie i mieyscu, wyprowadzone będą przez dwie osoby Ziemskiego lub Grodzkiego Sądu. 18. Delatorem gdy będzie Szlachcic nieosiadły, albo człowiek pospolitego urodzenia, zaraz poymany bydź powinien, a gdy zarzutu nie dowiedzie, karę *talionis* poniesie. 19. Propozycye do wotowania każdemu Sędziemu układać wolno, które albo zgodnie przyięte, albo większością taiemnych zdań załatwione zostaną. 20. Sędziowie ciż sami od początku sprawy, aż do iey zupełnego rozsądzenia ziasiadać powinni; a którzy po zaczęciu iuż sprawy do sądzenia wniydą, tylko zdanie radzące mieć mogą. 21. Równość zdań Król rezolwuie, a w Sprawach obrażonego Maiestatu Królewskiego, pierwszy w porządku Sędzia. (h) 22. Zaczęte wotowanie nie może być

(h) Gdy sprawę Zborowskich sądzono, żądano od Króla Stefana, ażeby Stroną będąc, nie był na Sądach przytomny; ale odpowiedź była od Tronu, że podług zwyczaiu i praw, Sądy Seymowe w iakichkolwiek bądź sprawach, nie mogą się inaczey odprawiać, tylko władzą i w przytomności Króla. Wszakże dozwolił Król Posłom po kilka razy znosić się

być przerywane, póki decyzya nie nastąpi. Sentencyonarz trzyma ieden z Sędziów taiemnemi kreskami do tego wybrany. Dekret naypóźniey w dwa tygodnie po nastąpionych sentencyach czytany być powinien. 23. Przysięgli w innych Jurisdykcyach wyższych Patronowie, mogą stawać w tych Sądach; Indukty, dowody, odwody, i wnioski podawać maią na piśmie, a te przez dwóch pierwszych z Senatu i Stanu Rycerskiego Sędziów podpisane, w Aktach Sądów Seymowych zostawać powinny. 24. Akta te złożone być maią w Ziemstwie Rezydencyi Królewskiey; Pisarz Protokuły w porządku utrzymywać, a Extrakty Dekretów Koronnych Ko-

---

i rozmawiać w tey sparwie z Senatorami pod niebytność swoię. Dopiero w Roku 1588. stanęło prawo, ażeby w sprawach obrażonego Maiestatu, po wysłuchaney żałobie i odwodzie przy Królu, Senatorowie i Posłowie w niebytności Króla wotowali, i Dekret czynili, który przy Królu przez Marszałka ogłoszony być powinien. A w Roku 1669. stanęła Konstytucya, ażeby Król Jmć wcale na Sądach nie zasiadał, kiedy sprawa obrażonego Maiestatu Jego odprawiać się będzie. Sposób dowodu, i odwodu w takowych sprawach temiż Konstytucyami wyznaczony, opisze się w *Prawie Cywilnym.*

Koronną, Litewskich Litewską Pieczęcią autentykowane, z poprawą swoią wydawać powinien.

Warunek dla W. X. Litewskiego.

Taż sama Sądów Seymowych Ordynacya rościaga się i do Prowincyi W. X. Litewskiego, z temi warunkami: że do tych Sądów żadne sprawy pociągane nie będą, które w Prowincyalnych tegoż Xięstwa Jurisdykcyach sądzić się i kończyć ostatecznie powinny, ale tylko same zbrodnie obrażonego Maiestatu, przeciwko Stanowi, i Rzeczypospolitey, i inne w Statucie W. X. Litewskiego wyraźnie wymienione, i że sprawy do Sądów Seymowych z Obywatelami Litewskiemi przypadaiące, podług praw i obrządku tegoż Xięstwa sądzone będą; że illacye żadne po Dekretach czynione być nie mogą, lubo te dla Korony pozwolone są szczegulnie *ratione omissorum*, i to do trzech dni tylko; że dożywotni tychże Sądów Pisarz od Króla Jmci będzie uprzywileiowany, który zwyczaiem Xięstwa Litewskiego Protokuły

(i) Wyszczegulnienie tych spraw podług Statutu Litewskiego będzie położone w osobney Xiążce *Prawa Cywilnego Narodu Polskiego.*

ły trzymać, Dekreta pisać, i Xięgi Aktowe do Ziemstwa Rezydencyi Królewskiey oddawać powinien; że każdemu z Obywatelów Litewskich wolno iest użyć do stawania w tych Sądach, kogo zechce z Palestry Narodu swego; że mimo trzecią Kadencyą Sądów Seymowych dla W. X. Lit: z prawa przepisaną, w zdarzeniu spraw zwłoki nie cierpiących Król Jmć złoży Sądy, i Sędziów, aby się ziechali, obwieścić rozkaże; nakoniec, że Delatorowie w przypadku zadanych a nie dowiedzionych przestępstw, karom w Statucie wyrażonym, oprócz kary *talionis*, podpadać maią.

ROZDZIAŁ XI.

O Sądach Relacyinych.

Sądy Relacyine początek i nazwisko swoie ztąd biorą, że przedtym Królowie poruczali sprawy niektóre Senatorom, lub Urzędnikom Koronnym, do poznawania i rozsądzania, którzy wiadomość o nich dawać byli powinni Królom, a dopiero ci wyroki ostatnie wy- Początek Sądów Relacyinych.

dawali. Postanowił był Kazimierz W. ażeby Generalni Ziemscy Sędziowie, sprawy o dziedzictwo odnosili do Króla, żeby ie z Baronami u Dworu przytomnemi rozsądzał, albo gdy sam Król zasiadać nie mogł, wyznaczył sześciu, lub przynaymniey czterech Baronów, którzyby z Sędzią i Podsędkiem dekreta imieniem Królewskim pisali. Moc słuchania takowych spraw i sądzenia wraz z Baronami na Dworze Królewskim, zostawił w całości Sędziom generalnym Zygmunt I. w Statucie R. 1538. Urząd pomienionych Sędziów ustał pod panowaniem Zygmunta Augusta, który (iako o tym obszerniey będzie w następuiącym Rozdziale) Kanclerzom i Referendarzom poruczył, ażeby spraw niektórych na Dworze przesłuchywali, i o nich uwiadomiali Króla, który ie z Panami Radnemi miał rozsądzać.

Sprawy tym Sądom należące.

Pod Panowaniem tegoż Zygmunta Augusta, gdy Kanclerzom sprawowanie Sądów Zadwornych oddano, appellacye od ich wyroków chodziły niekiedy do samego Króla na Sądy Relacyine; lubo iako mówi Czaracki *in Processu Judiciario Practico*, i Lipski *Observationum Practicarum Centuriâ I. Observat.* 92. zdawna iuż takiey powagi był

był Sąd Kanclerski, że sprawy od niego nie wychodziły do Sądów Relacyinych, chyba że sami Kanclerze dozwolili appellacyi; nawet strona maiąca się za uciążoną wyrokiem Kanclerskim, nie mogła wyraźnie Appellacyi zakładać, ale tylko prosić była powinna o odesłanie sprawy na Sądy Relacyine, czego dozwolić lub odmówić, było zupełnie w mocy Kanclerzów. (k) Gdy niedawnemi czasy wznowiono wątpliwość względem teyże appellacyi, stanęło prawo w R. 1764. Dekreta Sądów Assessorskich niewzruszonemi uznaiące. Konstytucyą Roku 1768. były oddane Sądom Relacyinym sprawy o korrupcyą przeciwko Sądziom Trybunalskim, ale poźnieysza Ustawa, iako się wspomniało w przeszłym Rozdziale, sprawy względem przekupienia Sędziów *Ultimarum Instantiarum*, na Sądy Seymowe odesłała.

(k) Miasta Pruskie dopraszały się kilkokrotnie Królów, ażeby im wolno było appellować na Sądy Relacyine, czego że dozwolił Jan Kazimierz Toruniowi, a Jan III. wolność tę do trzech Miast Pruskich większych rościągnął swoim przywileiem wydanym Roku 1696. pisze Lengnich zasadzony na świadectwie *Zerneka*, który Kronikę Toruńską wydał.

Podług dzisieyszego prawa i zwyczaiu, żadne insze sprawy do Sądów Relacyinych nie należą, iak tylko: 1. ieżeli Kanclerzom podoba się odesłać niektóre od Sądów swoich pod decyzyą na Relacyine. 2. podług Konstytucyi Roku 1775. sprawy Dyssydentów lub Greków Nie-Unitów w Assessoryi sądzone, gdyby się kiedy równość kresek przy sentencyi zdarzyła. 3. nayznacznieyszą Sądów Relacyinych materyą są sprawy Kurlandzkie na fundamencie naywyższey władzy i zwierzchności, która nad tym Xięstwem Królowi Polskiemu i Rzeczypospolitey należy. Jeszcze gdy Zygmunt August Kurlandyą i Semigallią Domowi Ketlerów lennym prawem oddawał, warowana była dla Kurlandczyków wolność appellowania od Sądów swoich Prowincyalnych do Króla. Kommissya od Zygmunta III. i Stanów Rzeczypospolitey w R. 1617. do Kurlandyi wyznaczona, ułożyła (l) stosownie do dawniey-

(l) *Formula Regiminis & Judiciorum pro Ducatu Curlandiæ & Semigalliæ* iest iednym z tych Aktów, w których zawieraią się fundamentalne prawa Kurlandzkie. Znayduie się *in Codice Diplomatico* Dogiela *w Tomie* osobnym o Jnflanciech i Kurlandyi traktuiącym, i *Vol. Legum VI. fol.* 533.

wnieyszych praw, przepisów, i zwyczaiów, formę Rządu i Sądów, pozwalaiąc Obywatelom appellować do Króla Jmci na Sądy Relacyine w sprawach sześćset złotych przenoszących, lub poczciwości tyczących się, wyiąwszy sprawy publicznych kryminałów, iako to: naiazdów, rabunków, pożogi, gwałtu panien, porwania kobiet, łupiestwa, i dobrowolnego zdradą lub przez zasadzki zabóystwa, które zbrodnie w Kraiowych Sądach kończone być powinny. Tamże ustanowiono, ażeby sprawy między Xiążęciem i Szlachtą o dobra lub z innych przyczyn pochodzące, należały prosto do Sądów Królewskich Relacyinych. Wyprowadzaiący niepotrzebnie do Sądów Królewskich, albo bez należytych przyczyn wywołuiący od Jurisdykcyi Kraiowych, ażeby oprócz wrócenia szkod i kosztów, karom podlegali. Podobnaż Ordynacya w tymże Roku, powagą Króla i Rzeczypospolitey wydana była na Powiat Piltyński, z dozwoloną na Sądy Relacyine appellacyą w sprawach czterysta złotych przenoszących.

Na Seymie Koronacyinym R. 1764. potwierdzaiąc Rzeczpospolita wszystkie Kurlandczyków przywileie, warowała, ażeby sprawy tego Xięstwa podług da-

wnych praw i zwyczaiów, na Sądach Relacyinych ostatecznie były sądzone. Konstytucya R. 1768. appellacyą do Sądów Relacyinych samemu tylko Stanowi Szlacheckiemu Xięstw Kurlandzkiego i Semigalskiego, i *Advocatis Causarum* zostawiaiąc i potwierdzaiąc, innym Obywatelom Kurlandzkim wyraźnie iey zabroniła. W R. 1775. postanowiono ażeby sprawy Kurlandzkie do Sądów Relacyinych wyciągane nie były pominąwszy Kraiowe Jurisdykcye, którym też sprawy należą; ażeby Stanowi Szlacheckiemu w przypadkach prawem przepisanych wolna zawsze była do Tronu Królewskiego appellacya, z warunkiem wyżey wspomnionym o niedopuszczaniu nieprzyzwoitey appellacyi, i karaniu prożno appelluiących; ażeby teyże appellacyi Miastom nawet Xiąże Kurlandzki mógł dozwalać, a Król Jmć przyimować; nakoniec co się tycze spraw Szlacheckich przeciwko Xiążęciu, w tych podług dawnego prawa i zwyczaiu *Forum* na Sądy Relacyine zostawione; gdyby zaś z Aktoratu samegoż Xiążecia sprawy iakie cywilne lub kryminalne pod imieniem Jnstygatora Xiążęcego maiące być sądzone przeciw Szlachcie przytrafiły się, te pierwey w własnym *Forum* dla Szlachty przepisanym maią być de-

cy-

cydowane, a dopiero Strona uciążoną się bydź mieniąca, może appellować do Króla.

Na Sądach Relacyinych sam Król zasiada i sądzi z przytomnemi Senatorami i Ministrami; Referendarz podaie sprawy, które gdy Patronowie wywiodą, daią swoie zdania Senatorowie i Ministrowie, Koronni od Koronnego, Litewscy od Litewskiego Marszałka zapytani, a po nich wszystkich Referendarz, który na taborecie między Ministrami siedzi iak Marszałek Poselski w czasie Seymu. Po opowiedzianych zdaniach i naradzeniu się z Królem Jmcią, Referendarz imieniem Królewskim Dekret ogłasza, ułożony podug większości zdań, do którey Królowie nasi obowięzuią się przystępować w sądzeniu. Po odsądzeniu iedney sprawy, przywołuie Referendarz inne; poki przez Kanclerza Sądy na inszy dzień z woli Królewskiey odłożone nie będą. Sposob Sądzenia.

Stawaiąca w Sądach Assessorskich Palestra, stawać może i w Relacyinych. Regestr ieden tylko iest do Spraw Kurlandzkich. Kadencye Sądów na też Kurlandzkie sprawy, dwie są przepisane prawem, pierwsza w Marcu, Regestr, Palestra, Kadencye.

cu, druga w Październiku. Co się tycze spraw z odesłania od Sądów Assessorskich na Sądy Relacyine przychodzących, tudzież Dyssydentckich, kiedy zaydzie równość zdań w Assessoryi, te Król Jmć każdego czasu podług woli swoiey sądzić może.

ROZDZIAŁ XII.

O Sądach Assessorskich.

Początek Sądów Assessorskich.

KRól Zygmunt August, naypierwszy poruczył Kanclerzom rozsądzanie imieniem i powagą Królewską spraw niektórych. Kanclerskie te Sądy maią nazwisko *Zadwornych*, że się na Dworze Królewskim, albo przynaymniey w mieyscu Rezydencyi Królewskiey, odprawiać były zwykły; *Królewskich*, że namiestniczą Królewskiey władzy Sądowey były Jurisdykcyą; *Assessorskich*, że z Kanclerzami iako Prezesami tychże Sądów, zasiadali Referendarze, Regenci Kancellaryi, ieden albo dwóch z przydanych Sekretarzów Królewskich, i Pisarz Dekretowy tychże Sądów.

Któ-

Którego Roku panowania Zygmunta Augusta Sądy te sprawować Kanclerze zaczęli, wiedzieć dokładnie nie można. Czytamy w Historyi Polskiey *Heidensteina*, że na Seymie Koronacyinym Króla Henryka, Senatorowie o Sądach tych, iak o rzeczy niedawney radzili, i ustanowić chcieli: ażeby się odprawiały nie w mieyscu iakim prywatnym, ale w Zamku Królewskim, lub w Ratuszu Mieyskim; ażeby zagaiane były powagą obydwóch Pieczętarzów; aby w nich Referendarze, i inni, podług zaczętego iuż zwyczaiu, zasiadali, a oprócz tych, żeby wolno było zasiadać znayduiącym się przy Dworze Senatorom; ażeby ieden Pieczętarz bez drugiego Sądów sprawować nie mogł, chyba żeby który z nich chorował, lub dla zatrudnienia nie był przytomny; ażeby obydwa Pieczętarze podpisywali się na Dekretach; ażeby w przypadku niezgodnych zdań Assessorów, cała sprawa do Królewskiego Sądu bywała odsyłana; nakoniec ażeby Dekreta iaśnie były pisane, i niepotrzebowały nowego tłomaczenia.

Dawniey sze o nich prawa i zwyczaie.

Wszakże nic z tego nie ustanowiono prawem wyraźnym, owszem w wielu rzeczach odmienny był zwyczay sądzenia. Nie zawsze w Zamku Królew skim, lub

lub na innym mieyscu publicznym, ale w Domu Pieczętarzow bywały Sądy Assessorskie, często sam Kanclerz bez Podkanclerzego, albo sam Podkanclerzy w niebytności Kanclerza Sądy sprawował: nie obydwóch Pieczętarzów imieniem, ale tylko tego, który miał sądzić, zapowiadano Sądy; na Dekretach tego tylko Pieczętarza imię podpisywano, który sądził; i nie było prawie przykładu, ażeby w przypadku różnych zdań Assessorów, sprawę odsyłano do Króla, owszem zawsze do zdania i myśli Kanclerzów dekreta wychodziły. Wolno iednak było Pieczętarzom, sprawy niektóre zwłaszcza większey wagi, prosto do Króla odsyłać, albo i Królowie sami dawniey sobie niektóre do rozsądzenia wyłączali; bo appellacya od Sądów Assessorskich do Króla, iako się mówiło w przeszłym Rozdziale, i przedtym za zwyczay nie chodziła, chyba gdy na nią sami Pieczętarze zezwolić chcieli, *appellatione admissibili adinventa*, mówi wspomniony wyżey Czaracki. Nie zasiadali dawniey Senatorowie, chyba kiedy byli zaproszeni od Kanclerzów, iak oprócz innych przykładów, w sławney owey Toruńskiey sprawie Roku 1724. która że przypadła w czasie Seymu, nie tylko Senatorowie, ale i z Poselskiey Jzby

we-

wezwanych było kilka osob za Assessorów do iey sądzenia. Wreszcie zazwyczay rada tylko bywała przy Assessorach, decyzya przy samych Kanclerzach.

Gdy Sądy Assessorskie nie miały przedtym żadnego dokładnego w prawach opisu, Jan III. Ordynacyą ich przez Wielopolskiego Kanclerza, i Gnińskiego Podkanclerzego Koronnych ułożoną potwierdził w Roku 1680. która na Seymie R. 1683. od Stanów Rzeczypospolitey za prawo przyięta, i do Konstytucyi włożona, znayduie się *in Volumine Legum Tom. V. fol.* 661.

Ostatnia Sądów Assessor: Kor: Ordynacya.

Nayiaśnieyszy STANISŁAW AUGUST zaraz po szczęśliwey Koronacyi swoiey wydał nową tychże Sądów Ordynacyą, stosowną do prawideł w Ustawie Seymu Konwokacyinego podanych. Treść iey, iak ostatniemi prawami w niektórych rzeczach odmienioney, i iak aktualnie w używaniu będącey, iest następuiąca.

Osoby zasiadaiące.

Kanclerze, lub w niebytności ich Podkanclerzę są Prezesami tych Królewskich Sądów, którzy chociażby obydwa zasiadali, *votum* ich tylko za iedne liczone bywa: Sekretarze WW. Referendarze, Pisarze WW. gdy nie będą

w

w inney Magistraturze umieszczeni, są *Assessores nati cum voto decisivo*. Takież *votum* maią Assessorowie dawniey Reskryptem Króla Jmci mianowani dwóch z Senatu a czterech z Stanu Rycerskiego, a na ostatnim Seymie Warszawskim R. 1786. obrani od Stanów podług prawa większością kresek. Jnstygatorowie Koronni, Kusztosz Koronny, Regenci Kancellaryi, Metrykanci Koronni, Pisarz Dekretowy, (m) zasiadaią *cum voto consultivo*. Wolno prócz tego samymże Pieczętarzom przybrać sobie Obywatelów niektórych za Assessorów, którzy także do Rady tylko, ale nie do decyzyi należą.

(m) Metrykantów nazwisko iest późnieysze, wzięte od Urzędowego obowiązku strzeżenia Metryk czyli Archiwów Rzeplitey; ale Urząd ich był dawnieyszy, i nazywali się Pisarzami Kanclerzów. Mianowanie ich do Pieczętarzów należy, tak że Metrykantów Kancellaryi większych Kanclerze, mnieyszych Podkanclerze mianuią. Straż sekretnego Archivum iest przy Metrykancie Kancellaryi większey. Konstytucya R. 1775. upoważniła Metrykantów, że w Sądach Assessorskich *cum voto consultivo* zasiadać mogą, ieżeli będą Szlachta, podług Konstytucyi Seymu Konwokacyinego R. 1764. z warunkiem, ażeby patronizować przestali, gdy zechcą zasiadać. Konstytucya R. 1776. pozwoliła im *votum decisivum* w Sądach Referendarskich, o czym będzie w następuiącym Rozdziale.

Zaraz po Kanclerzach lub Podkanclerzych, iako Prezydentach tego Sądu, zasiadaią Assessorowie z Senatu, po nich Urzędnicy Koronni, i Litewscy, potym Assessorowie z Stanu Rycerskiego od Króla Jmci przydani, albo na Seymie podług prawa obrani, Metrykanci, Pisarz Dekretowy, Assessorowie od Pieczętarzów przybrani. Przysięga.

Wyiąwszy Pieczętarzów, Senatorów, Sekretarzów WW. Referendarzów i Pisarzów WW. którzy iuż przy obięciu Ministeryów, Godności, i Urzędów swoich przysięgli, Assessorowie z Stanu Rycerskiego od Króla Jmci *cum voto decisivo* wyznaczeni, lub na Seymie wybrani, zaraz przy zagaieniu Sądów wykonywaią przysięgę, iako według sumnienia, prawa, i przywileiów każdemu służących, bez żadnego na osoby względu sądzić będą, darów żadnych od nikogo nie wezmą, praktyk w Sądach czynić, sekretu Jźby Sądowey i zdania wotuiących wydawać nie będą. Assessorowie *cum voto consultivo* zasiadać maiący, podług teyże roty wykonywaią przysięgę, wyiąwszy, że nie na sądzenie, ale na dawanie w zdaniach swoich sprawiedliwey rady w każdey sprawie, przysięgaią. Porządek zasiadania

Ja-

Decyzya większością zdań.

Jako Królowie nasi przyobiecali Narodowi w radach i sądzeniu iść zawsze za większością zdań, tak i Sądy Assessorskie władzę i Osobę Królewską reprezentuiące, nie inaczey wyroki swoie wydaią, tylko podług teyże wysokości. Wyłączaią się atoli sprawy z appellacyi od Sądów Mieyskich do Assessoryi przychodzące, albo praw Mieyskich i przywileiów im nadanych tyczące się; takie albowiem, iako samemu Królowi *ex vi directi dominii* nad Miastami, do rozsądzania należą, tak o nich sami Pieczętarze, nie zważaiąc na większość zdań, powagą Królewską decydować zawsze mogą.

Komplet Sądowy.

Ordynacya w Roku 1764. wydana, Komplet do sądzenia przepisała w liczbie czterech Assessorów i piątego Prezyduiącego, wyiąwszy sprawy Mieyskie samym Kanclerzom lub Podkanclerzym do rozsądzania zostawione. Konstytucya Roku 1766. dała moc samym Pieczętarzom decydowania i sądzenia w sprawach wszelkich, w przypadku nie ziechania się Assessorów, aby tym sposobem zwłoki sprawiedliwość nie cierpiała. Przydano iest w Ordynacyi Sądowey, ażeby ieżeli oba Pieczętarze zatrudnieni będą, pierwszy z Senatu Assessor prezydował, i powinności Kan-
cler-

clerskie w Sądach Assessorskich czynił, wyiąwszy sprawy Mieyskie, które zawsze Kanclerzom tylko, lub Podkanclerzym należą. Bywały przykłady Prezyduiącego na mieyscu Pieczętarzów Senatora w Assessoryi Litewskiey, ale się to nie trafiło nigdy w Koronney, gdzie Kanclerze będąc zatrudnionemi, za zwyczay limitowali Sądy. Konstytucya Roku 1766. przepisuie, ażeby ieżeli samże Pieczętarz sprawę mieć będzie w tym Sądzie, mieysce iego zasiadał i sądził Senator, lub Sekretarz, albo Referendarz, lub Pisarz W. Koronny.

Wszelkie w Sądach Assessorskich, iako własnym Królewskim Trybunale wydane Dekreta, są niewzruszoney mocy i ważności, i żadna od nich appellacya ani na Sądy Relacyine, ani na Seym iść nie może. Ważący się appellacyą zakładać, siedzeniem wieży przez sześć tygodni karany być powinien. Chociażby Senator na mieyscu Pieczętarzów w tych Sądach prezydował, Dekreta atoli nie Prezyduiący, ale sami Kanclerze, lub Podkanclerze podpisuią. Exekucyą Dekretów Assessorskich tak w Koronie, iak w. W. X. Litewskim, Starostowie i Urzędy Grodzkie czynić powinny. Po zapadłym Dekrecie sprawa Dekreta.

wa

wa nie może być na nowe wskrzeszana, chyba za wynalezieniem nowych papierów inną wcale postać sprawie daiących, i to po rozeznaniu tychże papierów przez Deputowanych od Sądu, po wykonaney przez Stronę przysiędze, iako o nich nie wiedziała, ale ie dopiero po zakończoney sprawie wynalazła, po wydanym nakoniec z Kancellaryi Reskrypcie *restitutionis causæ in integrum.* Wszakże i to tylko w Koronie, bo w W. X. Litewskim podług dawnych praw, Dekreta oczywiste ani w tym przypadku wzruszone być nie mogą.

Mieysce Sądów.

Odprawiały się zawsze Sądy Assessorskie w mieyscu rezydencyi Królewskiey, a ile razy Król oddalał się z Warszawy, lub za granicę wyieżdżał, potrzebne było Królewskie pozwolenie i wyznaczenie mieysca do odprawiania tychże Sądów. W ostatniey Ordynacyi dla Koronney Assessoryi Miasto Warszawa, dla Litewskiey także Warszawa, a w W. X. Litewskim Grodno, Brzeście, i Mińsk, są wyznaczone, chyba gdyby Król Jmć chciał, ażeby obie Assessorye w mieyscu Jego bytności w granicach Państw Rzeczypospolitey sądzone były.

Kon-

Konstytucya Roku 1776. dwie Kadencye w Ordynacyi przepisane, dla większey Obywatelów wygody na iednę przemieniaiąc, ustanowiła, ażeby Sądy Zadworne Assessoryi Koronney odprawiały się wciąż przez sześć miesięcy, zacząwszy od dnia 1. Listopada, aż do dnia ostatniego Kwietnia, z warunkiem, iż ostatnie sześć tygodni tego przeciągu, obrócone być maią na rozsądzanie spraw Dyssydentów i Greków Nie-Unitów, *à Judicio mixto* w Roku 1768. ustanowionego, do Assessoryi przez Traktat Roku 1775. przeniesionych. Spraw tych wyszczegulnienie masz wyżey *w Rozdziale II. na karcie* 63. Do sądzenia ich Król Jmć tyle Osob z Szlachty religii Dyssydenckiey lub Greckiey Nie-Unickiey za Assessorów reskryptem swoim przydaie, ile potrzeba do zrównania liczby z Assessorami Katolikami. Kadencya.

Regestra spraw Sądom Assessorskim należących z Ordynacyi i Reskryptów J. K. Mci, są następuiące: I. Regestr prosty Magdeburski, do którego wpisuią się sprawy z appellacyi od Sądow Miast Królewskich, tudzież *Communitatum* przeciwko Magistratom. II. Regestr prosty Pruski w podobnychże sprawach; dzisiay tylko iuż z Torunia i Regestra Sądowe.

z Gdańska. III. Regestr prosty *Fisci*, do którego wpisywać należy sprawy o uznanie przywileiów na dobra i wakanse, o exekucyą onychże, o granice między dobrami Królewskiemi i Szlacheckiemi, lub Duchownemi, o niewydanie dziesięcin z dobr Królewskich, nakoniec *Communitatum* Miast przeciwko Starostom. IV. Regestr *Expulsionum* prosty, do którego należą nie tylko sprawy expulsyine z dobr, ale też *violationis privilegiorum*, *Evocationum extra forum*, *Juris Hospitum*. V. *Incarceratorum*, w którym sprawy ich, i kryminalne mieszczą się. VI. Regestr Dysydentcki do spraw Dyssydentów i Greków Nie-Unitów. Regestr Jnflantcki upadł, po odpadnieniu od Polski reszty Jnflant. Regestr *Causarum Colonarium*, podobnież ustał, gdy sprawy te Sądowi Referendarskiemu oddzielnie są oddane. Reskryptami J. K. Mci postanowione nowo są trzy osobne Regestra. 1. *Miserabilium*, który co Miesiąc brany być powinien wraz z przydanym, i z Skarbu Królewskiego pensyonowanym Patronem ludzi ubogich. 2. *Jllationum à Decretis Accessoriis*, o długi, o sprawy uczynkowe, o komorne, i reskrypta na Kommissyą, który Regestr co Sobota w czasie Kadencyi brany być powinien. 3. Regestr

Kom-

Kommunikacyi, końcem przyśpieszenia sprawiedliwości; bywa dwa i trzy razy podczas iedney Kadencyi, a zatym w iednym roku kończy się i rozsądza *definitivè* sprawa, gdy przedtym Dekret na kommunikacyą *Jurium & Documentorum*, aż do przyszłey Kadencyi wypadał, i koniec sprawy dłużey czekany być musiał. Konstytucya R. 1776. zleciła ieszcze Assessoryi rozsądzanie spraw *Juris Regii* z Kommissyi i Remiss Seymu i Konfederacyi Roku 1775. pochodzących, które poki odsądzone nie będą, brane być maią przed wszyskiemi innemi Regestrami do sądzenia w przytomności Assessorów. Na wymienione wyżey Regestra, których poprawa i odmiana Królowi Jmci, iako w Sądzie własnym zawsze iest wolna, taż Konstytacya wyznaczyła pierwsze Kadencyi Miesiące aż do dnia piątnastego Marca, resztę zaś czasu, to iest: do dnia ostatniego Kwietnia na sprawy *Judicii mixti* Dyssydentckie i Nie-Unickie, który czas ieżeliby takowemi sprawami zabrany nie był, ma bydź obrocony na sądzenie spraw *Juris Hospitum*, lub *Miserabilium*, lub *Jncarceratorum.*

Pozwy.

Pozwy, Mandatami pospolicie zwane, piszą się imieniem Królewskim; kładzione być powinny na cztery tygodnie przed Sądami do Małey Polski, gdy Król w Wielkiey Polszcze mieszka, i Sąd Zadworny odprawia się; a na dwa tygodnie do tey Prowincyi, w którey się Król i Sąd znayduie. Relacya ich zeznawana w Aktach Grodu, w którego obrębie dobra są położone, ieżeli sprawa iest z Szlachtą, w Aktach zaś Mieyskich, w sprawach Mieyskich.

Palestra.

Dwunastu Patronów przysięgłych, a przez Kanclerzów i Podkanclerzych do stawania w tym Sądzie upoważnionych, którzy mogą być i *plebejæ conditionis* chce mieć Ordynacya. Po oddaniu Assessoryi spraw Dyssydentckich, liczbę Patronów powiększono do piętnastu, a szesnasty iest od Króla Jmci uprzywileiowany dla ludzi prawdziwie ubogich. (n)

Ordy-

(n) Lubo uczciwość, ludzkość, i bliźniego miłość, są cnoty zaszczycaiące Palestrę w Sądach Zadwornych stawaiącą, że iednak i praca bez nadgrody być nie powinna, i trafić się mogło, iż Osoby ubogie mogły nie mieć sposobu poszukiwania sprawiedliwości; Nayiaśnieyszy

Ordynacya Assessoryi W. X. Litewskiego, w Konstytucyach Seymu Roku 1766. umieszczona, co do istoty zgodna iest z Ordynacyą Assessoryi Koronney, ma iednak, w sobie następu- Assessorya W. X. Lit.

 ią-

Stanisław August przykładem sławnego swoiego Przodka Bolesława Krzywoustego, postanowił w Sądach swoich Assessorskich i Referendarskich Patrona *Personarum verè miserabilium*, który od J. K. Mci uprzywileiowany, i z Skarbu Jego pensyą przyzwoitą opatrzony, służyć w sprawach ich powinien z wszelką pilnością, i bez naymnieyszego datku, którego nawet dobrowolnie ofiarowanego nie przyimować, przysięgą obowięzuie się. Uboga Osoba, sprawę w tych Sądach maiąca, ieżeli iest Stanu Mieyskiego, powinna mieć zaświadczenie na swoie ubostwo od Urzędu tego Miasta; ieżeli urodzenia Szlacheckiego, od Urzędu swoiego Woiewództwa; a dopiero Pieczętarz lub Referendarz odsyła ią do uprzywileiowanego *Miserabilium* Patrona.

Zyczyćby należało, ażeby ustanowienie tak chwalebne, i w innych Magistraturach Sądowych naśladowane było, dla zapewnienia nayuboższym nawet ludziom sprawiedliwości. Wszakże sposob opatrzenia takowych Patronów, którzyby *Personis verè miserabilibus* darmo służyli we wszystkich Jurisdykcyach, mogłby łatwo być wynaleziony od samychże Zwierzchności Sądowych.

iące szczegulności. 1. Kanclerz lub Podkanclerzy mogą Senatora Assessorem wyznaczonego, a ieżeliby i Senatora nie było, tedy Sekretarza, lub Referendarza, lub Pisarza W. W. X. Litewskiego, na swoim mieyscu zasadzić; dla punktualney i nieprzerwaney sprawiedliwości; a takowy Prezydent mieysce Pieczętarza zastępuiący, w niebytności Assessorów, może sam ieden sądzić sprawy większości zdań należące; sam także ieden rozsądza sprawy wszelkie samotney Pieczętarzów decyzyi oddane. (o) 2. Patronowie w Asses-

(o) W Koronie, lubo iak się wyżey wspomniało, nie było ieszcze przykładu, ażeby kto prócz Pieczętarzów w Sądach Assessorskich prezydował, mogłaby iednak być wątpliwość, czyli Sekretarz, Referendarz, lub Pisarz W. Koronny mogłby prezydować, ponieważ Ordynacya Roku 1764. i Konstytucya Seymu Konwokacyinego tylko o Senatorze mówi; a Konstytucya Roku 1766. w ten czas tylko wspomnionym Urzędnikom w niebytności Senatora prezydować dozwala, gdyby się w tych Sądach własna sprawa prezyduiącego Pieczętarza trafiła. Druga wątpliwość, czyli na mieyscu którego z Pieczętarzów w Assessoryi Koronney prezyduiący, mogłby rozsądzać sprawy z Miast przychodzące, kiedy z pod większości zdań wyłączone, wyraźnie i udzielnie samych Pieczętarzów decyzyi są oddane.

Assessoryi W. X. Litewskiego stawaiący, maią być dobrze urodzeni i possessyonaci. 3. Między Regestrami spraw Assessoryi Litewskiey należących, mieszczą się sprawy poddanych Dobr Królewskich z Dzierżawcami, bo w tey Prowincyi Sądów Referendarskich nie masz, tudzież sprawy dobr Stołu Królewskiego. 4. Przepisuie Ordynacya Litewska, ażeby w czasie przypadaiącey Seymu alternaty w Grodnie, Sądy Assessorskie W. X. Litewskiego, przez całe sześć Miesięcy w tymże Mieście sądzone były.

ROZDZIAŁ XIII.

O Sądach Referendarskich.

O Urzędzie Referendarzów wspomniało się *w Tomie I. na karcie* 211. Postanowieni pod Zygmuntem I. ieden Duchowny, a drugi Swiecki, w Koronie, a późniey cokolwiek, niepewna iednak którego roku, w W. X. Litewskim, mieli dawniey powinność przesłuchywania na Dworze Królewskim skarg

Początek Urzędu Referendarskiego.

skarg i żądań Obywatelów zwłaszcza z Dobr Królewskich, i donoszenia o nich Królowi, lub Kanclerzom; zkąd początek bierze Urzędu ich nazwisko *à referendo.*

Kiedy sądzić zaczęli.

Podług Statutu Roku 1507. powinni być umieiętni w prawie, przysięgli, i u Dworu zawsze przytomni. Nie mieli dawniey władzy Sądowey, owszem Statut R. 1538. zakazał im mieszać się w Sądy, pozwalaiąc zasiadania i rady, gdy Król sam sądzić będzie. Zygmunt August stanowaiąc, iż sprawy prawa Magdeburskiego Król ma sądzić z Radami, przydał iż Urzędnicy Kancellaryi, i Referendarze słuchać ich maią, i w przytomności stron Królowi o nich donosić. Pod panowaniem Króla Stefana nie masz żadnego śladu, ażeby Referendarze Jurisdykcyą Sądową sprawowali, i zdaie się, że władza ta dopiero pod Zygmuntem III. przy końcu wieku szesnastego iest im nadana.

Ordynacya Sądów Referendarskich.

Od tey Epoki trwały Sądy Referendarskie do Roku 1764. w którym zniesione były, a sprawy im dawniey należące, pod Assessorską Jurisdykcyą przyłączone zostały. Wszakże Konstytucya Roku 1766. końcem przyśpieszenia Obywatelom sprawiedliwości, przy-

przywróciła na nowo Sądy Referendarskie w Koronie, oraz sprawy im należeć maiące, i Ordynacyą sądzenia, wyraźnie przepisała; a Konstytucye R. 1768. i 1776. przydały niektóre obiaśnienia.

Sprawuie Jurisdykcyą Sądową Referendarz przywileiem dawnieyszy, a w iego niebytności, drugi. Assessorami *cum voto decisivo* są: Jnstygatorowie Koronni gdy w inney Magistraturze nie zasiadaią, Kusztosz Koronny, Regenci Kancellaryi, Metrykanci Koronni, Pisarze Sądów Assessorskiego i Referendarskiego. Komplet do sądzenia w osobach trzech z prezyduiącym oznaczony; a pod niebytność Assessorów może sam Referendarz sprawy wszelkie ostatecznie sądzić i decydować. Sąd ten iest *Ultimæ Jnstantiæ*, i żadne od iego Dekretów appellacye nie idą. Kadencya iedna od dnia pierwszego Maia, do dnia ostatniego Czerwca.

Sprawy do Referendaryi należące, są wszystkie *Juris Colonarii*, czyli poddanych wśi Królewskich przeciwko Starostom lub Dzierżawcom uprzywileiowanym, i wzaiemnie tych przeciwko poddanym; o Wybraniectwa na dwudziestym łanie *Juris Colonarii*, o Soł-

ty-

tystwa, Lemaństwa za przywileiami przez sukcessyą chodzące, a przeto *naturam fundi Colonarii* maiące; o młyny z trzeciey miary także zaprzywileiowane; o sprawy dziesięcinne z namienionych gruntów chłopskich w Królewskich wśiach pochodzące; sprawy z appellacyi od Zamkowych Pruskich i Królewskich Ekonomicznych Jurisdykcyi; zgoła cokolwiek kwestyi wynika *ex personali aut reali* gruntów *Juris Colonarii*, to wszystko podpada pod wydział spraw Sądowi Referendarskiemu należących, które wszystkie rozsądza *cum resolutione* Przywileiów. Dwa są Regestra: pierwszy Ordynaryiny dla spraw *Experimenti*; drugi dla spraw Kommissyinych, Ewokacyinych, Kontrawencyinych poprzedzaiącym Dekretom Referendarskim, Expulsyinych, gdyby kto w przepisanym spraw rodzaiu, gwałtownie był z possesyi wypędzony; i *Miserabilium*, których sprawy tenże Patron utrzymuie, co i w Sądach Assessorskich. Dylacye żadne nie idą, ale tylko kommunikacya Dokumentów w sprawach *juris* iest dozwolona. Dekreta Referendarskie Urzędy Grodzkie exekwować powinny. Pieczęć Referendaryi do Dekretów, Listów *salvi conductûs* poddaństwu, i Mandatów pieczętowania, wyznaczona iest mnieysza

od

od Kanclerskich, z napisem pod Orłem: *Pieczęć Referendaryi Koronney*. Patronowie, których nie więcey iak dwunastu być powinno, maią być od Referendarza przyięci i przysięgli. Urząd Pisarza Sądów Referendarskich wraz z przywróceniem tychże Sądów został wrócony. Ubeśpieczenie Sądów tych imieniem i powagą Królewską sprawowanych, tudzież Osob w nich stawaiących, takież iest, iakie Sądom Assessorskim Ordynacya ostrzegła; to iest: że wszyscy iakiegożkolwiek stanu i kondycyi, powinni się u Sądu skromnie i przystoynie zachować, Stronie ani Patronom przeciwny interes utrzymuiącym nie odgrażać, przykrości żadney nie czynić, Jndukt nie przerywać, a to pod karami na wykraczaiącego *pro arbitrio Judicii*, *ex termino tacto* w tymże Sądzie. Podobnież Patronom tak Assessorskim iak Referendarskim zalecono, ażeby skromnie, trzeźwo, i przygotowani do spraw stawali, wnoszenia swoie prawem i dokumentami ztwierdzali, Jndukty z przygotowanych pism czynili, pod zapłaceniem trzech grzywien na Szpital w lżeyszych przewinieniach, a w cięższych pod ukaraniem do woli Sądu.

Gdy

Gdy Kommissye do rozgraniczenia bądź reskryptem J. K. Mci, bądź z Dekretów Sądu Assessorskiego lub Referendarskiego będą wyznaczone, Kommissarze, ieżeli dawniey nie byli na Sądowość przysięgli, maią naprzód przysięgę, podług roty dla Assessorów przepisaney, wykonać, przy zafundowaniu Jurisdykcyi Kommissarskiey. Wyroki Kommissarskie Sąd Assessorski albo Referendarski podług różności spraw granicznych potwierdza. Żeby zaś dobra Rzeczypospolitey z Ziemskiemi lub Duchownemi graniczące, uszczerbku iakiego w swoich granicach nie ponosiły, stanowi Ordynacya Sędów Assessorskich, ażeby po skończoney Kommissyi i zaszłym Dekrecie, gdy go Dzierżawca *pro re judicata* przyimuie, wykonał przysięgę, iako nic nie opuścił, czego mu tylko prawo użyć pozwoliło ku ocaleniu granic dobr Królewskich, a cały Akt Kommissarski z przyłączeniem Mappy, oddany być powinien do Metryki Koronney lub Litewskiey, podług Prowincyi, w którey czynione będzie rozgraniczenie.



ROZ-

ROZDZIAŁ XIV.

O Sądach Marszałkowskich.

O prerogatywach i powinnościach Urzędu Marszałkowskiego, mówiliśmy w *Tomie I. na Karcie* 179. tu tylko o Sądowey Marszałków Jurisdykcyi mówić będziemy. Sprawuie tę w mieyscu rezydencyi lub bawienia Królewskiego w Koronie Marszałek W. Koronny, a pod iego niebytność Litewski, a po nich Marszałkowie Nadworni; i przeciwnie, gdyby Król Jmć bawił w Prowincyi W. X. Litewskiego. Niebytność wszystkich Marszałków, gdyby się kiedy trafiła, zastępowałby ieden z Ministrów Swieckich. Władza Sądowa Marszał.

Ponieważ do Urzędu Marszałków należy utrzymywanie powagi tronu, oraz porządku, spokoyności publiczney, i bespieczeństwa powszechnego pod bokiem Króla, Jurisdykcya ich w mieyscu rezydencyi lub bawienia Królewskiego rościąga się do wszystkich iakiegożkolwiek stanu i kondycyi osob, bądź Kraiowych, bądź zagranicznych. Wszyscy więc, bez żadnego wyłączenia, wykra- Sprawy iey należące.

kraczaiący przeciw powadze Królewskiey, albo spokoyność i beśpieczeństwo publiczne iakimkolwiek sposobem wzruszaiący, czyli w Zamku i na pokoiach Królewskich, czyli w Mieście, lub na Przedmieściach i okolicach Warszawy na milę, czyli podczas Seymów i Ziazdów walnych, czyli w innym którymkolwiek czasie, przez Urząd Marszałkowski sądzeni, i karani bywaią.

Artykuły, w których zawierało się wyszczegulnienie przestępstw tego rodzaiu, oraz kar każdemu przestępstwu przyłączonych, ogłaszali przedtym Marszałkowie, i Stanom Rzeczypospolitey na każdym Seymie czytali: Ale te R. 1678. na Seymie Grodzieńskim w Konstytucyach umieszczone zostały, i stosownie do nich sprawuie Sądy swoie Jurisdykcya Marszałkowska. Konstytucya Roku 1699. potwierdzaiąc też Artykuły, warowała, żeby Marszałkowie Oboyga Narodów przywodzili ie do exekucyi przeciwko wykraczaiącym, pod utratą Urzędów.

Porządek Sądzenia.

Od rządu Dworem Królewskim Marszałkowie przez Konstytucyą R. 1766. uwolnieni, Sądy tegoż Dworu podług dawnych praw i zwyczaiów maią sobie zostawione. W mnostwie rozmai-

tych spraw do Jurisdykcyi Marszałków przychodzących, maią swoiego Sędziego i Pisarza przysięgłych, którzy odprawuią Sądy *Primæ Jnstantiæ*. Sądy Policyi Urzędu Regentowskiego są uchylone, a sprawy, które tam sądzone były, poddane są pierwszey Jnstancyi. W Sądach Marszałkowskich *Ultimæ Jnstantiæ* wszyscy Marszałkowie Oboyga Narodów zasiadać mogą *cum voce activa*, a pierwszy w porządku prezyduie. Marszałek prezyduiący stosownie do Konstytucyi R. 1776. powinien sobie przybierać Assessorów, czterech z Senatu, i tyleż z Stanu Rycerskiego, Urzędników Swieckich Koronnych lub Litewskich, w mieyscu rezydencyi Królewskiey pod ów czas znayduiących się, (wyiąwszy tych, którzy z obowiązku Urzędów swoich, w inszych Magistraturach zasiadaią) a pod niebytność tych, Urzędników Ziemskich, sposobem w Konstyt: Roku 1766. opisanym, do Spraw tylko Kryminalnych. Prawami R. 1768. a wyraźniey ieszcze 1775. R. przybieranie Assessorów ostrzeżone było i w sprawach: o taxę żywności i towarów w mieyscu Rezydencyi Królewskiey, wyłączaiąc produkta Szlacheckie; o długi *ex vi inscripti fori*, gdy appellacya założona będzie od pierwszey Jnstancyi, i gdy summa przechodzi złotych 500. tudzież w sprawach

Ap-

Appellacyinych o niesłuchanie taxy. Assessorowie przybrani, z innych obowiązków na sądowość nie przysięgli, wykonać przysięgę powinni. Komplet do sądzenia *in Causis* tylko *Criminalibus* w osobach pięciu potrzebny; w przypadku iednak nie ziechania się zaproszonych Assessorów, może i bez kompletu sam Marszałek kryminalnie sądzić. Wyroki Sądu Marszałkowskiego, iako Jurisdykcyi *Supremæ Instantiæ*, czyli w przytomności Assessorów, czyli przez samego Marszałka wydane, są niewzruszoney mocy, i żadnemu wywołaniu nie podpadaią. Czasem iednak Marszałkowie, zwłaszcza w znacznieyszych sprawach kryminalnych, dopraszaią się zdania Królewskiego.

Konstytucya Roku 1678. *tit: Approbacya Artykułów Sądów Marszałkowskich*, Officyalistom tego Urzędu, Sędziemu i Pisarzowi tak w Koronie iak w W. X. L. podobneż bespieczeństwo warnie, iak Posłom Ziemskim, przydaiąc że do żadnych Sądów pociągani być nie powinni podczas Seymu, czterema tygodniami przed Seymem, i tyleż po Seymie.

Artykuły Marszałkowskich Sądów.

Treść Artykułów, podług których Urząd Marszałkowski Sądową Jurisdykcyą swoię sprawuie, iest następuiąca:

1. Żaden iakiegokolwiek stanu i kondy-

dycyi, nikogo zgoła nie wyimuiąc, Kraiowy czy Cudzoziemiec, nie ma się ważyć w domach ani na Ulicach, zwad, zmowek, buntów, i tumultów czynić, słów uszczypliwych i łżących drugiemu mówić, na poiedynek wyzywać, domy i gospody cudze gwałtownie nachodzić, krzywdy swey i urazy nie urzędownie poszukiwać, pod ukaraniem w Sądzie Marszałkowskim podług prawa i zwyczaiu. A ktoby nie będąc na gorącym uczynku poymany ziechał, i za pozwem w gospodzie iego położonym, na termin przez siebie lub swego Plenipotenta do Sądu nie stanął, taki za wywiedzeniem inkwizycyami o iego przestępstwie, niesławą karany być powinien. 2. Żaden w mieyscu rezydencyi Królewskiey, lub iego okolicach nie ma chodzić z bronią bunt znaczącą, dopieroż do Zamku Królewskiego wchodzić lub wieżdżać, pod winą czternastu grzywien, a ktoby rusznicę nosił, albo z niey strzelał, ma być w więzieniu trzymany, aż winę dwuchset grzywien zapłaci. 3. Pod bytność Królewską zwłaszcza pod czas Seymu, każdy przyieżdżaiący do Miasta Cudzoziemiec, powinien się donosić Marszałkowi lub iego Urzędowi, pod karą dowolną Sądu; a Gospodarz o takim znać drugiego naydaley dnia

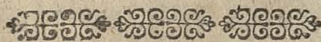
nie daiący, ma zapłacić trzydzieści grzywien, i wieżą sześć tygodni siedzieć. 4. Ktobykolwiek zwadę zaczął, policzek komu albo razy sine zadał, lub broni dobył, choćby nie ranił, winą sześćdziesiąt grzywien i siedzeniem wieży pułroka karany być powinien. A gdyby ranił w Zamku, lub w iego bliskości, także w nayściu na gospodę, lub z zasadzek gdziekolwiek bądź, ma być na gardle karany. A ieżeliby z piiaństwa lub zwady ranę komu zadał opodal od Zamku, takowy okupuiąc gardło, winę dwieście grzywien Stronie, i Sądowi przez połowę zapłacić będzie powinien, i wieży ćwierć roku siedzieć. Ktoby zaś w sprawiedliwey obronie własney drugiego ranił, karom dowolnym Sądu podpadnie. Zieżdżaiący po zbrodni popełnioney, od czci odsądzony być ma. 5. Ostrożność od ognia i gotowość do gaszenia pożaru zalecona, pod winą czternastu grzywien na niedbałych gospodarzy. 6. Trąbienia oprócz stołów i wiazdów przednieyszych Senatorów, tudzież grania na surmach w dzień ani w nocy bywać nie maią. 7. Posłom Cudzoziemskim i ludziom ich, każdy przystoyną uczciwość ma oddawać, pod ukaraniem podług przewinienia. 8. Ludzie swawolni, gwałty po ulicach czyniący, krze-

kreszący, lub cegłuiący, maią być przez Uwarty Marszałkowskie imani, do Urzędu oddawani, i sądzeni. 9. Czeladź Dworska, aby się w dziedzińcu Królewskiego Zamku, cicho i skromnie sprawowała; a swawolni maią być imani przez sługi Urzędowe, i podług występku karani, o co Panowie ich uymować się nie mogą. 10. Wszelki lud pospolity, Mieyski, Cudzoziemski, niemniey Turcy, Tatarzy, Żydzi, i zgoła wszelkie osoby, nie maią być nigdzie napastowane i krzywdzone, karami na swawolnych podług występku. 11. O zaieżdżaniu gospod bez wiadomości i zapisania Stanowniczego. *NB.* Wspomniało się *w Tomie I. na karcie* 275. że dawniey Senatorowie i Posłowie na Seym zieżdżaiący, mieli Stancye od Urzędu Marszałkowskiego sobie wyznaczane; owoż do tego zmierza ten Artykuł. 12. Służby, ani spraw żadnych za Dworem nie maiący, nie prowadzący żadnego handlu przystoynego, i bez uczciwego do życia sposobu będący; hultaie, tułacze, biegunowie, kostery, którzy się grą, kradziestwem, oszukiwaniem, lub innemi nieprzystoynemi sprawami bawią, w Mieście, ani w iego okolicach mieszkać nie maią, pod sieczeniem rozgami u pręgierza, i wyświeceniem z

Miasta; a za drugim razem poymany, pod karą na gardle. 13. Przekupnie nie maią na drogi zabiegać, ani zaieżdżać przeciwko tym, którzy do Miasta żywności lub drwa wprowadzaią, aby tam przekupiwszy, drożey potym na rynku przedawali; a ktoby się tego ważył na przedmieściach, i wszędy na milę od Miasta, ma być karany oprócz zabrania rzeczy kupionych, zapłaceniem czternastu grzywien, albo w niemożności zapłacenia, siedzieniem wieży. 14. W domach szynkownych bawić i szynkować tylko do godziny osmey wieczorney pozwolono, pod karą utraty naczynia z napoiem, i siedzenia wieży. 15. Każdy według targu zapłacić powinien Kupcom, Kramarzom, Rzemieślnikom, Szynkarzom; ci wzaiem towary swoie sprawiedliwie, według ustawy Urzędu Marszałkowskiego przedawać maią; a ktoby co komu gwałtem wziął, ieżeli Szlachcic w dwoynasob zapłaci, ieżeli nie Szlachcic, powróci co wziął, i siedzeniem wieży karany będzie. 16. Piekarze, Piwowarowie, Rybacy, Rzemieślnicy, &c. gdy nad ustawę lub miarą niesprawiedliwą przedawać będą, za każde przewinienie dowiedzione grzywien czternaście zapłacą; pod takąż winą nie wolno we dni Swięte towarów wykładać i przedawać, ani

ani trunków przed Kazaniem szynkować. 17. Każdy Cyrulik rannego opatruiąc, dowiedziawszy się o iego nazwisku, i kto go ranił, ma zaraz donieść Urzędowi Marszałkowskiemu pod winą czternastu grzywien. 18. U Sądu Marszałkowskiego każdy się ma skromnie i uczciwie zachować pod winami w prawie pospolitym o beśpieczeństwie Sądów opisanemi. 19. Ktoby się na sługę Urzędu Marszałkowskiego słowami nieuczciwemi targnął, wieżą karany będzie; a ktoby ręką, choćby nie ranił, gardło ma tracić. 20. Białogłowy nierządne, któreby się uczciwym i potrzebnym handlem lub robotami nie bawiły, mężów swich nie miały, znaydować się w Mieście i na Przedmieściach nie powinny; a któraby się znalazła, ma być poymana, u pręgierza smagana, i na uszach naznaczona.

O takowe, i wszelkie inne w mieyscu bawienia J. K Mci, popełnione występki, wszelkiey kondycyi człowiek, nie zastawiąc się żadnemi przywileiami, odpowiadać powinien przed Urzędem Marszałkowskim.



ROZDZIAŁ XV.

O Sądach Kommissyi Skarbowych.

Sądy Kommissyi Skarbu Koron.

O ustanowieniu w Koronie i w W. X. Litewskim, Kommissyi Skarbowych, naypotrzebnieyszey i nayużytecznieyszey Kraiowi naszemu Magistratury, mówiło się iuż w *Tomie I. na karcie* 361. w Rozdziale tym zostaie mówić o władzy Sądowey, tymże Kommissyom poruczoney.

Osoby Sądzące.

Sprawuią tę Podskarbiowie Wielki i Nadworny, iako Prezesowie Kommissyi Skarbowych z urzędu swoiego, i Kommissarze z Senatu i Stanu Rycerskiego do Kommissyi Skarbowey na Seymie obrani; tudzież dzisieyszy Pisarz Kommissyi, i Jnstygator pierwszy Koronny, którym prawo szczegulne *decisivum votum* pozwoliło; bo według Ordynacyi Pisarz tylko *cum voto informativo* zasiadać może; a Jnstygatorowie od zasiadania uwolnieni przez Konstytucyą Roku 1775. W niebytności Podskarbich, prezyduie pierwszy w porządku z Senatorów, lub z Stanu Rycerskiego

skiego Kommissarzów. Zasiadaiący na Kadencyi, w przypadaiących pod ten czas sprawach swoich osobistości wymagaiących, maią dobrodzieystwo suspensy we wszelkich Sądach, wyiąwszy Sądy sameyże Kommissyi Skarbowey, gdzie w sprawach własnych tak *ex actoratu*, iak *ex reatu*, zasiadać nie mogą.

Mieysce dla Kommissyi Skarbu Koronnego Warszawa, dla Kommissyi Litewskiey Grodno iest wyznaczone. Kadencye prawem opisane są cztery: *Pierwsza*, zaczyna się dnia 1. Września; *Druga*, dnia 1. Listopada; *Trzecia*, dnia 1. Lutego; *Czwarta*, dnia 1. Maia. Każda z tych po cztery tygodnie trwać powinna. Na tych to Kadencyach okoliczności Sądowe, rachunki Kwartalne, i wydatki pieniężne odbywane być powinny. W interessach Ekonomicznych może Kommissya Skarbowa, nawet pomimo Kadencyi, czynić rozrządzenia swoie, byle zawsze w liczbie zasiadaiących Osob pięciu, który Komplet w Koronie tak na Kadencye, iak na Extra-Kadencye prawem iest przepisany. Kadencye. Komplet.

Wszystkie materye tak Sądowe, iak Ekonomiczne decyduią się większością zdań, których powtorzenie do trzech ra- Decyzya.

razy wolne; a w przypadku równości kresek, prezyduiący przydaniem drugiey, wątpliwość rozwięzuie. Zdanie swoie każdy Kommissarz zapisać może w Protokule, ażeby w czasie Seymu mogł się Rzeczypospolitey usprawiedliwić. Xięgi Sentencyonarzów Jurydycznego i Ekonomicznego, ieden lub dwóch z Kommissarzy trzymaią, w których wpisuią się sentencye w interessach Skarbowych z wyrażeniem zdań Kommissarzów zasiadaiących.

Sprawy temu Sądowi należące.

Jako Kommissya Skarbowa ma powierzone sobie dochodów publicznych wybieranie, i niemi zawiadywanie, tudzież handlu Kraiowego rozkrzewienie, tak Sądowa Jurisdykcya iey do tych się osobliwie spraw rościąga, które tychże Skarbu Rzeczypospolitey dochodów i handlu tykaią się; iak to: o nie wypłacenie podatków publicznych; o depaktacye Kupców; o Kontrakty handlowe między Szlachcicem i Kupcem; o Wexle; o miary i łokcie, nie ubliżaiąc Jurisdykcyi Marszałkowskiey; o zdzieranie na mostach, groblach, i przewozach; o skrzywdzenie iakimkolwiek sposobem Skarbu Rzeczypospolitey; nakoniec sprawy *ex vi inscripti fori*, ieżeli podług prawa mogą być w tym Sądzie decydowane; i sprawy między

dzy

dzy Kahałami o wyłamywanie się z Parafii. W Sprawach wyżey wyrażonych, wszyscy iakiegożkolwiek stanu ludzie, Swieccy i Duchowni, Szlachta i Mieszczanie, w Sądach Kommissyi Skarbowey odpowiadać powinni.

Regestra w tych Sądach są dwa Ordynaryine *sine beneficio aresti ;* to iest : ieden, *ex delatione Thesauri ;* drugi, *Jnjuriatorum ;* trzeci, *Directi Mandati*, czwarty, *Pænalium ;* piąty *Wexlowy.* W pierwszym mieszczą się sprawy prawne i uczynkowe imieniem Skarbu, i wzaiemnie przeciw Skarbowi; brany bywa w Poniedziałek i Wtorek każdego tygodnia. W drugim sprawy o handle, rękodzieła, miary, podatki, depaktacye, długi za towary, i inne z przyczyny handlów krzywdy, pretensye, wiolencye, &c. brany bywa co Srzoda i Czwartek. W trzecim sprawy względem obrażenia powagi Sądów Kommissyinych, Osob Sądowych, lub Officyalistów Skarbowych pod bokiem Sądu popełnionego; każdego dnia brane być mogą, za daniem roku, lub z wydanego pozwu *in vim termini tacti.* W czwartym sprawy co do otrzymania Dekretów exekucyi; brany bywa w Sobotę o godzinie szostey po południu. W piątym sprawy Wexlowe; brany bywa Regestra.

na

na Kadencyach w Piątki po odbytych interessach Ekonomicznych, tym bowiem dwa dni w tygodniu, to iest: Piątek i Sobota są wyznaczone, a gdyby nie było potrzeby rezolwowania interessów Ekonomicznych, i te dwa dni na Sądy powinny być obrocone. Wexlowy Regestr nawet *extra Cadentiam* brany bydź może, w Wtorki, i Piątki, a do iego sądzenia w każdym czasie Komplet czterech tylko osob iest potrzebny.

Dekreta. Dekreta tych Sądów, iako *Ultimæ Instantiæ*, są niewzruszone. Duchowni po kary osobiste odsyłani bywaią do Jusisdykcyi Duchowney, a Zakonnicy do swoich Przełożonych. Dylacye żadne nie idą; *noviter* iednak *reperta documenta rem evincentia*, raz ieden dozwolone. Protokuły Dekretów i Rezolucyi Ekonomicznych są przy Pisarzu Kommissyinym, w których Seryarz działań wszystkich ma być spisany, i które podpisuie Prezyduiący na Sessyi z dwoma Kommissarzami. Gdy z tego Sądu Jnkwizycye na grunt wypadną, czynione bywaią nie przez Kommissarzów, ale przez Urzędy Ziemskie lub Grodzkie. Też Urzędy Grodzkie exekwować powinny wyroki Sądów Kommissyinych, pod obowiązkiem odpowiedzenia w Try-

Trybunale; toż samo rozumieć się ma o nie exekwowaniu Dekretów innych naywyższych Jurisdykcyi.

Wpisy spraw w Regestrach umyślnie ną to sporządzonych zapisywane bywaią. Pozwy na cztery tygodnie kładzione, a zeznanie ich w Aktach Grodzkich lub Mieyskich czynione bywa podług stanu Osob zapozwanych. Wychodzą Pozwy pod imieniem Kommissyi. Maiący do Skarbu pretensyą, i rozsądzić się o nię chcący, kładzie Pozew na bliższey Komorze, a zeznanie iego czyni w Grodzie, w którego obrębie iest taż Komora. Wszystkie Wpisy, Pozwy, Sentencye, Dekreta, Rezolucye Ekonomiczne, Polskim ięzykiem piszą się, i *gratis* wydawane bywaią; a od extraktów nie więcey płacić należy, iak złoty Polski ieden od arkusza dwadzieścia wierszy po iedney stronie maiącego, pod utratą mieysca, i karami na depaktuiących w Kancelaryi. Pieczęć Kommissyina iest, Orzeł herbowny Rzeczypospolitey, a u dołu herb Podskarbiego Wielkiego. Wpisy. Pozwy. Pieczęć.

Patronów w Sądach Kommissyi Skarbowey Koronney iest piętnastu przysięgłych, którzy mogą bydź i *plebeiæ conditionis*; Jndukty swoie, równie Palestra.

iako

iako i w innych naywyższych Jurisdykcyach z pism przygotowanych czynić powinni.

Sądy Kommis: Skarb: W. X. Lit:

Kommissya Skarbowa Prowincyi W. X. Litewskiego, razem z Koronną ustanowiona, takowąż ma co do istoty Ordynacyą, w niektórych tylko szczegulnościach odmienną. 1. Odprawia się zawsze w Grodnie. 2. Komplet na Kadencyach zawsze osob pięciu, na Extra-Kadencyach, przynaymniey trzech iest potrzebny. 3. Kadencye dwie są prawem opisane ośmtygodniowe; pierwsza zaczyna się dnia 1. Marca, druga dnia 1. Października; ale w roku przypadaiącego Seymu, zaczynać się ma ostatnia Kadencya dnia 15. Września, ażeby rachunki z Raty Marcowey były na Seym wygotowane. Na Extra-Kadencyach, byle w Komplecie osob trzech przynaymniey, odbywane bywaią interessa Ekonomiczne, i Administracyi Tabaczney tyczące się. 4. Regestra są następuiące: Pierwszy *Fisci*, brany w Poniedziałek, mieszczący w sobie sprawy *juris & facti* z powodztwa Skarbu lub przeciwko Skarbowi. Drugi *Injuriatorum Provinciæ*, brany we Wtorki, w którym wpisuią się sprawy o handle, manufaktury, miary, podatki, długi za towary, wexle,

kon-

kontrakty, i inne z przyczyny handlu wynikaiące krzywdy, &c. Trzeci *Jnjuriatorum Extraneorum*, brany we Srzody, do spraw Kupców Zagranicznych, przeciwko Obywatelom Prowincyi Litewskiey, i wzaiemnie. Czwarty *Contraventionum*, o stałe kontrawencye za wypadłemi Dekretami Kommissyi, brany we Czwartki. Piąty *Taktowy*, do spraw o zgwałcenie powagi Sądów, iak w Koronie. 6. Protokuły dwa osobne, Ekonomiczny i Jurydyczny, Kommissarzę trzymaią, a po skończoney Kadencyi składaią w Archiwie Ekonomicznym pod dozorem i strażą Skarbnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego. 7. Regentów Skarbowych iest dwóch Ekonomicznych, dwóch Sądowych, i ieden Tabaczny. Sekretarz Kommissyi, Kontraregestrant, Archiwista, Jnstygator, &c. 8. Pisanie Dekretów, wydawanie Extraktów, Pieczęć, i Korrekta, należą do Regenta Skarbowego. 9. Od wydawania z Xiąg wszelkich Tranzakcyi, Extraktów, Dekretów, Widymusów, płaci się od Arkusza złoty ieden; od Pieczęci groszy piętnaście; od Korrekty tyleż; ale gdy się bierze co z Kancellaryi na rzecz Skarbu, nic się nie płaci. 10. Herb Kommissyi pod herbowną W. X. Litewskiego Pogonią, ma herb

Pod-

Podskarbiego W. W. X. Litewskiego. 11. Palestry w tych Sądach stawa dwunastu, przysięgłych. 12. Winy pieniężne wyrokami Sądu wskazane, nie Sądowi, ale Skarbowi idą, równie iak i w Koronie. 13. Trzech Pisarzów Skarbowych, i Skarbny W. X. Lit: pensyonowani od Rzeczypospolitey, zasiadać powinni *na* Kadencyach *cum voto consultivo.* Skarbny W. X. Lit: ma pod dozorem swoim Archiwum Grodzieńskie, i do Kancellaryi Skarbowey prezentowanie osob Kommissyi. Z dwóch osob do Funkcyi wakuiącey przez Skarbnego podanych, Podskarbi iednę mianuie, gdy Kommissarze dobroć poręki, i zdatność osoby uznaią.

ROZDZIAŁ XVI.

O Trybunałach Głownych, Koronnym, i W. X. Litewskiego.

Ustanowienie Trybunałów.

GDy wszystkie sprawy Ziemskie, w Sądach Królewskich ostateczną odbierały decyzyę, przykrzyło się Obywatelom długie częstokroć sprawiedliwo-

wości czekanie. Pod Zygmuntem Augustem, który dla częstego w Prowincyi Litewskiey bawienia się, i słabości zdrowia nie mogącego ustawiczney pracy wytrzymać, radziey Sądy sprawował, dopraszał się Stan Szlachecki, na co sam pod Zygmuntem I. pozwolić nie chciał, aby mu wolno było z pomiędzy siebie wybierać Sędziów do naywyższego w Kraiu Trybunału. Ale Zygmunt August na ustąpienie tey Prerogatywy tronu, nie chciał nigdy zezwolić. Dopiero w Bez-Królewiu po iego śmierci, same Woiewództwa niektóre ułożyły u siebie naywyższe Sądy, którychby wyroki żadney iuż appellacyi nie podpadały. Podano oraz Henrykowi Królem obranemu do potwierdzenia Artykuł o przeniesieniu Sądow od Króla do Szlachty. Na Zieździe Andrzeiowskim obranie Stefana popieraiącym, umowienie się względem ustanowienia naywyższego Trybunału Sądowego w Kraiu, do po-Koronacyinego Seymu odłożono. Król Stefan nie tylko uczynione po szczegulnych Woiewództwach Sądów rozrządzenia potwierdził, ale nad to przydał, że wolno będzie wszystkim Prowincyom Korony Polskiey, albo oddać nazad Królowi sprawiedliwość pospolitą Sądową, albo za wspólną zgodą zdiąć ten ciężar z Osoby Króle-

wskiey,

wskiey, i ustanowić naywyższy Trybunał Kraiowy. Ustanowienie to, za radą osobliwie Jana Zamoyskiego przyszło do skutku, lubo nie bez wielkich trudności, na Seymie Roku 1578. i od całey Rzeczypospolitey potwierdzone zostało. Przybył tym sposobem nowy zaszczyt wolności Narodu Polskiego, przez ustąpienie od Króla Stefana prerogatywy tronu. Pisze Chwałkowski, że ustawa ta zniewoliła tym bardziey serca wszystkich Obywatelów Królowi Stefanowi, a tym publiczne dziękczynienia ziednała, którzy doradzili Królowi, iż pozwolił na użyteczną Rzeczypospolitey Jurisdykcyą.

Heidenstein, który był Sekretarzem Króla Stefana, świadczy, iż chciano pod Sądy Trybunalskie pociągnąć wszystkie sprawy z Miast nawet Królewskich; ale te Zadwornym Sądom podług dawnego prawa i zwyczaiu zostawiono. Chciał powtóre Stan Szlachecki oddalić Senatorów od zasiadania w tym Sądzie, ale stanęło na koniec, ażeby równie z Senatorów iak z Rycerstwa mogli być na Sędziów Trybunalskich obierani. Nayważnieysza była trudność z strony Duchownego Stanu, który obawiał się, ażeby w Sądzie tym Swieckim uciśnienia nie doznawał. Jakoż iuż były

ły

ły winy bardzo znaczne na Prymasie Uchańskim *Ultimæ Instantiæ*, które sobie Woiewództwa niektóre uchwaliły, stanąć niechcieli, i przeciwko nim protestatycye czynili. Wszakże za poradą Kanclerza Zamoyskiego, zgodzono się na ów czas, ażeby w sprawach Duchownych, sześciu z Duchowieństwa i tyleż Swieckich Deputatów z równą powagą zasiadało i sądziło; żeby konkluzya była przy większości zdań; nakoniec w przypadku równości, żeby sprawa odsyłana była na Seym po rozwiązanie.

Prowincya W. X. Litewskiego, lubo wtedy przy swoich prawach, i Sądowych Jurisdykcyach dawnieyszych była zostawiona, przyięła atoli ustawę Trybunału w R. 1581. Podobnyż warunek był dla Woiewództw Kiiowskiego, Wołyńskiego, i Bracławskiego, które osobny swoy Trybunał miały w Łucku; ale i te do Koronnego przystąpiły w Roku 1589. a nierychley przydane i Woiewództwo Czerniechowskie w R. 1635. Pruskie Woiewództwa przy swoich Sądach utrzymane z appellacyą do samego Króla, zaczęły się sądzić w Trybunale Koronnym od R. 1585.

Ordynacya Trybunału Koronnego.

Różne różnych czasów wychodziły względem Trybunału poprawy i odmiany; co podług prawa w dzisieyszym używaniu iest, krotko przełożemy. Składa się Sąd z dziewięciu Deputatów Duchownych, których wysyłaią Kapituły: Gnieźnieńska, Krakowska, Kuiawska, Poznańska, Płocka, Łucka, Chełmska, Kiiowska, Kamieniecka; których każda z pomiędzy siebie obiera corocznie po iednemu. Swieckich Deputatów zasiada na Trybunale dwudziestu ieden, obieranych na Deputackich Seymikach dnia 15. Lipca w mieyscach prawem każdemu Woiewództwu lub Ziemi oposanych, o czym masz w *Tomie I. na karcie* 262. Deputat z Kapituły Gnieźnieńskiey iest Prezydentem, lub gdy temu proces przeszkadza, Deputat Kapituły Krakowskiey. Deputaci przy reassumpcyi Trybunału obieraią z *Collegium* Swieckiego większością zdań Marszałka, zachowuiąc alternatę między Prowincyami Wielką-Polską i Małą-Polską. Obrani Deputaci zaraz na mieyscu obrania swego wykonywaią przysięgę, którey rotę masz w *Tomie I.*

Mieysca Trybunału Koronnego wyznaczone są prawem Piotrków i Lublin. Zaczyna się w Piotrkowie dnia

1.

1. Września, i trwa aż do Niedzieli Kwietniey; w Lubline od Poniedziałku po Niedzieli Przewodniey, aż do Swiętego Tomasza Apostoła. Na Kadencyi Piotrkowskiey, odsądzaią się sprawy Prowincyi Wielko - Polskiey; na Kadencyi Lubelskiey Woiewództw Mało-Polskich.

Prezydent ma pensyi od Rzeczypospolitey 10,000. zł: Marszałek 20,000. wyznaczone. Deputatom skrzynka do podziału zostawiona. Wszyscy oprócz sławy i wdzięczności powszechney, pewnemi są łaski i względów J. K. Mci za pilne sprawowanie funkcyi, i dokładne sprawiedliwości czynienie. (p)

Prawa niektóre o Deputatach.

(p) W pierwszych latach po ustanowieniu Trybunałów, nie trudno było znaydować na funkcye Deputackie Obywatelów; czytamy nawet (iako się wspomniało) w Dzieiach Narodowych, że Szlachta swoiemu tylko Stanowi Sądów tych sprawowanie zachować, a Senatorów od nich oddalić chciała. Potrzebny zatym zdawał się być wtedy do przysięgi Deputatów przydatek, iako się o funkcyą ani przez siebie, ani przez przyiacioł nie starali. Gdy dawnieysza gorliwość stygnąć poczęła, mnieyszy też był nacisk na funkcye; a po odiętym Królowi Jmci szafunku Starostw i Królewszczyzn, któremi przedtym służących Oyczyźnie z u-

Deputaci Duchowni, tylko w sprawach Duchownych, Taktowych, i *Jncarceratorum* wotuią, oprócz Prezydenta, lub pod iego niebytność, innego siedzącego przy Krzyżu, który zawsze ma prawo *ad vota activa* z Kompletem Swieckim. Sprawy Taktowe i *Jncarceratorum* wszyscy Deputaci Duchowni, i wszyscy Swieccy sądzą; do spraw Regestrów Duchownych komplet czterech Duchownych Deputatów iest oznaczony, z któremi tyleż Swieckich ma wotować; gdyby zaś nie było Kompletu Duchownych, sądzą z przytomnemi wszyscy Deputaci Swieccy. W sprawie swoiey Kapituły, Deputat Duchowny, w sprawie swoiego Woiewództwa lub Ziemi, Deputat Swiecki, nie tylko wotować nie mogą, ale na ustęp pod czas kreskowania Kollegów swoich wychodzić

---

szczerbkiem maiątku swego Obywatelów nadgradzano, sądziła Rzeczpospolita przyzwoitością Roku 1775. wyiąć z przysięgi Deputackiey artykuł o nie staraniu się o tę funkcyą, bo i owszem corocznie zachodzi trudność znalezienia Obywatelów do usługi pracowitey i kosztowney, a nic nie maiącey w nadziei, oprócz chwały. Trudność tę załatwia dla dobra Narodu swego Król Jmć P. N. Mił: mądrym używaniem zachęcania i nadgradzania sposobów, które się ieszcze w ręku Królewskich zostały.

dzić są powinni. Marszałek w porządku Woiewództwa, z którego Deputatem iest obrany, wotuie.

Wszystkie sprawy rozsądzaią się większością zdań, a w przypadku równości, nie ma prawa ani Marszałek, ani Prezydent, drugiey kreski przydawać, lecz sprawa przyszłemu Trybunałowi zostaie się do rozwiązania. Wotowania dwa głośne idą, trzecie sekretne. Deputaci obowiązani są, przynaymniey przez sześć Miesięcy zasiadać w Trybunale, i sądzić czy to na Piotrkowskiey Kadencyi, czy na Lubelskiey. Przy kończeniu funkcyi, Deputat każdy przed wyiazdem do domu swego, wykonać ma przysięgę, w Konstytucyi R. 1726. przepisaną, iako podług prawa i sprawiedliwości sądził, nie uwodząc się ani przyiaźnią, ani nienawiścią, ani żadnemi względami; iako żadnych podarunków nie wziął, ani obiecanych w czasie funkcyi, po funkcyi nie przyimie; iako spraw nie praktykował, ale we wszystkim sprawił się na powinności Sędziowskiey podług ustaw Rzeczypospolitey Trybunały opisuiących. Ktoby takową przysięgę przed limitą wykonał, iuż daley funkcyi swoiey kontynuować nie powinien. Odieżdżaiący z Trybunału, nie wykonawszy wprzód ta-

takowey przysięgi, iako gwałciciel praw, *de corruptione & mala fide suspectus*, surowiey karany być ma, i odsądzony nazawsze od wszelkiey funkcyi.

Deputat po skończoney funkcyi, drugi raz obierany nawet z innego Województwa być nie może, aż po upłynieniu lat sześciu, podług Konstytucyi Roku 1775. a Marszałkiem Trybunalskim z iednegoż imienia, w lat cztery, podług Konstytucyi R. 1768. Marszałek i Deputaci nie wprzód wyieżdżać maią z mieysca Kadencyi, dopoki Kupców i Rzemieślników nie zaspokoią; dozwala oraz prawo Obywatelom Miasta przed limitą Trybunału, na dwa tygodnie podać do Jzby rachunki swoich pretensyi, i z Regestru *Pœnalium* dopomnieć się o nie, *etiàm ex propositione.*

W czasie swoiey funkcyi Deputat żadney Kondescensyi, Kommissyi, Exekucyi, ani Kompromissów odprawiać nie może, ani w czasie tym tranzakcyi o dobra czynić, wyiąwszy same Kontrakty arendowne.

Pisarze Trybunalscy.

Pisarzami Trybunalskiemi byli przedtym Pisarze Ziemscy, Sieradzki na Kadencyą Piotrkowską, Lubelski na Kadencyą Lubelską. Ale Konstytucyą Roku

ku 1775. uchwalono, ażeby każde Województwo na koley swoiey Kadencyi Pisarza sobie obierało.

Palestry w Trybunale nie więcey Palestra.
iak trzydziestu Mecenasów pozwolono do każdey Kadencyi, którzy wszyscy powinni być Szlachta i przysięgli; są w odpowiedzi nie tylko za siebie, ale i za naymnieyszy tumult swoich Dependentów; znayduiący się w liczbie Palestry Trybunalskiey Mecenas czyli Dependent, żadnego *Officium executivum* (q) trzymać nie ma, ani dobr w sporze będących, lub cessyi i transfuzyi od prawuiących się nabywać, pod karami dwóch tysięcy grzywien delatorowi, i siedzenia wieży sześć tygodni; ani Stron nie depaktować w wymaganiu *honorarium*, pod karą odsądzenia od patronizacyi. Do sprawy pomnieyszey ieden tylko, lub dwóch Patronów, do naywiększey nie więcey iak trzech iuż to i z replikami, należeć może. W sprawach ludzi ubogich i więźniów Trybunał Pa-

(q) Y dawnieysze prawa ustanowiły, i ponowiła Konstytucya Roku 1768. ażeby nikt dwóch razem Urzędów Jurydycznych na swoiey osobie nie miał, Ziemskiego, Granicznego, Pódwoiewódzkiego, lub Grodzkiego.

trona przydaie, a wyznaczony nie powinien się od stawania wymawiać. Spraw wszystkich osnowy z wnioskiem czyli konkluzyą na piśmie, tydzież Summaryusze ręką własną podpisane podawać Patronowie powinni. W stawaniu u Sądu winni są zachować wszelką skromność i uszanowanie Trybunałowi, pod odsądzeniem od patronizacyi.

Prawa niektóre szczegulne.

Konstytucya Roku 1726. znosząc nieprzystoyny zwyczay, że Damy nie maiąc żadnych spraw w Trybunale, tamże założywszy mieszkanie, bawią się, a częstokroć praktyki między stronami przez mężów i Deputatów czynią, ponowiła wydany w tey mierze w R. 1368. od Kazimierza W. Statut, ażeby się na Sądach nie znaydowały. Zaufawszy sumienney Sędziów sprawiedliwości prawo, zabroniło surowo wszelkich do Trybunału instancyalnych listów, i obcego w sprawy wdawania się, pod karą tysiąca grzywien tak na wypraszaiącego, iak na piszącego takoweż listy.

Sessye.

Sessye Trybunalskie, wyiąwszy Święta codziennie odprawiaią się; chce prawo, ażeby nie wprzód zaczynane były, iak z rana o godzinie siodmey w porze letniey, a o osmey w zimowey;

z

z południa zaś w każdey porze nie wcześniey iak o godzinie drugiey. Prawa R. 1679. i 1726. o zachowaniu skromności w częstowaniach, i nie trawieniu na ucztach dni do sądzenia przepisanych, ponowiła Konstytucya R. 1768. tudzież żeby pod czas ustępów wina i likworów do Izby przynosić nie godziło się, ani żeby się nikt nie ważył piiany na Ratusz przychodzić, bądź Deputat, bądź ktożkolwiek z Palestry lub Pacyentów.

Sprawy wszystkie Trybunałowi należące, do dziesięciu Regestrów odnoszą się. *Pierwszy* Woiewódzki *sine beneficio aresti*, w którym się mieszczą sprawy Remissyine i Appellacyine Woiewództw od niższych Jurisdykcyi. *Drugi Expulsionum*, do którego należą sprawy o gwałtowne z dobr wybicie; a gdyby spraw z niego do sądzenia nie było, lub nie stało, brany być ma Regestr Ordynaryiny Woiewódzki. *Trzeci Ordinationis Zamoyscianæ*, brany ma być na Kadencyi tylko Lubelskiey, w sprawach dobr teyże Ordynacyi tyczących się. *Czwarty Causarum Remissionum, Contumacialium, Processuum Tribunalitiorum, Palatinatuum*, tudzież *Suspensionum*, i *paritatis votorum*; w którym umieszczone są sprawy zatrzymane, tu- Regestra spraw.

dzież

dzież *Causæ Juris* w innych terminach nie będące, sprawy, w których wzięta była suspensa przez tych, którym tego dobrodzieystwa prawo dozwala, sprawy żądaiące Dekretu *executionis*, nakoniec sprawy *rebellis impugnationis*. *Piąty Terminorum tactorum & violatæ securitatis*, z niego rozsądzane bywaią sprawy nie żadne *Juris*, ale same tylko zgwałconego beśpieczeństwa, i innych ciężkich zbrodni. *Szosty Incarceratorum. Siodmy directi Mandati*, do spraw o zgwałcenie bespieczeństwa osob Sędziowskich w Trybunale będących, bądź na Trybunał iadących, lub z niego powracaiących, tudzież ich służących. *Osmy Executionum Processûs*, z którego Dekreta exekucyine wypadaią. *Dziewiąty Pænalium*, do którego należą Wpisy o niezapłacenie grzywien Sądowi lub Stronie przysądzonych. *Dziesiąty* Regestr spraw Duchownych, *sub titulo Mixti*, który brany bywa w trzech dniach ostatnich Regestru każdego Woiewództwa, podług Konstytucyi Roku 1768.

Kadencye Regestr: Woiew: Wielko-Polskich.

Regestrów Woiewódzkich przypadania, prawem Roku 1775. opisane są w następuiący sposob: Na Kadencyi Piotrkowskiey pierwszego roku: I. Woiewództwo Poznańskie od dnia 1.

Wrze-

Września, do 15. Października. II. Województwo Kaliskie z Gnieźnińskim, od 15. Października, do ostatniego Listopada. III. Województwo Sieradzkie, z Ziemią Wieluńską, od 1. Grudnia, do 15. Stycznia. IV. Woiew: Łęczyckie, od 15. Stycznia, do 20. Lutego. V. Odtąd aż do Niedzieli Kwietniey czyli do Limity, Regestra: *Causarum Remissarum, Contumacialium, Processuum*, wszystkich Woiewództw Wielko-Polskich, tudzież *Suspensionum* i *Paritatis votorum* przeszłych Trybunałów Prowincyi Wielko-Polskiey. *NB.* gdy się Regestra *Nro.* 5. wyrażone sądzą, iuż nie Pisarze od Woiewództw szczegulnych wybrani pioro trzymaią, i Dekreta piszą, ale na Kadencyi Piotrkowskiey, Pisarz Ziemski Sieradzki, na Lubelskiey; Pisarz Ziemski Lubelski, podług Konstytucyi Roku 1775. Na teyże Kadencyi Piotrkowskiey w roku drugim następuiącego Trybunału: I. Woiewództwo Brzeskie Kuiawskie i Jnowrocławskie, od dnia 1. Września, do 10. Październikа. II. Woiew: Płockie z Ziemią Dobrzyńską od 10. Października, do ostatniego Listopada. III. Woiew: Mazowieckie od 1. Grudnia do ostatniego Stycznia. IV. Woiew: Rawskie, od 1. Lutego do 5. Marca. V. Odtąd aż do limity też same Regestra brane bywaią,

ią, które i w Roku pierwszym *pod liczbą* 5.

Kadencye Regestr: Woiew. Mało-Pol: Przeniosłszy się Trybunał z Piotrkowa do Lublina na Kadencyą Lubelską, następuiącym porządkiem Regestra spraw rozsądza. W Roku pierwszym: I. Województwo Krakowskie, od Poniedziałku po Niedzieli Przewodniey, do ostatniego Maia. II. Woiew: Sandomirskie, od 1. Czerwca, do 15. Lipca. III. Woiew: Kiiowskie, od 15. Lipca do ostatniego Sierpnia. IV. Woiew: Ruskiego Ziemi Chełmskiey, z Powiatem Krasnostawskim, od 1. Września do 12. tegoż Miesiąca. V. Sprawy wynikaiące z dobr Ordynacyi Zamoyskiey, od 12. Września, do 19. tegoż Miesiąca. VI. Woiew: Wołyńskie od 19. Września do ostatniego Paźdz: VII. Od 1. Listopada aż do limity w Wigilią S. Tomasza Apostoła przypadaiącey, Regestra spraw Prowincyi Mało-Polskiey, *Remmissarum*, *Contumacialium*, *Processuum*, *Suspensionum*, tudzież *paritatis votorum* przeszłych Trybunałów. W Roku drugim: I. Woiew: Podolskie, od reassumpcyi do ostatniego Maia. II. Woiew: Lubelskie od 1. Czerwca do 15. Lipca. III. Woiew: Podlaskie od 15. Lipca do 5. Września. IV. Woiew: Bracławskie od 5. Września do 15. Października. V.

Wo-

Województwo Czerniechowskie od 15. Października do ostatniego tegoż Miesiąca. VI. Od 1. Listopada aż do limity, brane bywaią Regestra Prowincyi Mało-Polskiey, iak na końcu pierwszego roku.

Pozwy do Trybunału wychodzą na cztery tygodnie, pod imieniem i tytułami Króla. Po odprawionych Jnduktach i Replikach, Deputaci, (którzy na Jnduktach nie byli, do wotowania nie należą) daią zdania swoie *per turnum*, a większość, byle w komplecie Osob sześciu z prezyduiącym, tworzy decyzyą; ieżeli który z Deputatów prosi o powtórne wota, po tych maią nieprzestępnie iść sekretne. (r) Deputaci nie wychodzą z Jzby, aż wota podpiszą, a nawet i Duchowni, choć w których Regestrach nie wotuią, Pozwy. Sentencye Dekreta.

(r) Deputat w sprawie, która od Sądu iego Ziemskiego lub Grodzkiego przychodzi, lub gdy sam iest przypozwany, Sentencyi nie daie, owszem na ustęp wychodzi. W sprawie zaś własney, albo Zony swoiey, lub dzieci, czyli też Sierot, których był Opiekunem, tudzież w sprawie *viâ evictionis* do niego należącey, sądzić się nie może, ale sprawy takowe na drugi Trybunał odsyłane bywaią; chyba że się sama Strona poddaie.

ią, ruszać się iednak z mieysc swoich nie powinni, aż po odbytym wotowaniu. Sentencya wpisywana natychmiast bywa w Sentencyonarz, w którym wszyscy Deputaci, chociażby przeciwnego zdania byli, podpisuią się. Na Kadencyi Wielko-Polskiey, iednemu z Mało-Polskich, i wzaiemnie na Kadencyi Mało-Polskiey, iednemu z Wielko-Polskich Deputatów oddawany bywa od od Marszałka Sentencyonarz, którzy oprócz Deputackiey roty, osobną na nieodwłoczne i wierne zapisywanie Sentencyi, przysięgli być powinni. Dekreta naydaley trzeciego dnia po Sentencyi czytane być powinny, które wpisuią się wciąż w Dekretarzu z dokumentami wszystkiemi w Summaryuszu wyrażonemi; a podpisuią go co Sobota wszyscy Deputaci, którzy na sprawie iakiey byli. Pisarze od Woiewództw na Trybunał obrani; Dekreta porządnie spisane i oprawione, w sześciu dniach w Piotrkowie Sieradzkiemu, a w Lublinie Lubelskiemu Ziemstwom oddaią, a na oddane biorą zaświadczenie, które w Grodzie własnego Woiewodztwa oblatować powinni. Dwa Dekreta *ex seriis controversiis* zgodnie wypadłe, nigdy więcey wzruszone być nie mogą, iako i takowe, w których zaszła Stron akceptacya; z nowo iednak

dnak wynalezionych, a sprawę wygrywaiących papierów, ma Sąd Ziemski nakazać *restitutionem causæ in integrum*, zachowuiąc w tey mierze uroczystości prawem R. 1768. opisane, i sam sprawę finalnie rozsądzić.

Wspomniało się iuż *pod Rozdziałem o Sądach Seymowych*, że Deputaci, iako Sędziowie *Ultimæ Instantiæ*, o wziętą korrupcyą na Sądy Seymowe zapozywani być powinni; a przekonany w tym zarzucie karany bywa odsądzeniem na zawsze nie tylko od wselkiey funkcyi, ale i *ab omni activitate*. Podobneyże karze podlega Delator nie dowodzący zarzutu. Dla powagi i bespieczeństwa Trybunału, Departament Woyskowy przydaie Kommendę, która co do subordynacyi od Trybunału zawisła, sądzenie iednak wykraczaiących Woyskowych z teyże Kommendy należy do Departamentu.

Dekreta Trybunalskie, iak wszystkich Jurisdykcyi *Ultimarum Instantiarum*, exekwowane bywaią z przydaniem pomocy Woyskowey przez Departament; a ktoby się na pomoc Woyskową śmiał targnąć, karany bywa za samo rugowanie oneyże siedzeniem wieży i grzywinami; a prócz tego osobno

od-

odpowiada za ranienie lub zabicie Woyskowych, gdyby się trafić miało pod czas takowego odporu; podobnymże karom podlega, ktoby się ważył bez zupełnie przewiedzionego processu, gwałtownie do possessyi zabierać.

Trybunał W. X. Lit.

Trybunał Głowny W. X. Litewskiego Koła Ziemskiego odprawia się pięć miesięcy w Grodnie, to iest: od 1. Miesiąca Maia aż do ostatniego Września; a drugie pięć miesięcy w Wilnie od 15. Miesiąca Listopada, do 16. Kwietnia. Na Kadencyi Grodzieńskiey sądzą się: Powiat Lidzki, Powiat Grodzieński, Woiewództwo Nowogrodzkie, Powiat Słonimski, Powiat Wołkowyski, Woiewództwo Brzeskie-Litewskie, Powiat Piński, Woiewództwo Mińskie, Powiat Mozyrski, i Powiat Rzeczycki. Na Kadencyi Wileńskiey: Woiewodztwo Wileńskie, Powiat Oszmiański, Powiat Wilkomirski, Powiat Brasławski, Woiew: Trockie, Powiat Kowieński, Powiat Upitski, Xięstwo Zmudzkie, Woiewództwo Smoleńskie, Powiat Starodubowski, Woiewództwo Połockie, Powiat Orszański.

Każde Woiewództwo, i każdy Powiat, dnia 2. Lutego, który dzień na Seymiki Deputackie prawem iest na-

zna-

znaczony, obieraią u siebie po dwóch Deputatów, a Xięstwo Zmudzkie czterech, że liczba wszystkich wynosi 46. Jeden z każdego Woiewództwa i Powiatu, a dwóch z Xięstwa Zmudzkiego, zasiadaią i sądzą na Kadencyi Grodzieńskiey, druga połowa na Kadencyi Wileńskiey. Obrany w Grodnie dnia 1. Maia z pomiędzy Deputatów większością kresek Marszałek na obudwóch Kadencyach prezyduie. Pioro na obudwóch Kadencyach trzymaią koleią z Woiewództw i Powiatów na każdy rok Deputaci, oprócz przysięgi Deputackiey osobną rotą przysięgli. Vice-Marszałka mianuie Marszałek, kiedy mu się to zdaie; a Podskarbiego Trybunalskiego Deputaci większością głosów obieraią.

Regestra Sądowe Trybunału Wielkiego Xięstwa Litewskiego są następuiące: I. *Appellationum*, do którego wpisywane bywaią same tylko sprawy z appellacyi przychodzące od Sądów Ziemskich, Podkomorskich, lub Grodzkich, tudzież sprawy *paritatis votorum* dawnieyszych Trybunałów. II. Regestr Sprzeciwieństwa, do spraw *Contraventionum* Dekretom Trybunalskim po appellacyi wypadłym. III. Regestr *Officii* do spraw przeciwko Urzędom po-

winności swoich zaniedbywaiącym. Konstytucya Roku 1776. obiaśniła, że Urzędy odpowiadać maią Trybunałowi w tych iedynie przypadkach: o nie zieżdżanie na Sądy bez legalney przyczyny lub choroby, o nie zachowanie Ordynacyi Regestrów Sądom swoim przepisaney, o nie sprawienie się wedle przepisów prawa za Dekretami *Executionum.* IV. Regestr *Incarceratorum*, do którego oprócz samych spraw Kryminalnych, za przyprowadzeniem aktualnego Kryminalisty, żadne iakimkolwiek pozorem wciągane być nie powinny. V. *Taktowy* do spraw tyczących się beśpieczeństwa pod bokiem Sądów, i powagi Sędziów. Konstytucya Seymu Grodzieńskiego R. 1784. przydała Trybunałowi Wielkiego Xięstwa Litewskiego Regestr Remissyiny, w którym same sprawy, nie łącząc żadnych innnych *pro determinatione fori*, i o wyznaczenie Sądów granicznych ostatecznych po appellacyi od Podkomorzego (nie uwłaczaiąc prawom Xięstwu Zmudzkiemu służącym) wpisywane być maią, i na początku każdey Kadencyi aż do ostatniego wpisu przewołane; podobnież ostatni tydzień każdey Kadencyi, na sprawy tegoż Regestru powinien być obrócony. W tymże prawie warowano, ażeby do

spraw

spraw Regestru Taktowego żadne Cywilne łączone być nie mogły; a sposob. wotowania przez Kreski sekretne w trzecim turnie iest przepisany. Sądowe Sessye, iak we wszystkich Subselliach W. X. Lit: wyiąwszy Sądy Graniczne, tak i w Trybunale, ranne tylko bywaią, od osmey godziny ranney do pierwszey z południa.

Trybunał Duchowny w W. X. Litewskim składa się z sześciu Deputatów Duchownych, których trzech obiera Kapituła Wileńska, dwóch Zmudzka, a po odpadnieniu reszty Dyecezyi Smoleńskiey, Biskup Wileński wyznacza szostego z Duchowieństwa Dyecezyi swoiey, na mieysce Deputata od Smoleńskiego Biskupa dawniey wyznaczanego. Do sześciu Duchownych, przydaie Koło Wielkie sześciu Swieckich Deputatów, których przy końcu Kadencyi Grodzieńskiey wyznacza, i którzy wraz z Duchownemi złączeni, obrawszy z pomiędzy siebie Marszałka Sądu Trybunału *Compositi Judicii* w Mieście Wilnie od dnia 15. Października przez tygodni sześć Sądy nieprzerwanie odbywaią. Żadne inne sprawy do Trybunału Duchownego przyimowane być nie powinny, oprócz tych, które Konstytucya Roku 1726. obwarowała,

Trybunał Duchowny W. X. Lit:

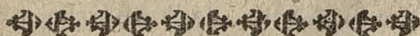
pod karą dwóchset kop groszy Litewskich, i nieważnością Dekretu.

Sprawy w Trybunale Duchownym rozsądzane, są: Osob Swieckich z Duchownemi, i Duchownych z Swieckiemi, o dziesięciny zatrzymane; o prowizye od Summ na Dobrach prawnie lokowanych; o nie wypłacenie testamentów sprawiedliwych i podług prawa czynionych; sprawy uczynkowe i prawne *ex fundo* pochodzące między samemi Zakonnemi albo Duchownemi osobami; sprawy od Konsystorzów odesłane, lub w których Strony *forum in Composito Judicio* dobrowolnie przyimuią; sprawy uczynkowe między Swieckiemi a Duchownemi; także Kryminalne *Arianismi* i *Apostasiæ*; o obrażenie beśpieczeństwa w dobrach i osobach samychże Sędziów, alboli też *læsæ immunitatis Ecclesiasticæ*. Wszystkie takowe sprawy nie gdzie indziey sądzić się powinny, tylko w Trybunale tym *Mixti fori*; wyiąwszy sprawy o dziedzictwo, o granice, o poddanych zbiegłych, o oddalaniu dobr Ziemskich od Stanu Rycerskiego, które z natury Dobr Królewskich Sądom Assessorskim, należą. Seym Grodzieński R. 1784. ponawiaiąc prawo R. 1726. ustanowił, ażeby ważący się pozywać do Trybunału Duchownego, i tamże

De-

Dekreta zyskiwać w sprawach Sądowi temu nie należnych, oprócz nieważności wyroków, popadał karę siedzenia wieży górney przez sześć tygodni, i dwóch tysięcy kop groszy Litewskich, przez połowę Sądowi i Stronie.

Od Dekretów prawnie i należycie w Kole Duchownym wydanych, do Koła Swieckiego wywoływać nie wolno pod nieważnością i pod winą stu kop groszy Litewskich. W sprawach Kapituł Wileńskiey i Zmudzkiey w tymże Trybunale Duchownym przypadaiących, Deputaci Duchowni pod czas decyzyi na ustęp nie idą, wyiąwszy takową sprawę, któraby się wyraźnie do osoby Deputata Duchownego zasiadaiącego ściągała, wtedy bowiem do następuiącego Trybunału ma być zawieszona. Na koniec sprawy w Kole tym dla równości kresek nie zakończone, lubo przedtym do Sądów Assessorskich odsyłane bywały, teraz na drugiey Kadencyi ostatecznie decydowane bywaią.



ROZDZIAŁ XVII.

O Sądach Podkomorskich.

Urząd Podkomorski.

O Urzędzie Podkomorzych wspomniało się *w Tomie I. w Rozdziale XII.* Ustanowieni ci ieszcze za panowania Piastów, od czasów Kazimierza W. sprawy graniczne w swoich Woiewództwach lub Ziemiach rozeznawaią i sądzą. Maią swoich Komorników Granicznych, którzy równie iako i Podkomorzowie, przysięgli, osiadłość w swoim Woiewództwie albo Ziemi maiący, i w nauce mierniczey biegli być powinni. Komorników tych liczba różna w różnych Woiewództwach prawem iest pozwolona. W niektórych Woiewództwach są ieszcze Pisarze Graniczni, także iak i Komornicy, od Podkomorzych mianowani, którzy Akta Podkomorskie trzymaią. W Xięstwie Zmudzkim, że na całą iego obszerność ieden tylko Podkomorzy, pozwoliło prawo Ciwunom, maiącym b,ć rotą Podkomorską przysięgłym, sprawy graniczne w samey Prowincyi Zmudzkiey odbywać, i każdemu iednego Komornika Granicznego

go

go mianować. Nakoniec gdy sam Podkomorzy ma z dobr swoich sprawę graniczną, mieysce iego w Sądzie, Podkomorzy lub Komornik bliższego Ziemstwa zastępuie.

Postępek Graniczny w Koronie.

Podług powyższych praw, i Konstytucyi Roku 1768. sprawy graniczne maią *primam instantiam* w Sądzie Ziemskim, który nie wchodząc w ich poznanie, i nie przepisuiąc reguły, na grunt odsyła z wyznaczeniem Kondescencyi Graniczney. Po odesłaniu, Podkomorzy pozywa przed swoy Urząd na mieysce granic, Stronę i Sąsiadów ściennych; a nie dopuszczaiąc *in præliminaribus causæ* żadney appellacyi, Podkomorzy sam, lub iego Urząd, podług dowodów, znaków granicznych oczywistych, lub granic przyrodzonych, a w niedostatku tych wszystkich, z inkwizycyi, z świadectwa ludzi starych, sądzi, granicę oznacza, Kopce sypie, i Mappę na gruncie zrobioną podpisuie. Zyskuiący dukt, przy ostatnim i narożnym Kopcu wykonywa przysięgę z szescią równemi sobie na sprawiedliwe rozgraniczenie, i że nic ziemi ani dziedziny Stronie przeciwney nie uiął. A ieżeli który z Sąsiadów ściennych iest małoletni, zachowuie mu się akcya do lat z prawa przyzwoi-

 tych,

tych, gdyby się ukrzywdzonym być rozumiał.

Sprawy takowe chociażby nawet zaczęte były w Trybunale, gdy Mapp odrysowanych i duktów wyprowadzonych nie maią, w Ziemstwie naprzód powinny bydź sądzone, a z Ziemstwa na Kondescensyą Graniczną odesłane. Dopiero *à definitiva sententia* Urzędu Podkomorskiego idzie się do Trybunału przez appellacyą, albo gdy ta dopuszczona nie iest, *per gravamen.* Jeżeliby Trybunał, z przyczyn iakowych słusznych, Dekretu Granicznego potwierdzić na stole nie mogł, odsyła sprawę na drugą Kondescensyą, na którą zieżdżać już nie Komornik, ale inny Podkomorzy powinien. Gdy na drugiey takowey Kondescensyi Dekret pierwszy utwierdzony zostaie, iuż mocy wieczystey i niewzruszoney nabywa.

Toż prawo Roku 1768. przepisuie, ażeby zaczynaiący spor o granice, nie ważył się gruntów albo lasów, o które rzecz z Sąsiadem idzie, przed wyrokiem Sądu gwałtownie zabierać, ani szkod żadnych czynić, pod karą czterech tygodni wieży i tysiąca grzywien za każde przestępstwo, o co sprawa z

Re-

Regestru Taktowego. Strona znowu posiadaiąca grunt albo las w sporze będący, po przysądzeniu go Stronie, oddać go powinna *cum calculo seu bonificatione*.

Kiedy spor o granice między Dobrami Królewskiemi i Ziemskiemi zachodzi, Sąd Assessorski na żądanie Szlachcica graniczącego wyznacza Kommissyą z Senatorów i Urzędników złożoną; w liczbie Kommissarzów tych zawsze być powinien Podkomorzy tey Ziemi, w którey Dobra wspomnione leżą, albo iego Komornik. W Woiewództwie Bracławskim ieszcze przez Konstytucyą Roku 1613. w Podolskim przez Konstytucyą Seymu Konwokacyinego Roku 1764. Kommissye graniczne mogą być bez Senatora odprawiane. Wyznaczeni Kommissarze, obwieszczenie o czasie i mieyscu graniczenia wraz z Mandatem Królewskim, na dwa tygodnie Staroście lub Dzierżawcy przez Woźnego i dwóch Szlachty posyłaią. Na obwieszczeniu tym imiona swoie z przyciśnieniem herbownych pieczęci podpisuią. Podpisany, a nie zieżdżaiący Kommissarz, wyiąwszy prawdziwą chorobę, którą zaprzysiądz powinien, zapłaceniem stu grzywien karany bywa. Cały Akt Kom-

mis-

missyi z odrysowaną Mappą składa się w Metryce, a Starosta lub Dzierżawca Dekret przyimuiący, wykonywa przysięgę, iako wszelkiemi sposobami pilnował całości granic Dobr Królewskich.

Postępek Graniczny w W. X. Litew:

W Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Podkomorzowie spory ziemne i graniczne, za odesłaniem od Sądu Ziemskiego lub Grodzkiego, podług Statutu sądzić powinni. Pozwy pod imieniem i pieczęcią swoią z podpisem ręki własney na sześć tygodni wydaią. Ziechawszy na grunt w sporze będący, i oglądawszy oboiey Strony prawa, znaki graniczne, i świadków, tę Stronę ku dowodowi przypuszczaią, którey prawa lepsze, znaki graniczne pewnieysze, i świadki słusznieysze. Po wysłuchanym dowodzie, granice oznaczaią, Kopce sypią, gwałty, nawiązki, głowszczyzny, szkody, wskazuią, a o wskazanych listem otworzonym oznaymuią Sądowi, od którego do nich sprawa przez odesłanie przychodzi.

Jeżeli Strona która na wyroku Podkomorzego niechce przestawać, odzywa się do Trybunału, który wyznacza za Kommissarzów na tenże grunt Ka-

Kasztelana, Marszałka, lub Starostę Sądowego Powiatu, z dwoma Szlachtą cnotliwemi, wiary godnemi, i prawa umieiętnemi. Przed temi Kommissarzami Podkomorzy sprawę Sądu swoiego zdaie, a wyrok iego poprawiany, albo utwierdzany bywa. W przypadku sporu między dobrami na wspólney dwóch Powiatów granicy leżącemi, obudwóch Powiatów Podkomorzowie na Sądy zieżdżać powinni, i zgodnie między Stronami spornemi sprawiedliwość czynić; a ieżeli się w sądzeniu nie zgadzaią, tedy każdy z nich rzecz całą opisawszy, i zdanie swoie przyłożywszy, odsyłaią na Trybunał, który znowu Kommissarzów na grunt, iak się dopiero wspomniało, wyznacza. Dla pewnieyszego takowych spraw rozsądzania, każdy Podkomorzy powinien mieć u siebie granice Powiatu swego z Kancellaryi pod pieczęcią Królewską wydane. Podkomorzy ręką własną podpisuie wszystkie pozwy, listy, dekreta, i wypisy. A Xięgi Podkomorskie w przypadku śmierci Podkomorzego, składane bywaią do zachowania przy Xięgach Ziemskich Powiatu, z których gdy komu Wypisów iakich potrzeba, wydawane być powinny z podpisem Pisarza, a pieczęcią Sędziego.

Ma-

Maią także w W. X. Litewskim Podkomorzowie swoich Komorników przysięgłych, którzy mappy do rozgraniczenia, i do działów (s) sporządzaią, bywaią nawet od Podkomorzego do rozsądzenia i graniczenia wysyłani w sprawach tylko mnieyszych, gdzie nie idzie o więcey iak o iednę głowę czyli włokę Litewską gruntu, bo ważnieysze sprawy sam Podkomorzy zawsze rozsądza. Od Sądu Komornika, równie iak od wyroku Podkomorzego, idzie odezwa na Trybunał; obłądzenia iednak Kómorników popełnione przed skutecznym o granice rozsądzeniem, mogą sami Podkomorzowie poprawić za wniesieniem przed nich żałoby.

Graniczący z Dobrami Królewskiemi Szlachcic lub Duchowny, a maiący się za pokrzywdzonego w swoim gruncie, uprasza Kommissyą od Krola, na którą wyznaczany bywa Kasztelan albo Marszałek z Podkomorzym owego Powiatu, i z iednym Szlachcicem w tymże Powiecie osiadłym. Strona żałobna może przybrać so-

(s) W Prowincyi W. X. Lit: sprawy działowe i wszystkie inne potrzebuiące rozmiaru ziemi, odsyłaią się zawsze do Urzędu Podkomorskiego.

sobie za listem Królewskim drugą tyląż liczbę Kommissarzów. Przez podobneż Kommissye, rozsądzane bywaią spory o granice między Dobrami Swieckiemi i Duchownemi, które są funduszu i nadania Królewskiego, bo z innych Duchowni do prawa Ziemskiego należą.

ROZDZIAŁ XVIII.

O Sądach Grodzkich, Ziemskich, Pogranicznych, Woyskowych; tudzież o Kondescensyach, Kompromissach, Kommissyach.

Sądy Grodzkie w Koronie.

NAdawszy innemi obowiązkami Kasztelanów dawni Królowie, straż Grodów czyli Zamków, wraz z Jurisdykcyą Sądową Starostom powierzyli, zkąd Grodowemi albo Sądowemi, i znowu Sądy ich Grodzkiemi lub Starościńskiemi nazywaią się, że odprawiane bywaią powagą i imieniem Starostów, w Grodach czyli Zamkach, a przynaymniey w tych mieyscach, które niegdyś Zamkami obwarowane były.

Poki

Poki szafunek Dobr Królewskich w ręku Króla zostawał, otrzymuiący na Starostwo Grodowe przywiley, otrzymywał razem Jurisdykcyą Sądową. Po Konstytucyi Roku 1775. iako się iuż mówiło *w Tomie I.* Dobra wakuiącego Starostwa dawane bywaią przez Kommissyą Skarbową Kontraktem Emfiteutycznym; na Urząd żaś Obywatele czterech Kandydatów obieraią, z których iednego Król Jmć potwierdza. Uprzywileiowany tak Starosta, przy wieździe swoim i zakładaniu Jurisdykcyi, postanawia Podstarostę, Sędziego, Pisarza, i Regenta, Grodzkich; którzy osiedli być w swoim Woiewodztwie i przysięgę wykonać powinni; podobnież Subdelegaci, Burgrabiowie, lub innego nazwiska Officyaliści do exekucyi Processów używani, maią być Szlachta, osiadłość maiący, i przysięgli.

Pozwy na Sądy Grodzkie wychodzą pod imieniem i pieczęcią Starosty, na dwa tygodnie w sprawach Kryminalnych, na tydzień w sprawach Cywilnych. W Mazowieckim Xięstwie i Grodzkie Pozwy imieniem Krolewskim piszą się. Mieysca tych Sądów są Grody czyli Zamki stołecznych Miast Powiatowych. Odprawiać się powinny cztery razy do roku, nie przeszkadza-

iąc

iąc Sądom Ziemskim, w czasach od Starosty lub ich Urzędu, wyznaczonych. Przed każdą Kadencyą obwołanie Sądów na dwa tygodnie czynione bywa. W sprawach kryminalnych większych, i zwłoki nie cierpiących, Sąd Grodzki nawet mimo Kadencyi przypadaiącey, zieżdżać, i sądzić iest obowiązany.

Sprawy Sądom Grodzkim z dawnego prawa należące były: o zgwałcenie białychgłów, o rozboy, o pożogę, o naiazdy, i tym podobne kryminały. Ale poźnieyszemi Ustawami rożliczne insze sprawy Sądowi Grodzkiemu oddano, z obostrzeniem, ażeby się nie wdawał w takowe, które zawieraią w sobie rozeznawanie tranzakcyi, i które Ziemskiemu Sądowi należą, a to pod karą tysiąca grzywien. Gdyby w sprawie Grodowi i Ziemstwu do rozsądzenia służącey, Strona iedna do Grodu, a druga do Ziemstwa zapozwała, w tym Sądzie rozprawić się maią, do którego pozew pierwey był wydany.

Regestra spraw Grodowi równie iak i Ziemstwu, cztery przepisała Konstytucya Roku 1768. I. Spraw wszelkich Ziemiańskich *sine beneficio aresti*. II. Z odesłania od Trybunałów, a ten brany być ma przed wszystkiemi sprawami

mi. III. Taktowy. IV. *Pœnalium*, względem odzyskania grzywien wskazanych.

Z wyroku Rady Nieustaiącey przy Boku J. K. Mci, przydane są Grodzkim Sądom dwa nowe Regestra, ieden *Mixti* do spraw Dyssydentów i Greków Nie-Unitów, z wolnością appellowania do Assessoryi; drugi *Executionum Processûs* na fundamencie Uniwersału J. K. Mci za zdaniem teyże Rady w Roku 1782. wydanego, że przewiedziony Process ma Starosta Sądowy, albo Urząd iego przeyzrzeć, i iako dobrze iest otrzymany zaświadczyć, w porządku otrzymania pomocy z Departamentu Woyskowego. Konstytucya Seymu Grodzieńskiego R. 1784. we wszystkich Jurisdykcyach Sądowych Regestr *executionis Processûs* szczegulnie do Dekretów Exekucyinych ustanowiła.

Od Sądów Grodzkich appellacya iść nie może tylko *post definitivam sententiam*, a w Woiewództwie Łęczyckim nie prosto do Trybunału, ale wprzód do Ziemstwa, podług Konstytucyi Roku 1775. na żądanie Obywatelów tegoż Woiewództwa uchwaloney. W sprawach atoli oczywistego długu nie idzie żadna od wyroków Sądu Grodzkiego appellacya. Był zwyczay przedtym na pra-

prawie ugruntowany, że w sprawach Kryminalnych, lubo po dowodach oczywistych i zaprzysiężonych inkwizycyach, Strona powodowa zaprzysięgała ieszcze samosiedm osądzonego na śmierć; ale to zaprzysięganie przez Konstytucyą Roku 1768. zniesione. Zakazany ustawą R. 1776. nieludzki i tym okrutnieyszy, że wcale niepotrzebny i zawodny zwyczay, przekonywania winowayców przez męczarnie. Ludzkie i oświecone prawodawstwo zabraniaiąc wszystkim w Kraiach Rzeczypospolitey Jurisdykcyom Sądowym używania tey dzikości pod zagrożeniem kar, iakby o zbrodnią *cantra Statum*, wskazało razem dochodzenia prawdy sposoby sprawiedliwsze, doskonalsze, i z ludzkością zgodnieysze.

W Woiewództwach Poznańskim, Kaliskim, i Gnieźnieńskim, Namiestnicy Starostów nazywaią się Surrogatorami, w innych Podstarostami, którzy albo osobni są od Sędziów Grodzkich, albo razem Podstarostami i Sędziami nazywaią się. W Sądzie tym, czyli Starosta sam, czyli Surrogator, czyli Podstarosta, czyli Sędzia zasiada, sam tylko ieden daie sentencyą, podług którey Pisarz Grodzki, albo Regent w Xięstwie Mazowieckim, Dekreta pisze. Urzędo-

wi Grodzkiemu należy exekucya Dekretów wszystkich Kraiowych Jurisdykcyi, a w przypadku odporu Strony, Departament Woyskowy Pomoc żołnierską przydaie. Tenże Urząd Jntromissye, Wizye, Obdukty, Areszta, Testamentów wykonywania, Rachunki, Jnwentarzów spisywanie odprawia, Opiekunów Sierotom, Kuratorów Wdowom naznacza, Kondescensye odbywa, &c. Te i inne tym podobne obowiązki, niektóre samotnie Jurisdykcyi Grodzkiey są właściwe.

Sądy Potoczne Warszawskie.

Oprócz zwyczaynych Sądów Grodzkich, Grod Krakówski, poki w Mieście tym Królowie mieszkanie swoie mieli, odprawiał Sądy Potoczne, w czasach oprócz Kadencyi Sądów Ziemskich lub Kwerelowych. Po przeniesieniu do Warszawy Królów Rezydencyi, Konstytucya R. 1658. Grodowi Warszawskiemu zleciła, ażeby Sądy Potoczne podług prawa i zwyczaiu Krakowu dawniey służącego odprawiał. Sprawy tym Sądom właściwe są, Gościnnych, Szlachty nie Possessyonatów, i Mieszczan także possessyi nie maiących, mieszkaiących w Miastach Starey i Nowey Warszawy, lub na Przedmieściach; z wolną appellacyą w sprawach trzysta grzywien prze-

przenoszących, Szlachcicowi na Trybunał, a Mieszczaninowi za Dworem. Przez Konstytucyą R. 1775. sprawy o polowaniu w okolicach Warszawskich dla zabawy Królowi Jmci zostawionym, temuż Sądowi Potocznemu oddano. Sprawy także niektóre z dobrowolnego Stron zapisania się, nakoniec sprawy uczynkowe, i Policyi tyczące się, w czasie odiazdu Nayiaśnieyszego Pana, i Jurisdykcyi Marszałkowskiey przeniesienia, w Sądach Potocznych odprawiane bywaią.

Sądy Grodzkie w W. X. Litewsk:

W Prowincyi W. X. Lit: gdzie Woiewóda iest razem Starostą, tam iego Namiestnik zowie się Podwoiewodzym Sądowym, w innych niektórych Woiewództwach, i w Powiatach Starostów osobnych maiących, którzy teraz na Seymikach obierani bywaią, ale sposobem Urzędów Ziemskich nie czterech Kandydatów, lecz tylko ieden, są Podstarostowie, których równie iako Sędziów, trzech w każdym Grodzie, i po iednym Pisarzu Grodzkim Woiewodowie lub Starostwie mianuią. Wszyscy rzeczeni Urzędnicy Grodzcy powinni być osiadłość maiący i przysięgli podług roty Sędziów i Pisarzów Ziemskich; mieysce trzymaią między Urzędnikami porządkiem iuż opisanym w *Tomie I.*

Zasiada na Sądach Grodzkich Podwoiewodzy Sądowy lub Podstarosta z trzema Sędziami i Pisarzem Zamkowym, czyli Grodzkim, którzy mimo niebytności dwóch, sądzić powinni, a równość zdań rozwięzuie Pisarz, a ieżeliby kto miał sprawę z Pisarzem, Sędzia w porządku ostatni mieysce iego zastępuie, i wtedy tylko w przypadku równości zdań sentencyą daie; rozsądzaią sprawy naprzód kryminalne: o naiazdy domów Szlacheckich, o gwałty Kościołów, o zgwałcenie panien i niewiast, o gwałty w Miastach Królewskich, o rozboie po drogach, o kradzież, o fałsz, o pożogę, o czary, o truciznę, o odpowiedź od Szlachcica Szlachcicowi na zdrowie, albo ogniem, o zabóystwo; tudzież sprawy o tumulty pod czas Seymików zdziałane, z wolną appellacyą na Trybunał. Może także Sąd Grodzki sądzić sprawy o gwałtowne wybicie z domu, o odięcie imienia, poddanych, albo gruntów, o pobicie i skrzywdzenie woźnego, (t) o nieuczczenie listów Sądowych,

(t) Woźny iest sługa publiczny za Królewskim autentykiem z Kancellaryi wydanym mianowany, i przysięgły, do kładzenia pozwów, zeznawania relacyi i odbywania różnych Urzędu Sądowego spraw używany. Beśpieczeństwo iego mocno iest

wych, o miary niesprawiedliwe, o bezprawne Szlachcica więzienie, &c. Nakoniec o zbiegłe poddane, sługi, i czeladź niewolną, można się w Grodzie albo w Ziemstwie rosprawić. Kadencye Sądom Grodzkim Prowincyi Litewskiey cztery są prawem przepisane, trwać maiące po cztery tygodnie, w Marcu, Maiu, Wrześniu, i Grudniu. Niektóre Wdztwa i Powiaty W. X. L. otrzymały na Seymach R. 1784. i 1786. odmianę Kadencyi Sądów tak Ziemskich iak Grodzkich, inne przy dawnym zwyczaiu i prawie zostały się. Regestra Spraw są trzy: dwa Ordynaryine, ieden do spraw uczynkowych, drugi do spraw Cywilnych, i trzeci *Summarii Processûs*, w którym oprócz spraw *Expulsionum* i *Exemptionum*, mieszczą się także Obligowe między żyiącemi tylko Osobami, i które taxy dobr za sobą nie pociągaią.

Ziemskie Sądy składaiące się z Sędziego, Podsędka, i Pisarza, będąc właściwie Ziemiańskiemi czyli Szlacheckiemi Sądami, sami Obywatele na Seymi- kach

Sądy Ziemskie w Koronie.

prawami obwarowane w Prowincyi W. X. Lit: powinien być Szlachcic podług Statutu, osiadłość w Powiecie maiący, i od Szlachty zalecony, z zaświadczeniem o iego cnocie i dobrym zachowaniu.

kach swoich obieraią na te Urzędy po czterech Kandydatów, a Król Jmć po iednym z nich przywileiami nadaie. Powinni mieć niezmyśloną osiadłość w swoim Woiewództwie lub Ziemi, a na pierwszych Rokach Ziemskich w przytomności Woiewody lub Kasztelana, a przynaymniey Urzędników Ziemskich i Obywatelów, przysięgę prawem opisaną wykonać.

Trzy razy do roku w każdey Ziemi odprawiaią się Sądy Ziemskie w mieyscach i czasach prawami wyrażonych, których Sędziowie ani Obywatele nie mogą dowolnie odmieniać, ale tylko za powagą Seymu. Żaden z wspomnionych trzech Urzędników uchybiać Kadencyi nie powinien, wyiąwszy, że inną funkcyą publiczną sprawuie, albo prawdziwą chorobą iest złożony, którą na Kadencyi następuiącey zaprzysięga. Bez tych przyczyn nie zieżdżaiący, dwoiste *vadium* płaci, a gdy cztery Kadencye opuszcza, odpada od Urzędu, który za wakuiący ogłoszony być powinien. Wreszcie, żeby przez nie ziechanie którego z Sędziów Kadencya nie upadała, Konstytucya R. 1776. obiaśniaiąc dawnieysze o tym prawa, uchwaliła, ażeby w przypadku niebytności iednego, a nawet i dwóch z Sędziów Ziemskich,

skich, zgromadzeni na Roki Obywatele mogli sobie obierać Subdelegatów; wyięte są od tey ustawy Woiewództwa: Wołyńskie, Podolskie, i Bracławskie.

Pozwy na Sądy Ziemskie wychodzą pod imieniem Królewskim z pieczęcią Woiewództwa albo Ziemi, na dwa tygodnie przed Kadencyą. Sprawy wszystkie Dobr Ziemskich tyczące się, roczeznanie tranzakcyi i prawa w sobie zawieraiące, tudzież zapisowe, testamentowe, obligowe, o granice między Dobrami Ziemskiemi z odesłaniem na grunt, o Dziesięciny, &c. a ogólnie mówiąc, wszelkie Ziemiańskie Cywilne, Sądom Ziemskim należą. Niektóre z wyraźnego prawa, mogą być równie w Grodzie iak w Ziemstwie rosprawiane. Regestra też same są, które i w Sądach Grodzkich, iak się iuż wspominało wyżey, wyiąwszy Regestr *Mixti* do spraw Dyssydentów i Greków Nie-Unitów. Appellacya od wyroków Sądu Ziemskiego idzie do Trybunału.

Sądy Ziemskie w W. X. Litewsk:

W Prowincyi W. X. Lit: czterech Sędziów Ziemskich z Pisarzem Roki odprawiaią (o których obieraniu mówiło się w *Tomie I.*) a pierwszy w porządku Sędzia prezyduie. Pisarz rozwięzuie zdań równość przydaniem swego, Mieysca Ro-

ków Ziemskich, i czasy Kadencyi są przepisane w prawach na tę Prowincyą. Nie zieżdżaiący bez prawney przyczyny do trzech razów, Urząd swoy traci. Sędziowie z Szlachtą na Roki przybyłą, na mieysce nieprzytomnego wybieraią Subdelegata, a gdyby się Szlachta nie zgodzili, powinni Sędziowie przychylić się do tych, ktorzy uczciwą, sumienną, i prawa umieiętną Osobę podawali, i tę sobie przybrać za towarzysza.

Sądowi temu należą wszystkie sprawy Ziemiańskie, które Grodowi nie są wyraźnym prawem oddzielone. Pozwy oczywisto na tygodni cztery, zaocznie na tygodni sześć przed Rokami kładzione bywaią; wychodzą zaś pod herbem W. X. Litewskiego, z wypisanym do koła herbu nazwiskiem Powiatu. Pieczęć ta zostaie zawsze przy Pisarzu Ziemskim. Wszystkie inne listy Sądowe pieczętowane bywaią pieczęciami Sędziów, a podpisywane przez Pisarza. Regestra też same są, które w Sądach Grodzkich. Appellacyi do Trybunału iak Grodzkie tak Ziemskie Urzędy nie dozwalaią w sprawach pięciuset złotych wartości nie przechodzących.

Mówiło się iuż *w Tomie I.* że wszystkie w Kraiach Rzeczypospolitey Jurisdy-

dy-

dykcye Sądowe, rezolucyi, listów napominalnych i rekwizycyonalnych od Rady Nieustaiącey wychodzących słuchać, i posłuszne im być powinny, pod karą wstrzymania od Urzędowych obowiązków.

Sądy Pograniczne.

Sędziowie Pograniczni Paktami naprzód Andruszewskiemi między Rzecząpospolitą i Państwem Moskiewskim byli obiecani, i w Litewskiey Prowincyi naypierwey ustanowieni. Konstytucya R. 1676. przepisała, ażeby w Woiewództwach i Powiatach W. X. Lit: z Kraiami Moskiewskiemi graniczących, obierali Obywatele na Seymikach Relacyinych po dwóch Sędziów, którzy umowiwszy się z Moskiewskiemi o czasie i o mieyscu, zieżdżać byli powinni, i trudności pograniczne między Oboyga Państw poddanemi wspólnie załatwiać, wszelkie kłotnie rostrzygać, przestępstwa karać bez żadney appellacyi i dylacyi. Wyroki tych Sędziów Urzędom Grodzkim do exekucyi przywodzić nakazano. W dalszym czasie iuż nie na Seymikach wyznaczani być poczęli, i dwa razy do roku zieżdżać i sądzić byli powinni. Traktatem R. 1768. ustanowione są na nowo Sądy Pograniczne między Polską i Rossyą, zawsze odprawiać się maiące, i z władzą zu-

zupełną do czynienia prędkiey i bezstronney poddanym Oboyga Państw sprawiedliwości. Od Woiewództw Podolskiego, Kiiowskiego, i Bracławskiego były także ustanowione Sądy Pograniczne wyrokiem Rady Senatu R. 1732. potwierdzone potym na Seymach Roku 1736. 1764. 1766. i 1768. Sędziowie ci wszyscy powinni być przysięgli na sądowość; poznawaią i rozsądzaią sprawy nie tylko cywilne ale i kryminalne bez appellacyi; wszyscy Obywatele a nawet i Possessyonaci w nich odpowiadać i być im posłuszni powinni. Sędziów Pogranicznych z strony Polski Król Jmć teraz mianuie, i pensyonowani są z Skarbu Rzeczypospolitey, która w Tabelli wydatków R. 1776. od Stanów ugodzoney, 50,000. złotych na ten artykuł wyznaczyła. Do ustanowienia takowych Sądów od ścian Austryackiey i Pruskiey, dotąd nie przyszło, lubo na kilku iuż Seymach w propozycyach od Tronu podawanych, zalecane było Stanom Rzeczypospolitey.

Sądy Woyskowe.

Po ustanowieniu Kommissyi Woyskowych, a potym przelaniu władzy ich na Departament Woyskowy przez Konstytucyą R. 1776. iak rządy tak i Sądy Woysk Rzeczypospolitey temuż Departamentowi należą. O rządach Woyska

Narodowego iuż się *w Tomie I.* mówiło; co się tycze Sądów, rozsądza Departament sprawy między wszystkiemi bez żadnego wyięcia Woyskowemi z służby wynikaiące; tudzież sprawy między Obywatelem i Woyskowym, ieżeli są o służbę i excessa, które naprzód w Regimentach i Partyach Woysk Oboyga Narodów na Kriegs-Rechtach sądzone byważą, a przez appellacyą do Departamentu idą. Sprawy Cywilne między Obywatelem i Woyskowym nie należą Departamentowi, ale Ziemskim, Grodzkim, lub Mieyskim Sądom, podług stanu Osob, z wolną appellacyą do Sądów Naywyższych w Narodzie, wedle prawa pospolitego. Oprócz Konsyliarzów Rady do Departamentu Woyskowego wyznaczonych, zasiadaią na Sądach Woyskowych, Pisarze Polni, Strażnicy i Obożni Wielcy, Generałowie Artylleryi, Generałowie Jnspektorowie, Strażnicy i Oboźni Polni Oboyga Narodów; a z tych wszystkich Komplet przynaymniey pięciu Osob na Sądach być powinien, w którego zabraknieniu, Pisarze Departamentu Woyskowego Oboyga Narodów, *cum voto decisivo*, zasiadać mogą. Z władzy nadaney sobie wydawania Ordynansów na pomoc Woyskową ku Exekucyi Dekretów Magistratur Sądowych, miewał przedtym Departament

ment zatrudnienie, w rozeznawaniu dobrzeli lub źle Process był przewiedziony, a dla Obywatelów spoźnianą niekiedy bywała sprawiedliwość. Ale Konstytucya Roku 1784. o Dekretach *Executionis*, uprzątneła tę trudność, przez ustanowienie Regestru pod tytułem: dodawania pomocy Woyskowey, w którym po uczynionym wpisie, i wniesioney u Departamentu illacyi, za okazaniem Dekretu *Executionis*, *et Actus Supersessionis*, z Listem i Manifestem Officyalisty, Ordynans na Pomoc Woyskową zyskiwany niechybnie bywa.

Kondescensye. Kondescensya iest Sąd Ziazdowy, nazywaiący się od zieżdżania Urzędu Ziemskiego lub Grodzkiego na grunt Dobr iakich, dla rozeznawania sporów, których w Izbie Sądowey nie można było załatwić; iako to względem rozgraniczenia, względem działów, względem poznania pretensyi gruntownych z Kontraktu wynikaiących, względem mieszczenia Kredytorów, na maiątku *potioritati* poddanym, &c. Ziazd ten od Sądu wyznaczany, a Osoby Urzędowe naycześciey przez Strony umawiane bywaią. O Ziazdowych Sądach Urzędu Podkomorskiego, iuż się mówiło w przeszłym Rozdziale; inszym Kondescensyom Sąd, który ie wyznaczył, prze-

przepisuie czas zagaiania, i prawidło, którego się nieodstępnie trzymać powinny. Porządek pierwszeństwa między Urzędnikami na Kondescensyi zasiadaiącemi, ostrzeżony iest prawem, ażeby Ziemscy Urzędnicy przodkowali, a po nich następowali Grodzcy. Jeżeliby kiedy między Officyalistami na Kondescensyi rozpis stanął, a to pochodziło z dowodów oboiętnych, Officyalista rozpisuiący się, chociaż drugiego sentencyą, iako sprawiedliwszą, Trybunał potwierdzi, karaniu nie podlega; lecz ieżeli przeciwko oczywistości dokumentów i inkwizycyi, albo przeciwko regule przepisaney, zdanie którego okaże się stronie iedney iawnie sprzyiaiące, lub ieżeli zgodziwszy się w rezolucyi co do prawa, różnią się co do terminu nakazaney satysfakcyi, w takowych przypadkach Officyalista rozpis czyniący, siedzeniem wieży dwa tygodnie, i zapłaceniem *simplicis vadii* z wyroku Trybunalskiego karany bywa.

Kompromiss iest Sąd Polubowny, że obie Strony spor prawny z sobą wiodące, odstępuiąc dobrowolnie od zwyczaynych Kraiowych Jurisdykcyi, same sobie Sędziów umawiaią, i rozsądzenie sprawy iakiey im zupełnie poddaKompromissa.

da-

daią. Ważność tego Sądu i trwałość iego wyroków do spraw Ziemskich, dopiero przez Konstytucyą R. 1776. Koronie iest ostrzeżona, podług praw Prowincyi W. X. Lit: służących. Dosyć obwarowane Statutem Kompromissa czyli Sądy Polubowne, mocniey utwierdzone zostały przez Konstytucyą R. 1726. to w sobie opiewaiącą, że gdy Strony w sprawach iakich zapiszą się dobrowolnie na Kompromiss, iuż sprawy takowe nie gdzie indziey kończone być maią, tylko w tymże Kompromissarskim Sądzie; który gdy opisany będzie bez-appellacyinym, iak prawie zawsze bywa, rozsądza ostatecznie poddaną sobie sprawę, a wyroki iego większością zdań wydane, są tak niewzruszoney mocy, iż żadne naywyższe nawet w Kraiu Jurisdykcye uchylać ich, ani nawet wchodzić w ich poznanie nie mogą, i nie powinny. Gdyby zaś Sędziowie Polubowni różnili się tak w sentencyach, że większość zdań nie byłaby na żadną stronę, wtedy sprawa idzie po rozsądzenie na Trybunał. Trafia się czasem, że na iednego Sędziego Polubownego ugadzaią się obiedwie Strony w sporze będące, a i w takim razie wyrok iego iest niewzruszony, chyba, że w czym Sędzia odstąpiłby od reguły zgodnie od obydwóch

Stron

Stron przepisaney, która w każdym Kompromissie iak nayzupełniey od Sędziów trzymana być powinna.

Dekreta Kondyktowe.

Wyraz *Kondykt* oznacza zmowę dwóch lub więcey Osob na uszczerbek trzeciego w postępku iakim prawnym, i takowe Kondykta są zabronione i surowo karane; pozwolone zaś przez Konstytucyą R. 1768. na Prowincye Koronne, Dekreta Kondyktowe, które raczey umowionemi czyli zgodnemi nazywaćby się powinny. Dekreta takowe przez Strony osobiście stawaiące, albo przez ich Plenipotentów specyalnych, zgodnie umówione być powinny, i przez illacyą Sądowi ogłaszane, a dopiero po trzech dniach, za uczynieniem powtorney illacyi, bywaią w Sentencyonarz, a z niego w Dekretarz wpisywane. W tychże Dekretach Kondyktowych, gdy iest nakazane przypozwanie kogo, zostawia się przypozwanemu wolność *formandi actoratûs*, co podobnież rozumieć się ma i o wszelkich Dekretach Remissowych, przez Strony umówionych. Jeżeli zaś Strona która cofa się z ułożonego Proiektu i umówioney zgody, a potrzebowałaby Sądowego wyroku, na ów czas za samą Stron illacyą, sprawa *ex seriis controversiis* sądzona i rezolwowana bywa w tych punktach, w któ-

których Strony zgodzić się z sobą nie mogły. W Prowincyi W. X. Lit: takie Kondyktowe Dekreta są zabronione przez Konstytucyą Seymu Koronacyinego Roku 1764.

Kommissye.

Kommissye są także Sądem do Ziazdowego podobnym. Jeżeli do rozgraniczenia Dobr Królewskich od Ziemskich, lub Duchownych są potrzebne, Kommissarze Reskryptem Królewskim bywaią mianowani, a Komplet do sądzenia naymniey Osob trzech iest potrzebny; o iakich Kommissyach mówiło się iuż wyżey. Bywaią czasem Kommissye od Jurisdykcyi Sądowych wyznaczane do rozpoznania i rozsądzenia sprawey iakiey, ale te są raczey Kondescensyami; gdy zaś od Stanów Rzeczypospolitey na Seymie zgromadzonych są nakazane, maią nazwisko Kommissyi. Kommissye nie do razgraniczenia Dobr Królewskich wyznaczone, nie wymagaią koniecznie zasiadania Senatora; maią przepisany do sądzenia potrzebny Osob Komplet, w regule, podług którey zachować się Kommissarze powinni; wyrok ich większością zdań wydany, appellacyi nie przyimuie, chyba że tylko samo rozeznanie sprawy, a odesłanie po decyzyą do Rzeczypospolitey iest im zlecone. Przy-

kła-

kłady takowych Kommissyi z wyroków Seymu wypadaiących, do spraw nawet Ziemiańskich, i dawniey czasem bywały, i osobliwie w R. 1775. Co o tych ostatnich ustanowił Seym R. 1776. masz w iego Konstytucyach *tit: Deklaracya o Kommissyach i Remissach z przeszłego Seymu wypadłych.*

ROZDZIAŁ XIX.

O Rezolucyach Rady przy Boku J.K.Mci Nieustaiącey.

PO ustanowieniu formy Rządów w trzech Rzeczypospolitey Stanach prawodawstwo i całowładność zawieraiącey; po napisanym prawie, ażeby Seymy walne co dwa lata składane były, a nadzwyczayne w przypadku tylko nagłey i konieczney potrzeby; po wprowadzonym rwania Seymów tak Ordynaryinych, iak Extra-Ordynaryinych zwyczaiu; nakoniec po tych wszystkich nieszczęśliwościach, które do Kraiu nàszego wprowadziła długa bezradność; zgodziły się nakoniec Stany Rzeczypospolitey na usta-

nowienie przy Boku J. K. Mci Rady Nieustaiącey. Chciały, ażeby naywyższa ta w Kraiu Magistratura, zawsze istotę Rządu zachowuiąca, bo na czele swoim maiąca Króla, a z Osob z Senatu i z Stanu Rycerskiego na Seymie wybieranych złożona, zaradzała zdarzaiącym się potrzebom Narodowym w czasie między Seymem a Seymem; ażeby czuwała nad zachowaniem pokoiu wewnętrznego i zewnętrznego, nad exekucyą praw Kraiowych, i uczynieniem dla wszystkich sprawiedliwości; ażeby przestrzegała, iżby wszystkie w Narodzie Jurisdykcye, Urzędy, Magistratury, powinność swoię czyniły, a oznaczonych sobie władzy granic przestępować bynaymniey nie ważyły się; słowem, żeby wszyscy Obywatele i byli pod zasłoną prawa, i czynili posłuszeństwo prawu.

Trzeba było do obowiązków tych stosownie, nadać Radzie Nieustaiącey przyzwoitą moc i powagę; stało się to na Seymie Roku 1775. po części, a dokładniey nieco w Roku 1776. lubo nie bez wielkich trudności, gdy iedni, że nazbyt wiele, drudzy że ieszcze nie dosyć, pozwala się Radzie, mówili. Wszakże przydany był ten istotny warunek, że Rada ani Prawodawczey mocy, samym Seymom należącey, ani

wła-

władzy Sądowey, Jurisdykcyom Kraiowym na to ustanowionym oddaney, przywłaszczać sobie nie może.

Władza tłómaczenia praw.

Życzyćby wprawdzie należało, ażeby prawa wszystkie tak były iaśnie i tak dokładnie pisane, iżby w nich żadna ciemność, żadna nie znaydowała się oboiętność. Ale gdy określony iest granicami rozum ludzki, spodziewać się nie można, ażeby choć naydokładnieyszy Prawodawca miał obiąć w ustawie swoiey wszystkie trafić się mogące przypadki; ażeby się mogł tak wyraźnie i tak dokładnie tłómaczyć, żeby w wyrazach ustanowionego prawa nie zostawił nigdy żadnego do iakiey wątpliwości pozoru. Mnostwo praw naszych, iednych drugie znoszących, iednych drugiemi poprawianych lub obiaśnianych, nie podobna, ażeby nie zawracało czasem i naymocnieyszey głowy. Te zwłaszcza prawa, które się Sądów i sprawiedliwości dotyczą, przez wielość swoię, przez ustawiczne poprawy i odmiany, musiały koniecznie zostawić nieiakie pozory do wątpienia. Przydaymy nakoniec subtelne dowcipy, które znayduią niekiedy oboiętność tam nawet, gdzie Prawodawca dość iaśnie i dokładnie wyrzekł; a uznamy potrzebę w Kraiu takiey Ma-

gistratury, któraby wszystkim Jurisdykcyom rozwięzywała zdarzone wątpliwości prawne, iak naystosowniey i iak nayzgodniey do myśli Prawodawcy.

Pozwolić każdemu tłómaczyć dowolnie prawo, byłoby nie mieć wnet żadnego prawa. Czekać Seymu do rozwiązania prawdziwey, czyli mniemaney tylko wątpliwości, byłoby zatrudniać Seymuiące Stany, szczupły czas do wielu robot maiące, puszczać w odwłokę, albo i tamować częstokroć sprawiedliwość, i zamiast obiaśnienia nową czasem oboiętność wprowadzać w prawo. Skrocenie postępku prawnego, Zbiór Praw Sądowych, i inne w tymże zamiarze prace od Stanów Rzeplitey zlecane Obywatelom, o których oświeceniu powszechne było zaufanie, dowodzą, iak dawno w Kraiu naszym na zawiłość praw utyskiwano. Ale gdy żadna z tych prac nie była od Narodu przyiętą, zaradzono ile możności tym trudnościom, upoważniaiąc Radę Nieust: do tłómaczenia i obiaśnienia prawa.

Rezolucye Rady Nieustaiącey.

Do tey Magistratury Jurisdykcye wszelkie i Obywatele wszyscy, wątpliwość w prawie znayduiący, udaią się; ta zaś po rozważnym zastanowieniu się, po rostrząśnieniu praw do przypadku

padku i zapytania stosownych, wydaie swoię rezolucyą na prawie ugruntowaną, i prawami ztwierdzoną. Nie masz niebeśpieczeństwa, ażeby Rada albo prawo kiedy stanowiła, albo ucisnęła swoim wyrokiem którego Obywatela; bo i owszem zawsze rezolucyą swoię prawami iasnemi wspiera, a nie znayduiąc nic w prawach, czymby przyniesioną wątpliwość obiaśnić mogła, gotuie proiekt na Seym, i Stanom Rzeczypospolitey wskazuie potrzebę ustanowienia prawa na przypadek, którego dawnieyśi Prawodawcy nie przeyźrzeli; bo na każdym Seymie przed Delegowanemi od Stanów zdaie sprawę z dwuletniey swoiey administracyi; gdzie każdemu Obywatelowi wolno iest zażalenie swoie przełożyć, ieżeliby w czym uciśniony albo pokrzywdzony został. Wszakże nic ściśley rostrząsane nie bywa, iak czyny Rady, która usprawiedliwiać się przed Seymuiącą Rzecząpospolitą powinna; wszakże wyroki iey podpadaią utwierdzeniu, lub uchyleniu Stanów Seymuiących.

Wniesiona była na Seymie Roku 1778. wątpliwość, czyli Rezolucye od Rady Nieustaiącey wydane, gdy ich wyrokiem swoim nie uchyliła Rzeczpospolita, maią być iuż za prawidło

nie-

nieodmienne od wszystkich Kraiowych Jurisdykcyi trzymane, czyli też do przypadku tylko szczegulnego, i do zapytania służyć powinny. Mówiono wtedy na obie strony, ale nic wyraźnie nie zdecydowano. Rzecz atoli iasna być zdaie się, że wypadła na iednę wątpliwość rezolucya, zaymuie wszystkie podobne przypadki, i że nią rządzić się należy przynaymniey dopóty, dopóki Rzeplita, wyroku swoiego nie wyda.

Mówią niektórzy, że Zbior Rezolucyi Rady Nieustaiącey powoli tak urośnie, iż się zrówna za czasem z mnogością samychże praw, i nową do nauki prawodawstwa Kraiowego wniesie zawiłość. Ale czemuż do Rady nie przychodzą takowe tylko zapytania, które prawdziwie obiaśnienia lub tłómaczenia potrzebuią? Czemu tam chce kto poszukiwać wątpliwości, gdzie iey nie masz? Czyli nie widziemy, że Rada w swoich Rezolucyach nayczęściey przymuszona iest, odpowiadaiąc na zapytanie, wskazywać i wymieniać iasne i wyraźne prawa, których czyli nie spamiętano, czyli też wiedzieć o nich nie chciano? Zaiste na ów czas Zbior Rezolucyi Radnych, byłby daleko szczupleyszy.

KONIEC.

MATERYE ROZDZIAŁOW TOMU II.

ROZDZIAŁ I. O Stanie Duchownym Oboyga Obrządków.

ROZ-

ROZ-

❧ ✠ ❧

ROZ-



ROZDZ: VI. O *Edukacyi Narodowey &c.*

ROZDZ: VII. O *Orderach Polskich.*

ROZDZ: VIII. O *Posłach i Poselstwach.*

ROZDZ: IX. O *Przymierzach i Traktatach &c.*

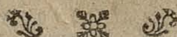
ROZDZ: X. O *Sądach w ogulności &c.*

Osta-



ROZ-

Są-



ROZDZ: XIX. O Rezolucyach Rady &c.





